

**Parafie i kościoły polskie
w Michigan, Massachusetts i Minnesocie**

Polish Parishes and Churches
in Michigan, Massachusetts and Minnesota



OLONKA

Wydawca: / Published by:



POLONIKA

Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa
Kulturowego za Granicą POLONIKA
ul. Madalińskiego 101, 02-549 Warszawa
e-mail: kontakt@polonika.pl
www.polonika.pl

Autorzy: / Authors:

ANNA SYLWIA CZYŻ, BARTŁOMIJ GUTOWSKI, PAWEŁ SIERADZKI

Tłumaczenie: / Translation:

MAŁGORZATA MATYSIK

Redakcja językowa: / Edited by:

AGNIESZKA KURPISZ

Korekta wersji polskiej: / Proof-reading of the Polish version:

AGNIESZKA KURPISZ

Fotografie: / Photography:

NORBERT PIWOWARCZYK

Plany: / Plans:

BARTŁOMIJ GUTOWSKI

Projekt graficzny: / Graphic design:

KATARZYNA BRZOSTOWSKA

Druk: / Printing:

DRUKARNIA EDIT

UL. DWORKOWA 2,
05-462 WIĄZOWNA
WWW.EDIT.NET.PL

Copyright © Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą
POLONIKA, 2021

ISBN 978-83-66172-33-3

Institucja nadzorująca: / Supervisory institution:

MINISTERSTWO KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

THE MINISTRY OF CULTURE AND NATIONAL HERITAGE



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Wydawca wykorzystuje fotografie na podstawie udzielonych przez autorów licencji i zgodnie z warunkami określonymi w umowach licencyjnych, nie odpowiada za ewentualne naruszenia majątkowych praw autorskich osób trzecich w związku z wykorzystaniem fotografii w niniejszej publikacji.

The Publisher uses the photographs on the basis of licenses granted by the authors and in accordance with the terms and conditions specified in the license agreements is not responsible for any possible infringement of copyrights of third parties resulting from the use of the photographs in this publication.

Parafie i kościoły polskie w Michigan, Massachusetts i Minnesocie

Polish Parishes and Churches
in Michigan, Massachusetts and Minnesota

Anna Sylwia Czyż, Bartłomiej Gutowski, Paweł Sieradzki

Spis treści

Table of Contents

Dorota Janiszewska-Jakubiak

Wstęp / Foreword 7

Paweł Sieradzki

Polacy – Katolicyzm – Ameryka
Poles – Catholicism – America 11

Bartłomiej Gutowski

Kościół pw. św. Wojciecha
Church of St. Albertus Detroit, Michigan 25

Bartłomiej Gutowski

Kościół pw. św. Kazimierza
Church of St. Casimir Detroit, Michigan 47

Bartłomiej Gutowski

Kościół pw. św. Franciszka z Asyżu
Church of St. Francis D'Assisi Detroit, Michigan 53

Bartłomiej Gutowski

Kościół pw. św. Jozafata
Church of St. Josephat Detroit, Michigan 71

Bartłomiej Gutowski

Kościół pw. Najświętszego Serca Maryi
Church of the Sweetest Heart of Mary Detroit, Michigan 85

Bartłomiej Gutowski

Kościół pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika
Church of St. Stanislaus Bishop and Martyr Detroit, Michigan 101

Bartłomiej Gutowski

Kościół pw. św. Jana Kantego
Church of St. John Cantius Detroit, Michigan 111

Bartłomiej Gutowski

Kościół pw. św. Jadwigi Śląskiej
Church of St. Hedwig of Silesia Detroit, Michigan 123

Bartłomiej Gutowski

Kościół pw. św. Jacka
Church of St. Hyacinth Detroit, Michigan 139

Anna Sylwia Czyż

Kościół pw. św. Stanisława Kostki
Church of St. Stanislaus Kostka Bay City, Michigan 157

Bartłomiej Gutowski

Kościół pw. św. Floriana
Church of St. Florian Hamtramck, Michigan 169

Bartłomiej Gutowski

Kościół pw. Matki Bożej Szkaplerznej
Church of Our Lady of the Scapular Wyandotte, Michigan 183

Anna Sylwia Czyż

Kościół pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika
The Basilica of St. Stanislaus Bishop and Martyr Chicopee, Massachusetts 199

Anna Sylwia Czyż

Kościół pw. św. Stanisława Kostki
Church of St. Stanislaus Kostka Winona, Minnesota 215

Bibliografia / References 229

Norbert Piwowarczyk

Autor wszystkich fotografii / Author of all photography



Wstęp

Foreword

Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA oddaje do rąk Czytelników drugi tom z cyklu albumowych publikacji poświęconych parafiom i kościołom polskim w Stanach Zjednoczonych.

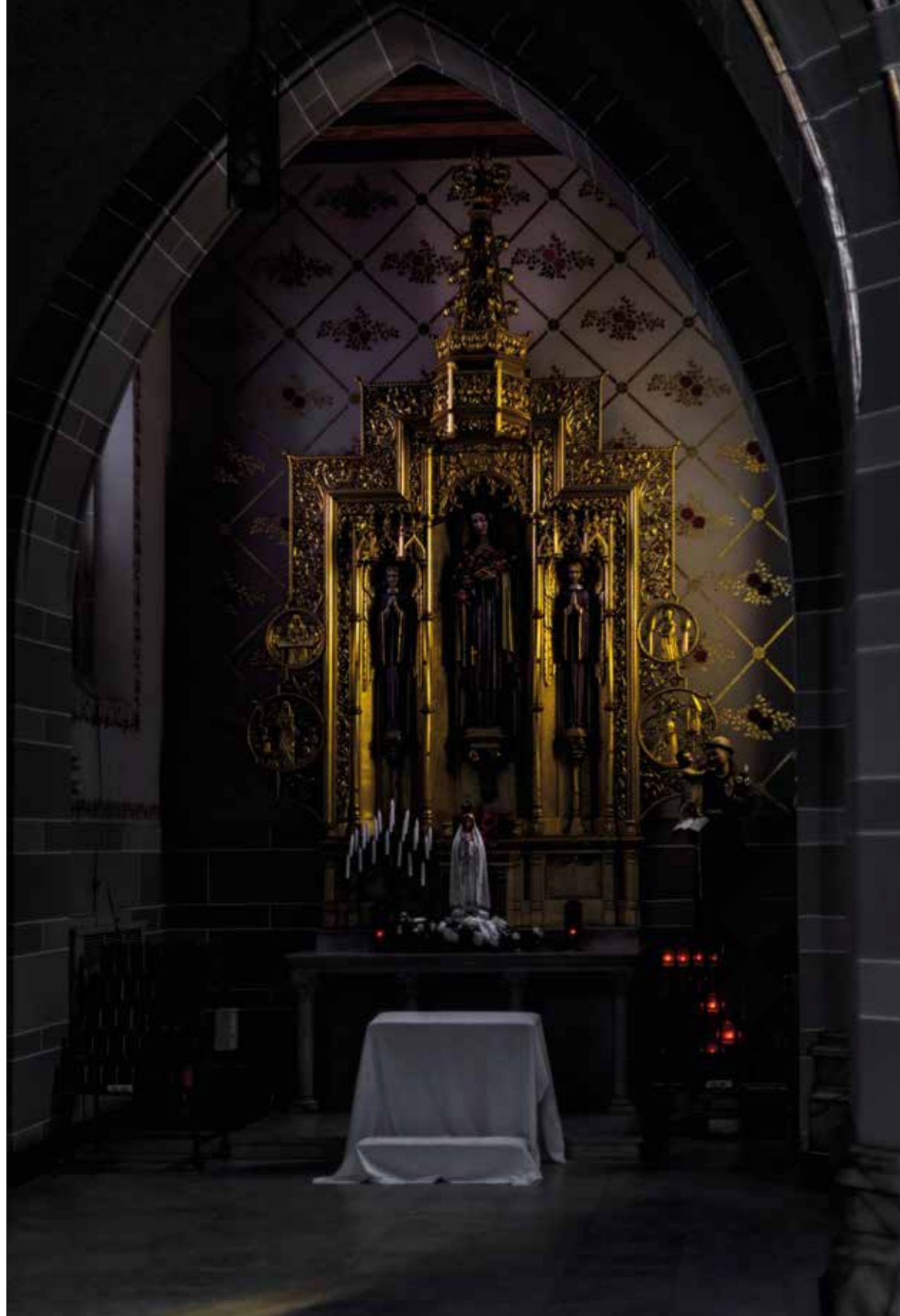
Wydany przez Instytut bogato ilustrowany album towarzyszy realizowanemu od kilku lat projektowi „Parafie i kościoły polskie w USA”, w którym uczestniczą naukowcy z Ośrodka Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz z Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Finansowanie prac stało się możliwe dzięki funduszom Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Ochrona dziedzictwa kulturowego za granicą”, których beneficjentem jest Towarzystwo Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Kompleksowym badaniom poddawane są świadectwa dziejów polskich społeczności zgromadzonych wokół ośrodków duszpasterskich. To zarówno budowle sakralne wraz z wyposażeniem, wymagającym obecnie profesjonalnej inwentaryzacji, jak i materiały archiwalne, księgozbiory, czasopisma. To dziedzictwo coraz częściej jest zagrożone rozproszeniem lub bezpowrotną utratą na skutek zmniejszającej się liczby parafian polskiego pochodzenia wynikającej z różnych powodów – migracji, ograniczonego napływu Polaków decydujących się na osiedlanie się na terenie Stanów Zjednoczonych czy zmian związanych z upadkiem lub przekształceniami niektórych gałęzi gospodarki, tak jak to stało się w Detroit – jednym z miejsc, którym poświęcony jest album.

The National Institute of Polish Cultural Heritage Abroad POLONIKA presents to the readers the second volume in a series of publications about Polish parishes and churches in the United States.

This spectacularly illustrated book published by the Institute is an outcome of the ongoing research project “Polish Parishes and Churches in the USA”, which has been conducted for several years by researchers from the Center for Polish Studies and Polish Pastoral Care of the Catholic University of Lublin and the Institute of History of Art of Cardinal Stefan Wyszyński University. Financing has been provided by the Society of Friends of the Catholic University of Lublin from the funds of the Program of the Minister of Culture and National Heritage “Protection of Cultural Heritage Abroad”.

The project involves comprehensive research into the material evidence of the history of Polish communities gathered around pastoral centers. These historical traces include ecclesiastical buildings and their furnishings, which nowadays require professional stock-taking, but also archives, book collections and magazines. This heritage may soon be dispersed or irretrievably lost as the number of parishioners of Polish descent is decreasing for various reasons, such as migration, small influx of Poles deciding to settle in the United States or demographic changes related to the collapse or transformation of some areas of the economy, as it happened in Detroit, which is one of the places the present publication is focused on. In the times of the city’s prosperity and rapid development of



W czasach świetności tego miasta i dynamicznego rozwoju przemysłu motoryzacyjnego Polacy byli najliczniejszą grupą wśród imigrantów. Obecnie większość z nich przeniósł się w okolice Detroit lub do innych części Stanów Zjednoczonych.

Te różnorodne procesy gospodarczo-społeczne nie pozostają bez wpływu na liczbę funkcjonujących parafii i świątyń. Część kościołów i towarzyszących im budynków zmieniło właściciela, funkcję, a zdarzają się też przypadki wyburzenia obiektów sakralnych, które nie są chronionymi prawem zabytkami. To jeden z powodów przyspieszenia badań i konieczności upowszechniania wiedzy na temat roli i znaczenia spuścizny kulturowej Polonii amerykańskiej. Mam nadzieję, że kolejny tom publikacji poświęconej parafiom i kościołom polskim w Stanach Zjednoczonych przybliży Czytelnikom to wciąż tak mało znane dziedzictwo polskiej obecności poza granicami kraju.

the automotive industry Poles were the most numerous immigrant group in the city; nowadays most of them have moved to the suburbs of Detroit or to other parts of the United States.

These diverse economic and social processes have had an impact on the number of existing parishes and churches. Some church and parish buildings have changed hands or have been repurposed, and there have also been cases of demolishing churches which were not listed as historic monuments protected by law. This is one of the reasons why time is of the essence in conducting the research and spreading the knowledge about the role and significance of the cultural heritage of the Polish American community. I hope that the present publication concerning Polish parishes and churches in the United States will give the readers further insight into the still little known heritage of Polish presence abroad.

DOROTA JANISZEWSKA-JAKUBIAK

Dyrektor Narodowego Instytutu
Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą
POLONIKA

Director of the National Institute
of Polish Cultural Heritage Abroad
POLONIKA



Polacy – Katolicyzm – Ameryka

Poles – Catholicism – America

PAWEŁ SIERADZKI

Zagłębiając się w obszar poznawczy, jakim jest polskie dziedzictwo za granicą, podjęto w ostatnich latach starania, aby do wielu zagadnień badawczych koncentrujących się geograficznie na kontynencie europejskim dodać także dokonania i ślady kultury materialnej, które pozostawili po sobie nasi rodacy-emigranci w Stanach Zjednoczonych.

W rzeczywistości rozbiorowej drugiej połowy XIX wieku ze względu na swoją liczebność, dynamikę przemian rozpiętą między zachowaniem ojczyrstych tradycji a postępującą akulturacją, jak też odległe, więc i odrębne miejsce osiedlenia, polscy emigranci, którzy znaleźli się za Atlantykiem, określali się jako „czwarta dzielnica”. Choć nie weszła ona w granice odrodzonej Polski, bo i wejść nie mogła, to zawsze Polskę współtworzyła przez dziesięciolecia, a także wspierała ją na polu gospodarczym i politycznym. Tym, co pozwalało bezbłędnie identyfikować macierz, było poczesne miejsce polskiego katolicyzmu. Pozostawał on sprawdzonym sojusznikiem polskiego etosu dziejowego, podglebkiem polskiego kodu kulturowego. Zatem parafia i świątynia katolicka były warunkiem *sine qua non* samoidentyfikacji dla ogromnej większości emigrantów z ziem polskich, a następnie dla ich dzieci, czyli pierwszego pokolenia Amerykanów polskiego pochodzenia.

Spojrzenie do wydanego w 1925 roku *Schematyzmu Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Rzeczypospolitej*

In the recent years the wide-ranging research into Polish heritage abroad has comprised efforts to extend its focus, hitherto geographically restricted to Europe, and to appreciate and popularise the achievements and traces of material culture left behind by our compatriots who emigrated across the Atlantic.

In the second half of the nineteenth century Poland was divided among three partitioning empires and Polish emigration to the USA was so massive that the Polish emigrants started to define themselves as “Poland’s fourth province”. Its inhabitants had to find their way between the urge to preserve their native traditions and progressive assimilation to American culture, and due to their very distant place of settlement their province could not enter the borders of the reborn Poland in 1918, but it always co-created Poland by supporting it economically and politically. The cultural matrix was unmistakably identified by the prominent place of Polish Catholicism, which remained a proven ally of the Polish historical ethos and the subsoil of the Polish cultural code. Thus, a Catholic parish and church was the *sine qua non* of self-identification for the vast majority of emigrants from Polish lands as well as for their children, the first generation of Americans of Polish descent.

The 1925 publication *Schematyzm Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej* [Schematics of

*Polskiej*¹, po raz pierwszy wówczas oddającego całościowe geograficzne i statystyczne oblicze polskiego Kościoła, przekierowywało uwagę analizującego ten materiał na wielowątkowy fenomen, który z pewnością zaskakiwał. Po pierwsze, katolicyzm polski nie został w nim zamknięty granicami państwa, lecz autor zadał sobie trud i w przedłożonym zestawieniu wziął również pod uwagę polskie parafie w Stanach Zjednoczonych. Nikt wcześniej na polskim gruncie w jednym miejscu nie zestawiał tych dwóch światów w kontekście eklezjalnym. Po drugie, to, co uświadamiała sobie dotychczas niewielka grupa zainteresowanych problematyką duszpasterstwa polskiego w świecie, zostało zobrazowane przez liczby, które znacznie skuteczniej oddziałują na wyobraźnię. Przeglądając się zawartym w publikacji danym, można zauważyć, że główne miasta – Kraków, Warszawa, Poznań, Lwów i Wilno, formujące strukturę sieci parafialnej przez stulecia – miały za oceanem „odpowiedniki”, czyli Chicago, Detroit, Milwaukee, Cleveland czy Buffalo, proporcjonalnie mniejsze o około 30% co do liczby polskich parafii i wiernych. Jednak największym fenomenem było to, że wszystko zostało przez naszych rodaków zorganizowane i wzniesione w przeciągu zaledwie kilku dekad.

Amerykanizacja katolicyzmu

Kościół katolicki od początku swojej obecności w Stanach Zjednoczonych był kościołem mniejszości, zasilany falami emigracji europejskiej – najpierw irlandzkiej i niemieckiej, a następnie włoskiej i słowiańskiej. Przyszło mu się rozwijać w społeczeństwie zdominowanym przez denominacje protestanckie. Najpoważniejszym wyzwaniem było zakorzenienie się w rzeczywistości

¹ Zob. Schematyzm Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Z mapą diecezji i dodatkiem spisu polskich parafii i polskiego duchowieństwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, oprac. Z.A. Czernicki, Kraków 1925.

*the Roman-Catholic Church in the Republic of Poland*¹, which for the first time presented comprehensive geographical and statistical data concerning the Polish Church, draws attention to a surprising multifaceted phenomenon. First of all, the publication does not present Polish Catholicism as restricted to the Polish territory, but the author took the trouble and included Polish parishes in the USA in the report. No one had previously juxtaposed the two worlds in an ecclesial context. Secondly, what had only been known to the very few people interested in the problems of Polish pastoral ministry in the world was now presented in numbers which strongly appeal to imagination. Looking at the data contained in the publication one can see that the main cities – Cracow, Warsaw, Poznan, Lviv and Vilnius – in which it took centuries to construct their networks of parishes, had their “counterparts” overseas – Chicago, Detroit, Milwaukee, Cleveland or Buffalo – proportionally smaller by about 30% with regard to the number of Polish parishes and the number of believers. However, what is unique and most surprising is that our compatriots organized and erected all this within just a few decades.

The Americanization of Catholicism

From the beginning of its presence in the United States the Catholic Church has been a minority church, fed by waves of European emigration – first Irish and German and then Italian and Slavic. It developed in a society dominated by Protestant denominations. The greatest challenge was for it to take root in a reality controlled

¹ Cf. Schematyzm Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Z mapą diecezji i dodatkiem spisu polskich parafii i polskiego duchowieństwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, ed. Z.A. Czernicki, Kraków 1925.

opanowanej przez kulturę protestancką, która postrzegano ją jako instytucję obcą i „nieamerykańską”. Wynikało to choćby stąd, że katolicy nie używali w czasie nabożeństw języka angielskiego, lecz łaciny, a jeszcze bardziej z faktu, że jego struktura instytucjonalna miała charakter hierarchiczny i paternalistyczny, a więc sprzeczny z kongregacyjnym funkcjonowaniem kościołów protestanckich. Skutkowało to powszechnym postrzeganiem go jako stanowiącego zagrożenie dla demokracji, czyli fundamentu ustrojowego Ameryki. Ponadto protestanci amerykańscy uważali, że religia jest podstawowym czynnikiem kształtującym kulturę republikańską, Kościół pełnił miał w życiu państwowym funkcję tygla, w którym wytapia się dobrych albo złych Amerykanów. Kościół katolicki, wewnątrz niedemokratyczny, nie mógł przecież *ex definitione* – w rozumieniu protestanckiej większości – takich dobrych obywateli ogółowi dostarczać. Postrzeganie katolików miało też związek z tym, że pierwszą emigracją katolicką do USA byli Irlandczycy, którzy wprawdzie językowo byli bliscy protestanckiej większości, lecz charakteryzowali się niskim standardem ekonomicznym, niskim poziomem wykształcenia oraz znaczną odmiennością zachowań i obyczajów.

Progresywna część duchowieństwa twierdziła, z arcybiskupem Johnem Irelandem z Saint Paul na czele, że z racji językowych wtączy się w proces amerykanizacji katolicyzmu, ponadto jest w stanie znaleźć *modus vivendi* między koniecznością pozostania w łączy z hierarchicznym Rzymem a lojalnością wobec praw demokracji obowiązującą obywateli Stanów Zjednoczonych. Jednak obóz kierowany przez arcybiskupa Michaela A. Corrigan z Nowego Jorku i biskupów pochodzenia niemieckiego ze środkowo-zachodnich diecezji USA – na podstawie wydanej przez papieża Piusa IX encykliki *Quanta cura* i dodatku do niej *Syllabus errorum* (1864) – utrzymywał, że nie ma możliwości pogodzenia Ewangelii z liberalizmem, będącym jedną z głównych cech charakteryzujących ustrój i kulturę codzienności

by Protestant culture, which saw it as an alien, “non-American” institution. One of the reasons was, the fact that during their services Catholics used Latin rather than English, but more importantly because its institutional structure was hierarchical and paternalistic in nature, in stark contrast to the congregational functioning of Protestant churches. This resulted in a widespread perception of the Catholic Church as a threat to democracy, i.e. the political foundation of the United States. Moreover, American Protestants perceived religion as the basic factor shaping the republican culture, and the church was to serve as a melting pot where good or bad Americans were created. In the perception of the Protestant majority this task was impossible for the Catholic Church, which was intrinsically non-democratic. The negative notion of Catholics was also related to the fact that the first Catholic immigrants to the USA were the Irish, who, although linguistically close to the Protestant majority, were characterized by a low economic standard, low level of education and very disparate behaviors and customs.

A progressive part of the clergy, headed by Archbishop John Ireland of Saint Paul, expressed their readiness to be involved in the process of Americanization of Catholicism for the reasons of language. Moreover, they managed to find a *modus vivendi* reconciling the need to stay in touch with the hierarchical Rome and the loyalty to the laws of democracy that the citizens of the United States had to respect. On the other hand, the camp headed by Archbishop Michael A. Corrigan of New York and bishops of German origin from the Midwestern Dioceses of the United States based their views on Pope Pius IX’s encyclical *Quanta cura* and the annex *Syllabus errorum* (1864) and maintained that there was no possibility of reconciling the Gospel with liberalism, which was one of the main characteristics of the system and culture of everyday life in the United States. In addition, in the last two decades of the nineteenth

w Stanach Zjednoczonych. Dodatkowo w ostatnich dwóch dekadach XIX wieku dochodziło również do coraz mocniejszych tarć narodowościowych na poziomie duchowieństwo parafialne – hierarchia oraz na linii laikat – hierarchia. Fakt istnienia i działania kościołów etnicznych nie pomagał w misji amerykanizacyjnej.

Aby wybrnąć z pogarszającej się sytuacji, gdzie separatyzmy narodowościowe realnie groziły jedności Kościoła, metropolita Baltimore arcybiskup James Gibbons wdrożył politykę dialogu i łagodzenia napięć przy jednoczesnym wyraźnym zaakcentowaniu, że wszystkie naracje znajdują się w amerykańskim domu. W 1884 roku, w czasie trzeciego synodu plenarnego w Baltimore, postępując się dekretami, hierarchowie podjęli skuteczną próbę wejścia na ścieżkę ujednoczenia reguł, które miały obowiązywać wszystkich katolików zamieszkujących Stany Zjednoczone. Gibbons stwierdził, że „Kościół amerykański jest nasz, a nie irlandzki, niemiecki, włoski czy polski – zachowamy jego amerykański charakter”². Jednocześnie wskazuje to na zwrócenie się ku drodze stanowiącej centralizacji Kościoła. Odtąd, wewnątrz etnicznie zróżnicowany, miał ewoluować stopniowo w kierunku amerykanizacji. Ów autor najpoczyńszego katechizmu na kontynencie amerykańskim rządził silną ręką – określano go mianem generała – i starał się ograniczać dotychczasową, znaczącą autonomię parafii. Częścią tego programu było m.in. wprowadzanie obowiązku (w miarę możliwości) posiadania przez parafię szkoły parafialnej, a w niej edukacji w języku angielskim. Od 1917 roku Gibbons zalecił odejście od zwyczaju tworzenia tak rozpowszechnionych dotychczas parafii etnicznych na rzecz polityki erygowania parafii terytorialnych.

Polacy zamieszkujący skoncentrowane skupiska w strukturze danej aglomeracji stosowali nowe wy-

century there were also increasing national frictions between the parish clergy and the hierarchy and between the laity and the hierarchy. The existence and activity of ethnic churches did not help the mission of Americanizing the Catholic Church.

In order to resolve the worsening situation where national separatisms were realistically threatening the unity of the Church, the Metropolitan Archbishop of Baltimore James Gibbons implemented a policy of dialogue and easing tensions while clearly emphasizing that all nations shared the American home. In 1884, during the Third Baltimore Plenary Synod, a successful attempt was made, by means of decrees, to get on the path of the unification of the rules which were to apply to all Catholics living in the United States. Gibbons stated: “The American Church is ours, not Irish, German, Italian or Polish – we will retain its American character”². This was a clear indication of a decisive move toward centralization of the Church. Up to that point the Church had been internally diversified and had been expected to evolve gradually towards Americanization. Gibbons, the author of the most widely read catechism on the American continent, ruled with an iron fist – he was even called the general – and tried to limit the considerable autonomy which parishes enjoyed at the time. Part of this program was the introduction of an obligation for the parish to run a parish school (if possible) and conduct education in English. In 1917 Gibbons recommended a move away from the custom of creating ethnic parishes, which had been widespread until then, towards a policy of establishing territorial parishes. Poles lived in concentrated communities within cities, so while applying the new guidelines they still maintained the character of purely Polish community parishes. However, this did not eliminate the threat of marginalization and loss of the

² J.T. Ellis, *The Life of James Cardinal Gibbons, Archbishop of Baltimore, 1834–1921*, t. 2, Milwaukee 1952, s. 386.

² J.T. Ellis, *The Life of James Cardinal Gibbons, Archbishop of Baltimore, 1834–1921*, Vol. 2, Milwaukee 1952, p. 386.

tyczne, zachowując *ex definitione* charakter parafii wyłącznie polonijnej. Nie oddalało to jednak zagrożenia marginalizacji i zatracenia fundamentalnej dla polskich emigrantów defensywnej i jednocześnie akulturacyjnej funkcji polskiej parafii. Świadomość, że w okolicy znajduje się miejsce, w którym mogą się wspólnie modlić, zachowując formy pobożnościowe, które kształtowały przodków i ich od dzieciństwa, było bez wątpienia kotwicą ich trwania i rozwoju w sąsiedztwie wielu nacji, wyznań i ras.

Polska parafia i kościół

Henryk Sienkiewicz, kiedy przybył do Stanów Zjednoczonych w 1876 roku, czyli na początku trzydziestolecia zwanego dzięki Markowi Twainowi „wiekiem pozłocanym” (*The Gilded Age*), stwierdził: „Główną jednak siłą podtrzymującą jaką taką jedność moralną jest Kościół i przewodniczący polscy księża”³. Mimo iż było to jeszcze przed nadejściem głównej fali emigracji polskiej do Ameryki, to oddawało – mimo licznych jednostkowych odstępstw – profil polskiego osadnictwa na „kresach zachodnich”. Ta minimum dwupółmilionowa grupa etniczna swoje miejsce na ziemi Thomasa Jeffersona, Benjamin Franklina, George’a Washingtona, ale także Kazimierza Pułaskiego i Tadeusza Kościuszki, znalazła przede wszystkim parafiami i świątyniami. Ciągłe niesprecyzowane ustalenia, mające charakter szacunkowy, dowodzą, że w latach 1870–1930 powołano do istnienia około 800 polskich parafii.

W emigranckiej wspólnocie decyzja o powołaniu do życia parafii dojrzała szybko. Najpierw tworzył się komitet (mogło to być też towarzystwo samopomocowe albo religijne), który wnosił do miejscowego biskupa o erygowanie nowej parafii i mianowanie jej proboszcza.

³ H. Sienkiewicz, *Osady polskie w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki*, w: *Dzieta*, red. J. Krzyżanowski, t. 42, Warszawa 1950, s. 303.

protective and acculturative function of the Polish parish, which was fundamental for Polish immigrants. The awareness of a place in the area where they could pray together while preserving the devotional forms that had shaped their ancestors and themselves from childhood, was undoubtedly an anchor for their existence and development in the close vicinity of a variety of nations, religions and races.

Polish parish and church

Henryk Sienkiewicz, who came to the United States in 1876, i.e. at the beginning of the three decades which Mark Twain called “The Gilded Age”, stated: “However, the main force which sustains the passable moral unity is the Church and the Polish parish priests”³. Although this was before the main wave of Polish immigration to America, it reflected – despite numerous individual exceptions – the profile of Polish settlement in the “western borderlands”. In the land of Thomas Jefferson, Benjamin Franklin, George Washington, but also of Kazimierz Pułaski and Tadeusz Kościuszko, this ethnic group of at least 2.5 million people marked its existence primarily by means of parishes and churches. According to very rough estimations about 800 Polish parishes were created in the USA between 1870 and 1930.

In the immigrant community the decision-making process concerning the establishment of a parish was quick and efficient. First a committee was formed, or it could also be a self-help or religious society, which asked the local bishop to establish a new parish and appoint the parish priest. If the initiative was started by a clergyman who had come to America as a missionary or immigrant, he would become the spokesman for such a committee.

³ H. Sienkiewicz, *Osady polskie w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki*, in: *Dzieta*, ed. J. Krzyżanowski, Vol. 42, Warszawa 1950, p. 303.

W przypadku, gdy inicjatywę podejmował duchowny, który przybył do Ameryki jako misjonarz lub emigrant, to był on rzecznikiem takiego komitetu.

Pozytywna decyzja biskupa odnośnie miejsca dawała kapłanowi i wiernym możliwość legalnego kanonicznie odprawiania pierwszych nabożeństw. Odbwały się one zwykle w prowizorycznych halach lub w kościele istniejącej parafii innojęzycznej. Zgromadzenie przez tak samoorganizującą się wspólnotę kapitału początkowego – nierzadko uzyskiwano też kredyt poręczony przez biskupa – rozpoczynało budowę kościoła oraz innych budynków, a więc plebanii i zazwyczaj szkoły.

Polski dziennikarz, Ludwik Włodek, który w 1908 roku odbył podróż po Stanach Zjednoczonych, tak dookreślał, generalizując, funkcjonowanie polskich parafii i opisywał tamtejsze polskie kościoły: „W Ameryce inaczej: kto jest zapisany do gminy katolickiej, ten nietylko spełnia praktyki religijne, ale chce je spełnić, skoro ze swoich niewielkich zarobków decyduje się płacić względnie wysokie podatki i ofiary; skoro raz już płaci, pragnie jaknajbardziej korzystać z kościoła, z nabożeństw, kazań, spowiedzi i t. d. Zupetna wolność Kościoła, jest najlepszym sprawdzianem gorliwości w wierze. Te wszystkie olbrzymie piękne kościoły polskie, oświetlone elektrycznie, ogrzewane centralnie, z samymi miejscami siedzącymi, w Chicago, w Milwaukee, w Detroit, w Buffalo i t. d. powstały z ciężko zapracowanych groszy ludu polskiego. Są tacy, którzy uważają, że w stosunku do sił ekonomicznych żywiołu polskiego w Ameryce kościoły te są za piękne i za kosztowne. Może ze stanowiska ekonomicznego zarzuty te są słuszne; trzeba się jednak liczyć z psychologią ludu wierzącego, który pragnie mieć ładne kościoły; wiemy przecież, że i u nas, w »starym kraju«, popularność proboszcza mierzy się nieraz jego usiłowaniami w kierunku wybudowania nowego ładnego kościoła lub odnowienia starego, jego dbałością o przybytek Boży. Ale niewątpliwie te wszystkie piękne kościoły mają i stronę ujemną, mianowicie są obciążone długami, olbrzymie nieraz pro-

The bishop's consent rendered it canonically legal for the priest and the faithful to celebrate the first services. These usually took place in makeshift halls or in churches belonging to existing parishes of other communities. When this self-organizing community had raised sufficient funds – it was not uncommon that a bank loan with the bishop's guarantee was obtained – they began the construction of a church and other buildings, i.e. a presbytery and usually a school.

The Polish journalist Ludwik Włodek, who traveled around the United States in 1908, generally outlined the functioning of Polish parishes and described Polish churches: "It is different in America: whoever is enrolled in a Catholic community not only fulfills religious practices, but also wants to fulfill them, if he decides to pay the relatively high contributions and donations from his small wages, and once he pays, he wants to make the most of the church, Masses, sermons, confessions and so on. Complete religious freedom is the best test of genuine faith. All of these beautiful huge Polish churches, with electric lighting, with central heating, with seats for everyone, in Chicago, Milwaukee, Detroit, Buffalo, etc., were paid for with the money donated by the hard-working Polish people. There are those who think that in relation to the economic strength of the Polish people in America these churches are too beautiful and too expensive. Perhaps from an economic standpoint these accusations are correct; however, one has to take into account the psychology of the common believers, who want to have nice churches; after all, we know that even here, in the "old country", the priest's popularity is sometimes measured by his efforts to build a nice new church or to renovate the old one, by the care he takes of God's temple. But undoubtedly, all these beautiful churches have a negative side as well, namely, they are burdened with debt, sometimes huge interest payments burden the parishioners, while the title deeds are in the hands of bishops. There are no very wealthy people among the Poles who would sometimes

centy cisną barki parafian, a tytuły własności spoczywają w ręku biskupów. Niema między Polakami ludzi bardzo zamożnych, którzy nieraz sypnęliby hojną ofiarą, dlatego też poczęści długi sptacają się wolno [...]”⁴ [ortografia i interpunkcja cytatów zgodna z oryginałem].

Również wśród obserwatorów ówczesnej rzeczywistości eklezjalnej w Ameryce, acz niebędących polskiego pochodzenia, zdarzały się głosy zachwyty nad świątyniami wznoszonymi przez naszych rodaków. Niemieckojęzyczny periodyk katolicki ukazujący się w San Francisco pod koniec lat 80. XIX wieku stwierdzał wprost: „Kościoły polskie w Chicago, Detroit, Buffalo, Cleveland, Milwaukee należą do najpiękniejszych w kraju”⁵.

Koszty budowy kościoła w zależności od lokalizacji, kubatury, poziomu materiałowego i artystycznego wykończenia wewnątrz wahały się w granicach od pięciu tysięcy do pół miliona dolarów. W świadzeniach na budowę świątyni, jak i w ogóle w świadzeniach na rzecz kościoła, znajdował wyraz kompleks polskiego chłopa i księdza, nakazujący Polakom zaprezentować się jak najlepiej wobec otoczenia, zarówno protestanckiego z jego skromnymi budowlami sakralnymi, jak i katolików innych nacji, w szczególności dominujących liczebnie pochodzenia irlandzkiego. Nie wszędzie okazałość świątyni była ostatecznym wyznacznikiem tego, co stanowiło esencję katolicyzmu polskiego na ziemi amerykańskiej. Przywołany wcześniej Ludwik Włodek opisał też inny, z pewnością nieodosobniony stan, tu przedstawiający sytuację w Black Rock na przedmieściach Buffalo, gdzie postugę wśród rodaków sprawował ks. Ludwik Chodacki: „Plebania i kościół proste i ubogie, ale ani grosza długu, parę tysięcy na hypotekach i dużej wartości plac, jako zadatek na przyszły kościół. Proboszcz – chłop

⁴ L. Włodek, *Na ziemi Waszyngtona. Wrażenia z podróży, szkice amerykańskie, Polacy w Ameryce*, t. 2, Warszawa 1909, s. 23–24.

⁵ „Der Californische Volksfreund”, 8 VI 1889.

make a generous donation, and partly that is why the debts take a long time to repay”⁴.

There were also voices of admiration for the churches erected by our compatriots among non-Polish observers of the ecclesial reality in America at the time. A German-language Catholic magazine published in San Francisco at the end of the 1880s stated explicitly: “Polish churches in Chicago, Detroit, Buffalo, Cleveland, Milwaukee are among the most beautiful in the country”⁵.

The cost of building a church, depending on its location, size, the materials used and the artistic decoration, ranged from five thousand to half a million dollars. The relatively large contributions for the construction of the church, and for the church in general, reflected a complex of Polish peasants and priests, making Poles try to impress others, both Protestants with their modest religious buildings and Catholics of other nationalities, especially those of Irish descent, who were more numerous than Poles. However, it was not everywhere that the magnificence of the church was the ultimate factor constituting the essence of Polish Catholicism on American soil. The aforementioned Ludwik Włodek also described a different, surely not unique, situation in Black Rock in the suburb of Buffalo, where the parish priest was Fr. Ludwik Chodacki. “The presbytery and the church are simple and poor, but not a penny's worth of debt, a few thousand on mortgages and a valuable plot, as a nest egg for the future church. The parish priest is a peasant from near Tarnów, and his parishioners are Galician peasants; both he and they have left behind farmland in the old country, he left behind his mother, they – their wives. They understand each other perfectly. The sacred, the profane, the

⁴ L. Włodek, *Na ziemi Waszyngtona. Wrażenia z podróży, szkice amerykańskie, Polacy w Ameryce*, Vol. 2, Warszawa 1909, p. 23-24.

⁵ „Der Californische Volksfreund”, 8 VI 1889.

z pod Tarnowa, ma parafian chłopów galicyjskich; za nim i za nimi pozostał grunt w starym kraju, za nim – matka, za nimi – żony. Rozumieją się doskonale. Patos, rubaszość, weselość proboszcza – wszystko im przemawia do przekonania. To też drzwi się nie zamykają, dzwonek ciągle jęczy. Niema godzin przyjęć, niema porady, proboszcz oddany tylko parafianom i kościołowi – zawsze ma czas; spieszą do niego po radę i pociechę ze wszystkimi zmartwieniami i kłopotami”⁶.

Pod wieloma względami różniła się jednak parafia polska w Stanach Zjednoczonych od tej w „starym kraju”. Różnice dają się zauważyć już w zasadach ich powoływania. W warunkach europejskich kościoły budowało najczęściej państwo lub arystokracja, w USA budowa była owocem wspólnego wysiłku i ofiarności imigrantów. „Lud – kolatorem” – tym trafnym sloganem oddał w 1899 roku realia tamtejszej sytuacji ks. Wacław Kruszka. W kontekście amerykańskim chłop polski wchodził w rolę kolatora, którym w jego rodzinnej wsi bywał najczęściej właściciel większej własności ziemskiej. Ten fakt przekładał się oczywiście na ewolucję samoświadomości emigranta polskiego, dla którego postać dziedzica była do niedawna jedną z miar sukcesu, punktem odniesienia i skalą awansu, jakiego doznał jako imigrant w Ameryce. Następstwem tego była chęć, by zgodnie z modelem kolatora wpływać na kształtowanie się stosunków we wspólnocie na linii wierny – duszpasterz. Jednakże z powodu krzyżowania się przepisów kościelnych i amerykańskiego prawodawstwa państwowego wytworzyła się w tej sferze dość specyficzna sytuacja. Budynki sakralne oraz inne zabudowania parafialne – szkoły, plebanie wzniesione z ofiarności imigrantów – nie miały pozostawać własnością parafii, lecz tytuł własności (tzw. *deed*) musiał być formalnie scedowany na biskupa, rzeczywistego reprezentanta korporacji kościelnej, jaką w prawodawstwie amerykańskim był

priest’s cheerfulness – everything appeals to them. So people come to him all the time, the bell never stops ringing. There are no office hours, no contempt, the priest is devoted only to the parishioners and the church – he always has time; they will rush to him with all their worries and troubles, seeking advice and consolation”⁶.

In many ways, however, the Polish parish in the United States was different from that in the “old country”. These differences can already be seen in the principles governing their establishment. In Europe churches were most often built by the state or by the aristocracy; in the USA the construction was the result of joint effort and generosity of the immigrant community. In 1899 Fr. Wacław Kruszka coined the slogan “*Lud – kolatorem*” [The people are the founder of the church], which described the situation. In the American context the Polish peasant performed the role of the church founder, which in his native village was usually fulfilled by the landowner, the gentleman. As a matter of course, this fact translated into the evolution of the self-image of the Polish immigrant, for whom the figure of the gentleman has been until recently one of the measures of success, a point of reference and a scale for his promotion as an immigrant in America. As a result of perceiving himself as the church founder he wanted to influence the relations between the faithful and the priest. However, due to the specific intersection of ecclesiastical regulations and American state legislation, a rather peculiar situation developed in this respect. The church and other parish buildings – schools, presbyteries, etc., whose construction had been financed from the immigrants’ contributions – could not remain the property of the parish, but the title of ownership [the deed] had to be formally handed over to the bishop as a representative of the ecclesiastical corporation that the Catholic Church was under

Kościół katolicki. Ten skomplikowany system stawiał po jednej stronie biskupa z jego oczywistym i decydującym wpływem na całokształt kwestii kościelnych, a po drugiej – przewidywał sprawowanie kontroli nad sprawami parafii przez jej członków, zazwyczaj skupionych w komitecie, w którego skład wchodził proboszcz, kilku radnych, w tym dwóch tzw. opiekunów – *trustees*.

Choć, co oczywiste, w pierwszym etapie budowano – najczęściej równolegle – kościół z plebanią oraz szkołę parafialną, to w kolejnych etapach wznoszono też halę przeznaczoną na zebrania i imprezy. W liczniejszych i zamożniejszych parafiach powstawały także schroniska, przytułki, sierocińce i świetlice dla młodzieży. Nie zapomniano też o budynkach mieszkalnych dla sióstr zakonnych postępujących i pracujących w przyparafialnych instytucjach. Obok bazy materialnej rozwijała się również struktura organizacji religijnych i semi-religijnych. Każda niemal parafia tworzyła na swoim terenie od kilku do kilkunastu organizacji o profilu religijno-kulturalnym czy społecznym, z klubami sportowymi włącznie. Wielu duszpasterzy w porozumieniu z radami powoływało do życia tzw. banki parafialne. Tworzono towarzystwa z myślą o wzajemnej pomocy, na którą mogli zdać się imigranci w nowym, obcym środowisku. Oderwany od wspólnoty rodzinnej, wyobcowany kulturowo imigrant stawiał się często bezradny wobec konieczności zapewnienia środków na wypadek śmierci i pogrzebu, stąd istnienie tego typu zabezpieczeń finansowych było jednym z naczelných motywów powstawania wielu różnego rodzaju towarzystw. Oskładkowanie w ramach parafii prowadziło nierzadko do sytuacji, że parafianin płacił i – zgodnie z merkantylnymi normami społeczeństwa amerykańskiego – oczekiwał prefinansowanych usług. Spodziewał się ze strony parafii pomocy, w tym porady proboszcza i księży w różnych sprawach życia codziennego, a nawet pisanie w jego imieniu listów do bliskich pozostających w rodzinnych stronach.

American law. This complex system granted the bishop decisive influence on all church matters, though on the other hand it allowed for control over the parish affairs exerted by its members, gathered in a committee composed of the parish priest and a few members of the congregation, including two trustees.

Quite expectedly, the first stage of construction comprised a church, a presbytery and a parish school, often built at the same time, and in the subsequent stages the community would erect a hall for meetings and events. Bigger and wealthier parishes also built shelters, nursing homes, orphanages and youth centers. The parishes also built convents and living quarters for the nuns serving in the parish and working in the parish schools and charity institutions. Apart from the infrastructure, the development also comprised a structure of religious and semi-religious organizations. Almost every parish created several religious, cultural and social organizations, including sports clubs. Many priests, in cooperation with the councils, established so-called parish banks. These societies were created with a view to mutual help, which immigrants could rely on in a new, alien environment. The immigrant, detached from the family and culturally alienated, often became helpless in the face of the need to provide resources in the event of death and funeral, and creating this type of financial security was one of the main reasons for the formation of many such societies. The system of contributions within the parish often led to a situation where in exchange for his payments the parishioner expected services, according to the mercantilist standards of the American society. He expected help from the parish, including advice from the priests on various matters of everyday life, and even writing letters on his behalf to the loved ones he had left behind in his homeland.

Having a priest appointed and creating conditions for him to serve the parish obviously made him largely dependent on the parish. His pastoral work was

⁶ L. Wtodek, tamże, s. 105.

⁶ L. Wtodek, op. cit., p. 105.

Sprowadzenie księdza i stworzenie mu warunków posługiwania przez parafię oczywiście uzależniało go od niej w znacznej mierze. Jego praca duszpasterska była weryfikowana w sposób quasi-rynkowy. W jego codzienności kumulowały się zadania księdza, wójta oraz częstokroć nauczyciela. Stał na czele parafii, a więc struktury wyodrębnionej na mocy kryterium konfesyjnego, gdzie funkcje pozareligijne odgrywały w jego aktywności co najmniej równorzędną, a niekiedy i większą rolę. Pozycję kaptana w społeczności parafialnej wyznaczał fakt, że był on najczęściej jedyną wykształconą, a więc i darzoną zaufaniem osobą we wspólnocie.

Wraz z rozwojem Polonii amerykańskiej charakter parafii ewoluował. Wyznaczały ten proces dwa integralnie ze sobą związane wektory – asymilacja językowa oraz ruchliwość społeczna. Z upływem czasu u każdego z emigrantów dokonywała się z różnym natężeniem asymilacja językowa, czyli dokładniej to, czego pragnął z biegiem lat coraz bardziej kościół hierarchiczny – amerykańskizacja. Protagonistą tego kierunku był energiczny potomek niemieckich emigrantów kardynał George W. Mundelein, który od 1915 roku stał na czele archidiecezji chicagowskiej, będącej największym skupiskiem polonijnym w Stanach Zjednoczonych. Wraz z postępującą amerykańskizacją ustępowały kolejne przestanki, które stanowiły podstawę wielorakich pozareligijnych funkcji parafii. Wraz z pojawieniem się w polskich rodzinach pokolenia urodzonego w Ameryce, regresowi zaczęła ulegać potrzeba używania języka polskiego (dotyczy to i innych grup etnicznych) w liturgii oraz w innych formach życia kościelnego. Następne pokolenia katolików amerykańskich polskiego pochodzenia stawały się pokoleniami anglojęzycznymi. W życie polskiej parafii zaczął coraz silniej wkraczać język angielski, by z biegiem lat w sposób naturalny je zdominować. W rezultacie tych dwóch czynników – anglojęzyczności i mobilności – dawni mieszkańcy dzielnic polskich bądź wiązali się z anglojęzyczną parafią swej nowej dzielnicy, bądź podtrzymywali łączność

verified in a quasi-market fashion. His everyday life involved performing the tasks of a priest, a mayor and often a teacher. He was the leader of the parish, i.e. a structure created on the basis of confession, but his non-religious activity constituted a great part, and sometimes even the majority, of his work. The leadership position of the priest was determined by the fact that he was most often the only educated person in the community and therefore the most trusted one.

With the development of the Polish American community the character of the parish evolved. The dynamics of this process was determined by two integrally related vectors – linguistic assimilation and social mobility. As time passed each of the immigrants underwent a certain degree of assimilation (Americanization), which was exactly what the increasingly hierarchical Church expected. The greatest promoter of this direction was an energetic descendant of German immigrants, Cardinal George W. Mundelein, who from 1915 headed the Chicago Archdiocese, home to the largest Polish community in the United States. The progress of Americanization entailed the reduction of the circumstances which formed the basis for the multiple extra-religious functions of the parish. With the appearance of the generation of children born in America, the need to use Polish (or other ethnic languages) in liturgy and other forms of church life began to decrease. The subsequent generations of American Catholics of Polish descent were all English-speaking. English started to enter the life of the Polish parish more and more strongly, and over the years it naturally took it over. As a result of these two factors – ability to speak English and mobility – former residents of Polish districts either took part in the life of an English-speaking parish in their new district, or maintained only formal connection with the Polish parish at a great distance from their new home.

wyłącznie formalną z odległą dla nich w nowym miejscu pobytu parafią polską.

Równoległe z procesem usamodzielniania się kolejnych pokoleń redefiniowała się parafialna rzeczywistość. Migracja dzieci emigrantów była często podyktowana potrzebą znalezienia własnego miejsca, w którym spełniłoby się ich marzenie o samorealizacji i awansie. Pozostając przy praktykach religijnych, przytaczali się oni do istniejących parafii, na których terenie przyszło im mieszkać, już bez nacisku na ich polską genezę czy obecność polskiego rysu pobożnościowego w duszpasterstwie.

Trwanie polskich emigrantów przy katolicyzmie, materializujące się w zakładaniu polskich parafii etnicznych, mimo nasilających się przeciwności, nie wynikało z poprzedzającej ten proces rozwiniętej świadomości narodowej. Emigranci chcieli po prostu być wśród „swoich”, czego dowodem było kultywowanie typowo polskich, regionalnych form pobożnościowych, częstokroć narażających ich na niezrozumienie, a wręcz wykluczenie, nawet pośród katolików innych nacji. Polski emigrant dopiero w USA uświadamiał sobie w całej pełni, że sam wraz ze „swoimi” jest Polakiem. Uświadamiał sobie to z jednej strony dzięki istnieniu „obcych”, z którymi w tej formie nie spotykał się w swoim kraju, a z drugiej – dzięki Kościołowi, wspólnocie, w której odkrywał swoją tożsamość narodową.

Z perspektywy „starego kraju”

Znaczenie Kościoła będącego depozytariuszem polskości wśród polskich emigrantów w Stanach Zjednoczonych dostrzegali zarówno przedstawiciele hierarchii katolickiej, jak i władze odrodzonej Rzeczypospolitej. Uczestniczący w Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Chicago w 1926 roku biskup ordynariusz częstochowski Teodor Kubina w liście, który wystosował do diecezjan, pisał m.in.: „Odwiedziłem setki polskich parafii

Moreover, with the immigrant children becoming independent the parish reality was redefined, as their migration was dictated by the need to find their own place, where they could fulfil their dream of self-realisation and advancement. While remaining religious, they joined the existing parishes in the areas in which they lived, without the emphasis on their Polish origins and no longer looking for the Polish devotional element in pastoral ministry.

The attachment of Polish immigrants to Catholicism, which took the shape of establishing Polish ethnic parishes despite the growing difficulties, was not the result of well-developed national identity. Immigrants simply wanted to be among “their own”, hence the cultivation of typically Polish forms of piety, which often exposed them to misunderstanding or exclusion, even among Catholics of other nationalities. It was only in the USA that the Polish immigrant became fully aware of the fact that he and his own people were Polish. He realized this on the one hand thanks to the existence of “strangers”, whom he had not encountered in his country in the same way, and on the other hand thanks to the Church, which constituted the community in which he would discover his national identity.

From the perspective of the “old country”

The importance of the Catholic Church as a depository of Polish identity among the Polish emigration in the United States was recognized by representatives of the Catholic hierarchy as well as the authorities of the Second Republic of Poland. Bishop Teodor Kubina, Ordinary of Częstochowa, who participated in the International Eucharistic Congress in Chicago in 1926, wrote in a letter to the congregation: “I visited hundreds of Polish parishes during my one-hundred-day stay in the United States [...] And what I saw in these main centers of our compatriots’ communities in America filled me with sheer admiration for the deeds that our brave countrymen have performed for their faith. These

podczas mego studniowego pobytu w Stanach Zjednoczonych. [...] A co w tych głównych centrach naszej Polonii amerykańskiej widziałem, napętniło mnie wprost zachwytem dla dzieł wiary, dokonanych przez naszych dzielnych rodaków. Dzieła te są tak wielkie, tak oryginalne, że żaden opis nie może dać o nich dokładnego wyobrażenia. Trzeba je własnymi oczyma widzieć, żeby należycie ocenić. Są cudem wiary w Polonii amerykańskiej. Widziałem setki pięknych katolickich kościołów polskich, obok tych kościołów setki wspaniałych szkół parafjalnych, obok tych szkół piękne klasztory Sióstr polskich, które wyjątkowo uczą dzieci w tych szkołach, obok tych klasztorów praktycznie i wygodnie urządzone plebanje, w których żyje i pracuje polski ksiądz katolicki. Oprócz tych zakładów, które posiada każda prawie parafia polska, widziałem w licznych miejscowościach średnie szkoły katolicko-polskie dla młodzieży męskiej i żeńskiej, gdzie się wyrabia młoda polska inteligencja w duchu katolickim; widziałem słynne seminarjum duchowne w Orchard Lake w pobliżu Detroit, położone w lasach między dwoma romantycznymi jeziorami, składające się z całego szeregu wielkich gmachów. Tam kształcą się w zaciszu młodzi kapłani. [...] A gdy wstąpiłem do polskich kościołów, gdy w nich odprawiałem nabożeństwa i głosiłem słowo Boże, widziałem je przepięknie naszym polskim ludem, zachwycałem się jego głęboką pobożnością, podziwiałem jego zachowanie się, pełne godności i karności, słyszałem bądź to ogólny ludowy śpiew polski, bądź śpiewy liturgiczne, wykonane przez chóry kościelne, jakie u nas spotyka się tylko w naszych katedrach. Widziałem w kościołach liczne sztandary, świadczące, że w parafjach istnieje cały szereg katolickich organizacji. Nigdzie na całym świecie nie spostrzegłem większej czystości, lepszego porządku jak w tych kościołach naszych rodaków, nigdzie chyba w samym Rzymie nie widziałem uroczystszych nabożeństw. I na zewnątrz, i wewnątrz życie religijne naszych rodaków przedstawia się wprost potężnie. Jest to, jeżeli mi wolno użyć tego wyrazu, najlepiej zorganizowany »polski kościół katolicki« na całym świecie. Wartości material-

deeds are so great, so glorious, that no description is accurate enough. One has to see them with one's own eyes in order to properly appreciate them. They are a miracle of faith of the Poles in America. I have seen hundreds of beautiful Catholic Polish churches, next to these churches hundreds of wonderful parish schools, next to these schools beautiful convents of Polish nuns, who exclusively teach children in these schools, next to these convents the comfortably and practically furnished presbyteries where the Polish Catholic priest lives and works. In addition to these schools, which almost every Polish parish has, I have seen in numerous towns and cities Catholic secondary schools for young men and women, where the young Polish intelligentsia are being educated in the Catholic spirit; I have seen the famous seminary in Orchard Lake near Detroit, located in the woods between two romantic lakes, consisting of a number of large buildings. That is the retreat where young priests are educated [...] And when I entered Polish churches, celebrated Masses there and preached the word of God, I saw them filled with our Polish people, I admired their deep devotion, I admired their behaviour, full of dignity and obedience, I heard both general Polish folk singing and liturgical chants, performed by church choirs the likes of which in Poland are only found in cathedrals. I have seen numerous standards in the churches, which testify to the fact that there are a number of Catholic organizations in parishes. Nowhere in the world have I seen greater cleanliness, better order than in these churches of our fellow countrymen, nowhere except maybe in Rome itself have I seen more ceremonial services. Both outside and inside, the religious life of our compatriots turns out to be magnificent. It is, if I may use this word, the best organized "Polish Catholic Church" in the world. The worth of its material assets amounts to hundreds of millions of dollars, and its spiritual value cannot be expressed by any number at all⁷.

⁷ *Cud wiary i polskości w Ameryce. List pasterski, który wystosował do swych diecezjan ks. dr Teodor Kubina, biskup częstochowski*, Częstochowa 1927, p. 18-19.

ne, które posiada, przedstawiają setki milionów dolarów, a jego wartości duchowe żadną wogóle cyfrą określić się nie dadzą⁷.

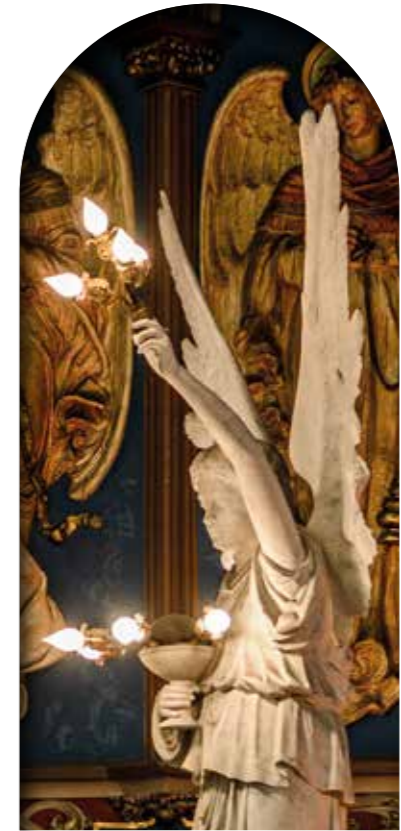
Polska służba dyplomatyczna w Stanach Zjednoczonych, analizując regularnie sytuację w tamtejszej Polonii, również zauważała fundamentalne znaczenie polskiego katolicyzmu jako spoiwa i depozytariusza polskości. W kilku lapidarnych zdaniach, które otwierały raport Konsulatu w Pittsburghu z listopada 1937 roku na temat stanu sytuacji wyznaniowej i eklezjalnej w grupie Amerykanów polskiego pochodzenia, stwierdzono: „Wychodźstwo polskie w Stanach Zjednoczonych znalazło pierwsze swe trwałe formy organizacyjne w Kościele rzymsko-katolickim. Dążąc do zaspokojenia swych potrzeb religijnych, skupiało się w parafie, dzięki czemu proboszcz stawał się pierwszym przywódcą skupisk polskich i zyskiwał bezpośredni wpływ na wychowanie młodego pokolenia polskiego, jemu bowiem – jako posiadającemu, w większości wypadków, najwyższe w parafii wykształcenie – powierzano zorganizowanie szkół, w której młode pokolenie wychodźców uczyło się jednocześnie zasad wiary ojców i języka ojczystego. W ten sposób Kościół polski, względnie parafia polska, stawała się ostoją polskości⁸”.

⁷ *Cud wiary i polskości w Ameryce. List pasterski, który wystosował do swych diecezjan ks. dr Teodor Kubina, biskup częstochowski*, Częstochowa 1927, s. 18-19.

⁸ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Konsulat Generalny RP w Nowym Jorku, sygn. 339, *Referat Konsulatu RP w Pittsburghu na zjazd konsularny pt. Zagadnienie kleru polskiego w Ameryce*, s. 158.

The Polish diplomatic service in the United States, who regularly analyzed the situation in the Polish community there, also noted the fundamental role of Polish Catholicism in binding the community together and preserving Polish identity. The few concise sentences opening the Pittsburgh Consulate's report from November 1937, referring to the state of the religious and ecclesial situation in the Polish American demographic, stated: "Polish immigrants in the United States found their first permanent organizational structures within the Roman Catholic Church. In order to satisfy their religious needs they gathered into parishes, thanks to which the parish priest became the first leader of groups of Polish immigrants and gained direct influence on the upbringing of the young generation of Poles, because, in most cases being the best educated person in the parish, he was entrusted with the organization of a school in which the young generation of immigrants learned at the same time the principles of the faith of their forefathers and their mother tongue. In this way the Polish church, or the Polish parish, preserved and promoted Polish identity⁸".

⁸ Central Archives of Modern Records in Warsaw, Consulate General of the Republic of Poland in New York, signature 339, *Referat Konsulatu RP w Pittsburghu na zjazd konsularny pt. Zagadnienie kleru polskiego w Ameryce*, p. 158.



Kościół pw. św. Wojciecha Church of St. Albertus

Detroit, Michigan

BARTŁOMIEJ GUTOWSKI

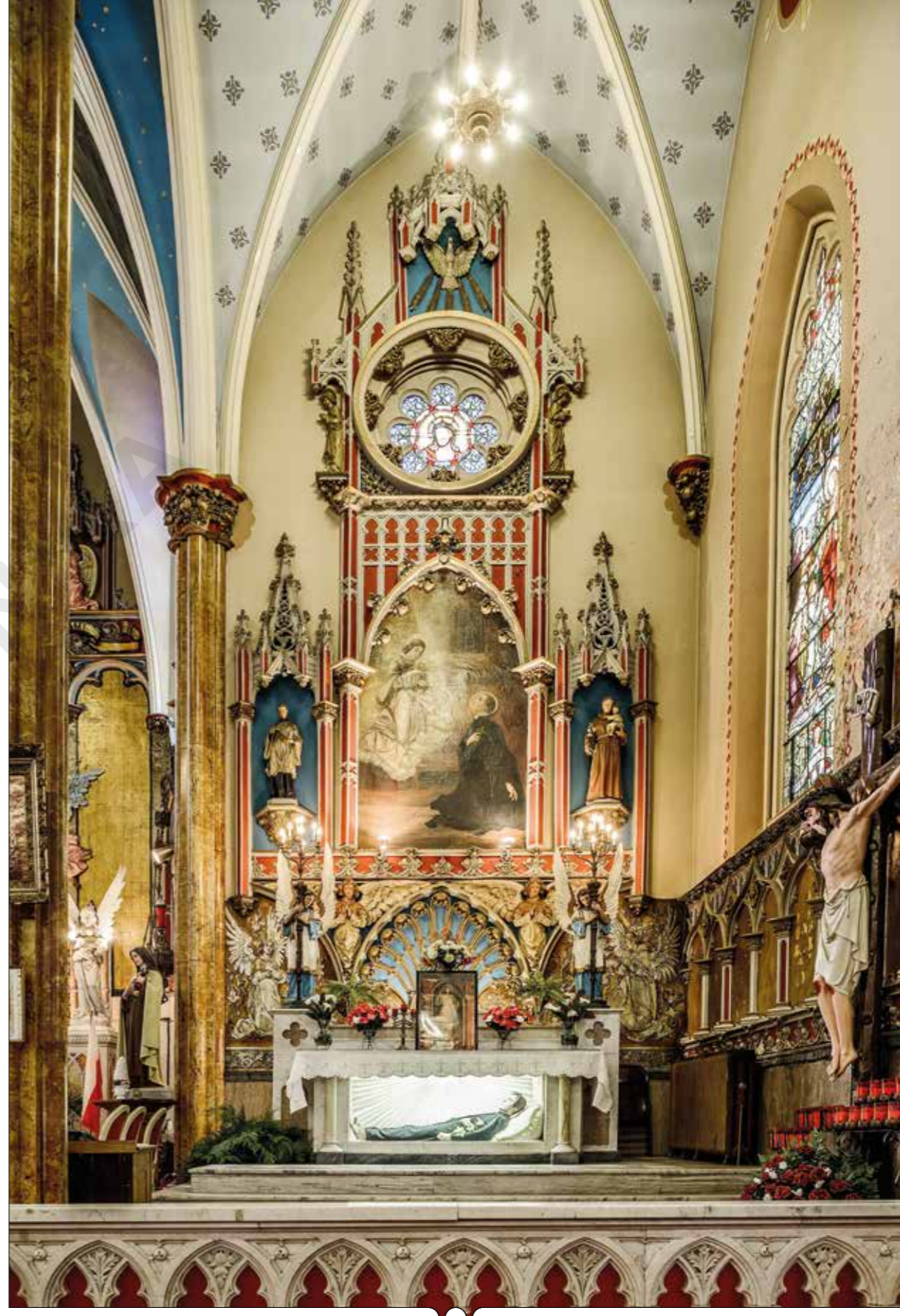


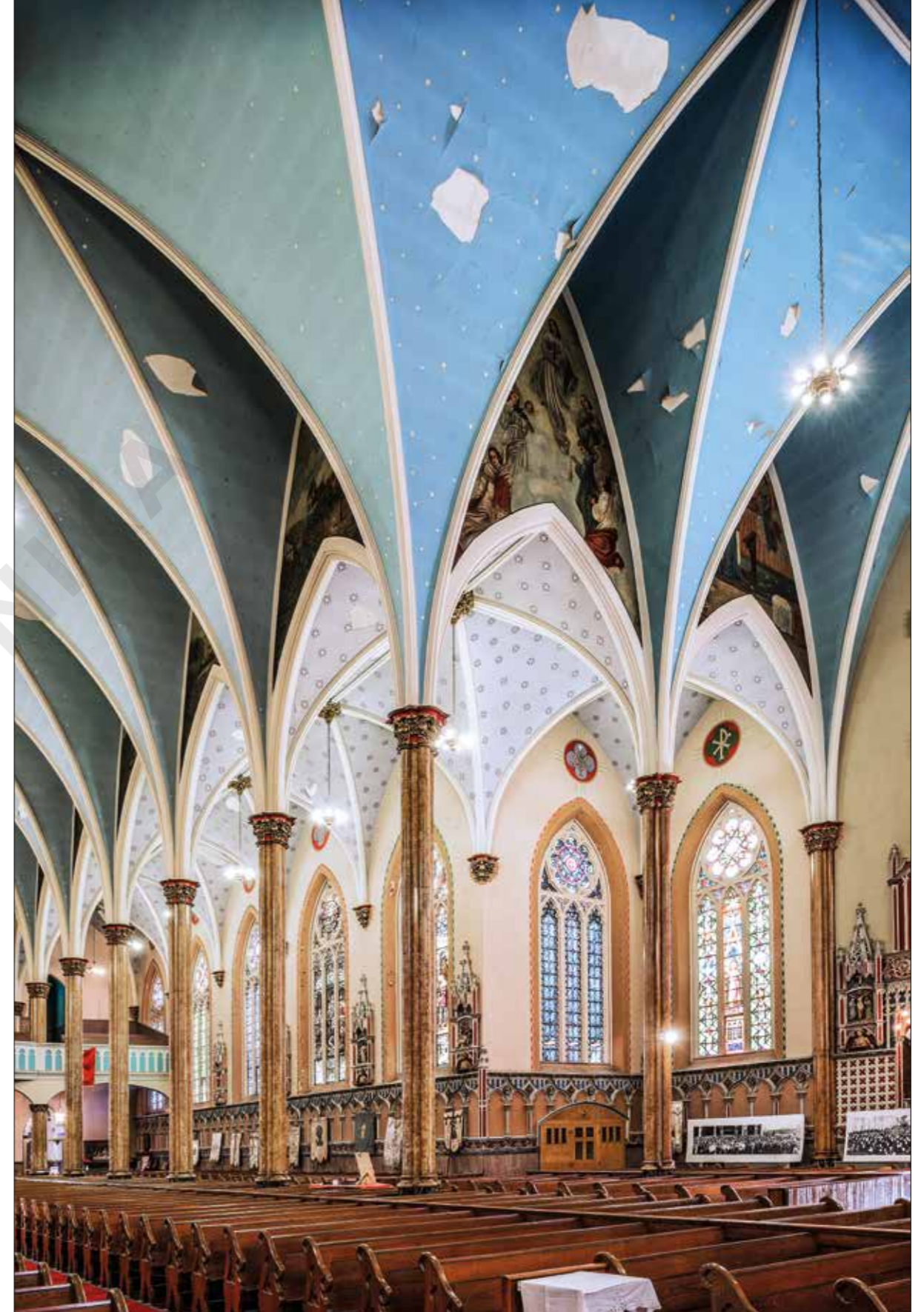
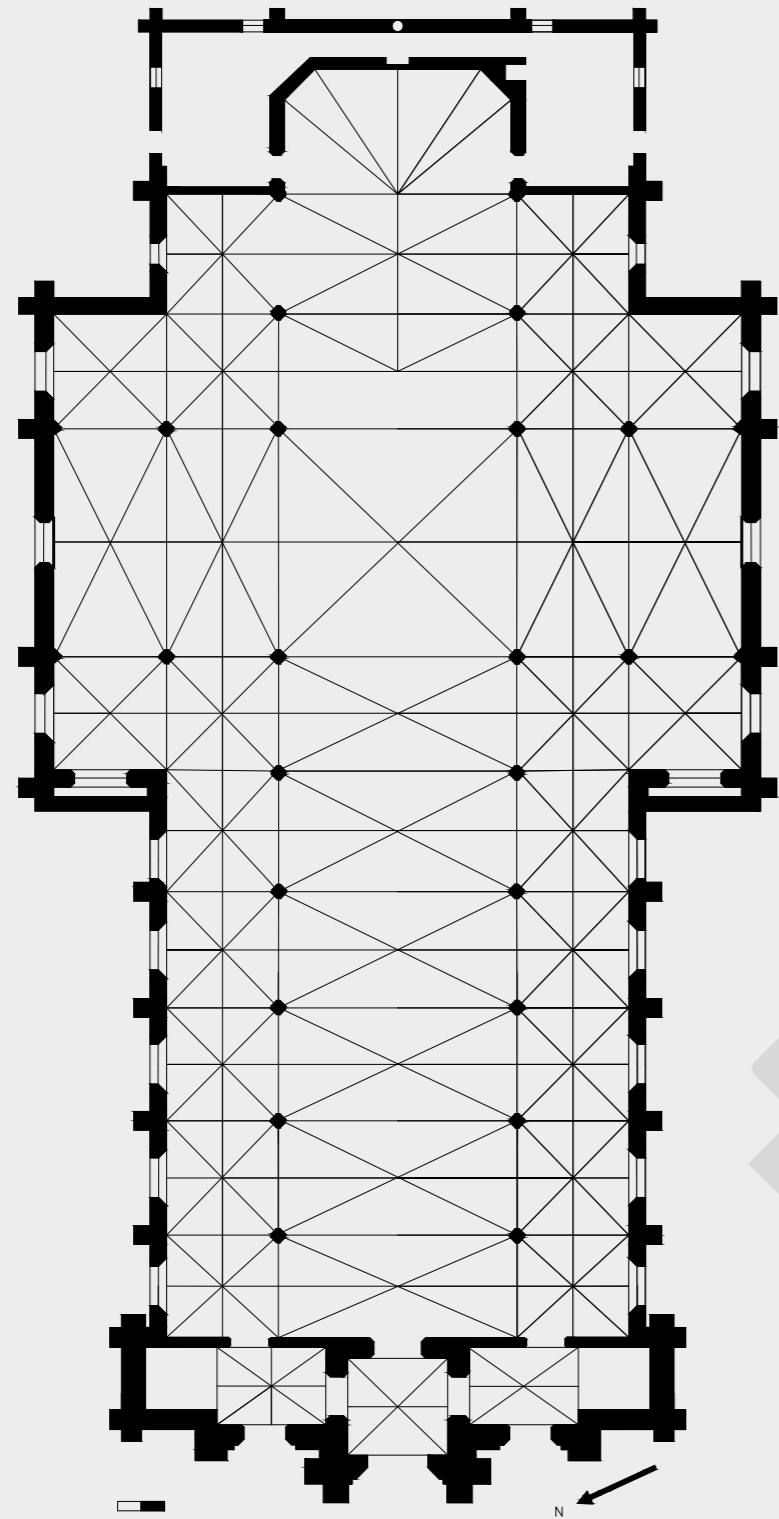
Świątynia pw. św. Wojciecha to kościół-matka dla polskich parafii w archidiecezji Detroit. Była duchowym domem dla wielu imigrantów z Polski do lat 90. XX wieku, kiedy to została zamknięta. Dzięki aktywności miejscowej Polonii udało się ją uratować. Kupiony wówczas budynek, za kwotę symbolicznego dolara, stał się siedzibą Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Miejsc Historycznych. Miał zatem więcej szczęścia niż wiele innych zamkniętych świątyń, ale też i jego historyczna pozycja w mieście jest szczególna.

Historia parafii sięga lat 80. XIX wieku, wówczas to na obrzeżach historycznego Detroit, na granicy „polskiej strefy” powstała pierwsza polska wspólnota religijna. Na jej potrzeby wzniesiono najpierw kościół drewniany, a kiedy ten okazał się niewystarczający, przystąpiono do budowy murowanej świątyni. Postawiono też budynki parafialne i szkołę. Nie obyło się przy tym bez niesnasek i napięć, przede wszystkim na linii biskup – proboszcz. Pełniący tę funkcję ks. Szymon Wieczorek ze zgromadzenia Zmartwychwstańców był postacią nietuzinkową. Uczestniczył w powstaniu styczniowym, za co trafił do więzienia, a później został zmuszony do wyjazdu z Polski. Tutajże drogi zaprowadziły go najpierw do Paryża, a w 1868 roku, po licznych perturbacjach i przyjęciu święceń kapłańskich, trafił do Ameryki jako polski misjonarz. Najpierw do Parisville w stanie Michigan, jednej z najstarszych polskich osad w USA, założonej w 1848 roku. Stąd został przeniesiony do Detroit, aby objąć opiekę nad polską wspólnotą, którą stanowili przede wszystkim przybysze z zaboru pruskiego. Jako „pruscy Polacy” w naturalny sposób byli włączani do parafii niemieckojęzycznej. Podobnie jak w innych społecznościach i tutaj pojawiły się silne tendencje do tworzenia własnej parafii, zapewne nie bez inspiracji płynących od ks. Wieczorka. Po roku 1869 przyjeżdżał on do Detroit, aby pełnić postugę kapłańską. Dwa lata później pisał do generała Zmartwychwstańców: „Było w Detroit już czterech kapłanów polskich starających się o miejsce,

The Church of St. Albertus is the mother church for Polish parishes in the Archdiocese of Detroit. It was a spiritual home for many immigrants from Poland until the parish was closed in 1990. The building was saved thanks to the activity of the local Polish community: they bought it for one dollar and turned it into the seat of the Polish-American Historic Site Association. It was therefore luckier than many other closed churches, but then, its historical position in the city was really unique.

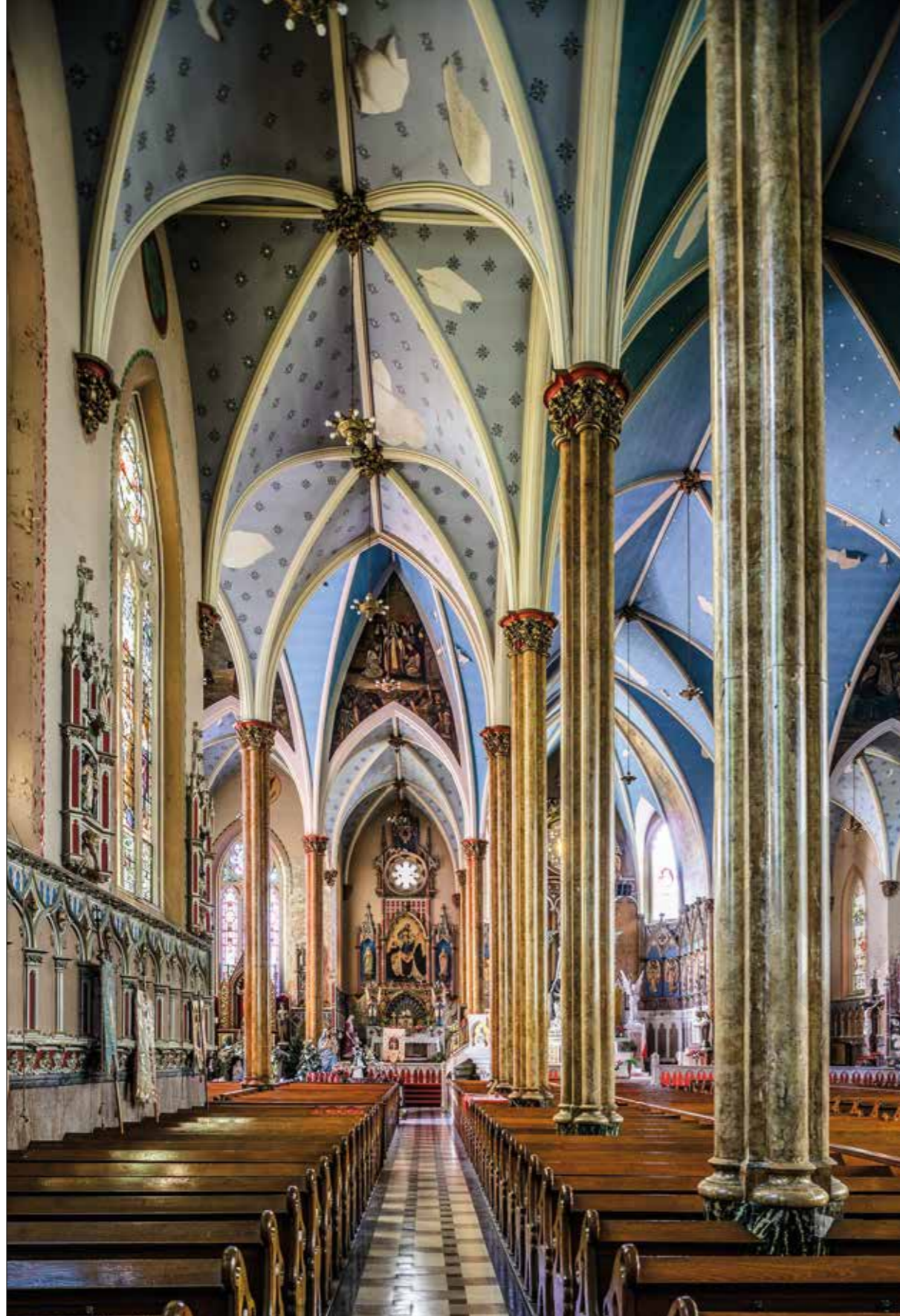
The history of the parish dates back to the 1880s, when the first Polish religious community was established on the outskirts of historic Detroit, on the border of “Poletown”. First they erected a wooden church, and when it turned out to be insufficient, they constructed a brick church as well as other parish buildings and a school. The community did not avoid tensions and strife, especially between the bishop and the parish priest, Fr. Szymon Wieczorek from the Resurrectionist Congregation, who was an extraordinary man: he had taken part in the January Uprising, for which he was imprisoned and later banished from Poland, then he went to Paris, and in 1868, after numerous trials and tribulations and having been ordained a priest, he was sent to America as a Polish missionary. His first post was in Parisville, Michigan, one of the oldest Polish settlements in the USA, founded in 1848. From there he was moved to Detroit to take care of the Polish community. It consisted mainly of immigrants from the Prussian partition. As “Prussian Poles” they were automatically incorporated into the German-speaking parish. Like in other communities, there emerged strong tendencies to create their own national parish, probably not without inspiration from Father Wieczorek. In 1869 he came to Detroit to serve as a priest, and two years later he wrote to the General of the Resurrectionist Congregation: “There have already been four Polish priests in Detroit seeking appointment, but as they were *dubiae famae* and only spoke Polish language, the bishop would not accept them, even though there are many





Plan kościoła pw. św. Wojciecha, Detroit, Michigan; rys. Bartłomiej Gutowski, 2018

Floor plan of St. Albertus Church, Detroit, MI; by Bartłomiej Gutowski, 2018



ale że byli *dubiae fama* i tylko polski język posiadali, dlatego nie chciał ich biskup przyjąć, chociaż w Detroit jest mnóstwo Polaków i starają się o kapitanów polskich. Do Detroit dojeżdżam tylko letnią porą [...]"

Po dramatycznym pożarze jego dotychczasowego kościoła i plebanii w 1871 roku uzyskał zgodę na przeniesienie się do Detroit. W tym czasie trwały też negocjacje komitetu organizującego parafię z biskupem, który domagał się zapewnienia, że budowa kościoła nie napotka żadnych trudności. Polska wspólnota liczyła wówczas około 350 rodzin.

W części literatury pojawia się stwierdzenie, że włączanie Polaków do wspólnot Niemców było, delikatnie mówiąc, niefortunne i generowało napięcia na tle narodowym. W końcu nie po to wyjeżdżano, aby teraz germanizować się w Ameryce. Chociaż powody emigracji były często bardziej ekonomiczne niż czysto polityczne, to niewątpliwie przywiązanie do polskości stanowiło ważny element tożsamości emigracji – być może nawet silniej rozwijało się w czasie rozłąki z krajem. Wśród różnych źródeł świadczą o tym także dekoracje kościołów, w których nie brak wątków narodowych, ale też emocjonalne wypowiedzi. Te narodowe spory mogły trafić w Stanach na pożywny grunt: narodowe resentymenty, poczucie straty, a jednocześnie wyraźnie lepsza pozycja społeczności niemieckiej w nowym kraju. Istnieją również przekazy o złym traktowaniu Polaków przez Niemców. Jeden z ostrzejszych sporów wybuchł w parafii św. Józefa. Początkowo stosunki układały się poprawnie, należący do tej wspólnoty Polacy partycypowali również w kosztach budowy świątyni. Po jej wystawieniu otrzymali odrębne, wydzielone ławki. Doszło do konfliktu, kiedy idących do kościoła Polaków zaatakowano i w kolejnym tygodniu szli już we wspólnej procesji. To zresztą miało dać impuls do budowy własnej świątyni. Niestety, zbyt mało wiemy o przebiegu tego konfliktu, aby móc dochodzić, czy sprawy narodowościowe leżały u jego podstaw, czy też

Poles in Detroit and they are trying to find Polish priests. I only go to Detroit in summer [...]"

In 1871, after a disastrous fire in his former church and presbytery, he obtained permission to move to Detroit. During this period the parish organizing committee conducted negotiations with the bishop, who demanded an assurance that the construction of the church would not encounter any difficulties. At that time the Polish community consisted of about 350 families.

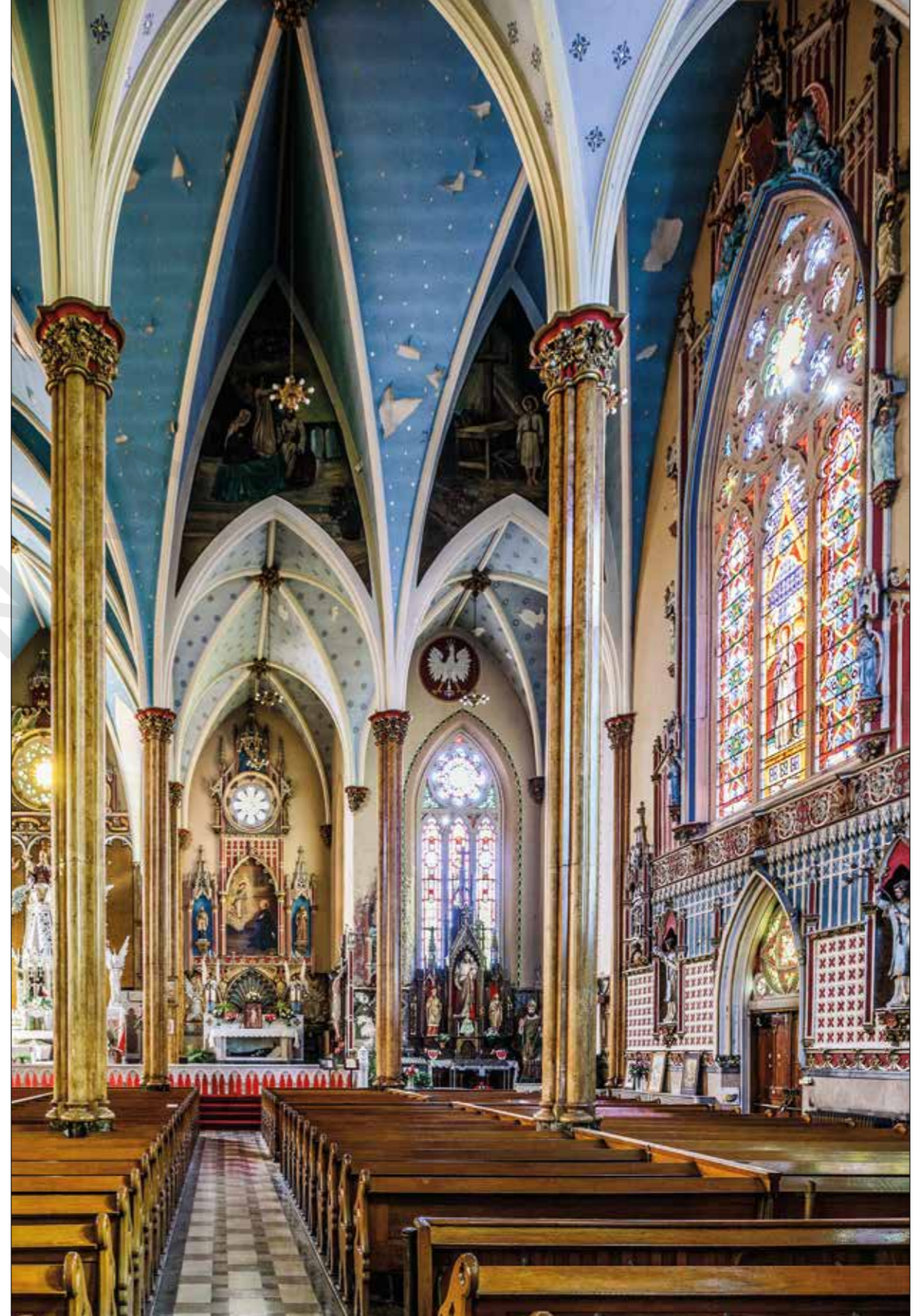
Some researchers express the view that the inclusion of Poles into the German communities was, to put it mildly, unfortunate and likely to generate national tensions. After all, these people did not leave Poland only to be Germanized in America. Although the reasons for emigration were more often economic than purely political, their attachment to Polish identity was undoubtedly an important element of the immigrants' self-perception, perhaps even intensified during their separation from the homeland. Among the various sources which testify to this fact are the decorations of churches which include national themes, and there are also emotional statements. In the United States these national resentments may have been fuelled by a sense of loss and the possible envy at the evidently better position of the German community in the new country. There are also accounts of hostile behaviours of Germans towards Poles. One of the most heated conflicts took place in the German parish of St. Joseph, where Poles originally belonged and at first the relations were good: e.g. they participated in the costs of building the church. When it was finished, they received separate seats. A conflict arose when Poles were attacked on their way to church and the following week they walked to church together in an organized procession. Possibly this was an impulse to build their own church. Unfortunately, we know too little about this conflict to be able to determine whether national issues were at its root or perhaps they were a side effect of

były efektem ubocznym sporu. Jednak na projektantów świątyń wybierano nierzadko pochodzących z Niemiec architektów, a w bawarskich wytwórniach zamawiano witraże. W inauguracji nowej parafii brali udział przedstawiciele niemieckiej wspólnoty. Do jakiego stopnia możemy mówić zatem o dyskryminacji Polaków przez Niemców w USA albo odwrotnie: o niechęci Polaków do Niemców, jak dalece te podziały z kraju traciły na wyrazistości na emigracji, w jakim stopniu przebiegały po linii politycznej, a w jakim ekonomicznej? Te kwestie zajmują kilku historyków, nadal jednak trudno jest uchwycić złożoność tych relacji w skali całej Ameryki. Te polsko-niemieckie stosunki barwnie opisane zostały w historii kościoła św. Wojciecha umieszczonej w księdze jubileuszowej parafii z 1973 roku: „Sprzyszczyło Polakom jeżdżenie do kościoła w Greenfield oraz chodzenie do niemieckiego kościoła św. Józefa. Denerwowały ich procesje niedzielne do Niemców i niemieckie chamstwo. Postanowili, że muszą mieć koniecznie własny kościół, w którym śpiewać i chwalić będą Boga po polsku. Nie po to opuścili własną ojczyznę, by się stać Niemcami w Ameryce. Kaszubi nie mieli zwyczaju przeklinać. Ich najgorsze przekleństwo jest: »Niech ca kaczka kopnie!«. Kiedy zadecydowali budować własny kościół, pewnie powiedzieli Niemcom: »Niech wos kaczka kopnie!«. Kamieni, którymi Niemcy ich obrzucali w pochodzie do kościoła św. Józefa, Kaszubi pozbiali i użyli pod budowę fundamentów pierwszego kościoła św. Wojciecha i na tych fundamentach wystawili dla polskiego ludu”.

To był gorący czas, spory wybuchaty w wielu parafiach, zresztą nie tylko polskich. Inwestycje czyniono z pieniędzy wiernych przy ich olbrzymim zaangażowaniu emocjonalnym, a nierzadko też i fizycznym. Zarówno więc parafianie, jak i częściowo proboszczowie chcieli być możliwie autonomiczni w swoich decyzjach. Oczekiwania biskupa były zgoła inne. W tle konfliktów pojawiały się nieporozumienia finansowe, a także z jednej strony podległość biskupowi, a z drugiej poczucie przynależności do wspólnoty narodowej.

the dispute. And yet, Polish communities often commissioned German architects to design their churches and ordered stained glass windows from Bavarian manufacturers; similarly, representatives of the German community took part in the inauguration of the new parish. To what extent, then, can we talk about the discrimination of Poles by Germans in the USA and, on the other hand, about Poles' resentment towards Prussians, to what extent did these divisions brought by the immigrants from the old country become less important, to what extent did they go along the political lines or the economic lines? These issues occupy several historians, but it is still impossible to capture the complexity of these relations throughout America. The Polish-German relations were vividly described in the history of St. Albertus Church, which was included in the parish Jubilee Book of 1973: "The Poles got tired of taking the long journey to the church in Greenfield or going to the German Church of St. Joseph. They were annoyed by the weekly processions to the Germans on Sundays and by the Germans' rudeness. They decided that they must have their own church where they would sing and praise God in Polish. They did not leave their homeland only to become Germans in America. The Kashubians did not have the habit of swearing. Their worst curse was: "Niech ca kaczka kopnie!" (May a duck kick you!). When they decided to build their own church, they probably told the Germans: "Niech wos kaczka kopnie!" The stones that the Germans had thrown at them during the procession to St. Joseph's Church the Kashubians picked up and used in the foundations of the first St. Albertus Church and built on these foundations for the Polish people".

It was a difficult period and conflicts arose in many parishes, and not only Polish ones. The investments made with the money of the faithful involved their enormous emotional commitment and often physical effort. Therefore both the communities and some parish priests wanted to be as autonomous as possible in their decisions. However, the expectations of the bishop were





Chociaż pierwszy proboszcz ks. Szymon Wieczorek przekonywał swojego zwierzchnika, generała zmartwychwstańców, że sprawy mają się dobrze pod względem finansowym, to biskup widział to inaczej. Zarzewiem problemu był konflikt z budowniczym Janem Wiesenhoeferem, który wznosił pierwszy kościół (1872). Poszło o niesolidność wykonania i zwlekanie z płatnościami. Co prawda sprawę udało się rozwiązać polubownie, ale biskup nakazał na przyszłość większą rozwagę w czynionych wydatkach, uzgadnianie z nim poważniejszych inwestycji i zapewnienie finansowania przed rozpoczęciem. Zdziwić się musiał zatem, gdy wracając pociągiem do Detroit, przejeżdżał koło parafii, a jego oczom ukazał się wznoszony budynek szkolny. Nikt przecież go o tej budowie nie poinformował, nikt nie prosił o zgodę. A może – jak głosi inna wersja – informowano o planach, przekazano projekty, ale odmawiano przekazania aktu własności na rzecz diecezji. W każdym razie biskup uznał to za niesubordynację i odprawił z parafii pierwszego proboszcza, a na jego miejsce powołał ks. Teodora Gieryka (1837–1878). Za jego czasów, w roku 1873 doszło do ważnego wydarzenia. Zwołano na plebanię spotkanie Polonii amerykańskiej, na którym pojawili się m.in. ks. Wincenty Barzyński (1838–1899), ks. Leopold Moczygamba (1824–1891) i Peter Kiotbassa (1837–1905). Nie było to zwykłe, koleżeńskie czy robocze zebranie, w jego efekcie powołano bowiem Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie, najstarszą katolicką organizację polonijną bratniej pomocy w USA. Początkowo zjednoczenie funkcjonowało przy parafii, po dwóch latach zostało przeniesione do Chicago, a wraz z nim także proboszcz.

Przy parafii od początku istniała też szkoła, najpierw w prywatnych, wynajmowanych budynkach, później wzniesiono na jej potrzeby nowy gmach. Zatrudniono świeckich nauczycieli. Jednak w 1879 roku zdecydowano się powierzyć prowadzenie szkoły felicyjankom. Z domu zakonnego w Polonii (Wisconsin) przybyło pierwszych

quite different. The conflicts were underpinned by financial misunderstandings. On the one hand there was obedience to the bishop and on the other a sense of belonging to the national community.

Although the first parish priest, Fr. Szymon Wieczorek, convinced his superior, the general of the Resurrectionist Congregation, that things were financially sound, the bishop saw matters quite differently. The problem was caused by a conflict with the builder who constructed the first church (1872), John Wiesenhoefer, concerning faulty workmanship and delayed payment. Although the case was resolved amicably, for the future the bishop ordered greater prudence in expenditure, seeking his consent to larger investments and securing the financing before beginning the construction. He must have been surprised, therefore, when he passed by the parish while travelling by train to Detroit and he saw a school building being constructed. After all, nobody had informed him about this construction, nobody had asked for his permission. Or maybe, as a different version states, he had been informed, designs had been handed over, but the community had refused to hand over the title deed to the diocese. He considered it insubordination, dismissed the first parish priest and appointed a new one. Then a significant event took place. A meeting of the Polish American community was organized at the parish, and the participants included Fr. Wincenty Barzyński (1838–1899), Fr. Leopold Moczygamba (1824–1891) and Peter Kiotbassa (1837–1905). It was not an ordinary, informal meeting, as it resulted in the establishment of The Polish Roman Catholic Union of America. Initially the organization functioned at the parish, and after two years it moved to Chicago, and so did the parish priest.

From the beginning there was also a parish school, first in rented private buildings and later in a new building erected for this purpose. At first the school employed secular teachers; however, in 1879 it was decided to



pięć siostr: przełożona Kajetana, oraz Józefa, Teresa, Ludwika oraz siostra probantka.

W tym czasie parafia szybko się rozrastała i liczyła ponad 2 tys. osób. W 1884 roku przystąpienie do budowy nowego kościoła było koniecznością. Jego projektantem został Henry Engelbert, ten sam, który wznosił chicagowski kościół pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Zaprojektował on również kilka innych kościołów, m.in. Świętego Krzyża w Detroit. Engelbert był architektem wszechstronnym, w architekturze świeckiej chętnie sięgającym do form Drugiego Cesarstwa i w tej stylistyce chyba najlepiej się odnajdujący. Gmachy kościelne często wznosił, zapewne zgodnie ze wskazaniami zleceńodawców, w stylu neogotyckim.

Engelbert urodził się w Niemczech w rodzinie szwedzkiego pochodzenia. Swoją praktykę rozpoczął w Nowym Jorku. Jego projekty należą do nurtu zachowawczego. Tak też możemy widzieć bryłę świątyni. W odróżnieniu od wielu „Polish Cathedrals” jest to budowla jednowieżowa. Niestety pierwotna, wysoko wyciągnięta, imponująca iglica została zniszczona w 1913 roku. Wieża pozbawiona zwieńczenia bardzo zakłóca proporcje kościoła. W budowlu można widzieć rozbudowany wariant pierwszej, drewnianej świątyni. Wydaje się przy tym korespondować z neogotyckimi kościołami znanymi m.in. z zaboru pruskiego. Nie są to bezpośrednie nawiązania, być może zleceńodawcy oczekiwali, żeby kościół był bliski ich wizualnym przyzwyczajeniom.

Gmach został poświęcony przez biskupa Caspra Borgessa 4 lipca 1885 roku. Była to imponująca budowla przeznaczona na ponad 2 tys. miejsc. Miała długość około 60 metrów i szerokość około 20 metrów z iglicą sięgającą 85 metrów. W tym czasie był to drugi co do wielkości polski kościół w USA.

Nie tylko bryła, lecz także wyposażenie kościoła nie wyróżnia się specjalnie. Składają się nań m.in. marmurowe ołtarze, balustrada, ambona i chrzcielnica. Pewnym wy-

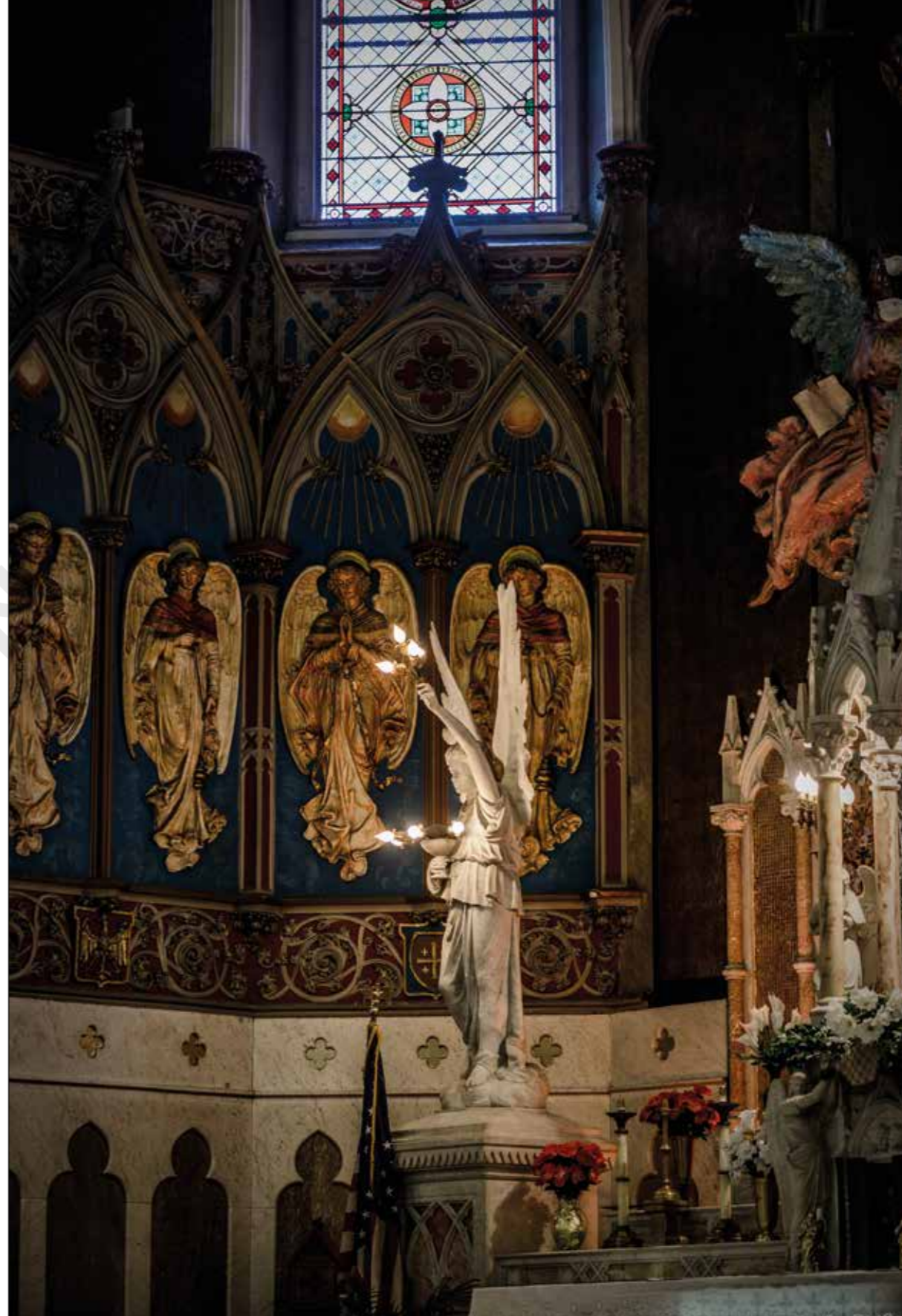
entrust the school to the Felician Sisters. The first five sisters came from the convent in Polonia (Wisconsin): Mother Kajetana, Józefa, Teresa, Ludwika and one postulant.

At the time the parish was growing quickly and comprised over 2000 people. In 1884 it was necessary to start building a new church. Its designer was Henry Engelbert, the same architect who erected the Church of St. Mary of Perpetual Help in Chicago. He also designed several other churches, including the Holy Cross Church in Detroit. Engelbert was a versatile architect; in his secular work he often used the forms of the French Second Empire, and this style was probably his forte. When he designed churches he often used the Gothic Revival style, possibly acting under the clients' instructions.

Engelbert was born in Germany to a family of Swedish descent. He started his practice in New York. His designs belong to the conservative trend, which can be seen in the structure of the Church of St. Albertus. Unlike many “Polish cathedrals” it is a one-tower building; unfortunately, the original impressive elevated steeple was destroyed in 1913 and its absence greatly disturbs the proportions of the church. The building can be seen as an extended variant of the first wooden temple. Besides, it seems to correspond to the Gothic Revival churches known from the Prussian partition, among others. These are not direct references, though it is possible that the clients expected the church to be close to what they were accustomed to.

The building was dedicated by Bishop Caspar Borgess on 4 July, 1885. It was an impressive structure with more than 2000 seats. It was about 60 meters long and 20 meters wide with a spire reaching 85 meters. At that time it was the second largest Polish church in the USA.

Not only the shape, but also the furnishings of the church are quite conventional, with marble altars, a

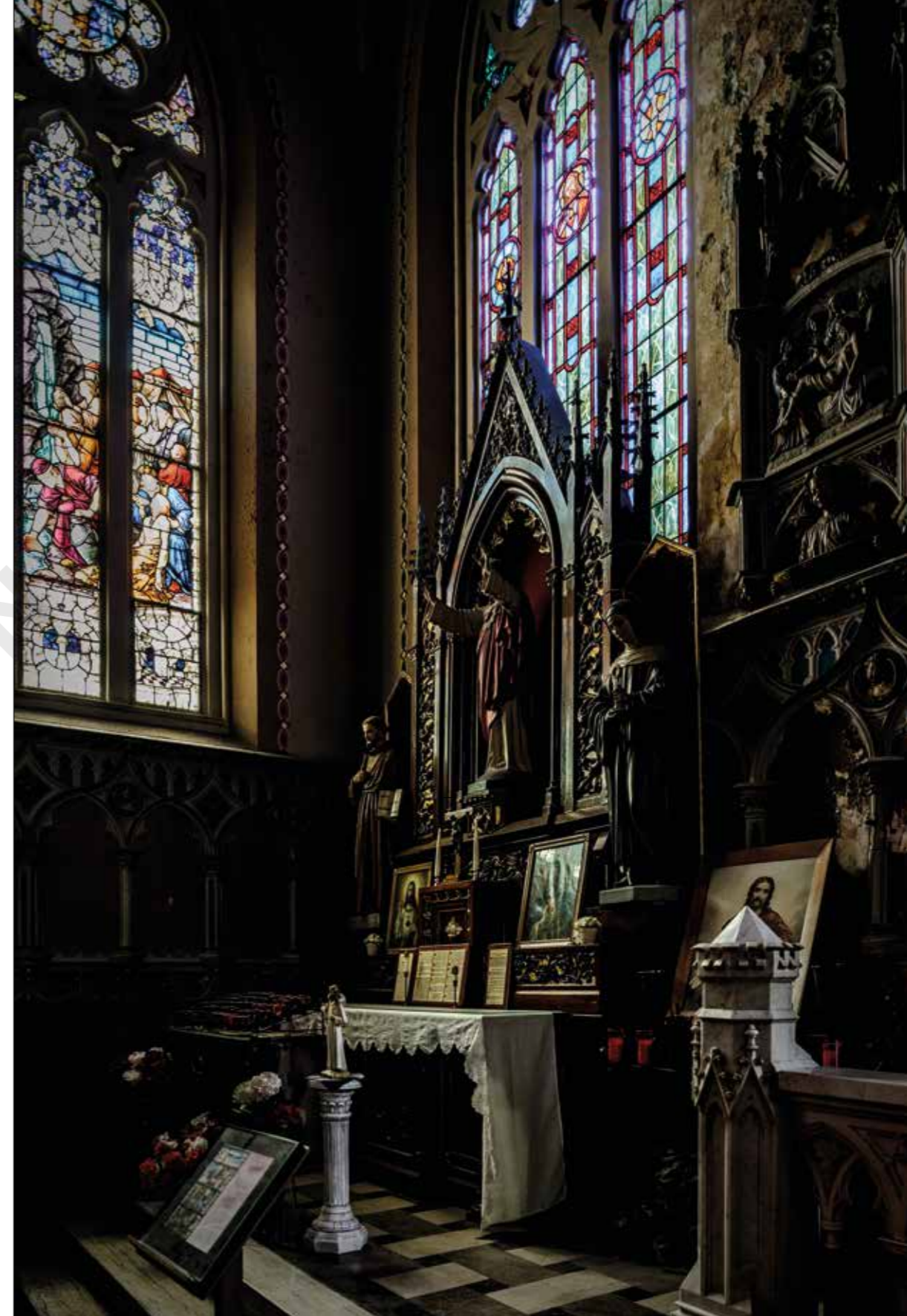


jątkiem jest cykl przedstawień polskich sanktuariów maryjnych: w Gostyniu, Gietrzwałdzie, Swarzewie, Lubawie, Borku, Nowym Mieście, Leżajsku, Lwowie, Krakowie [katedra i kościół Mariacki], Zembrzycach i Częstochowie. Jak zauważyła Anna Sylwia Czyż w artykule poświęconym motywom narodowym w wyposażeniu świątyń: „[...] dobrano je nie tyle z powodu »wagi« kultu, ile ze względu na reprezentację wśród parafian osób pochodzących z Pomorza, Warmii i Małopolski. Szczęólnego znaczenia nabiera fakt, że wśród sanktuariów o lokalnym charakterze przedstawiono także Gietrzwałd na Warmii, gdzie w 1877 r. podczas nasilającej się akcji germanizacyjnej Bismarcka Matka Boska ukazała się dwóm dziewczynkom, przemawiając do nich po polsku. Szeroko relacjonowane w prasie objawienia odbiły się echem wśród mieszkańców trzech zaborów także dlatego, że Maryja zapewniła o odrodzeniu się Kościoła w wolnej Polsce”.

Dodać możemy do tego, że przedstawienia wzorowane są na rycinach Alojzego Fridricha opublikowanych w *Historie cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce* z 1903 roku. Budowa kościoła niestety była zarzewiem kolejnego konfliktu. W związku z brakiem sprawozdań finansowych ks. Dominik Kolasiński został suspendowany i musiał wyjechać do Północnej Dakoty. Również jego następca popadł w konflikt z biskupem, co doprowadziło do czasowego zamknięcia świątyni.

pulpit, a decorative chancel rail and a baptismal font. A certain exception is a series of representations of Polish Marian sanctuaries in Gostyń, Gietrzwałd, Swarzew, Lubawa, Borek, Nowe Miasto, Leżajsk, Lviv, Cracow [the cathedral and St. Mary's Church], Zembrzyce and Częstochowa. As Anna Sylwia Czyż noted in the article on national motifs in the decoration of churches, “they were chosen not so much because of the importance of the cult, but because of the presence among the parishioners of people from Pomerania, Warmia and Lesser Poland. It is very significant that one of the sanctuaries of local importance presented in the church was Gietrzwałd in Warmia, where in 1877, during the intensification of Bismarck's Germanization campaign, Mother of God appeared to two girls, speaking to them in Polish. The revelations, widely reported in the press, became famous among the inhabitants of the three partitions also because the Blessed Virgin Mary had promised the rebirth of the Church in independent Poland”.

We can also add that the depictions are modelled on the engravings by Alojzy Fridrich published in *Historie cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce [The Histories of Miraculous Pictures of the Blessed Virgin Mary in Poland]* from 1903. The construction of the church was unfortunately the cause of another conflict. Due to the lack of financial reports, Fr. Dominik Kolasiński was suspended and was transferred to North Dakota. His successor also came into conflict with the bishop, which led to temporary closing of the church.





Kalendarium

Chronology

erygowanie parafii	1871	establishing the parish
budowa pierwszej świątyni i plebanii	1872	construction of the first church and presbytery
wystawienie budynku szkoły	1873	construction of the school building
przybycie felicianek, które rozpoczynają nauczanie w szkole	1879	1879 arrival of the Felician Sisters, who began teaching at the school
rozpoczęcie budowy obecnej świątyni	1884	1884 beginning the construction of the present church
zakończenie budowy obecnej świątyni	1885	completion of the present church
budowa seminarium polskiego na terenie parafii (przeniesionego później do Orchard Lake)		construction of a Polish seminary on parish grounds (later moved to Orchard Lake)
rozpoczęcie budowy nowej szkoły	1889	beginning of the construction of a new school
budowa obecnej plebanii	1891	construction of the present presbytery
zakończenie budowy nowej szkoły	1894	completion of the new school
utrącenie iglicy kościoła podczas wichury	1913	destruction of the church steeple during a storm
budowa trzeciej szkoły	1917	construction of the third school
wpisanie kościoła do Rejestru Miejsc Historycznych Stanu Michigan	1974	listing the church on the Michigan State Historic Site Register
wpisanie świątyni do Narodowego Rejestru Miejsc Historycznych	1978	listing the church on the National Register of Historic Places
zamknięcie parafii i utworzenie The Polish American Historic Site Association, które przejmuje opiekę nad świątynią	1990	closing the parish and establishment of The Polish American Historic Site Association, which took over the care of the church.



Kościół pw. św. Kazimierza Church of St. Casimir

Detroit, Michigan

BARTŁOMIEJ GUTOWSKI

Większość kościołów znanych jako „Polish Cathedrals” to pod względem architektonicznym obiekty o względnie oryginalnych wariacjach na temat form historycznych. Właściwie nie ma w tym nic dziwnego, ponieważ na początku XX wieku budowano nowe kościoły w Ameryce nie w setkach, a w tysiącach obiektów. Szacuje się, że w roku 1900 istniało w USA około 10 tys. kościołów katolickich i było około 18,5 mln katolików, dla porównania w roku 1820 ich liczba wynosiła około 250 tys. Wznoszone dla nich budowle w większości były skromne, często drewniane, jednowieżowe lub murowane, łącznie funkcje edukacyjne i sakralne. Jaka była skala emigracji, pokazują dane statystyczne. W 1900 roku w USA mieszkało około 380 tys. emigrantów w pierwszym pokoleniu, w 1910 – około 790 tys. Większą emigrację odnotowali jedynie Irlandczycy (około 1 mln osób), Niemcy (około 830 tys. osób) i Austriacy (również około 830 tys. osób). Zapewne do tych dwóch ostatnich grup częściowo byli zaliczani także Polacy. Polska społeczność w 95% określała się jako katolicka.

Część parafii decydowała się na wystawianie nowych, bardziej okazałych świątyń. Obrazuje to skalę kościelnego rynku budowlanego w tym czasie, a dotyczy wyjątkowo Kościoła katolickiego. Ze stylów historycznych przy wznoszeniu swoich świątyń korzystały także inne wyznania. Przy tak olbrzymiej skali pojęcie oryginalności budowli stało się względne, jednak rzadko zdarzały się dosłowne powtórzenia projektu. Miało to miejsce w przypadku kościołów: pw. św. Kazimierza w Detroit i pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Chicago.

Historia parafii św. Kazimierza sięga roku 1882 – wówczas wzniesiono pierwszą świątynię, a jej proboszczem został przebywający dotąd w niemieckiej parafii ks. Paweł Gutowski (1845–1918), emigrant z Polski. Początkowo parafia była niewielka, liczyła około 80 rodzin. Następnie w roku 1889, również staraniem ks. Gutowskiego, wzniesiono nową świątynię. Otarze zamówiono

In terms of architecture most of the churches known as “Polish Cathedrals” are relatively original variations on the theme of historical forms. Actually, there is nothing strange about it, as in the early 20th century new churches were produced in America not by the hundred, but rather by the thousand. It is estimated that in 1900 there were about 10,000 Catholic churches in the USA and about 18,500,000 Catholics, compared to about 250,000 in 1820. The buildings erected for them were mostly modest, often single-tower wooden churches or brick buildings serving the purposes of both religion and education. The scale of immigration is best shown by the statistical data. In 1900 there were about 380,000 first-generation Polish immigrants in the USA, in 1910 it was about 790,000, constituting the fourth biggest immigrant community after the Irish (about 1,000,000 people), Germans (about 830,000 people) and Austrians (also about 830,000 people). It is likely that there were some Poles among those counted as emigrants from the latter two countries. 95% of the Polish community described themselves as Catholic.

As the communities grew, many parishes decided to erect new, more impressive churches. In order to appreciate the scale of the church construction market at that time we need to realize that the above data concern only the Catholic Church, while communities of other faiths also grew rapidly and used historical styles when erecting their temples. With such a huge scale, the notion of the originality of the building becomes relative, but we rarely see a literal repetition of the design. It is the case, however, with the churches of St. Casimir in Detroit and Our Lady of Perpetual Help in Chicago.

The history of St. Casimir’s parish dates back to 1882, when the first church was erected and Fr. Paweł Gutowski (1845-1918), an immigrant from Poland previously working in a German parish, became its

u Anthony’ego Casper Osebolda (1856–1927), witraże u George’a Mischa z Chicago. Kościół nawiązywał do architektury bizantyjskiej i romańskiej. Najważniejszym elementem jego kompozycji była potężna kopuła o przekątnej ponad 40 metrów. Kolejne lata przyniosły dalsze inwestycje – rozbudowę konwentu siostr i szkoły.

W roku 1961 kościół został zburzony i zastąpiony nowym, mniejszym i tańszym w utrzymaniu. Parafię zamknięto w 1989 roku. Kościół nie był pod tym względem wyjątkiem. Obecnie szacuje się, że rocznie zamykanych jest około 6–10 tys. świątyń wszystkich wyznań. Odpowiadają za to migracje ludności, zbyt wielkie budowle jak na obecne potrzeby, generujące wysokie koszty utrzymania, zwłaszcza że wiele gmachów wymaga prac remontowych, niekiedy też konserwatorskich. Jednak zamykanie kościołów niekoniecznie rozwiązuje wszystkie problemy. Zazwyczaj najprostszym wydaje się zburzenie nieużytkowanego budynku, ale często tak nie jest. Po pierwsze, na mniej atrakcyjnych inwestycyjnie terenach nie opłaca się to ze względów ekonomicznych, po drugie – napotyka na duży opór lokalnych społeczności, obrońców zabytków itp. Kolejnym wyjściem jest przeznaczenie świątyni na potrzeby innych wyznań chrześcijańskich bądź niechrześcijańskich. To rozwiązanie jednak również budzi kontrowersje, ponadto nie zawsze możliwe jest do zrealizowania. Co prawda znane udane adaptacje kościołów na potrzeby innych obrządków, ale po pierwsze w okolicy musi być odpowiednio liczna wspólnota religijna, po drugie często wygodniej jest jej zbudować nową świątynię niż adaptować starą. W każdym razie w części kościołów zmienia się nie tylko skład etniczny parafian, lecz także ich przynależność religijna. Coraz chętniej stosowanym rozwiązaniem jest przebudowywanie kościołów na innego rodzaju obiekty użyteczności publicznej, np. budynki mieszkalne. Daje to niekiedy interesujące efekty, może być uzasadnione ekonomicznie, pozwala zachować historyczną bryłę budowli, często silnie wpisaną w lokalny krajobraz, choć nadal jest rozwiązaniem kontrowersyjnym.

parish priest. Initially the parish was small, of about 80 families. Then, in 1889, a new church was built. The altars were commissioned from A. Osebold, the stained glass windows from George Misch from Chicago. The design of the church referred to the Byzantine and Romanesque styles. The most important element of its composition was a huge dome with a diagonal of over 40 meters. The following years brought further investments – expansion of the Sisters’ convent and school.

In 1961 St. Casimir’s Church was demolished and replaced with a structure which was smaller and cheaper to maintain. However, the parish was closed in 1989. It is not an exception, with an estimated 6,000 to 10,000 place of worship of all faiths being closed each year. This is due to the mobility of the population, as the churches become too large for the current needs and generate too high maintenance costs, especially since many of them require renovation and sometimes even restoration. This leads to closing the churches, but not necessarily to solving the problems. Usually the simplest action is to demolish the unused building, but often this is not so simple. First of all, in less investment-attractive areas it is not economically viable; secondly, it encounters considerable resistance on the part of the local communities, who want to defend the monuments. Another option is to repurpose the temple for the needs of other Christian or non-Christian denominations. This solution also arouses resistance on the part of some people; moreover, it is not always possible to put it in practice. Admittedly, there have been successful adaptations of churches for the needs of other faiths, but first of all, there must be a sufficiently large religious community in the area, and secondly, it is often more convenient to build a new temple than to adapt an old one. In any case, in some churches it is not only the ethnic composition of the church-goers that changes, but also their religious affiliation. Another solution, more and more commonly



Tylko nieliczne świątynie – jak kościół św. Wojciecha w Detroit – pełnią funkcje historyczne lub muzealne. Powyższe rozwiązania, może poza ostatnim, są trudne do zaakceptowania, ale też zdaje się nie być wobec nich alternatywy, ponieważ na ponowne otwarcie większości świątyń raczej nie ma co liczyć. Stąd zrozumieć można decyzję o rozebraniu kościoła św. Kazimierza.

adopted, is to remodel and repurpose churches, turning them into other types of facilities, e.g. residential buildings. This sometimes gives interesting effects, may be economically justified, allows for the preservation of the historical shape of the buildings, which are often strongly inscribed in the local landscape, but it is still a controversial solution. Only a few churches – like St. Albertus Church – serve historical or museum functions. Most solutions are difficult to accept, but there seems to be no alternative, as it is highly unlikely that most of the churches will be reopened.

Kalendarium

Chronology

erygowanie parafii	1882	establishing the parish
ukończenie budowy pierwszej świątyni i szkoły	1883	completion of the first church and school
wzniesienie budynku plebanii	1887	construction of the presbytery
zakończenie budowy drugiej świątyni	1889	completion of the second church
wystawienie nowego budynku szkoły	1906	construction of the new school building
budowa gimnazjum	1924	construction of a secondary school
budowa nowego konwentu	1927	construction of a new convent
budowa nowej plebanii	1928	construction of a new presbytery
zburzenie kościoła i wzniesienie nowej budowli	1961	demolishing the church and erecting a new one
zamknięcie parafii	1989	closing the parish



Kościół pw. św. Franciszka z Asyżu
Church of St. Francis D'Assisi

Detroit, Michigan

BARTŁOMIEJ GUTOWSKI



Parafią-matką dla kościoła pw. św. Franciszka, znajdującego się w zachodniej części miasta, jest parafia pw. św. Kazimierza. Powołano ją w 1889 roku. Pierwsza msza święta została odprawiona w Niedzielę Wielkanocną 1890 roku. Kościół potączony był ze szkołą. Było w nim miejsce dla 700 osób, a do szkoły przyjęto 300 uczniów. Nauczali w niej siostry franciszkanki sprowadzone z Milwaukee, a następnie józefitki, które pozostały aż do zamknięcia szkoły w 1987 roku. Budynek ten zachował się do dzisiaj i służy jako pomieszczenie socjalne. W latach 1903–05 wzniesiono obecny kościół przeznaczony na 1,7 tys. osób, o wymiarach 70 na 37 metrów. Wybudowano go niebagatelnym kosztem około 145 tys. dolarów, co odpowiada współcześnie kwocie mniej więcej 4,5 mln dolarów. Choć kościół, podobnie jak wiele innych, wznoszono dzięki zaciągniętym kredytom, to i tak kwoty, jakie udało się zebrać, są imponujące. W kolejnych latach wznoszono również budynek na potrzeby klasztoru. Parafii udało się spłacić długi pokrywające koszty tych realizacji dopiero w latach 20. XX wieku.

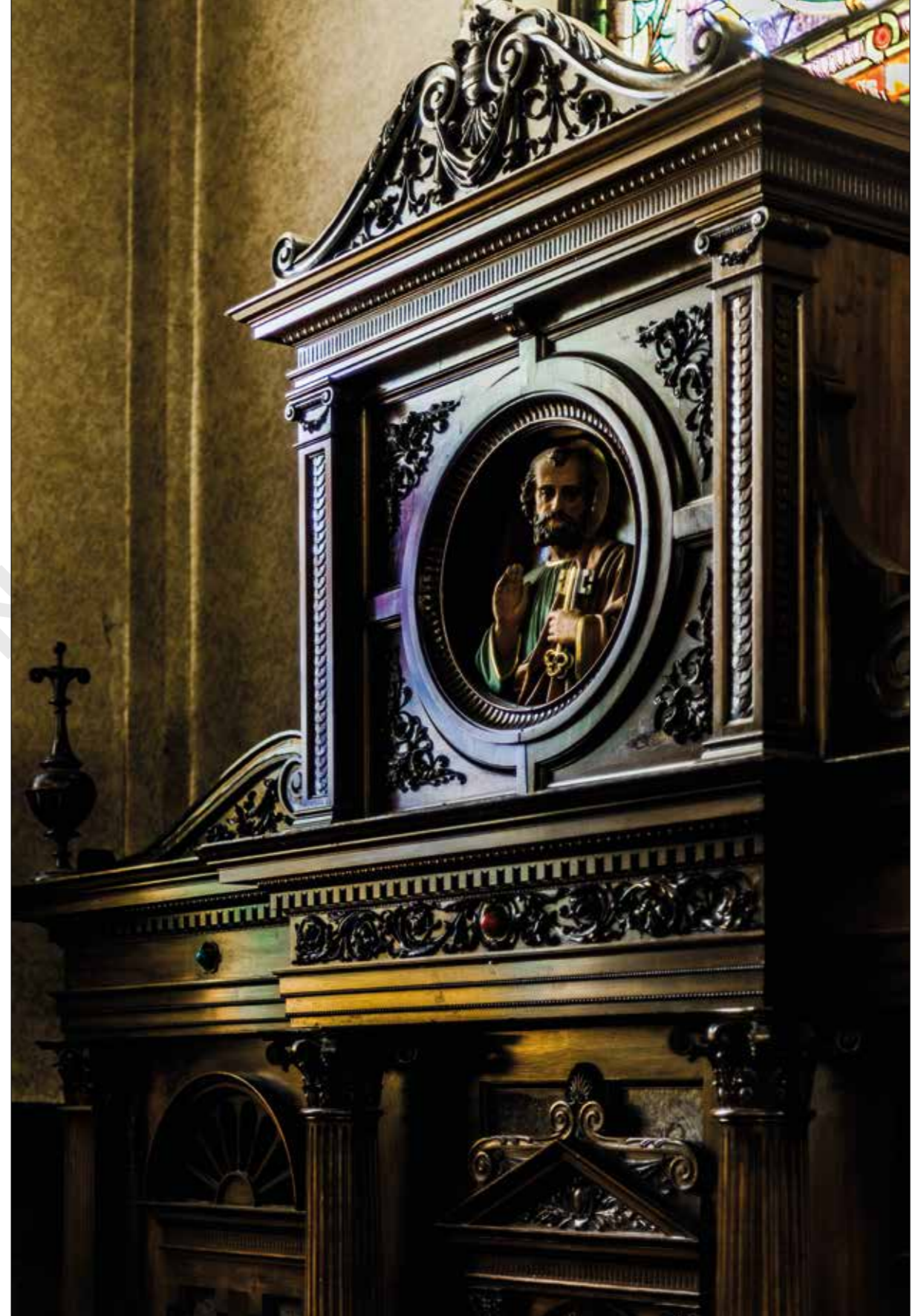
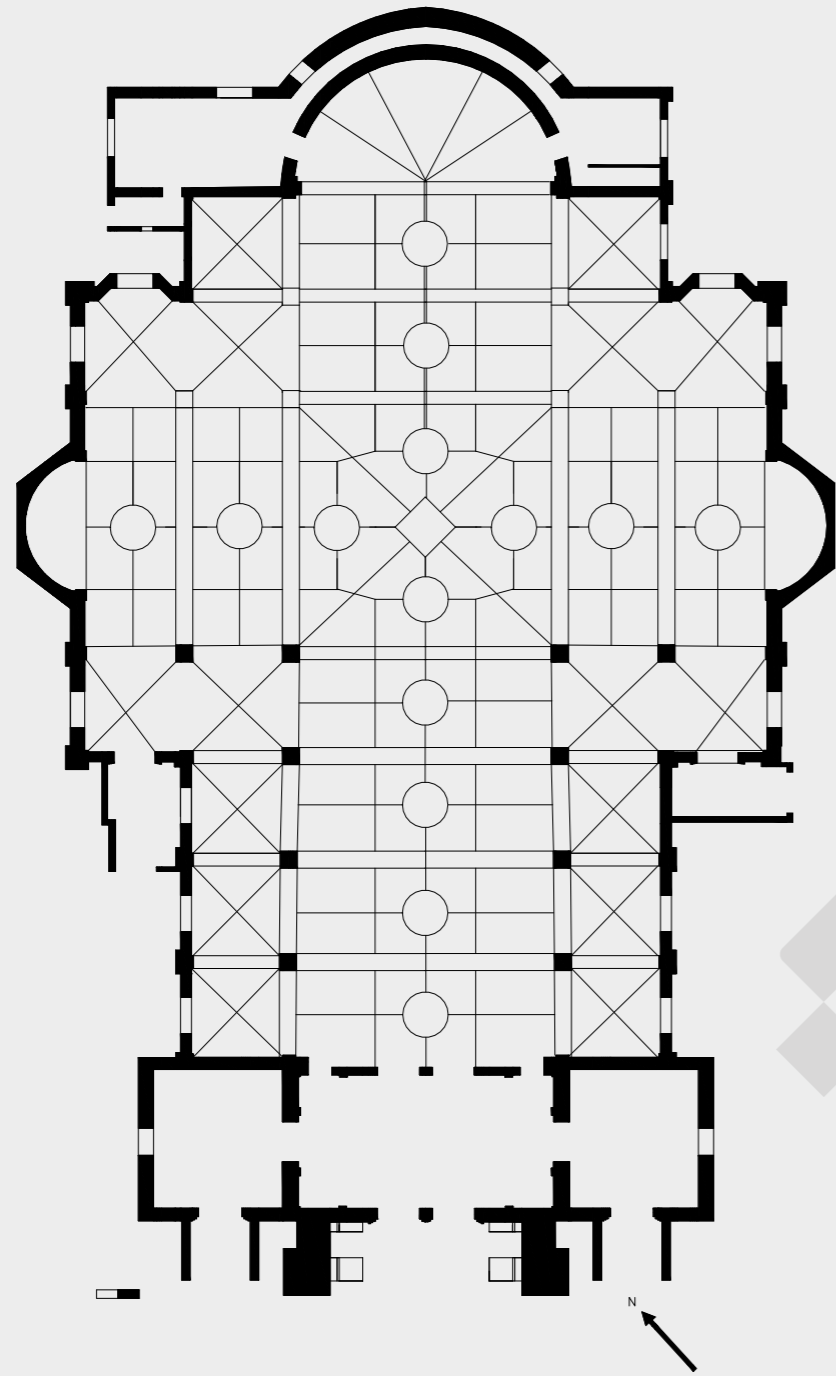
W pierwszej czteroklasowej szkole funkcjonującej przy parafii nauczali cztery siostry, z których część miała być Niemkami. Zostały sprowadzone do Detroit z Milwaukee. Pierwszą przełożoną i dyrektorką była siostra Bazylia. W kolejnych latach kadra pedagogiczna powiększyła się o osiem zakonnice, a w 1903 roku przybyło kolejnych dziewięć. Wówczas kierownictwo objęła siostra Damiana. W przededniu I wojny światowej szkoła była przepiętna, z braku miejsc klasy liczyły nawet po pięćdziesięcioro dzieci. W roku 1914 rozpoczęto wznoszenie nowej szkoły i konwentu. Nowy budynek oddano w 1917 roku.

W tym czasie dyrektorką została siostra Hilaria. Około 1926 roku siostry józefitki opracowały i sfinalizowały plany budowy Domu Prowincjalnego w Garfield Heights w Ohio. W 1926 roku szkoła św. Franciszka była jedną z największych w Detroit. Jednak klasy były nadal bardzo liczne i liczyły nawet po sześćdziesięcioro uczniów.

The Church of St. Francis D'Assisi is located in the western part of Detroit and its mother parish is St. Casimir's. It was established in 1899 and the first Mass was celebrated on Easter Sunday 1890. The first building housed a church for 700 people and a school which admitted 300 students; it has survived as an outbuilding. The current church was erected between 1903 and 1905; it measures 70 by 37 meters and is designed for as many as 1700 people. It was built at a substantial cost of about 145,000 dollars, which corresponds to about 4,500,000 dollars today. Although the construction of the church, like many others, involved taking out bank loans, the funds which were raised are still impressive. In the subsequent years the parish also erected a convent. The debts incurred by these projects were not paid off until the 1920s.

Initially the parish school was run by the Franciscan Sisters brought in from Milwaukee, and then by the Sisters of St. Joseph, who taught there until the school was closed in 1987. The first four-classroom school was run by four sisters, some of whom were indicated to be German. The first Superior and principal was Sister Basil. In the following years the number of nuns increased to 8, and another 9 came in 1903. At that time Sister Damian became the Superior and principal. In 1914 there started the construction of a new school and convent. The school was very overcrowded at that time; because of the shortage of classrooms the classes became very big, of up to 50 pupils. The new building was finished in 1917.

At that time Sister M. Hilaria became the principal. Around 1926 the Sisters of St. Joseph put through the construction of a Provincial House in Garfield Heights, Ohio. In 1926 St. Francis School was one of the largest in Detroit. The classes were still very numerous and had up to 60 students each. However, from 1920, when 1500 children were enrolled, the number of students slowly decreased; in 1935 there were about 1,000 students, and in June 1987 the school was closed.



Plan kościoła pw. św. Franciszka z Asyżu, Detroit, Michigan; rys. Bartłomiej Gutowski, 2018
Floor plan of the Church of St. Francis D'Assisi, Detroit, MI; by Bartłomiej Gutowski, 2018



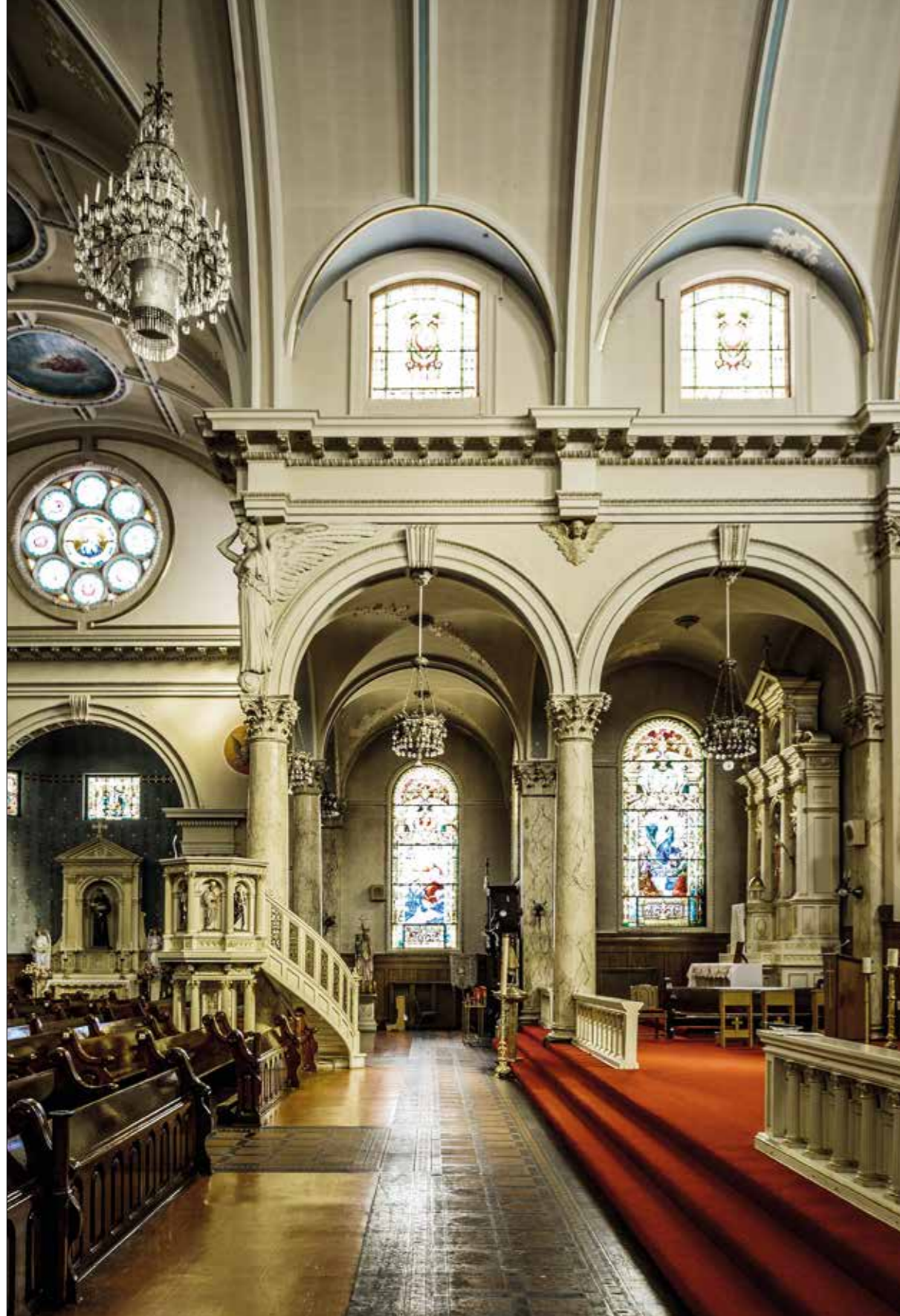
Od roku 1920, kiedy było zapisanych 1,5 tys. dzieci, liczba uczniów powoli zaczęła spadać. W 1935 roku było ich około tysiąca. Powolne spadki odnotowywano także w kolejnych latach. Ostatecznie w czerwcu 1987 roku szkoła została zamknięta.

Kościół zaprojektowało biuro architektoniczne Kastler & Hunter. Podobnie jak w innym ich projekcie, kościele pw. św. Jozafata, w kompozycji fasady dominuje potężna arkada obejmująca centralną jej partię. Przy czym architekci sięgnęli do repertuaru form bliższych architekturze renesansu włoskiego niż romanizmowi niemieckiemu. Drugim dominującym elementem są monumentalne wieże na planie kwadratu, obejmujące po bokach fasadę – znalazły się na niej charakterystyczne elementy odnoszące się do dawnej jedności ziem polskich, o którą walczyli powstańcy 1863 roku, i do tej właśnie symboliki nawiązano. W polu tympanonu nad wejściem umieszczono orła, przy czym w odróżnieniu od emblematyki powstańczej nie ma on uniesionych skrzydeł, lecz są one szeroko rozłożone. Po bokach w tarczach herbowych znalazły się przedstawienia archanioła Michała, symbolizującego ziemie Rusi, i Pogoń Litewska. Wymowa tego programu była oczywista: odwołanie do tradycji powstańczej i wiara w ponowne zjednoczenie ziem dawnej Rzeczypospolitej pod przywództwem Polski. Ta popowstańcza symbolika była w tym czasie bardzo żywa i spotykamy ją w wielu polskich kościołach w USA, w samym Detroit m.in. w kościołach św. Wojciecha i Najświętszego Serca Maryi. We wnętrzu świątyni dominuje symbolika religijna bez jednoznacznych odniesień narodowych. W prezbiterium znalazły się przedstawienia wzorowane na popularnych obrazach – *Niepokalanym Poczęciu* Murillo i *Przemienieniu Pańskim* Rafaela, namalowane przez Henry'ego B. Drolshagena. W ołtarzu głównym umieszczono m.in. figurę św. Franciszka przy scenie Ukrzyżowania.

Podobnie jak w wielu innych kościołach specjalne miejsce należą się witrażom, ponieważ wpadające przez nie

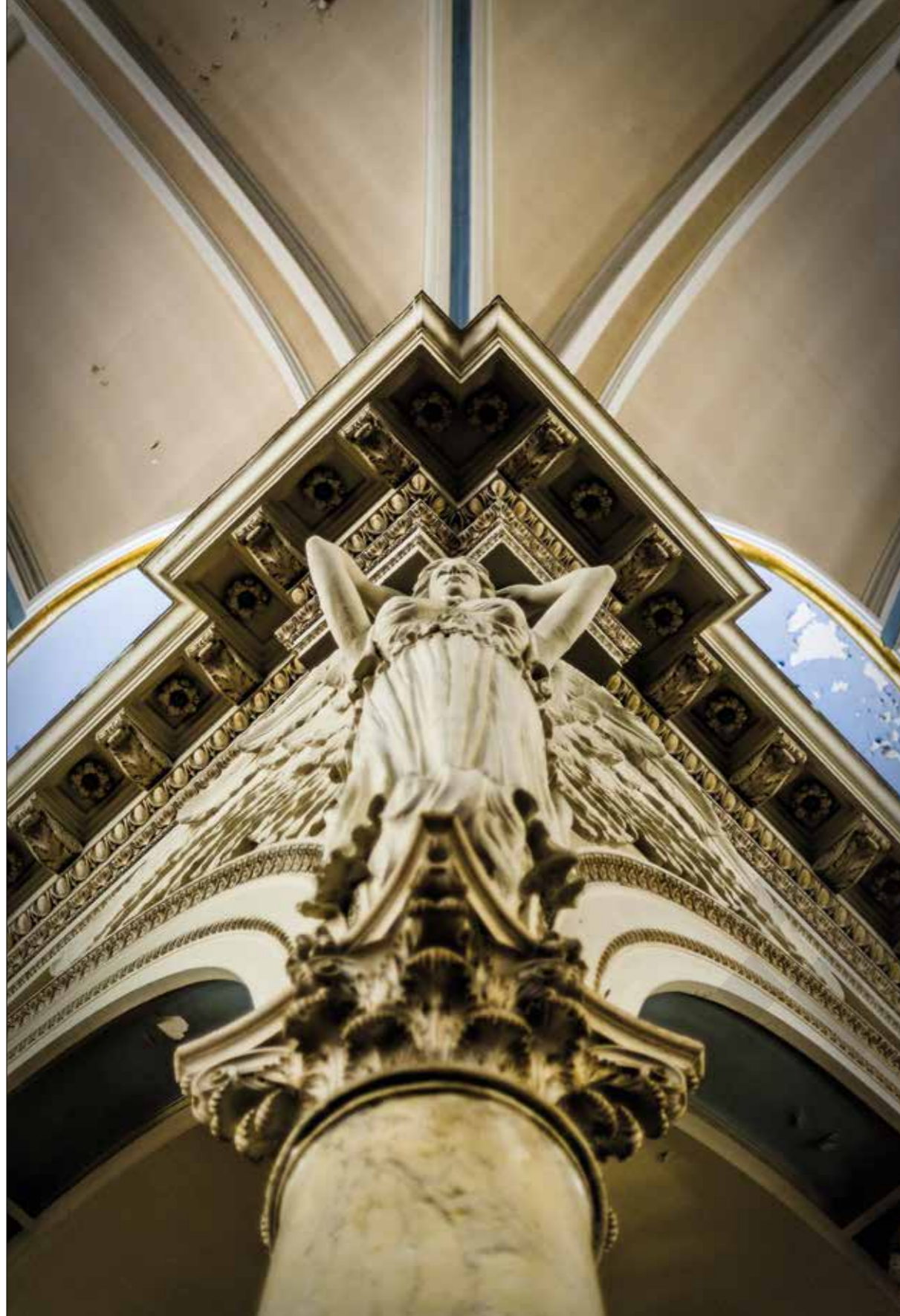
The church was designed by the architectural office Detroit Architects Kastler and Hunter, and like in their other design, St. Josaphat's Church, the composition of the façade is dominated by a huge arch which bounds its central part. The architects have used the forms closer to Italian Renaissance than German Romanesque architecture. Another dominant element are the two monumental towers on a square plan which enclose the façade on the sides. The façade includes characteristic elements referring to the former unity of the Polish lands, for which the insurgents fought in 1863. In the tympanum over the entrance there is an eagle, but unlike the emblem of the insurgents, it does not have its wings raised but spread wide. On the sides there are symbols placed on escutcheons, the Archangel Michael symbolizing Ruthenia and the coat of arms of Lithuania. The meaning of this program was clearly the reference to the insurgent tradition and the hope for the reunification of the lands of the former Commonwealth under the leadership of Poland. This post-Uprising symbolism was very much alive at that time and we see it in many Polish churches in the USA; in Detroit itself it was used in the Church of St. Albertus, the Sweetest Heart of Mary and others. On the other hand, the interior of the church is dominated by religious symbolism without clear national references. In the chancel there are Henry B. Drolshagen's paintings based on popular pictures – Murillo's *Immaculate Conception* and Raphael's *Transfiguration*. In the main altar there is a figure of St. Francis next to the Crucifixion scene. Like in many other churches, a distinctive feature is the stained-glass windows, as the light coming in through them largely determines the atmosphere of the interior. They were made in probably the first stained-glass factory in the state of Michigan, Detroit Stained Glass, founded by Charles P. Friederichs and Peter Staffin. It originally operated under the name Friederichs and Staffin, then from 1878 to 1896 as Detroit Stained Glass, from 1896 to 1914 as Friederichs





światło w dużym stopniu odpowiada za nastrój wnętrza. Zostały one wykonane w prawdopodobnie pierwszym zakładzie witrażowniczym w stanie Michigan, jakim był Detroit Stained Glass, założony przez Charlesa P. Friederichsa i Petera Staffina. Pierwotnie funkcjonował pod nazwą Friederichs & Staffin, następnie jako Detroit Stained Glass (1878–96), Friederichs & Wolfram (1896–1914), a od 1914 roku – Detroit Stained Glass. Wytwórnia została zamknięta w 1970 roku. Jej właściciele chwalili się, że wykonują witraże wysokiej jakości po przystępnej cenie. Dawali też gwarancję oryginalności swoich dzieł, które nie będą później powtórzone w kolejnych zamówieniach. Konkurencja była w tym czasie silna, szczególnie chętnie sięgano do prac niemieckiej wytwórni funkcjonującej w USA pod nazwą Franz Mayer

and Wolfram, and as Detroit Stained Glass Works from 1914 until the factory was closed in 1970. They advertised their products as high quality stained glass windows at affordable prices. They also guaranteed the uniqueness of their works and that designs would not be repeated in subsequent orders. The competition was strong at that time, and particularly sought after were the works coming from the German studio Franz Mayer and Company, from G.T.A. Studios from Austria, from other European companies such as the Whitefriars glassworks of London, and but also from American companies such as Willet Studios of Philadelphia, Conrad Schmidt Studios of Milwaukee, Charles J. Connick of Boston and even Tiffany Glass and Decorating Company.



& Company, G.T.A. Studios z Austrii, ale też i innych europejskich firm, jak Whitefriars Studio z Londynu, oraz amerykańskich, jak Willet Studios z Filadelfii, Conrad Schmidt Studios z Milwaukee, Charles J. Connick z Bostonu, a nawet Tiffany Glass & Decorating Company.

4 czerwca 1928 roku kościół pw. św. Franciszka został konsekrowany. W ołtarzu umieszczono relikwie św. Tymoteusza i św. Teofila, a z uroczystości zachował się oryginalny film. Tak późna data w stosunku do budowy może wzbudzać wątpliwości, a wynika to z pewnej nieprecyzyjności języka. W przypadku nowo powstających świątyń do czasów Soboru Watykańskiego II ich uroczyste oddanie na potrzeby kultu religijnego określano konsekracją, chociaż by to jedynie poświęcenie budowli, a więc oddanie kościoła na potrzeby kultu religijnego nie było równoznaczne z konsekracją. Poprzedzała ją jeszcze uroczystość odbywająca się przed przystąpieniem do wnoszenia budowli, czyli poświęcenie placu budowy oraz położenie i poświęcenie kamienia węgielnego. Rzeczywista konsekracja była czymś innym i też pociągała za sobą inne zobowiązania. Z aksjomatu prawa kanonicznego *Consecratio adhæret parietibus Ecclesie* wynika, że kościół traci konsekrację dopiero wówczas, gdy jego mury są zburzone lub są ruiną nienadającą się do odbudowy, lub kiedy zostanie spalony, lub kiedy ulegnie rozbudowie (gdy do ścian kościoła doda się długość, szerokość lub wysokość większą niż oryginalne ściany). Akt konsekracji kościoła jest znacznie bardziej rozbudowaną uroczystością niż jego poświęcenie. W Stanach Zjednoczonych dokonywano tego rzadko, zatem miał to być pierwszy konsekrowany kościół w stanie Michigan i piąty w USA. W drugiej połowie lat 80. XX wieku rozważano zamknięcie kościoła pw. św. Franciszka, ostatecznie do tego nie doszło. Być może właśnie z powodu jego konsekracji. Świątynia do dzisiaj jest czynna, służy przede wszystkim latynoamerykańskiej społeczności osiadłej w jego okolicach.

On 4 June, 1928 there was a consecration of St. Francis' Church and the relics of St. Timothy and St. Theophilus were placed in the altar; the original film from the ceremony has been preserved. This date, so late in relation to the construction of the church, may raise some doubts, but it is the result of some imprecision of the language. Until the Second Vatican Council in the case of newly built temples the solemn dedication of a church for religious worship was referred to as consecration, although it was only a dedication of the building, i.e. dedicating the building to religious worship, which is not synonymous with consecration. It was preceded by a ceremony held before the church was built, first blessing the plot where the new church was going to be constructed and then laying and blessing the cornerstone. The actual consecration was something else and entailed other obligations. From the axiom of the canon law "*Consecratio adhæret parietibus Ecclesie*" it follows that a church loses its consecration only when its walls are demolished, or when it is a ruin which cannot be rebuilt, or when it is burned down, or when it is expanded (when a length, width or height greater than the original walls are added to the church walls). The act of consecration of a church is a much more elaborate ceremony than its dedication. This was rarely done in the United States: St. Francis' was to be the first consecrated church in Michigan and the fifth in the USA. In the second half of the 1980s the closing of the Church of St. Francis was considered, but eventually did not happen. Perhaps it was because of its consecration. The church is still open today as part of the joint St. Francis D'Assisi – St. Hedwig of Silesia Parish and serves primarily the Latin American community settled in its vicinity.

In 1940 the parish celebrated its golden jubilee, the church was renovated and the altars were restored. In 1949 a statue of St. Francis was commissioned from Lelio De Ranieri [1890-1967], who was a renowned sculptor specializing in designing statuary for churches.



W 1940 roku kościół obchodził złoty jubileusz, w ramach przygotowań świątynię odmalowano, wykonano również renowację otarży. W 1949 roku zamówiono figurę św. Franciszka u Lelia De Ranieriego (1890–1967). Był to rzeźbiarz pochodzący z Pietrasanta we Włoszech, gdzie pracował do lat 20. XX wieku. Wówczas to przeniósł się do Ameryki, gdzie specjalizował się w projektowaniu rzeźb na potrzeby kościołów i cieszył się dużym autorytetem. W czasie składania zamówienia współpracował z William Doig & Sons, Manufacturers-Bernardine Studios of New York, a w trakcie wykonywania prac przeniósł się do konkurencyjnego Ranieri Studios Inc. z Detroit. Doprowadziło to do kontrowersji natury prawnej, tzn. w której z firm ma zostać wykonane zlecenie. Sprawa trafiła nawet do sądu. Figurę udało się ukończyć.

He came from Pietrasanta, Italy, where he worked until the 1920s, when he moved to America. When the order for the statue of St. Francis was being placed he was working with Doig & Sons, Manufacturers-Bernardine Studios of New York, but then he moved to the rival Ranieri Studios Inc. of Detroit. This led to a controversy as to which of the companies was to execute the order. The case was even taken to court. Finally the order was fulfilled and the statue was completed.



Kalendarium

Chronology

erygowanie parafii	1889	establishing the parish
ukończenie budowy pierwszej świątyni	1890	completion of the first church
rozpoczęcie budowy nowej świątyni	1903	beginning of the construction of the new church
zakończenie budowy nowej świątyni	1905	completion of the present church
zakończenie budowy nowego budynku szkoły	1917	completion of the new school building
konsekracja kościoła	1928	consecration of the church
zamknięcie szkoły	1987	closing the school
połączenie parafii pw. św. Franciszka i św. Jadwigi Śląskiej	2013	joining the parishes of St. Francis D'Assisi and St. Hedwig of Silesia



Kościół pw. św. Jozafata
Church of St. Josaphat

Detroit, Michigan

BARTŁOMIEJ GUTOWSKI

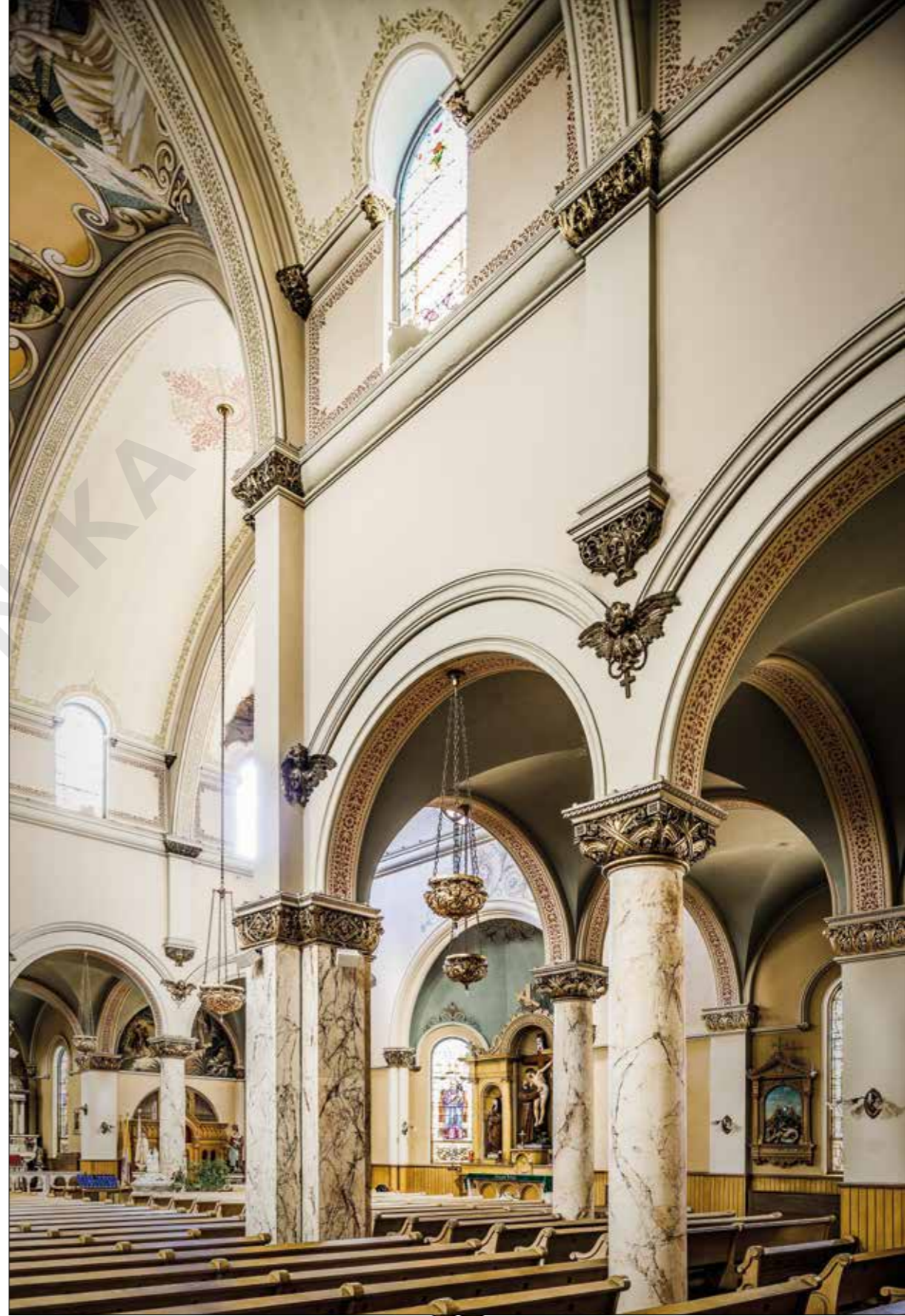


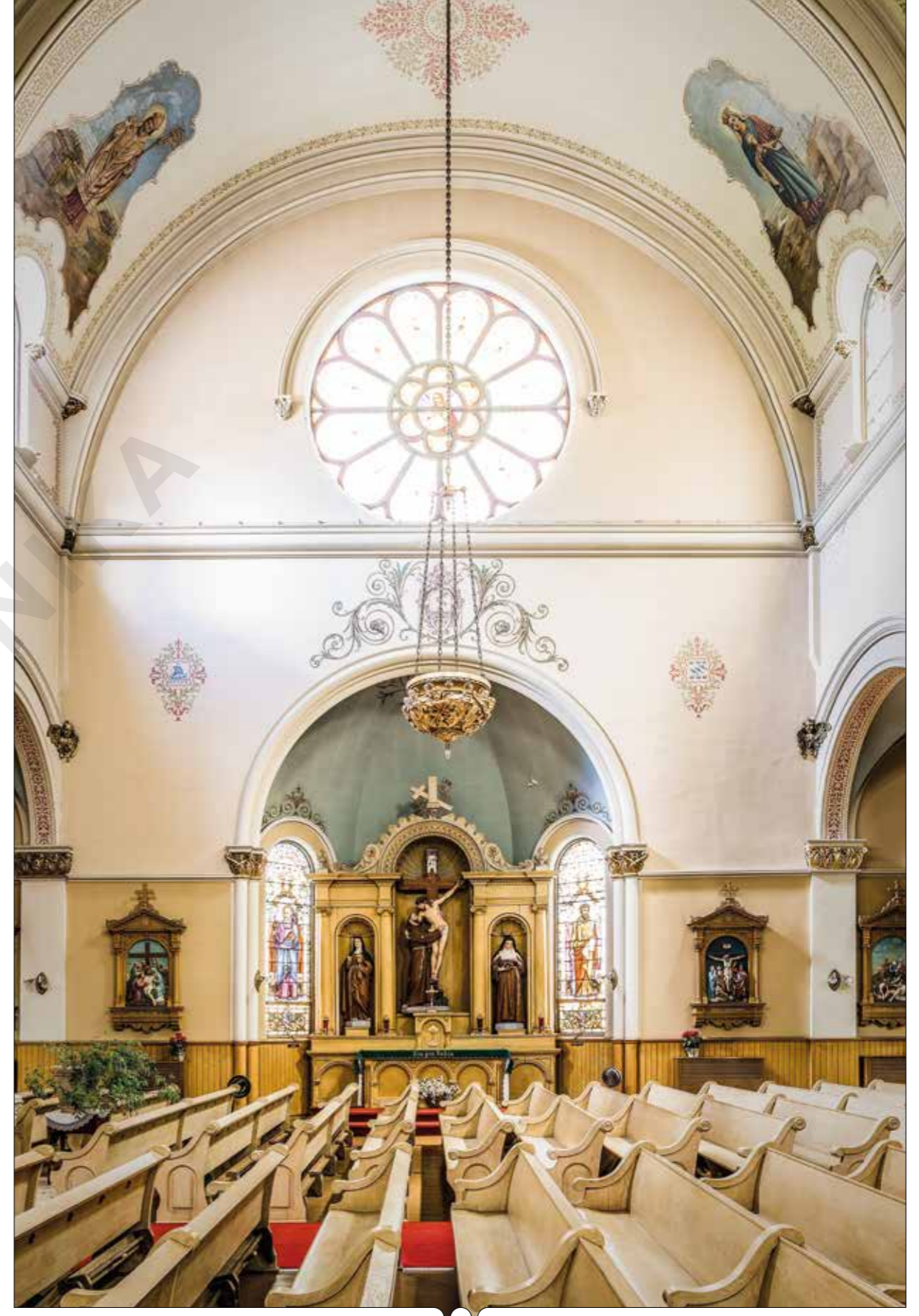
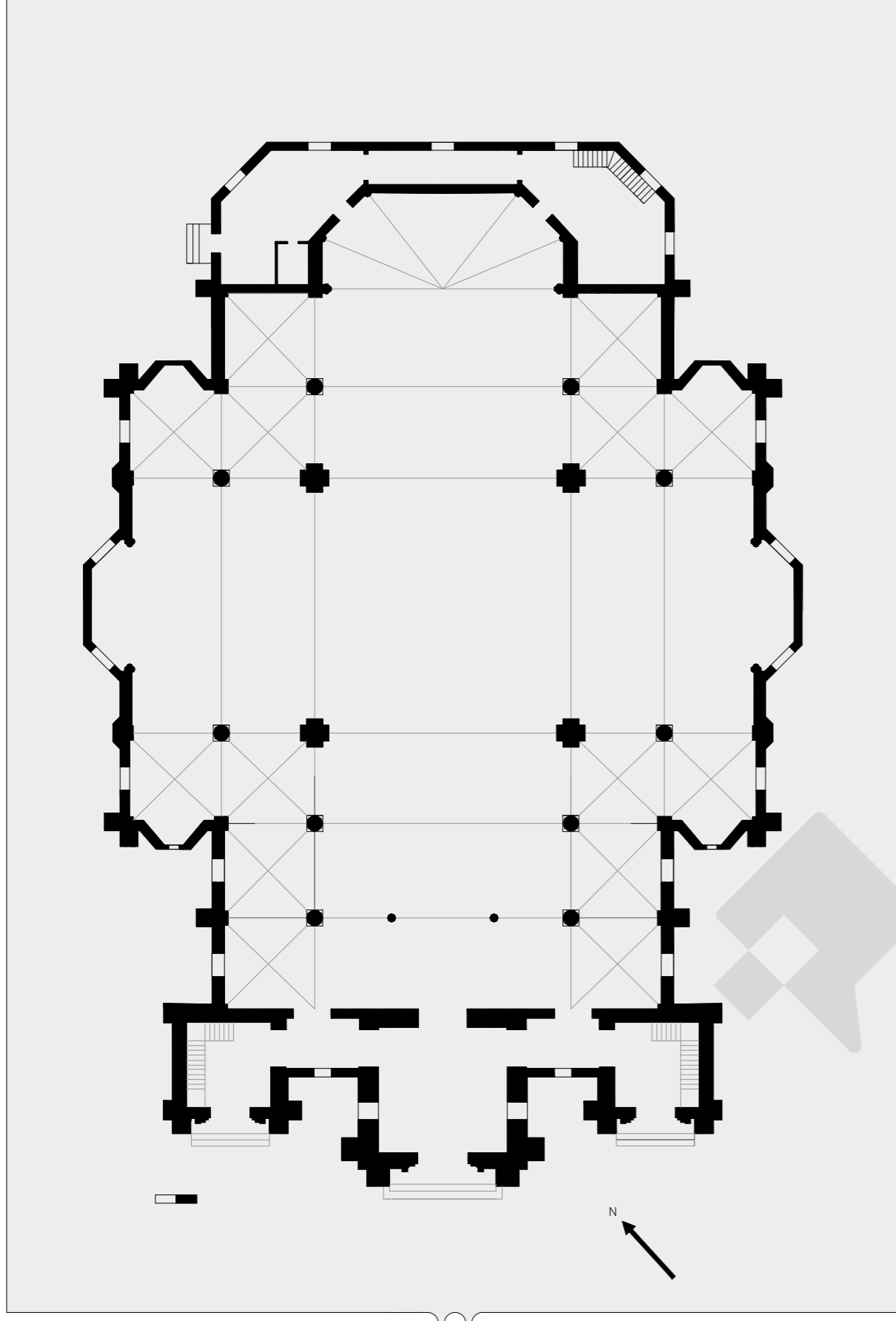
Neostyle odwołujące się do architektury średnio-wiecznej dominowały w polskich kościołach Detroit stawianych pod koniec XIX i na początku XX wieku. Tak jest też w przypadku kościoła pw. św. Jozafata. Architektonicznie odwołuje się do neoromańskiej stylistyki, w jej późnowiktoriańskim wydaniu. Patrząc na sylwetkę kościoła, mamy wrażenie, że nie tak wiele romanizmu już w nim zostało. Jest to raczej wariacja na temat przekształceń architektury neoromańskiej w USA. Neoromanizm pojawił się w Ameryce jeszcze przed połową XIX wieku. Za pierwszą utrzymaną w tym stylu budowlę uznaje się The Church of the Pilgrims (obecnie Maronite Cathedral of Our Lady of Lebanon) w Brooklyn Heights, zaprojektowany przez Richarda Upjohna i zbudowany w latach 1844–46. Choć styl miał swoich kontynuatorów, to nie cieszył się w Ameryce większym uznaniem. Zmieniła to dopiero działalność Henry'ego Hobsona Richardsona (1838–86), który stworzył własną interpretację romanizmu, inspirowaną po części modnym w Europie (gdzie zresztą studiował) *rundbogenstil*. Zwłaszcza pod koniec jego życia i po jego śmierci architektura ta zyskała na popularności – pojawiły się wzorniki pozwalające architektom na realizację budowli w tym stylu. Wznoszono nie tylko kościoły, lecz także budynki publiczne czy rezydencje mieszkalne. Architektem, który przynajmniej początkowo inspirował się twórczością Richardsona, był Louis Sullivan, ojciec amerykańskiego modernizmu. Echem tej popularności jest kościół pw. św. Jozafata w Detroit.

Zaprojektowany został w 1899 roku przez Josepha G. Kastlera. W literaturze można spotkać się ze wskazaniem na spółkę Kastler & Hunter jako twórców kościoła. Wydaje się to błędne, ponieważ założona została dopiero w roku 1900, a więc już po rozpoczęciu budowy świątyni. Ołtarze były dziełem miejscowych firm Harcus & Lang Company oraz Jeremowicz Company. Budowla została wykonana z jasnoczerwonej cegły i jasnego wapienia Bedford. W fasadzie dominuje centralnie umieszczona duża płytna z potrójnymi oknami,

Revival styles referring to medieval architecture dominated in the designs of Polish churches erected in Detroit in the late 19th and early 20th century. This is also the case of St. Josaphat's Church, whose architecture refers to Romanesque Revival in its late Victorian version. Looking at the silhouette of the church we get the impression that there is not much Romanesque style left in it. It rather depicts the transformation of Romanesque Revival architecture in the USA. Romanesque Revival style first appeared in America before the middle of the 19th century. The building which is regarded as the first example of this style was The Church of the Pilgrims (now the Maronite Cathedral of Our Lady of Lebanon) in Brooklyn Heights, designed by Richard Upjohn and built between 1844 and 1846. Although the style had its followers, it was not much appreciated in America. This was changed by Henry Hobson Richardson (1838-1886), who studied in Europe and brought from there inspiration for creating his own interpretation of Romanesque Revival, based in part on the *rundbogenstil*, which was popular in Europe. This architecture achieved great popularity in the USA particularly towards the end of his life and after his death; it was used not only in designing churches, but also public buildings and residences. The architect who was at least initially inspired by the work of H.H. Richardson was Louis Sullivan, the father of American modernism.

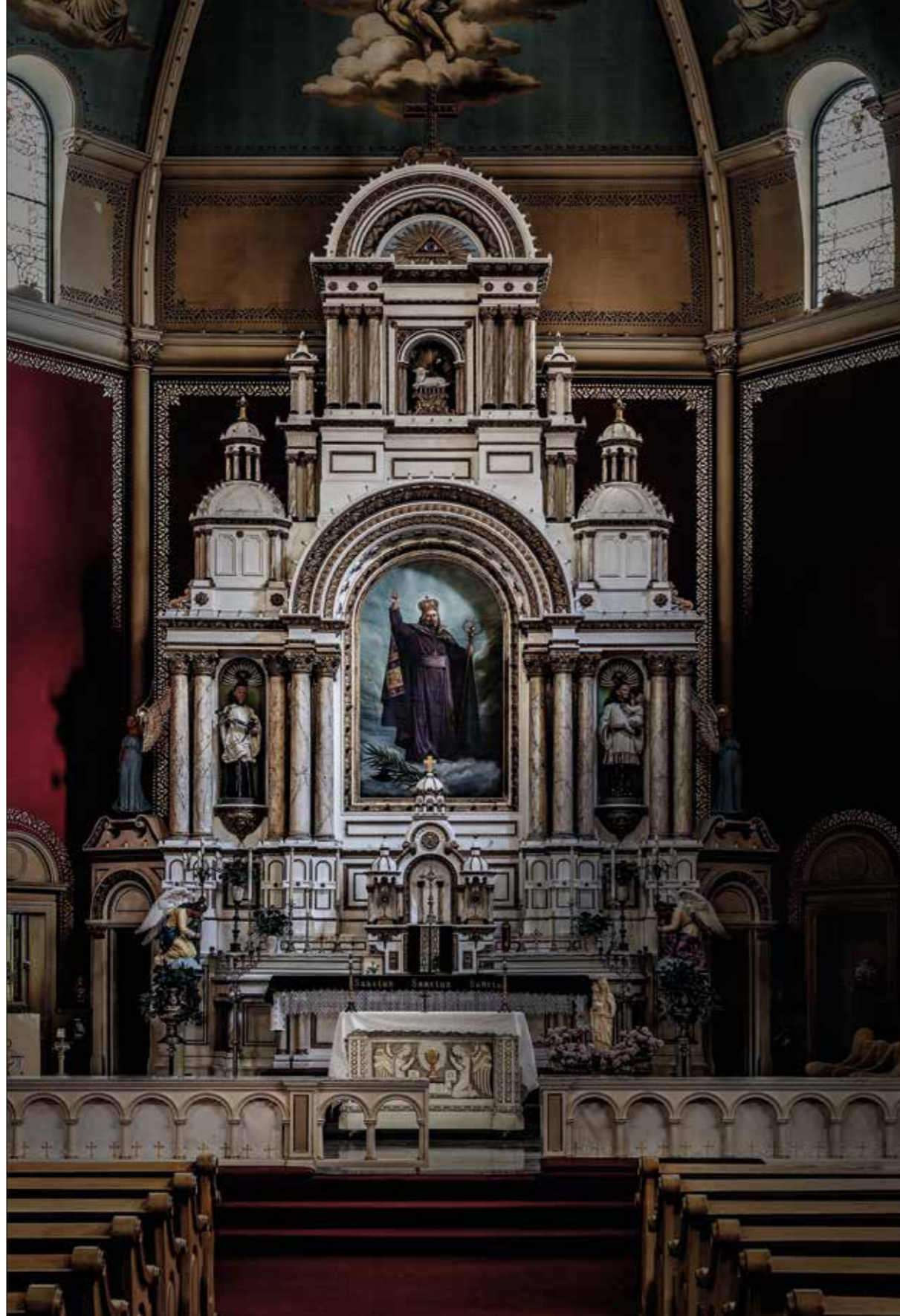
The Church of St. Josaphat in Detroit is an effect of this popularity. It was designed in 1899 by Joseph G. Kastler. In the literature there is a reference to the company Kastler & Hunter as the designers of the church, but this seems to be wrong, as the firm was not founded until 1900, when the construction had already begun. The altars were made by the local companies Harcus and Lang Company and Jeremowicz Company. The church was built of red brick and light-colored Bedford limestone. The façade is dominated by a centrally placed large panel with triple windows enclosed by a semi-





Plan kościoła pw. św. Jozafata, Detroit, Michigan; rys. Bartłomiej Gutowski, 2018

Floor plan of St. Josaphat Church, Detroit, MI; by Bartłomiej Gutowski, 2018



podobnie jak profilowane portale zamknięta półkoliście, co nadaje budowli rys neoromański. W strukturze kompozycji w trójwieżowej fasadzie widzieć możemy echa nadreńskiej architektury doby Hohenstaufów, co wzmacnia jej neoromański charakter. Dominuje środkowa wieża z wyciągniętą ku górze iglicą. Flankowana jest przez niższe wieże, analogicznie ukształtowane. Pomimo dość dużej szerokości fasady, wyciągniętych iglic i zaakcentowania elementów pionowych całość ma zdecydowanie wertykalny charakter. Wieża sięga na wysokość ponad 60 metrów! Świątynia ma układ bazylikowy, ale wzniesiona została na planie krzyża greckiego, co należy uznać za dość rzadki przypadek w ówczesnych kościołach amerykańskich. Budowla była duża, pozwalała pomieścić ponad 1,2 tys. wiernych.

Na pierwotną dekorację malarską składały się motywy religijne i narodowe. Dominował wątek grzechu i żalu za grzechy (Maria Magdalena, przypowieść o synu marnotrawnym, scena grzechu pierworodnego, zaparcie się św. Piotra). Nad balustradą, w miejscu rozdawania komunii świętej, znalazła się scena Ostatniej Wieczerzy, a nad ołtarzem głównym Trójca Święta. Przedstawieni byli również ewangelści i święci.

Kościół pw. św. Jozafata miał silne tradycje narodowe, nazywany był cytadelą wiary i patriotyzmu polskiego, stąd nie może dziwić pojawienie się motywów narodowych, które przywołane są przede wszystkim w dwóch scenach ponad arkadami korpusu przy prezbiterium. Namalowana została tam w latach 50. XX wersja obrazu *Cud nad Wisłą* Jerzego Kossaka oraz wariacja na temat obrazu Włodzimierza Tetmajera *Procesja w Bronowicach* z 1900 roku, która stała się pielgrzymką na Jasną Górę. Na sklepieniu ukazana została wizja Matki Boskiej jako Królowej Polski w otoczeniu świętych, w większości związanych z Polską. Program narodowy dopełniają trzy herby przedstawiające wspólnotę Rzeczypospolitej – polskiego orła, litewskiego rycerza i Michała Archanioła patrona Rusi.

circle, with similar semi-circles used in the profiled portals, which gives the building a Romanesque Revival look. In the structure of the composition of the three-tower façade we can see echoes of the Rhineland architecture of the Hohenstauf era, which strengthens its Romanesque Revival character. The dominant feature is the central tower with a very tall spire. It is flanked by lower similarly shaped towers. Despite the great width of the façade, the slender spires and the emphasis on vertical elements make the whole definitely vertical in character. The steeple reaches a height of over 60 meters! The body has a basilica layout with a transept, which is typical of American churches built at the time, regardless of their architectural costume. The building was large, able to accommodate more than 1200 people.

The original painting decoration consists of religious and national motifs. The dominating religious theme is that of sin and repentance: Mary Magdalene, parable of the prodigal son, scene of original sin, Saint Peter's denial. Above the chancel rail, the place where the Holy Communion is given, there is the scene of the Last Supper and above the main altar the Holy Trinity. There are also depictions of the evangelists and saints.

St. Josaphat's Church had strong national traditions, it was called the stronghold of Polish faith and patriotism, so it is not surprising that national themes were included in the decoration, mainly in two scenes painted above the arcades of the body near the chancel. A version of Jerzy Kossak's painting *The Battle of Warsaw (Miracle of the Vistula)* was painted there in the 1950s, as well as a variation on Włodzimierz Tetmajer's painting from 1900 *Procession in Bronowice*, which turns into a pilgrimage to Czestochowa. The vault shows a vision of the Mother of God as Queen of Poland surrounded by saints, mostly those connected with Poland. In the main altar there is a representation of St. Josaphat and Our Lady of Czestochowa. A copy of the

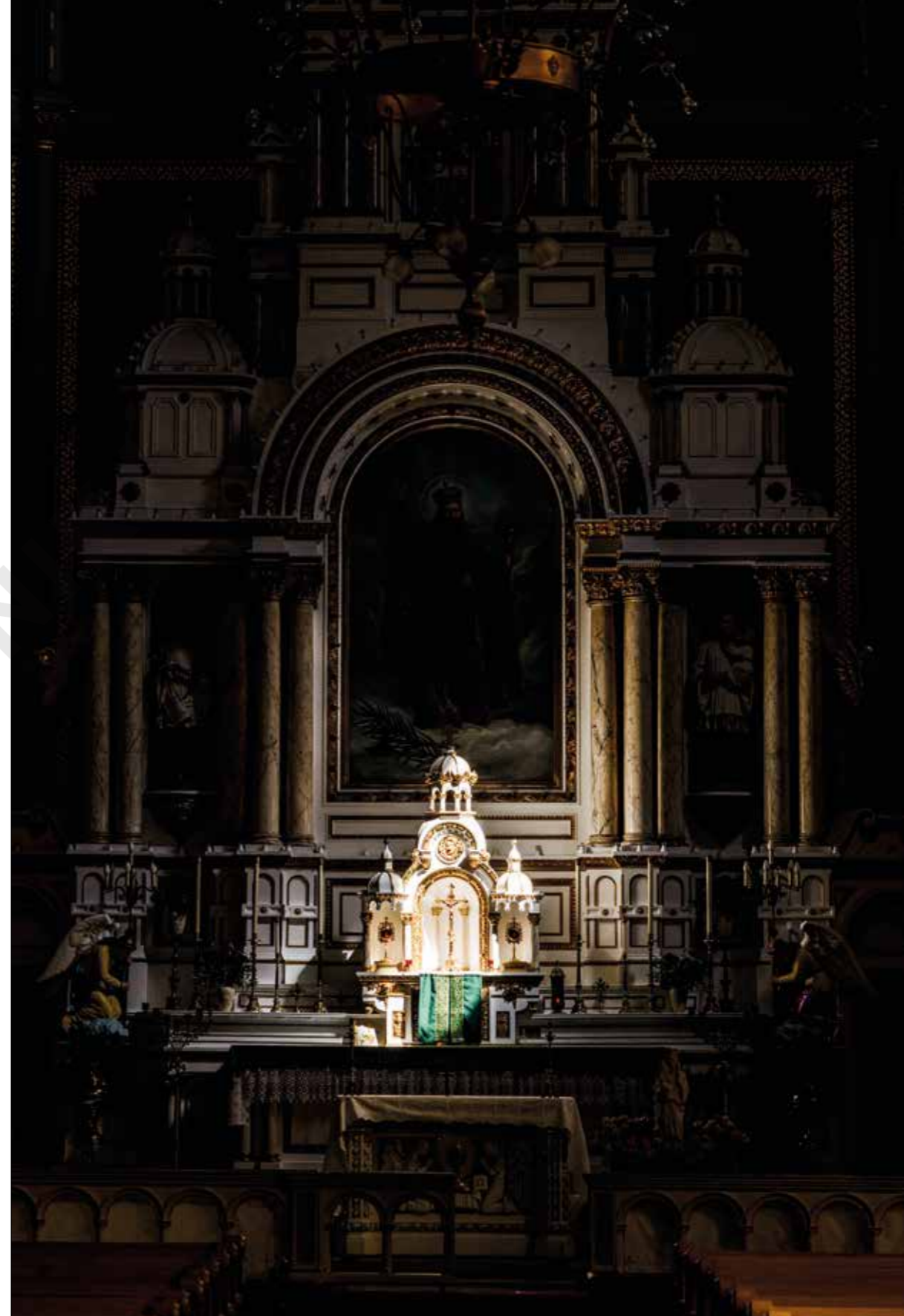
Parafia pw. św. Jozafata była historycznie trzecią polską parafią założoną w Detroit, po św. Wojciechu i św. Kazimierzu. W 1889 roku zaczęto przygotowywać się do budowy świątyni, powołano komitet. Dzięki darowiźnie jednego z parafian wspólnota otrzymała dużą parcelę na wystawienie świątyni. Pierwszy budynek św. Jozafata był połączeniem kościoła, klasztoru i szkoły podstawowej, w której pracowały polskie felicjanki mieszkające na miejscu. Na przełomie 1889 i 1890 roku powstał budynek kościelny. Po 10. latach konieczne stało się wzniesienie nowej świątyni. Jej budowę ukończono w 1900 roku.

W listopadzie 2013 roku burza poważnie uszkodziła wieżę kościoła pw. św. Jozafata. Po dziesięciu miesiącach naprawa i renowacja wieży została zakończona, a kościół został ponownie otwarty 13 września 2014 roku.

image of Our Lady of Czestochowa has been brought from Jasna Góra; above it is a crown symbolizing Mary as Queen of Heaven. The three coats of arms below the painting represent the unity of the Commonwealth – the Polish eagle, the Lithuanian knight and St. Michael the Archangel, the patron saint of Ruthenia.

St. Josaphat's was historically the third Polish parish founded in Detroit, after St. Albertus and St. Casimir. In 1889 a committee was established and the preparations for the construction of the church began. One of the parishioners donated a large plot of land for this purpose. The first building housed a church, a convent and an elementary school run by the Polish Felician Sisters. The church was constructed at the end of 1889 and the beginning of 1890, but after 10 years a new church had to be built; its construction was completed in 1900.

In November 2013 a storm seriously damaged the steeple of St. Josaphat's Church. After ten months the reconstruction and restoration of the steeple was completed and the church was reopened on 13 September, 2014.





Kalendarium

Chronology

erygowanie parafii	1889	establishing the parish
zakończenie budowy pierwszej świątyni uruchomienie szkoły	1890	completion of the first church building starting up the school
rozpoczęcie budowy nowej świątyni oraz plebanii	1899	beginning the construction of the present church and presbytery
zakończenie budowy obecnej świątyni	1900	completion of the current church
budowa konwentu	1907	construction of the convent
utworzenie Liceum św. Jozafata	1915	establishing the St. Josaphat High School
utworzenie gimnazjum i rozbudowa budynków szkolnych	1939	establishing the junior high school and extending the school buildings
zamknięcie szkoły podstawowej i liceum	1960	closing the elementary and high schools
wpisanie świątyni do Narodowego Rejestru Miejsc Historycznych	1982	listing the church on the National Register of Historic Places
wpisanie kościoła do Rejestru Miejsc Historycz- nych Stanu Michigan	1985	listing the church on the Michigan State Historic Site Register
utworzenie nowej parafii pw. Matki Bożej Mił- osierdzia skupiającej parafie św. Jozafata, Najśrod- szego Serca Maryi i św. Józefa (odłączona w 2016)	2013	creating a new Mother of Divine Mercy Parish, clustering the parishes of St. Josaphat, Sweetest Heart of Mary and St. Joseph (the latter separated in 2016)
uszkodzenie iglicy kościoła i zamknięcie świątyni		damage to the church steeple and closing the church for repairs
ponowne otwarcie kościoła	2014	reopening the church



Kościół
pw. Najśrodszego Serca Maryi
Church of
the Sweetest Heart of Mary

Detroit, Michigan

BARTŁOMIEJ GUTOWSKI

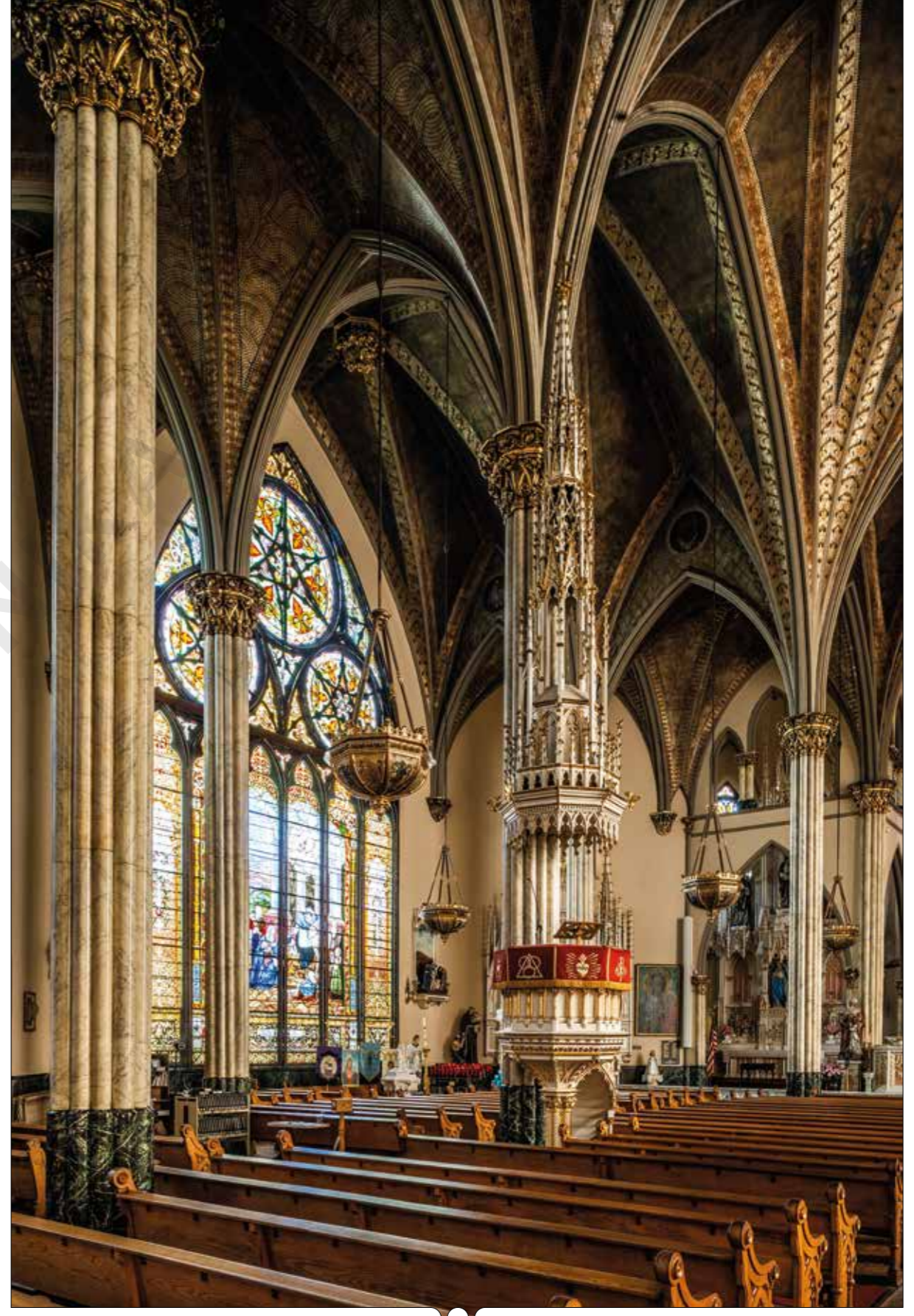
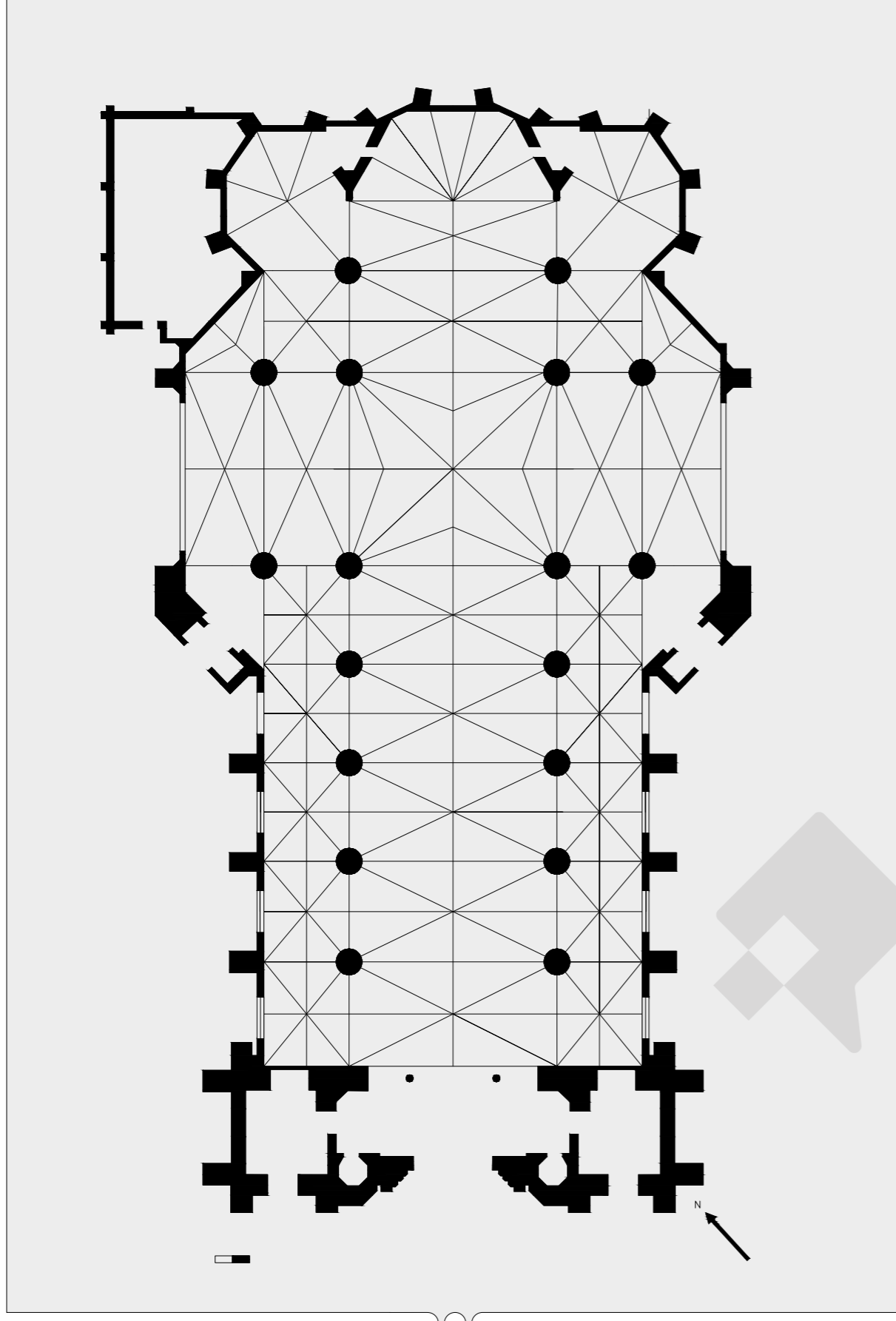


Historia Kościoła amerykańskiego wydaje się przede wszystkim historią mężczyzn ten kościół tworzących. To oni byli hierarchami, proboszczami, kapłanami, zakładali seminaria i szkoły. To mężczyźni projektowali, wyposażali i budowali świątynie. To w większości oni są na listach fundatorów. Komitety parafialne, towarzystwa i inne organizacje – tam też zdają się dominować parafianie mężczyźni. Kobiety, owszem, pojawiają się, ale marginalnie. Prowadzą parafie, nauczają, opiekują się chorymi. Tradycyjny podział, w którym ta ciężka codzienna praca, ale też i wybitne osiągnięcia, choćby organizacyjne, umykają. Przyjęte społecznie role i miejsce, jakie kobiecie wyznaczył Kościół, sprawiają, że na pewno mniej pań zostało zapamiętanych w tej historii. Jak pokazują dzieje kościoła pw. Najświętszego Serca Maryi, odgrywały one ważną, chociaż mniej docenianą rolę. Historia tej świątyni uzmysławia również, jaką drogę przeszedł amerykański Kościół od silnie podzielonego zbiorowiska kościołów narodowych do względnie jednolitej struktury, ale też drogę do znaczącej pozycji świeckich w kościele.

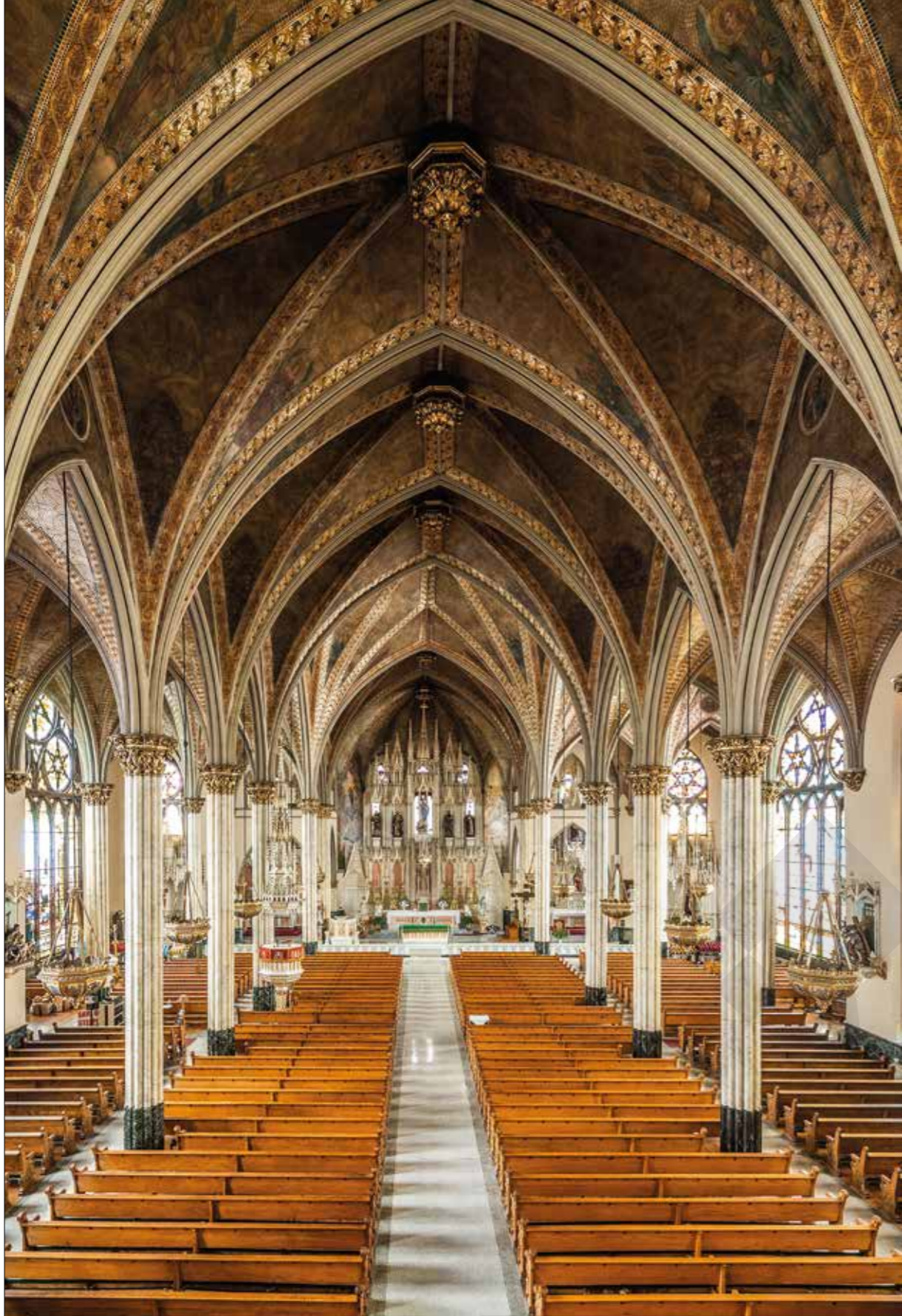
Budowa murowanej świątyni pw. św. Wojciecha jest początkiem tej historii. Ksiądz Dominik Kolasiński, który ją zrealizował, został odwołany przez biskupa w wyniku konfliktu z radą parafialną. Oskarżano go i o niegospodarność, i seksualną rozwiązłość. Właściwie nie jest do końca jasne, dlaczego biskup ks. Kolasińskiego odwołał. Czy liczył, że w ten sposób uda mu się zażegnać konflikt, czy może zraziła go opieszałość księdza w przekazaniu rozliczeń? Nie dość, że w listopadzie 1885 roku zdjęt go z parafii, to na jego miejsce wyznaczył zastępcę, ale konkurującego z ks. Kolasińskim o „rząd dusz” ks. Józefa Dąbrowskiego, kapelana felicjanek. Księża polscy, tak jak i wierni, byli silnie podzieleni. Dominowały dwa stronnictwa inaczej postrzegające relację Kościoła narodowego i Kościoła powszechnego. Pamiętać też warto, że jednak nie wszyscy przybysze z Polski identyfikowali się z Kościołem, chociaż była to przytłaczająca większość, bo aż 95% określało się jako katolicy.

The history of the American Catholic Church seems to be first and foremost the history of the men who make up this church. They were the hierarchs, pastors and priests, they founded seminaries and schools. It was men who designed, constructed and furnished the churches. It is mostly men whose names are on the founders' lists. Parish committees, societies and other organizations seem to be dominated by male parishioners. Women do appear, but marginally. They run the parishes, teach, care for the sick, but their everyday toil passes unnoticed, and their organizational achievements, even the really remarkable ones, go unrecorded. The socially accepted place and the roles that the church has assigned to the woman have prevented many women from going down in history. However, as documented in the history of the Church of the Sweetest Heart of Mary, they did play a significant, even if less appreciated role. The history of this church also shows the evolution of the American Church from a strongly divided assemblage of national churches to a relatively homogenous structure, but also the road of the laity to a position of importance within the church.

The beginning of this story is the construction of the brick church in the parish of St. Albertus. Fr. Dominik Kolasiński, who had carried it out, was dismissed by the bishop in November 1885 as a result of a conflict with the parish council. The priest was accused of mismanagement of parish funds and sexual promiscuity. In fact, it is not entirely clear why the bishop dismissed him. Maybe he was hoping that this way he would be able to resolve the conflict, or maybe the priest had failed to submit the accounts on time. Not only did the bishop dismiss Fr. Kolasiński from the parish, but he also appointed as his replacement Fr. Józef Dąbrowski, the Felician Sisters' chaplain, who was a distinguished priest but had been in direct competition with Fr. Kolasiński for the "government of the souls" of the parishioners. Both the priests in the parish and the faithful were strongly divided. The two sides differed in their perceptions of



Plan kościoła pw. Najstodszego Serca Maryi, Detroit, Michigan; rys. Bartłomiej Gutowski, 2018
Floor plan of the Church of the Sweetest Heart of Mary, Detroit, MI; by Bartłomiej Gutowski, 2018





Podczas mszy pożegnalnej ks. Kolasiński zaapelował do wiernych o obronę. Chociaż przekazał zarząd parafii, to nie chciał opuścić plebanii. Najpierw 1 grudnia tłum wyrzucił nowego proboszcza z kościoła, nie pozwalając mu na odprawienie nabożeństwa. Eskalacja konfliktu nastąpiła kolejnego dnia. Już przed pierwszą mszą o 6 rano przed kościołem zaczął się zbierać tłum. Nie był przychylnie nastawiony, a właściwie nastawione, ponieważ w większości były to kobiety. Księża do kościoła weszli pod eskortą policji, mszę świętą co prawda udało się pospieszeniem odprawić, ale kapłanom nie szczędzono wyzwisk i drwin. Doszło też do przepychanek z policjantami. Nie dopuszczono do rozpoczęcia kolejnego nabożeństwa, a księża obrzucono błotem. Następnego dnia zamknięto szkołę parafialną. Na reakcję biskupa nie trzeba było czekać – już 4 grudnia zamknął kościół. Parafianie, którzy nie zbuntowali się przeciwko nowemu księdzu, uczęszczali na msze do kaplicy felicianek. Napięcie nie ustawało, w Wigilię Bożego Narodzenia kilkudziesięcny tłum protestował przed rezydencją biskupa, zaatakowano sklepy przeciwników ks. Kolasińskiego. W wyniku zamieszek życie straciła jedna osoba. Kolasiński, jak i jego zwolennicy, pomimo konfliktu nie negowali władzy biskupa. Stąd też na wiosnę były proboszcz opuścił Detroit, nadal utrzymując kontakt z parafianami i dążąc do powrotu. Kolejne zamieszki wybuchły w lecie wraz z wiadomością, że świątynia św. Wojciecha zostanie ponownie otwarta, oczekiwano też rychłego powrotu wyсланego na prowincję duszpasterza. Jego zwolennicy nie byli bierni. Nie widzieli dla siebie miejsca w dotychczasowej parafii, stąd zaczęli organizować własną. Rozpoczęli od uruchomienia szkoły wiosną 1886 roku. Nie było duszpasterza. Chociaż nie doszło do schizmy, to nowa wspólnota nie miała formalnego statutu. W kontakcie z ks. Kolasińskim, który zdaje się, że postanowił postawić biskupa przed faktami, zakupiono działki pod budowę własnego kościoła i szkoły. Przygotowano statut parafii i tutaj znamienne jest fakt, że wśród jego sygnatariuszy nie

the relationship between the national church and the universal church. It is also worth remembering that not all immigrants from Poland identified with the church, although it was an overwhelming majority, as 95% described themselves as Catholics.

During the farewell Mass Fr. Kolasiński appealed to the faithful for his defense. Although he had handed over the parish, he refused to leave the presbytery. First, on December 1, the crowd threw the new parish priest out of the church, preventing him from celebrating the Mass. The next day there was an escalation. As early as before the first Mass at 6.00 a.m. a crowd started to gather in front of the church. It was quite hostile, and it mostly consisted of women. The priests entered the church under police escort and they managed to celebrate the Mass, even if slightly hurriedly, though they endured insults from the crowd. There were also some tussles with the police. The crowd prevented the celebration of the next Mass and threw mud at the priests. The next day the parish school was closed. The bishop's response was prompt, he closed the church on December 4. The parishioners who did not rebel against the new priest attended the Masses in the Felician Sisters' chapel. The tension continued, on Christmas Eve a crowd of several thousand people protested in front of the bishop's residence, the shops owned by Fr. Kolasiński's opponents were attacked. One person was killed during the riots. Despite the conflict Fr. Kolasiński and his supporters never denied the power of the bishop. Therefore the priest left Detroit in the spring, still maintaining contact with the parishioners and doing his best to be able to return. Further riots broke out in the summer following the news that the Church of St. Albertus would be reopened; the return of the banished priest was expected soon. His followers did not remain passive. They did not see room for themselves in the existing parish, so they started to organize their own. Their first step was setting up a school in spring 1886. There was no priest, and even though there had been no



było już żadnej kobiety. Cóż, panie okazały się dość dobre do tego, by toczyć wojnę, ale do sprawowania władzy już niekoniecznie. Niemniej przyjęty statut był bardzo interesujący. Między innymi proboszcz miał być wybierany przez członków rady. Biskup byłby zatem jedynie przyjmującym decyzję. Charakterystyczne było też to, że pomimo przyjętej formuły i stanu zawieszenia, a nawet gróźb schizmy, nie podważano zwierzchnictwa biskupa czy też nie kierowano się ku protestantyzmowi.

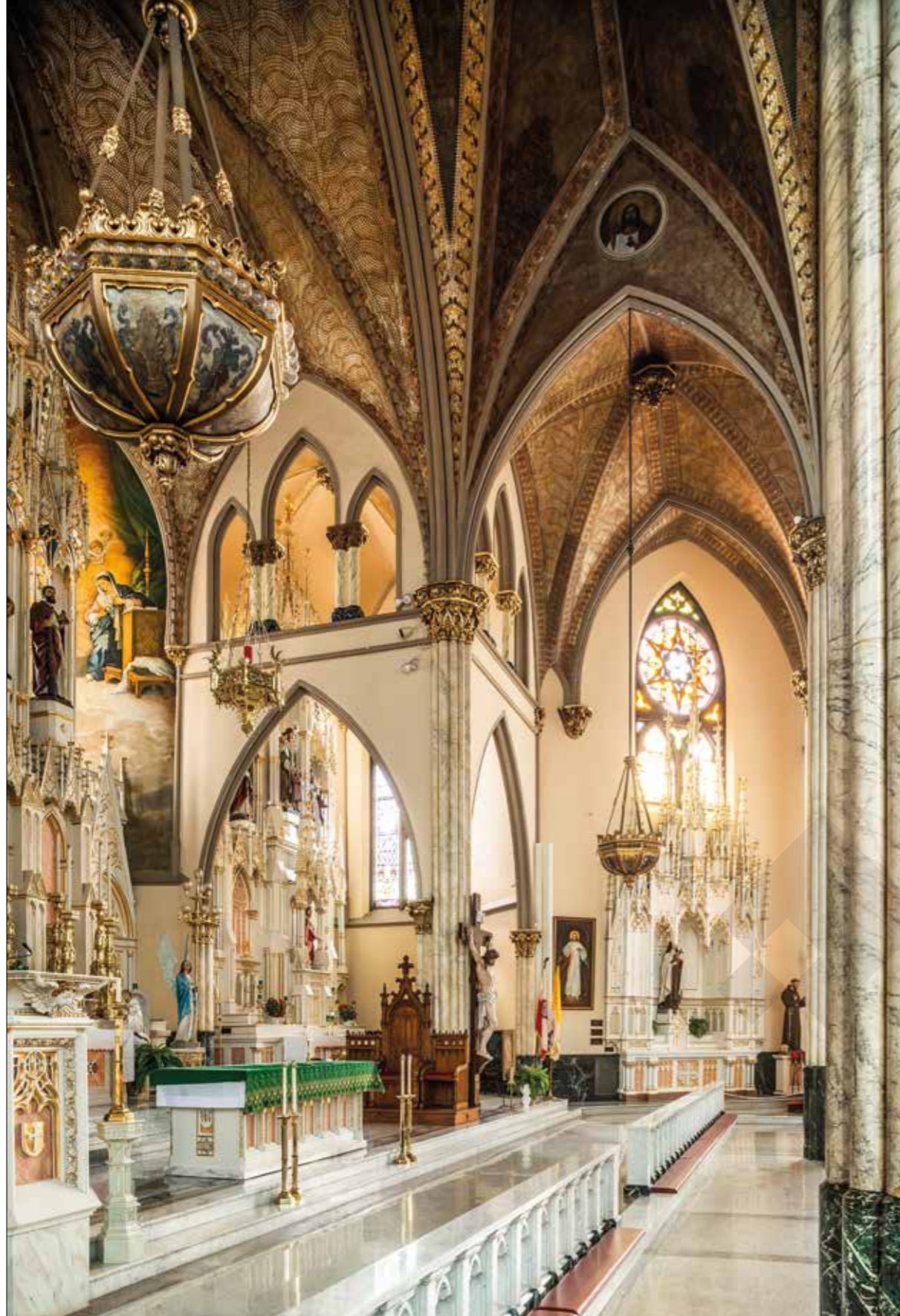
W kolejnych miesiącach dochodziło do mniejszych i większych zamieszek. Biskup zamknął świątynię na kilka miesięcy. W parafii doszło do rozłamu, zwolennicy poprzedniego proboszcza odeszli, tworząc własną parafię i kościół pw. Najświętszego Serca Maryi. W czerwcu 1889 roku udało się ukończyć nowy budynek szkolny. Parafia Najświętszego Serca Maryi miała jednak niejasny statut. Realnie funkcjonowała, choć nie była oficjalnie erygowana, pomimo tego, że ani jej duchowy przywódca, ani członkowie nie wystąpili z kościoła hierarchicznego. Pozory normalności sprawiły, że do parafii dołączali nowi przybysze. Zapewne przyciągała ich też charyzmatyczna osobowość proboszcza.

Przymierzano się do wzniesienia nowej, wspaniałej świątyni, która miała przyćmić inne kościoły w Detroit, a przede wszystkim świątynię pw. św. Wojciecha. Nabyto w tym celu grunt i pojawił się istotny problem. Oczekiwano, że kamień węgielny pobogostawi biskup, a to wydawało się w ówczesnej sytuacji niemożliwe. Ksiądz Kolasiński zdecydował się na sprytny manewr – do poświęcenia budowli „sprowadził biskupa z Podola”. W rzeczywistości w biskupie szaty przywdział byłego ks. Władysława Dębskiego, na poświęcenie kościoła zaś sprowadził biskupa Kościoła starokatolickiego. Wszystkie te zabiegi miały na celu przekonać wiernych, że mimo nieprzychylności lokalnych biskupów wspólnota jest uznawana przez Kościół katolicki. Ostatecznie proboszcz zdecydował się na pojednanie z biskupem, co nie wzbudzało entuzjazmu wśród części kleru. Jednak

schism, the new community had no formal statute. On the advice of Fr. Kolasiński, who seems to have decided to inform the bishop after the fact, they purchased plots of land in order to build their own church and school. The statute of the parish was drawn up and it is significant that there were no women among the signatories of this document. Apparently, the women were considered useful in fighting a war, but taking decisions was seen as beyond their capacity. Nevertheless, the statute itself is very interesting. Among other things, the parish priest was to be elected by the council members. The bishop's role would therefore only be to accept the decision. It is significant, though, that despite the formula they adopted and the uncertainty, and even threats of schism, the bishop's superiority was never questioned, nor did the new community ever drift towards Protestantism.

In the subsequent months there were minor and major riots. The bishop closed St. Albertus church for several months. There was a split in the parish, the followers of the previous parish priest left to create their own parish and church of the Sweetest Heart of Mary. In June 1889 the new school building was completed. The new parish, however, had an unclear status. Although it was actually functioning, it had not been officially established, despite the fact that neither its leader nor the members had left the hierarchical church. The appearance of normality made new members join the parish; they were probably also attracted by the charismatic personality of the parish priest.

The aim was to erect a new, magnificent church which would overshadow other churches in Detroit, particularly St. Albertus. A plot was purchased for this purpose, but a significant problem arose. It was expected that the cornerstone would be blessed by a bishop, but it seemed impossible at the time. Fr. Kolasiński decided to use a stratagem. He “brought a bishop from Podolia” to consecrate the building, while in

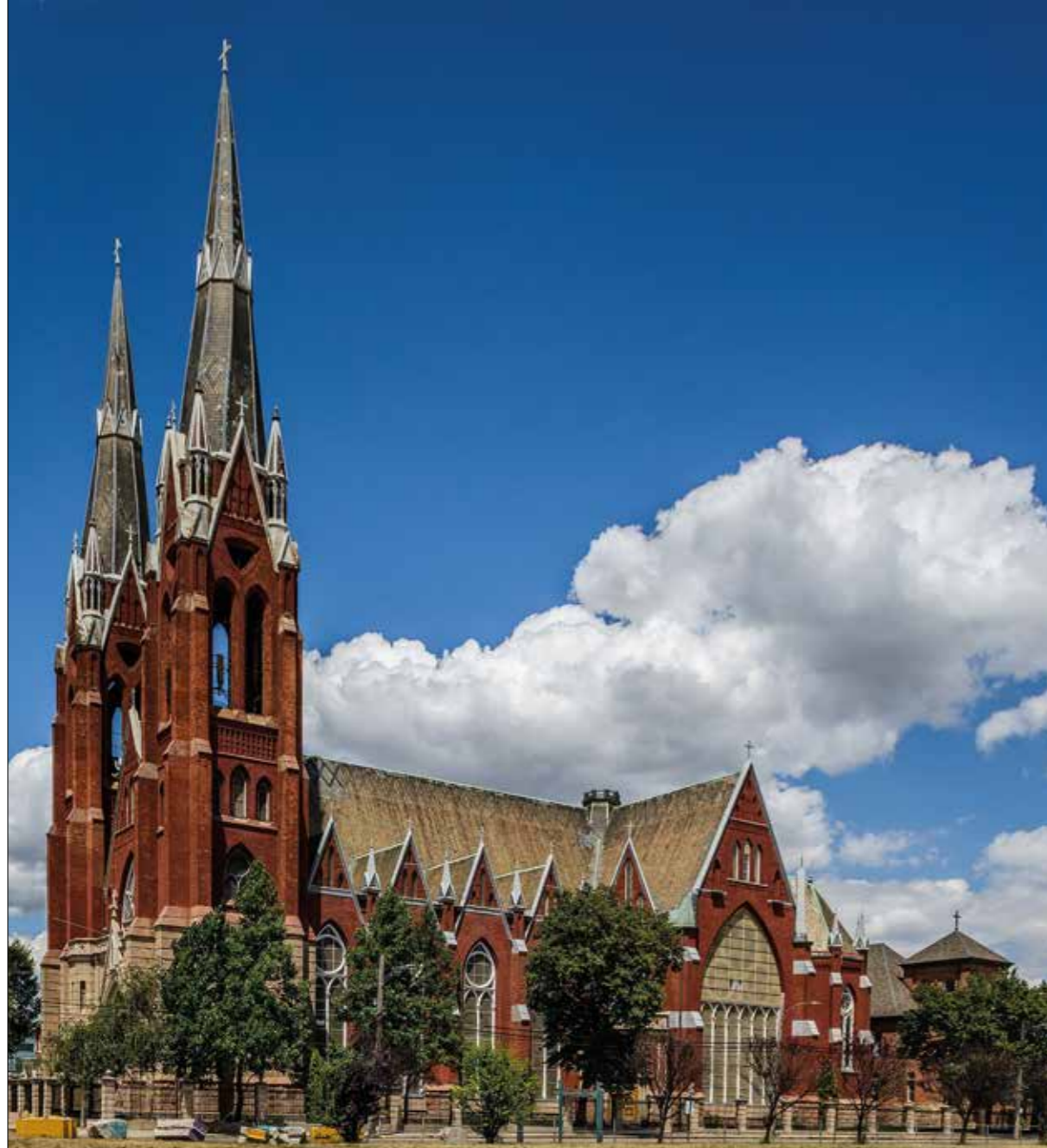


prowadzone w tej sprawie negocjacje odniosły skutek i w lutym 1894 roku podczas nabożeństwa miał nastąpić akt pojednania. Warunkiem było odczytanie przez ks. Kolasińskiego w trakcie nabożeństwa oświadczenia, że przyznaje się do błędu. Ponoć odczytał je tak, że większość zebranych bądź nie zrozumiała, bądź nie usłyszała jego słów. Mimo tego sprawę zamknięto, ks. Kolasiński pozostał na stanowisku proboszcza parafii, udało się też obronić jej niezależność. Kilka miesięcy później ks. Kolasiński zmarł.

Jego dziedzictwem jest jeden z najbardziej okazałych kościołów miasta. Zaprojektowało go biuro architektoniczne Spier & Rohns. Określany był – nie bez pewnej przesady – największym i najwspanialszym polskim kościołem w USA. Witraże wykonała wytwórnia Detroit Stained Glass; miały zostać nagrodzone podczas Columbian Exposition w Chicago w 1893 roku, ale brak dokumentów poświadczających ten fakt.

fact the bishop's robe was worn by a former priest Władysław Dębski. The dedication of the church was performed by a bishop from the Old Catholic Church. All these efforts were aimed at convincing the faithful that despite the hostility of the local bishops the community was recognized by the Catholic Church. In the end Fr. Kolasiński decided to seek reconciliation with the bishop, which some clergy viewed with disfavor; however, the negotiations were successful and in February 1894 the official act of reconciliation was to take place. The condition was that the priest should read out a statement admitting to his mistake during the service in his church. He is said to have read it in such a way that most of the people present either did not understand or could not hear his words. In spite of this the conflict was finished, Fr. Kolasiński remained in the parish and its independence was preserved. A few months later Fr. Kolasiński died.

His legacy is one of the most magnificent churches in the city. It was designed by the Spier & Rohns architectural office, and was described – not without some exaggeration – as the largest and most magnificent Polish church in the USA. The stained glass windows were made by Detroit Stained Glass; reportedly they were awarded during the Columbian Exposition in Chicago in 1893, but there are no documents proving this fact.



Kalendarium

Chronology

uruchomienie szkoły	1886	setting up the school
rozpoczęcie funkcjonowania parafii (poza jurysdykcją kościelną)	1889	starting up the functioning of the parish (outside the ecclesiastical jurisdiction)
budowa pierwszej świątyni i szkoły		construction of the first church and school
sprzedaż kościoła na aukcji i jego odkupienie	1891	auction and repurchase of the church
wmurowanie kamienia węgielnego pod nową świątynię	1892	laying the cornerstone for the new church
zakończenie budowy obecnej świątyni	1893	completion of the current church
poświęcenie świątyni i erygowanie parafii	1894	dedication of the church and establishment of the parish
wpisanie kościoła do Rejestru Miejsc Historycznych Stanu Michigan	1974	listing the church on the Michigan State Historic Site Register
wpisanie świątyni do Narodowego Rejestru Miejsc Historycznych	1978	listing the church on the National Register of Historic Places
utworzenie nowej parafii pw. Matki Bożej Miłosierdzia skupiającej parafie św. Jozafata, Najśrodszego Serca Maryi i św. Józefa	1990	Mother of Divine Mercy Parish was created, clustering the churches of St. Josaphat, Sweetest Heart of Mary and St. Joseph



Kościół pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika

Church of St. Stanislaus
Bishop and Martyr

Detroit, Michigan

BARTŁOMIEJ GUTOWSKI



Kościół pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Detroit wrośnięty jest w lokalną historię. Wtedy, kiedy powstała świątynia, okolica była wielkim placem budowy. Wokół tętniło życie, rozwijał się handel, usługi, powstawały polonijne instytucje społeczne i kulturalne, takie jak Teatr Fredro czy Dom Polski. Pomimo wielu problemów to był dobry czas dla Kościoła, ulicy, polskiej dzielnicy, miasta. Zanim pojawił się przemysł motoryzacyjny, Detroit było niewielkim regionalnym ośrodkiem. Na przelocie wieków liczyło już prawie 300 tys. mieszkańców i było jednym z największych miast w USA. Rozwijało się, dopóki produkcja samochodów szła dobrze i oparta była na fizycznej pracy robotnika. Detroit dotykały kryzysy – podczas I wojny światowej, w wyniku recesji lat 30. – ale nie powstrzymywało to rozwoju miasta na dłużej. Około roku 1950 była to metropolia licząca ponad 1,8 mln mieszkańców, a machiną napędową tak dynamicznego wzrostu były potrzeby przemysłu w trakcie II wojny światowej.

Szybki rozwój oparty na wielkich fabrykach motoryzacyjnych stał się też źródłem problemów. Po pierwsze narastały podziały rasowe, masowo sprowadzeni do miasta Afroamerykanie jeszcze w trakcie I wojny światowej traktowani byli jak tania siła robocza. Kolor skóry ograniczał ich awans społeczny, możliwość przeprowadzania się do lepszych dzielnic czy lepszych zarobków. A jednocześnie biali mieszkańcy miasta, którzy zresztą coraz chętniej wyprowadzali się poza jego centrum, czemu sprzyjała ciągle rozwijana sieć komunikacji, zarabiali coraz lepiej. Koncerny samochodowe dążąc do decentralizacji, także po to, aby uniknąć masowych strajków, wyprowadzały fabryki poza aglomerację. Do tego coraz większą rolę odgrywała automatyzacja produkcji, a i to nie pozwalało uniknąć kryzysu. Pierwsze poważne zamieszki wybuchły w 1943 roku, życie straciło wówczas 34 mieszkańców miasta, w wyniku kolejnych – w 1967 roku – zabito 43 osoby, ponadto wiele zostało rannych, jak też miały miejsce poważne zniszczenia w wyniku grabieży i podpażeń. Te wydarzenia przesądziły

The Church of St. Stanislaus the Bishop and Martyr in Detroit is deeply ingrained in the local history. When the church was built, the area was a huge construction site. It was very busy, trade and services developed, and so did Polish social and cultural institutions such as the Fredro Theater and the Polish House. Despite many problems these were the good times for the church, the street, the Polish district and the city. Before the automotive industry appeared, Detroit was a small regional center. At the turn of the century it had a population of almost 300,000 and was one of the largest cities in the USA. As long as car production went well and was based on manual labor, the city developed. Admittedly, it did suffer crises, such as World War I and the recession of the 1930s, but this did not hinder the development of the city in the long term. Around 1950 it was a metropolis with more than 1.800.000 inhabitants and the driving force had been the needs of industry during World War II.

However, the rapid development based on large automobile factories also became a source of problems. First of all, racial divisions were growing, and the Afro-Americans brought to the city in great numbers during World War I were treated as cheap labor. The color of their skin limited their social advancement, the possibility of moving to better districts or earning more. At the same time the white residents of the city earned more and more and were increasingly willing to move away from the city center, which was made possible by the constantly developing metropolitan area transit system. The car companies relocated the factories outside the metropolis with a view to decentralization and avoiding mass protests. In addition, the automation of production played an increasingly important role, but it did not avert the crisis. The first serious riots erupted in 1943, and 34 of the city's inhabitants lost their lives; the next riots in 1967 resulted not only in killing 43 people, but also in causing many injuries and considerable damage from looting and arson. These

o dalszym losie Detroit. Zaczęto postrzegać je jako miasto niebezpieczne. Coraz więcej osób wyprowadzało się na przedmieścia, porzucano niespłacone domy. Liczba ludności spadła do około 700 tys. Od około 2010 roku w mieście zaczął się wyraźny trend inwestycyjny, i chociaż nadal ubywa mieszkańców, obecnie jest ich około 670 tys., to pojawił się optymizm co do przyszłości Detroit. Hasła w rodzaju „Nothing stops Detroit” budują nadzieję na lepszą przyszłość.

Polacy w Detroit stanowili od końca XIX wieku istotną grupę społeczną. Było to drugie, po Chicago, „polskie miasto” pod względem liczby emigrantów. W latach 20. społeczność liczyła ponad 120 tys. osób, a zatem więcej co 10 mieszkańców miasta był z Polski. Być może zresztą ta liczba była większa, część osób bowiem, które emigrowały w czasie zaborów, miało przypisane niepolskie pochodzenie, głównie niemieckie. Tak czy inaczej, Polacy stanowili największą grupę etniczną w mieście. Skupiskiem Polonii było Poletown. Polacy w niewielkim stopniu należeli do miejskiej elity, byli raczej siłą roboczą. Jako biała społeczność mieli większą możliwość asymilacji, chociaż znane są przykłady niechęci do Polaków, np. ograniczenia w możliwości przenoszenia się w niektóre regiony. Jednak nie ominęły ich późniejsze procesy migracyjne. Wyjeżdżając, zostawiali swoje miejsca. Taka znamienita pustka, miejska preria po wyburzonych domach, jest w okolicy kościoła św. Stanisława. Sam kościół również już od roku 1989 nie pełni swojej pierwotnej funkcji. Sprzedany najpierw wspólnocie religijnej, później szkole muzycznej, dzisiaj wystawiony na sprzedaż niszczące. Sądząc po jego stanie, można mieć wątpliwości, czy dotrwa do czasu, kiedy rewitalizacja miasta obejmie, o ile to się w ogóle stanie, jego okolice. Ale czy nawet wówczas ocaleje?

Architektura kościoła nie jest wybitna, a właściwie banalnie eklektyczna. Fasada, nawiązująca do rozwiązań kościoła Il Gesù, ma po bokach dostawione dwie wieże, element charakterystyczny dla „Polish Cathedrals”.

events determined the future of the city. Detroit began to be perceived as a dangerous place. More and more people moved to the suburbs, real estate prices began to fall, house owners would sell or even abandon their houses and move out of the city. As a result of the dire economic situation the number of inhabitants of the city fell to about 700,000. Since 2010 there has been a trend towards investments and even though the number of inhabitants continues to decrease and today Detroit has a population of about 670,000, there is optimism and slogans such as “Nothing stops Detroit” boost people’s hope for a better future.

Poles have been an important social group in Detroit since the end of the 19th century. It was the second biggest “Polish city” after Chicago and in the 1920s the Polish community amounted to 120,000, which meant that approximately one in 10 inhabitants of the city had come from Poland. It is possible that this number was even greater, because the nationality of some of the people who emigrated during the Partitions was recognized as that of the state they had arrived from, particularly Germany. Anyway, Poles constituted the largest ethnic group in the city. The Polish community was mostly settled in Poletown. The Poles were not very much part of the city’s elite, they were rather a workforce; as a white community they had a greater possibility of assimilation, although there are examples of hostility towards the Poles on record, such as making it impossible for them to move to certain districts. However, they also took part in the migration process. They went away, leaving behind an empty space, an urban prairie, a void, like the area near St. Stanislaus’ Church, where the houses have been demolished. The church itself has not fulfilled its original function since 1989. First it changed hands a few times, then it was sold to a religious community, now it has been put up for sale again. Judging by its condition, one may doubt whether it will survive until the gentrification of the city reaches the neighborhood. Anyway, will it survive even then?



Korpus i transept z powtarzającymi arkadowymi formami mogą przywołać na myśl modne w amerykańskiej architekturze reminiscencje *rundbogenstil*. Spójności nadaje właściwie tylko jasnoczerwona cegła. Ten eklektyzm ma swoje interesujące źródło. Parafia została założona w roku 1898, jednak do budowy obecnej świątyni przystąpiono w 1911 roku według projektu Harry’ego J. Rilla (1854–1923). Był to architekt pochodzenia niemieckiego, który wyemigrował do Stanów w 1881 roku. W 1883 roku rozpoczął pracę w biurze Petera Dederichsa, a następnie Elijaha E. Myersa. Prawdopodobnie około 1890 roku rozpoczął samodzielną praktykę. Zastosowanie form nowożytnych zostało mu narzucone i było zgodne z tendencją, która została wyrażona w wydanej w 1913 roku przez Polish National Alliance National Convention broszurze, gdzie właśnie tę architekturę uznano za najbardziej odpowiednią dla

The architecture of the church is not outstanding, just eclectic. The façade, which was to be modelled on Il Gesù, has two towers added on the sides, a characteristic element of “the Polish Cathedrals”. The body and the transept with arcade forms may bring to mind *rundbogenstil*, fashionable in American architecture. Only the red brick actually gives the structure coherence. This eclectic mix of styles has an interesting origin. The parish was founded in 1898, but the construction of the present church began in 1911, according to a design by Harry J. Rill (1854-1923). He was an architect of German origin who emigrated to the States and in 1883 began working in the office of Peter Dederichs and then Elijah E. Myers. Probably around 1890 he started his own practice. The use of historicized forms was imposed on him and was in line with the trend expressed in a brochure published by the Polish National



polskich kościołów. Nie do końca wiemy, dlaczego tak się stało, czy chodziło o przeciwstawienie się pojawiającym się tendencjom modernistycznym, czy historyczne odwołania miały tworzyć styl narodowy, nawiązujący do architektury czasów świetności Rzeczypospolitej, jak głosi powtarzana współcześnie koncepcja. Niezależnie od powodów wskazanie takie zostało wydane, a w kościele pw. św. Stanisława w niezbyt udany sposób starano się je wprowadzić. Była to już wówczas stylizyka mocno tradycjonalistyczna, chociaż wciąż chętnie wykorzystywana w amerykańskich budowlach sakralnych. W odróżnieniu od większości „Polish Cathedrals” wnętrze świątyni było jednonawowe. Pod koniec lat 40. XX wieku przy kościele działała największa polska szkoła parafialna w Michigan.

Alliance National Convention in 1913, where this style was presented as the most suitable for Polish churches. We do not fully know why this happened, whether it was to oppose the modernist tendencies, or maybe to use historical references in order to create a national style based on the architecture of the Commonwealth's heyday, as it is hypothesized today. Nevertheless, such recommendations were issued, and the Church of St. Stanislaus is a not quite successful attempt to put them in practice. At the time of its construction it was already a strongly traditionalist style, although still commonly used in American ecclesiastical buildings. Unlike in most of the “Polish Cathedrals”, the interior of the church was single-aisle. In the late 1940s St. Stanislaus' was the largest Polish parish school in Michigan.



Kalendarium

Chronology

erygowanie parafii i zakup istniejących budynków na potrzeby kościoła i szkoły	1898	establishing the parish and purchasing buildings for the church and school
rozpoczęcie budowy obecnej świątyni oraz plebanii	1911	starting the construction of the current church and presbytery
zakończenie budowy obecnej świątyni	1913	completion of the current church
budowa konwentu	1921	construction of the convent
początek przebudowy szkoły	1926	remodelling of the school
uruchomienie szkoły średniej prowadzonej przez felicjanki	1928	launch of a secondary school run by the Felician Sisters
zamknięcie szkoły średniej	1970	closing the secondary school
restauracja witraży	1978	restoration to stained-glass windows
zamknięcie parafii i wpisanie świątyni do Narodowego Rejestru Miejsc Historycznych	1989	closing the parish and listing the church on the National Register of Historic Places
zakupienie budynku przez University of Michigan	1995	the building was purchased by the University of Michigan
sprzedaż kościoła na rzecz Promise Land Missionary Baptist Church	1995	purchase of the building by the Promise Land Missionary Baptist Church
wystawienie na sprzedaż zamkniętej świątyni	2013	the building was put up for sale



Kościół pw. św. Jana Kantego Church of St. John Cantius

Detroit, Michigan

BARTŁOMIEJ GUTOWSKI



Delray to obecnie dzielnica położona w południowo-zachodniej części Detroit. Jej historia sięga lat 30. XIX wieku. Wówczas była to odrębna osada o nazwie Belgrad, a na pamiątkę wielkiej bitwy w wojnie amerykańsko-meksykańskiej 1848 roku przyjęto nazwę Del Rey, później zamerykanizowaną na Delray. Początki prosperity wiązały się z kopalnią soli uruchomioną w 1870 roku. Bliskość kolei i rzeki sprawiła, że teren stał się atrakcyjny inwestycyjnie. Pojawił się przemysł, a wraz z nim miejsca pracy i emigranci potrzebni do ich obsadzenia.

Jednym z największych zakładów był Michigan Malleable Iron Company. W Delray odbyła się również Międzynarodowa Wystawa i Targi w 1889 roku. Choć w okolicy osiedlali się pierwsi Polacy, to miejscowość została zdominowana przez Węgrów. Polscy emigranci, którzy już zdążyli zamieszkać na tym terenie, nie mieli swojej świątyni i musieli wędrować do kościoła pw. św. Franciszka, niektórzy nawet ponad siedem kilometrów. Nie sprzyjało to tworzeniu wspólnoty. Nie mówiąc o tym, że przy parafii znajdowała się najbliższa polska szkoła, dzieci miały więc naprawdę długą drogę do pokonania. Nie może więc dziwić, że dość szybko zwrócono się do biskupa o zgodę na utworzenie parafii. To nie była duża wspólnota, 38 rodzin, przynajmniej tyle podpisało się pod listem w tej sprawie. Początkowo, zapewne właśnie ze względu na niewielką społeczność, biskup nie podejmował decyzji. Postanowiono więc wziąć sprawy w swoje ręce, co było o tyle prostsze, że w 1902 roku liczba rodzin była już ponad dwukrotnie większa. Złożono się i zakupiono 5 kwietnia 1902 roku dziewięć działek – być może właśnie taki wymóg postawił biskup przed podjęciem decyzji. Tak czy inaczej, był to strzał w dziesiątkę. Pozyskane środki finansowe przekonały biskupa, który dwa tygodnie później wydał zgodę na utworzenie parafii. Wybudowano pierwszy prowizoryczny budynek na potrzeby kościoła i szkoły, w której pierwszych 107 uczniów nauczają siostry felicjanki.

Delray is currently a district in the south-western part of Detroit. Its history dates back to the 1830s. At first it was a separate settlement called Belgrade, and in commemoration of a great battle in the American-Mexican War of 1848 it was renamed Del Rey, which later became Delray. The beginnings of the town's prosperity were connected with opening a salt mine in 1870. The proximity of the railroad and the river made the area attractive for investment. Industry emerged, and with it came jobs and the immigrants who would take them.

One of the largest plants was the Michigan Malleable Iron Company. Delray also hosted the International Exhibition and Fair in 1889. Although Poles were the first to settle in the area, it was later dominated by Hungarians. Polish immigrants did not have their own church and had to walk to St. Francis Church. It was a long way, and some of them had to walk even over seven kilometers. This was not conducive to creating a community. This also meant that as the nearest Polish school was located near the parish, the children had a really long way to go. No wonder that the bishop was soon asked for permission to form a parish. It was not a large community, 38 families, at least that is the number signed on the letter to that effect. Initially, probably because of the small size of the community, the bishop delayed giving his consent. In 1902, when the number of families in the community had doubled, people decided to take a hand in the matters. They raised funds and purchased nine plots of land on 5 April, 1902. It is not impossible that this had been the bishop's requirement, because two weeks later he gave permission to establish the parish. The first building was constructed to house the church and the school, where the first 107 students were taught by the Felician Sisters.

The town developed at that time and was incorporated into Detroit in 1908, although the area remained partially autonomous. The first parish building was not



Miasto w tym czasie rozwijało się i zostało w 1908 roku zaanektowane przez Detroit, chociaż okolica pozostała częściowo autonomiczna. Pierwsza, prowizoryczna budowla nie mogła na długo wystarczyć. Biskup Joseph Maria Koudelka (1852–1921) z Cleveland położył kamień węgielny pod nowy kościół i szkołę 28 sierpnia 1910 roku. Architektem był Harry J. Rill (ur. 1854). I ten budynek po kilkunastu latach okazał się zbyt mały. Tym razem prace powierzono dużemu biur architektonicznemu Worthmann & Steinbach. Była to chicagowska firma czynna w latach 1903–28. Prowadzili ją Henry W. Worthmann (1857–1946) i John G. Steinbach (ur. 1878). Najważniejsze ich realizacje powstały w Chicago, w tym „Polish Cathedrals”: Matki Boskiej Częstochowskiej (położony na przedmieściach w Cicero), św. Barbary, św. Stanisława Biskupa i Męczennika oraz św. Jacka. Projekt dla Detroit był eklektyczny, na neoromańskim zrębie. Wykonał go Steinbach. Tak jak bywało w przypadku wielu innych świątyń, o ile architekci byli „niepolscy”, to wykonawstwo prac powierzano Polakom. W tym wypadku prowadziła je firma Józefa Nowakowskiego, będąca polskim potentatem na rynku budowlanym w Detroit, wznosiła m.in. kościół pw. św. Jadwigi Śląskiej. Prace rozpoczęto w 1923 roku, budowlę ukończono w 1925.

W roku ukończenia budowy do szkoły przy parafii uczęszczało ponad tysiąc uczniów, przybywało mieszkańców, domów, zakładów i fabryk. Przemysł był źródłem prosperity parafii, ale też stał się zarzewiem jego problemów. Przede wszystkim z powodu nieczystości i konieczności ich oczyszczania. To, że Delray zostało umieszczone w obrębie Detroit, nie było dla mieszkańców zbyt korzystne, znaleźli się bowiem na obrzeżach dużego organizmu miejskiego i tak też byli traktowani. W niedalekiej okolicy kościoła powstała w 1939 roku oczyszczalnia ścieków wraz ze spalarnią. Szczególnie do lat 70. była ona bardzo uciążliwa dla mieszkańców, przez co teren stawał się nieatrakcyjny. Do tego doszedł na początku lat 70. plan rozbudowy oczyszczalni.

sufficient. On 28 August, 1910 Bishop Joseph Maria Koudelka (1852-1921) of Cleveland laid the cornerstone for a new church and school, designed by Harry J. Rill (born 1854). This building also turned out to be too small after several years, and this time the design was entrusted to the large architectural office Worthmann & Steinbach, a Chicago-based company operating between 1903 and 1928, run by Henry W. Worthmann (1857-1946) and John G. Steinbach (born 1878). Their most important designs were realized in Chicago, including the “Polish Cathedrals”: the Church of Our Lady of Czestochowa (located in the suburbs, in Cicero), St. Barbara’s, Church of St. Stanislaus the Bishop and Martyr and St. Hyacinth’s Church. John Steinbach’s design of the Detroit church is eclectic, but immersed in the Romanesque Revival style. As was the case with many other Polish churches, while the architects were not Polish, the construction was entrusted to Poles. In this case the works were carried out by Józef Nowakowski’s company, a leading Polish construction company in Detroit, which had constructed St. Hedwig of Silesia’s Church. The works started in 1923 and the building was completed in 1925.

At that time more than 1000 students attended the parish school, and the numbers of residents, houses and factories were on the rise. Industry was the source of the church’s prosperity, but it also became the source of its problems. First of all there was the problem of waste and the need to treat it. The fact that Delray had been incorporated into the Detroit metropolitan area was less than beneficial for the inhabitants. They found themselves on the outskirts of a large urban organism and were treated as such. In 1939 a sewage treatment plant with an incinerator was established in the vicinity of the church. It was very burdensome for the inhabitants especially until the 1970s, and the area became unattractive. In the early 1970s there was a plan to expand the sewage treatment plant and about 300 houses were bought up for this purpose. The plan was





W tym celu wykupiono około 300 domów. Planów ostatecznie nie zrealizowano, ale teren został wyburzony i stał się jałową ziemią. Ten sam los podzielił zresztą i kościół, który jedynie dzięki determinacji jego obrońców udało się uratować. Dodatkowo okolica została odcięta od miasta przeprowadzoną w pobliżu autostradą. W tych okolicznościach nie może dziwić zamknięcie szkoły już w 1969 roku i znaczący spadek liczby parafianek i parafian. Pomimo szumnych zapowiedzi parafia właściwie skazana była na zamknięcie. Był to dopiero początek wielkiego procesu zamykania i przekształcania świątyń w USA, choć wówczas musiało to wydawać się dość odległe i mgliste. Cały czas liczba wiernych powoli, ale systematycznie spadała. Osta-

given up, but the houses were demolished and the area became a wasteland. The church faced the same grim fate, but it was saved thanks to the determination of its defenders. To make matters worse, the area was cut off from the town by an expressway. Under these circumstances, it is not surprising that the school was closed already in 1969 and the number of parishioners significantly decreased. Despite desperate efforts to avert disaster, the parish was actually doomed. This was only the beginning of the great process of closing and transforming temples in the USA, and the prospect must have seemed quite distant and unclear at that time. However, the number of believers slowly but steadily decreased. Eventually the fate of the church was sealed

tecznie los kościoła przypieczętował pożar w 2006 roku. Ostatnia msza odbyła się 28 października 2007 roku. Wyposażenie kościoła trafiło do innych świątyń. Przede wszystkim chlubę kościoła – witraże, przekazano m.in. do kościoła St. Elizabeth Ann Seton Catholic Church, a także do Centrum Franciszkańskiego, gdzie przeniesiono przedstawienie św. Jana Kantego. Witraż ze św. Katarzyną ze Sieny trafił do Wixon. Dwa kolejne okna przeniesiono do szkoły przy kościele św. Pawła. Na terenie Madonna University w Livonii (Michigan) znalazł się pomnik Jana Kantego. W parafii św. Franciszka z Asyżu zawisł żyrandol. Wiele elementów wyposażenia trafiło również do kościoła św. św. Andrzeja i Benedykta, figurę św. Anny przewieziono do kościoła pod jej wezwaniem, a figurę Matki Bożej – do parafii św. Edyty. Do parafii Matki Bożej Królowej Aniołów w Detroit trafiły dwie figury, dzwony zaś przygarnął kościół św. Pawła z Tarsu w Clinton Township.

by a fire in 2006. The last Mass took place on 28 October, 2007, on St. John Cantius Day. The furnishings were transferred to other churches. First of all, the pride of the church, the stained-glass windows, were moved to St. Elizabeth Ann Seton Catholic Church, and also to the Franciscan Center, where the representation of St. John Cantius was placed. The representation of St. Catherine of Siena was transferred to Wixon. Two windows were moved to St. Paul's Church school. The statue of St. John Cantius was placed on the premises of the Madonna University in Livoni, Michigan. The chandelier was hung in the parish of St. Francis D'Assisi. Many furnishings were also moved to the Church of St. Andrew and Benedict, the statue of St. Anne was transported to the Church of St. Anne and the statue of Our Lady to the parish of St. Edith. Two statues were taken to the parish of Our Lady the Queen of Angels in Detroit, and the bells were moved to the Church of St. Paul of Tarsus in Clinton Township.



Kalendarium

Chronology

<p>erygowanie parafii</p> <p>budowa pierwszej drewnianej świątyni i szkoły</p>	1902	<p>establishing the parish</p> <p>construction of the first wooden church and school</p>
<p>budowa drugiego kościoła i szkoły</p>	1910	<p>construction of a second church and school</p>
<p>rozpoczęcie budowy obecnej świątyni</p>	1923	<p>beginning of the construction of the current church</p>
<p>zakończenie budowy obecnej świątyni</p>	1925	<p>completion of the current church</p>
<p>zamknięcie szkoły</p>	1969	<p>closing the school</p>
<p>zamknięcie parafii</p>	2007	<p>closing the parish</p>

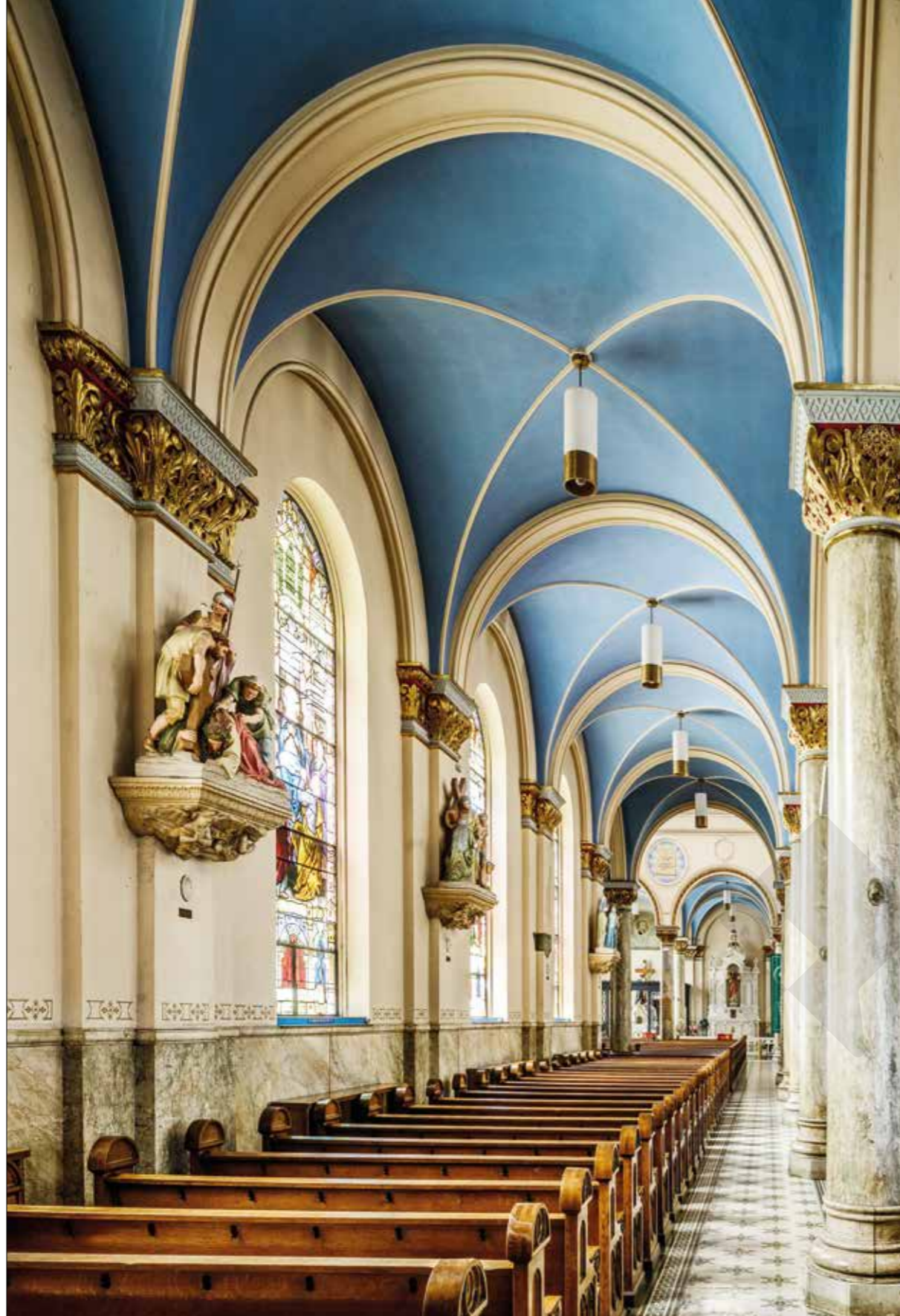


Kościół pw. św. Jadwigi Śląskiej

Church of St. Hedwig of Silesia

Detroit, Michigan

BARTŁOMIEJ GUTOWSKI

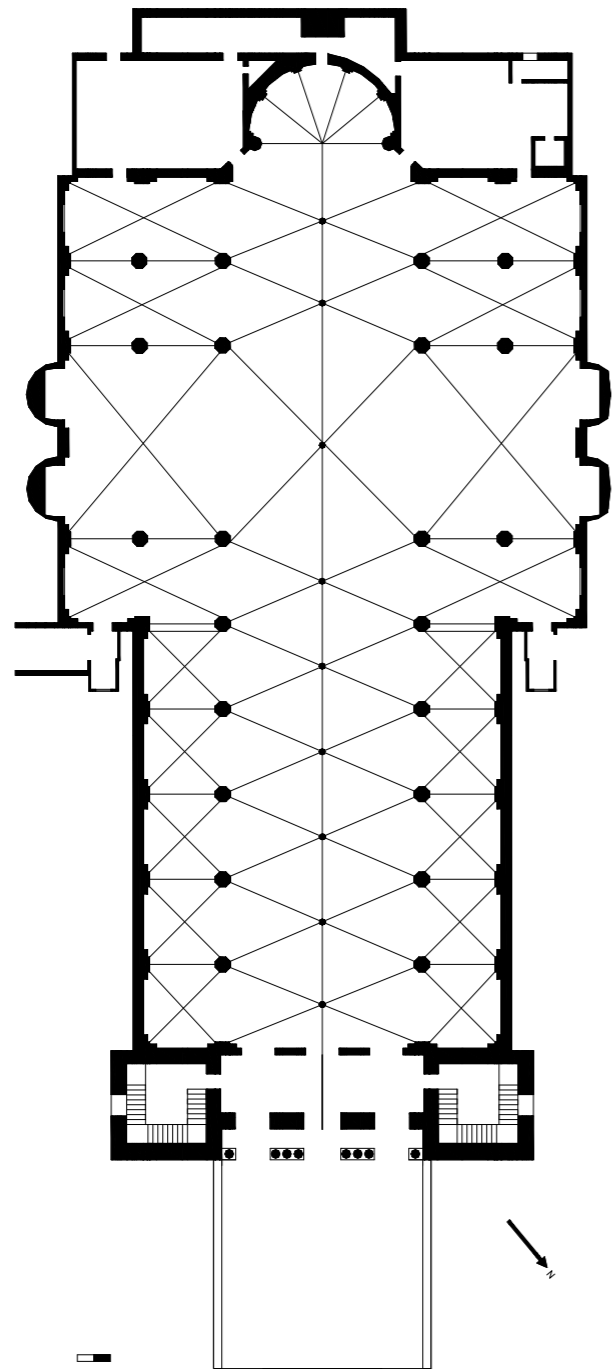


Proboszczem kościoła pw. św. Jadwigi Śląskiej został w 1903 roku ks. prof. Jan Mueller, zastępca rektora polskiego seminarium w Orchard Lake. Pod koniec tego samego roku przystąpiono do budowy pierwszego budynku zaprojektowanego przez Josepha Kesslera. Pomieścić miał kościół i szkołę. W grudniu 1904 roku budowa była ukończona, a prowadzenie szkoły powierzono siostram felicjankom. W 1905 roku doszło do nieporozumień między parafianami a proboszczem, co doprowadziło do odwołania ks. Jana Muellera i czasowego zamknięcia kościoła. Do sprawowania liturgii sprowadzono najpierw jezuitów, a następnie franciszkanów, którzy objęli parafię. W 1911 roku Harry J. Rill (ur. 1854) sporządził plany obecnego kościoła oraz konwentu dla siostr zakonnych. Prace realizował Józef Nowakowski. Z braku środków ukończono jedynie dolny kościół. Bardziej nagląca była rozbudowa szkoły. Dopiero po jej zakończeniu przystąpiono ponownie do wzniesienia świątyni. Budowa zakończyła się w 1916 roku. Wyposażenie wnętrza zakupiono w Daprato Statuary Company, również wykonane w 1918 roku witraże pochodzą z tej wytwórni. Nie był to koniec inwestycji, w latach 1919–20 wzniesiono bowiem nowy budynek szkolny, rozbudowany w 1926 roku przez polskiego architekta Władysława Garszteckiego. Był to widomy znak powoli poprawiającej się sytuacji społecznej Polaków.

Chociaż historie poszczególnych parafii tworzą nazwiska prowadzących je księży, to nie powinniśmy zapominać o znaczącej roli siostr zakonnych. To one w dużym stopniu odpowiadały za codzienne życie parafii i to one prowadziły i zajmowały się szkołami, były nauczycielkami i wychowawczyniami. Gdyby nie ich działalność, to pielęgnowanie narodowych tradycji, języka i związków z krajem wśród Polonii nie byłoby tak udane. Zakonnice nie tylko wychowywały, pomagały najstarszym, m.in. prowadząc sierocińce, lecz także opiekowały się chorymi. To one wreszcie sprzątały w kościołach, gotowały na plebaniach. Pamiątkowe zdjęcia z 1978 roku z książki jubileuszowej parafii św. Jadwigi Śląskiej pokazują, że

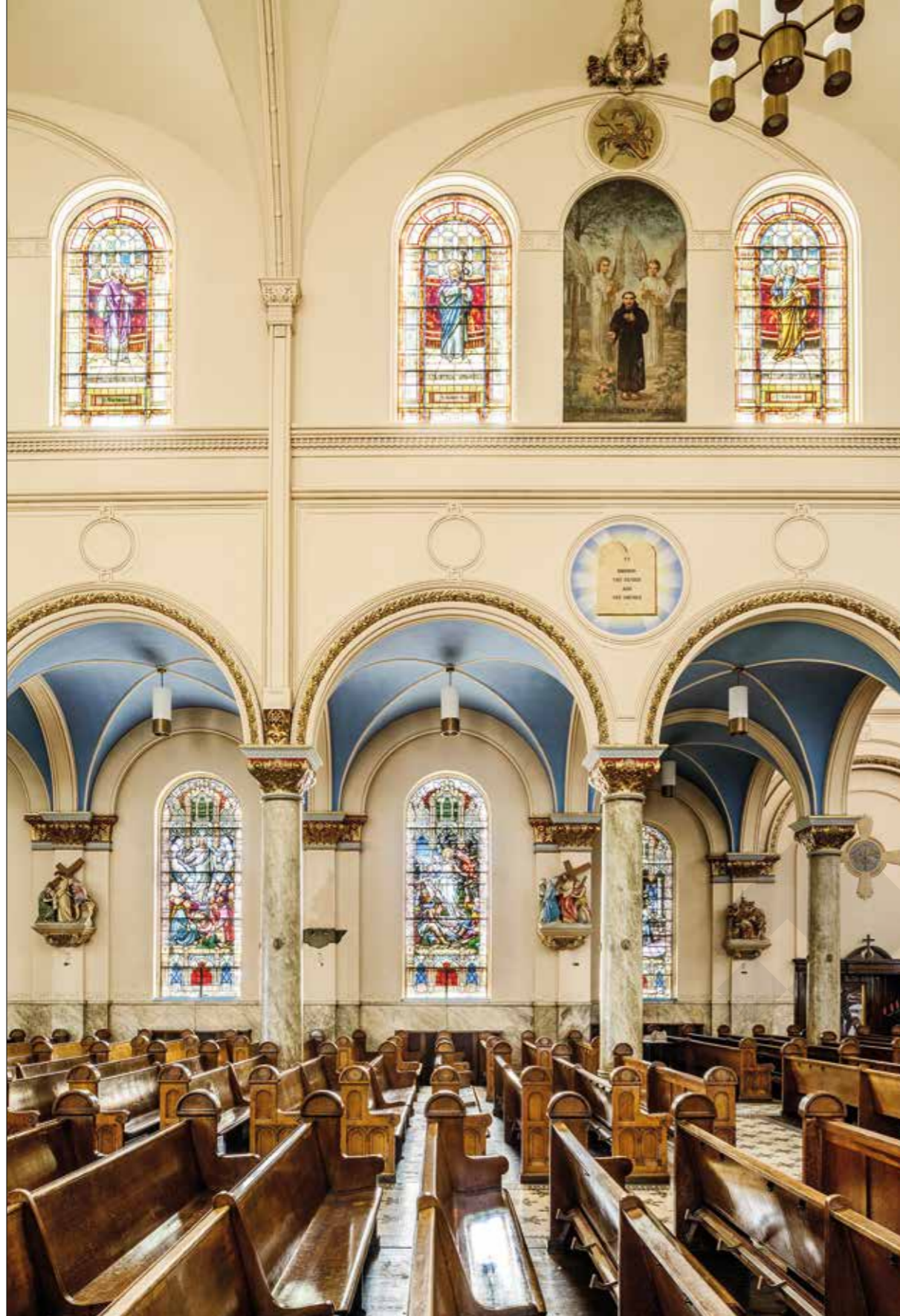
St. Hedwig of Silesia's Church parish priest, appointed in 1903, was Prof. Jan Mueller, deputy rector of the Polish seminary in Orchard Lake. At the end of the same year began the construction of the first building, designed by Joseph Kessler, which was to house the church and the school. In December 1904 the building was completed and entrusted to the Felician Sisters. In 1905 there were misunderstandings between the parishioners and the parish priest, which led to the dismissal of Father Jan Mueller and the temporary closure of the church. Liturgy was performed first by the Jesuits and then by the Franciscans, who subsequently took over the parish. In 1911 Harry J. Rill (born 1854) drew up plans for the current church and convent for the nuns. The construction was carried out by Józef Nowakowski. Due to the shortage of funds only the lower church was completed, as the extension of the school was more urgent. Only after the school was completed did the construction of the church begin again. The construction was completed in 1916. The interior decoration was purchased from the Daprato Statuary Company, and the same company made the stained-glass windows in 1918. It was not the end of the investments; in 1919-1920 a new school building was erected, extended in 1926 by the Polish architect Władysław Garsztecki. It was a visible sign of the slowly improving social situation of the Polish American community.

Although the histories of individual parishes are usually punctuated by the names of their priests, we should not forget about the significant role of the nuns. They were to a large extent responsible for the daily life of the parish and it was they who ran the schools, where they performed the roles of teachers but also educators in a broader sense. If it had not been for their activity, the cultivation of national traditions, language and connections with the country would not have been so successful among the Polish community. The nuns not only educated, but they also helped the weakest – they



Plan kościoła pw. św. Jadwigi Śląskiej, Detroit, Michigan; rys. Bartłomiej Gutowski, 2018

Floor plan of St. Hedwig of Silesia Church, Detroit, MI; by Bartłomiej Gutowski, 2018



w tym czasie pracowało w niej pięciu zakonników i prawie dwadzieścia siostr. A parafia ta nie była pod tym względem wyjątkiem. W św. Jadwidze najpierw pracowały siostry felicjanki, ale wraz z jej rozwojem dotkliwy stawał się brak siostr, tak przynajmniej oficjalnie tłumaczono konieczność zmiany na józefinki. Zdecydowano o tym w 1923 roku. Niestety, o codziennej działalności i rzeczywistej roli, jaką odgrywały józefinki w kościele, wciąż wiemy zbyt mało. Jeżeli w ogóle wspomina się o ich obecności w parafii czy też o ich osiągnięciach, to zazwyczaj zbiorowo, rzadko kiedy wymieniając konkretne siostry z imienia.

Felicjanki były jednym z tych kobiecych zakonów, które odegrały najistotniejszą rolę w życiu Polonii. Inne to m.in. bernardynki, nazaretanki, franciszkanki,

ran orphanages and took care of the sick. They were the ones who did the cleaning in churches and cooking in presbyteries. The commemorative pictures from 1978 from the jubilee book of St. Hedwig of Silesia's parish show that at that time there were five Franciscan friars and almost twenty nuns working in the parish. And St. Hedwig of Silesia's was no exception in this respect. At first it was the Felician Sisters who worked in the parish, but as it developed there was a need for a greater number of nuns, or at least that was the official explanation of the shift to the Franciscan Sisters of St. Joseph, which was decided on in 1923. Unfortunately, we still know too little about their daily activities and their actual role in the church. Usually, if at all, only their presence in the parish is acknowledged, and sometimes



zmarłychwstanki, józefinki czy siostry Notre Dame. Zgromadzenie zostało założone przez Angelę Marię Truskowską (1825–1898) w połowie XIX wieku w Warszawie. W Królestwie Polskim zakon został skasowany w ramach popowstańczych restrykcji. Wiązało się to z jego zaangażowaniem w prace nad moralną i duchową odnową polskiego społeczeństwa. Siostry po różnych perturbacjach zgromadziły się ponownie w domu krakowskim. Zdecydowano wówczas, że ważną częścią działalności zakonu będzie praca misyjna wśród szybko powiększającej się polskiej emigracji za oceanem. Pierwsze felicjanki dotarły do USA do miejscowości Polonia (Wisconsin) w 1874 roku, dzięki zaangażowaniu przyszłego twórcy polskiego seminarium, ks. Józefa Dąbrowskiego. Nie były pierwszymi polskimi zakonnicami,

their achievements as a group, while specific sisters are rarely mentioned by name.

The Felician Sisters were one of those orders which played the most important role in the life of the Polish community in the USA. Others included the Bernardine Sisters, Sisters of the Holy Family of Nazareth, Franciscan Sisters, Sisters of the Resurrection, School Sisters of Notre Dame and Franciscan Sisters of St. Joseph. The Felician congregation was founded by Angela Maria Truskowska in the mid-19th century in Warsaw. In the Kingdom of Poland the order was dissolved as part of the reprisals following the January Uprising, due to the congregation's commitment to the moral and spiritual renewal of the Polish society. After

już wcześniej do Stanów przyjeżdżały m.in. siostry Notre Dame. Ich historia jest o tyle interesująca, że kolejny raz pokazuje, iż na stosunki polsko-niemieckie w Ameryce nie można patrzeć, przenosząc w prosty sposób antagonizmy z Europy. Zakon ten bowiem założony był w Bawarii i służył głównie mniejszości niemieckiej. A znalazło się w nim miejsce także dla polskich zakonnic, które miały pełną możliwość przekazywania polskości, a nawet dbano, by uczyły się języka polskiego.

Felicjanki po przyjeździe do USA zorganizowały polską szkołę i pierwszy sierociniec. Podejmowały też pracę misyjną wśród społeczności indiańskich i afroamerykańskich. W roku 1877 utworzyły pierwszą prowincję zakonu w Ameryce. W 1882 roku siostry przeniósł się do Detroit, zakładając tam dom macierzysty. Pracowały również w wielu innych miejscach. To właśnie nauczanie w szkołach powstających przy parafiach stało się najważniejszą częścią ich charyzmatu w Ameryce. Do Stanów przyjeżdżały siostry z Polski, ale przede wszystkim do zakonu wstępowały dziewczyny z polskich rodzin osiadłych w Ameryce. Starając się zachować związek z krajem, przełożeni wysyłali niektóre siostry na studia do Krakowa. W Stanach największy dom zakonny znajduje się w miejscowości Livonia w Michigan, w czasach świetności zamieszkiwało go ponad 500 zakonnic, obecnie jest ich kilkadziesiąt.

Ponieważ szkoły powstawały przy niemal każdej parafii, odnieść możemy wrażenie, że dla emigrantów z Polski wykształcenie dzieci było jedną z kwestii priorytetowych. W pierwszych budynkach znajdowały się pomieszczenia na sprawowanie liturgii i nauczanie. Czyżby więc głównym celem było kształcenie dzieci, aby zdobywszy je, mogły mieć lepszy los, a jednocześnie pielęgnowały wyniesione z domu tradycje i nie zapomniały o swoich korzeniach? To byłby zbyt uproszczony obraz. Rzeczywiście dzięki ciężkiej pracy sióstr tak – przynajmniej po części – się działo. Dla wielu rodzin priorytetem jednak było to, żeby dzieci poszły do pracy.

various difficulties the sisters finally gathered again in Cracow. It was then decided that an important part of the order's activities would be missionary work among the rapidly growing Polish emigration overseas. The first Felician Sisters arrived in the USA in 1874 and settled in Polonia, Wisconsin thanks to the involvement of the future founder of the Polish seminary, Fr. Józef Dąbrowski. They were not the first Polish nuns to come over, as the School Sisters of Notre Dame had already established themselves in the United States. Their history is also interesting because once again it shows that one cannot look at German-Polish relations in America by simply transferring the old antagonisms from Europe. Their congregation was founded in Bavaria and served mainly the German minority. And yet the order admitted Polish nuns and gave them unlimited possibility to teach Polish language and culture; what is more, the order made sure that they learnt Polish.

After arriving in the USA the Felician Sisters organized a Polish school and the first orphanage. They also undertook missionary work among Native American and African American communities. In 1877 they established the first province of the order in America. In 1882 the sisters moved to Detroit, establishing their headquarters there. They also worked in many other places. It was teaching in parish schools that became the most important part of their charism in America. Their professed members were sisters coming from Poland, but above all girls from Polish families settled in America. In an effort to maintain their relationship with Poland, some sisters were sent to Cracow to study. In the United States their largest convent is located in Livonia, Michigan; in its heyday it was inhabited by more than 500 nuns, currently there are a few dozen of them.

As schools were established at almost every parish, we may get the impression that for the Polish immigrants education of their children was one of the greatest priorities. In the first buildings there were rooms both

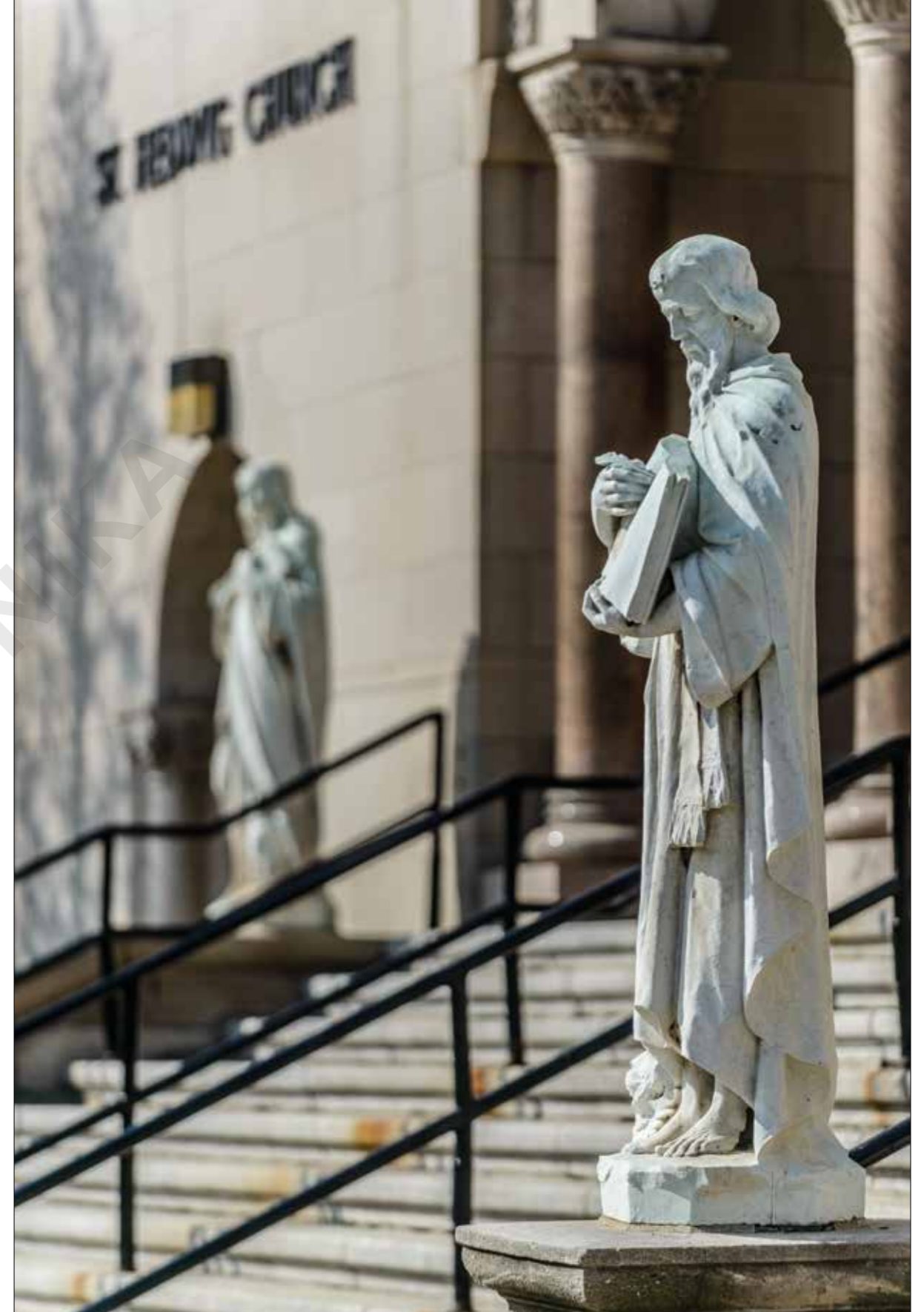


Wysyłano je do szkoły przede wszystkim dlatego, że istniał taki obowiązek. Szkół amerykańskich raczej nie wybierano – problemem były kwestie organizacyjno-językowe oraz religijne, szkolnictwo państwowe bowiem było zdominowane przez protestantów. Pamiętać też trzeba, że praca dzieci w Ameryce na przełomie wieków była normalnością. Szacuje się, że w samym przemyśle tekstylnym zatrudniano w 1904 roku ponad 50 tys. dzieci, z czego prawie połowa była poniżej 12. roku życia. Ogólny odsetek pracujących dzieci był wysoki, prawdopodobnie co piąte dziecko w tym czasie musiało pracować. Niewątpliwie wśród biednych polskich emigrantów ta liczba była wyższa. Dzieci rozpoczynały pracę zarobkową w wieku około 10 lat,

for liturgy and teaching. So, was it a priority to educate children so that they could have a better life, and at the same time cherish the traditions they had learned from home, not forgetting their roots? This is an oversimplified picture, though indeed thanks to the hard work of the sisters this is what happened, at least in part. For many families, however, the main priority was for the children to go to work. Many families sent them to school primarily because it was an obligation. American schools were hardly ever chosen, due to logistic, language and religious reasons, as state education was dominated by Protestants. It should be remembered that at the turn of the century it was normal for children to go to work. It is estimated that in

a niekiedy nawet wcześniej. Niewiele z nich kończyło choćby szkołę pierwszego stopnia, przerywając edukację po kilku latach. O tym, jak relatywnie niewielkie znaczenie przywiązywano do edukacji, świadczy znikoma ilość szkół średnich, w których młodzież mogłaby kontynuować naukę. Nie dotyczyło to rzecz jasna wyłącznie polskiej emigracji. W 1900 roku Kościół katolicki w USA prowadził około 3,5 tys. szkół parafialnych i tylko około 100 średnich. Uczęszczało do nich ponad 1,7 mln uczniów, a zatrudniały ponad 40 tys. nauczycieli. W 1920 roku było to już 1,5 tys. szkół średnich i ponad 6,5 tys. parafialnych.

1904 textile industry alone employed more than 50,000 children, almost half of whom were under the age of 12. The overall percentage of working children was high, probably one in five children had to work at that time; undoubtedly, this proportion was higher among the poor Polish immigrants. They started working about the age of 10, and sometimes even earlier. Not many children even finished elementary school, dropping out after just a few years. The relatively low importance attached to education is evidenced by the small number of secondary schools in which young people could continue education. Of course, this did not apply only to the Polish community. In 1900 the Catholic Church in the USA ran about 3500 parish schools and only about 100 high schools; they had more than 1,700,000 students and employed more than 40,000 teachers. In 1920 the Church had already established 1,500 high schools and more than 6,500 parish schools.

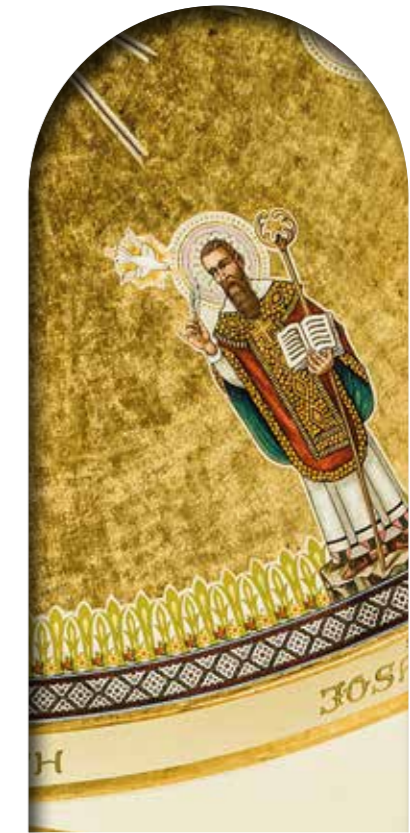
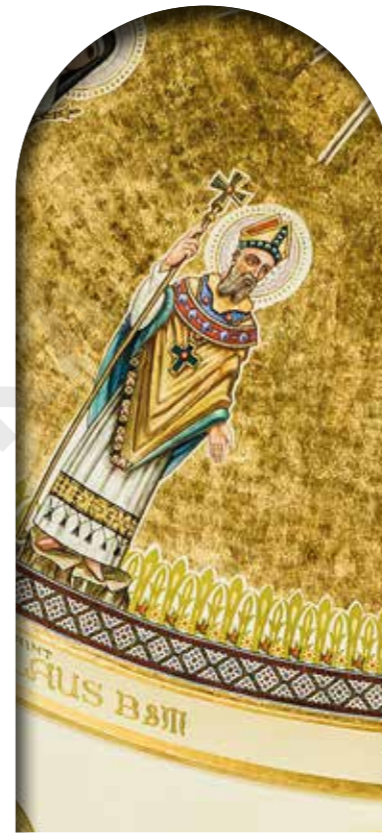




Kalendarium

Chronology

erygowanie parafii	1903	establishing the parish
zakończenie budowy pierwszej świątyni	1904	completion of the first church
przejęcie przez felicjanki prowadzenia szkoły	1906	the Felician sisters begin to run the school
wystawienie budynku plebanii	1909	construction of the presbytery
rozpoczęcie budowy nowej świątyni	1911	beginning of the construction of the new church
rozpoczęcie budowy konwentu		beginning of the construction of the convent
zakończenie budowy nowej świątyni	1916	completion of the new church
zakończenie budowy nowej szkoły	1920	completion of the new school
przejęcie nauczania w szkole przez franciszkanki	1923	the Franciscan Sisters of St. Joseph take over the teaching in the school
rozbudowa szkoły	1926	extension to the school
otwarcie liceum	1939	opening the high school
zamknięcie liceum	1965	closing the high school



Kościół pw. św. Jacka

Church of St. Hyacinth

Detroit, Michigan

BARTŁOMIEJ GUTOWSKI

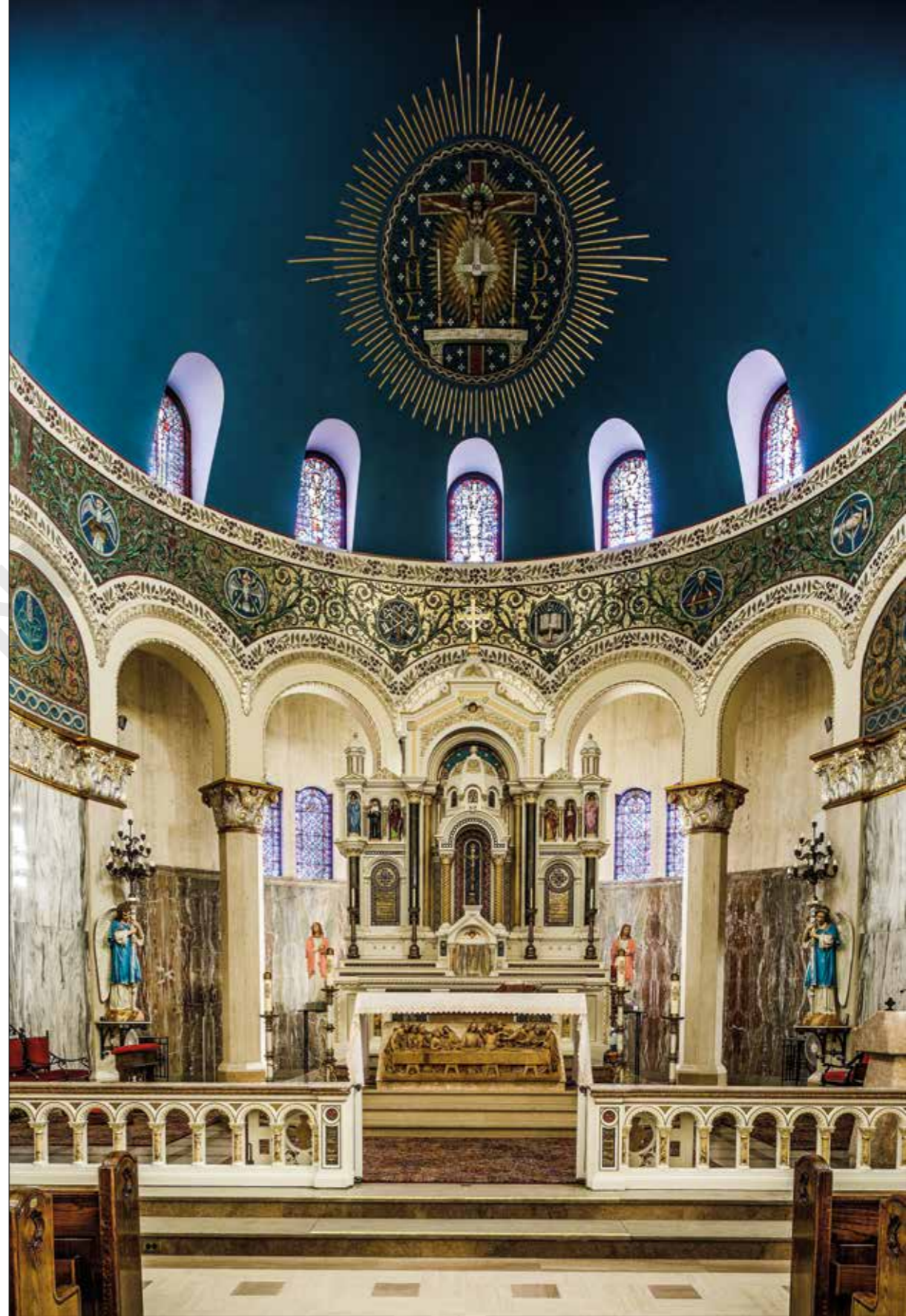
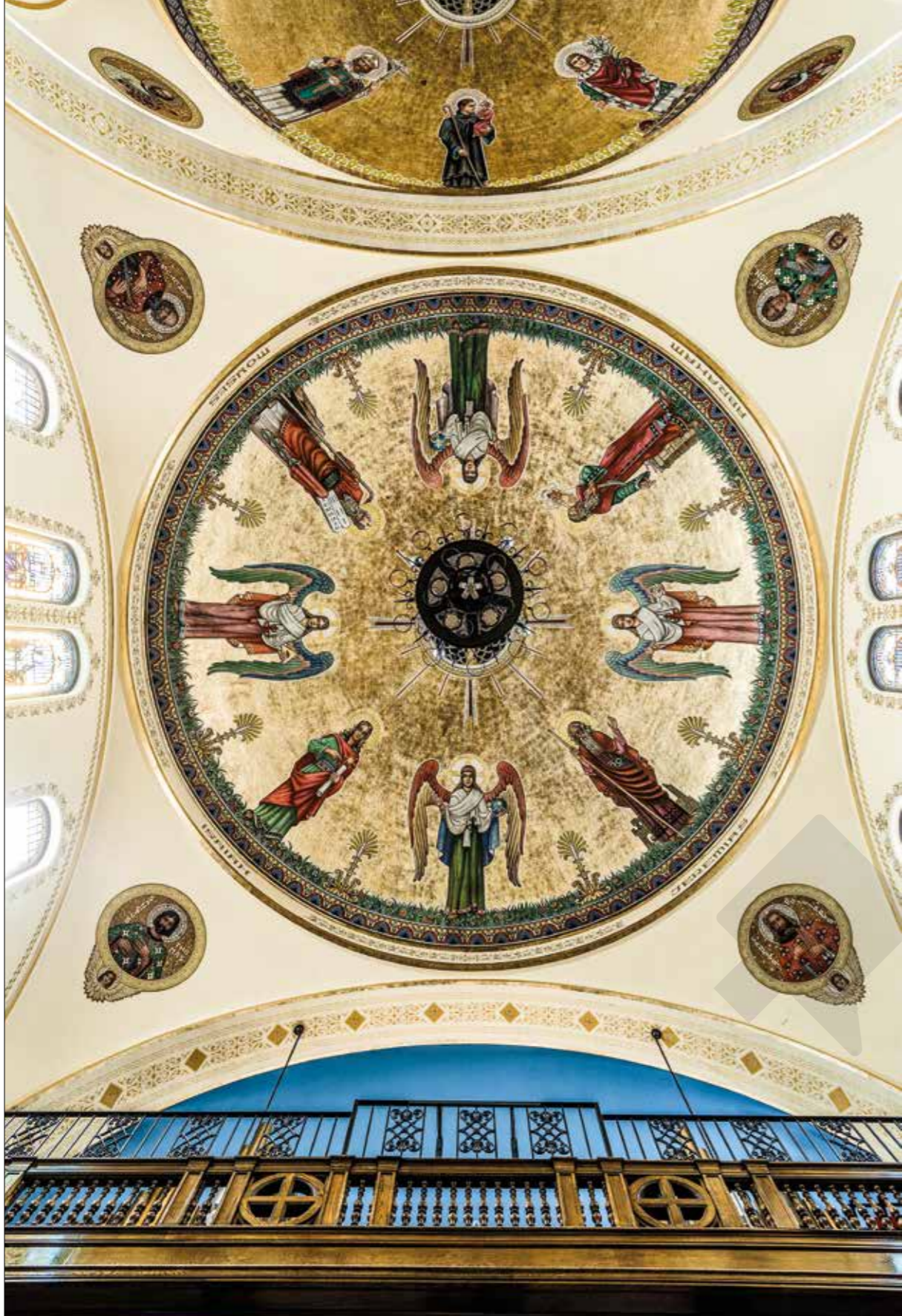


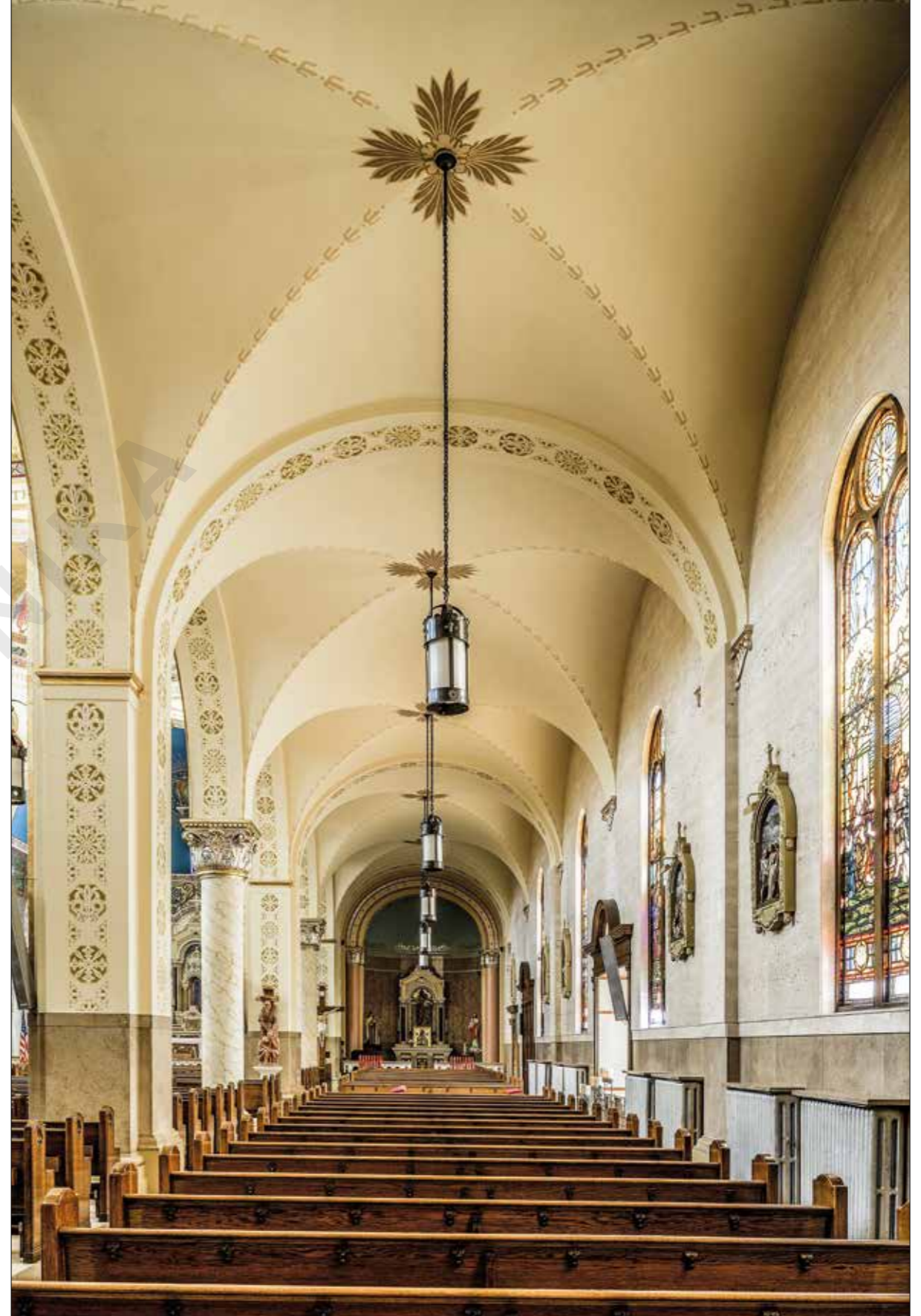
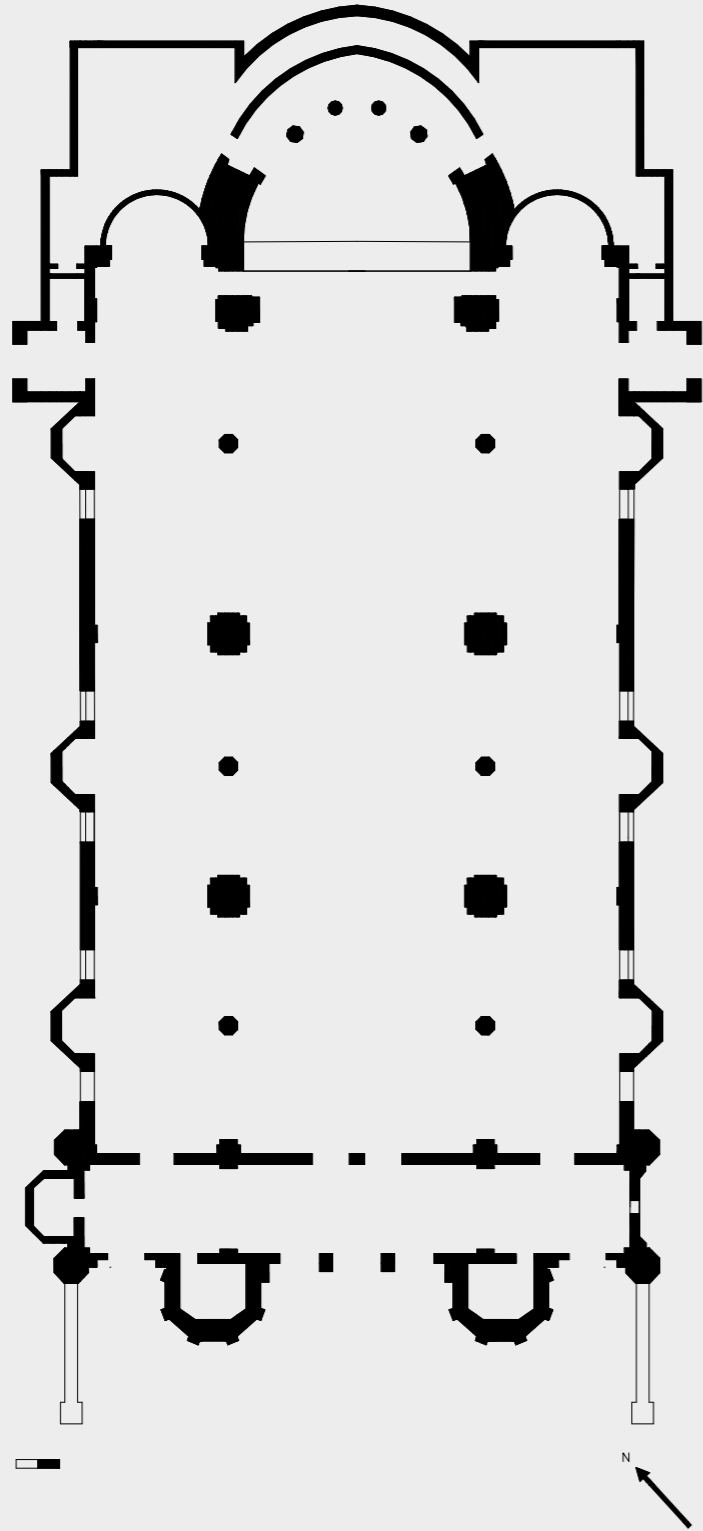
Historia kościoła pw. św. Jacka jest dość typowa dla parafii zakładanych przez polskich emigrantów, tym razem w większości Kaszubów. Wraz z dynamicznym napływem rodaków rozrastała się wspólnota św. Wojciecha. Erygowanie nowej parafii stało się pilną potrzebą. Zgodę biskupa uzyskano po dwóch latach starań, w maju 1907 roku, pomimo sprzeciwu, jaki wyraził ks. Gzelli z parafii św. Stanisława. Pierwsze nabożeństwa odbywały się w domu Martina Tesmara na rogu ulic McDougall i Theodore. Po zgromadzeniu koniecznych środków przystąpiono do budowy pierwszego, drewnianego budynku. W zaledwie 16 grudniowych dni udało się go postawić. Niemal jednocześnie przystąpiono do wznoszenia gmachu łączącego szkołę i kościół. Choć projekt wywołał kontrowersje, to udało się go zrealizować, a budynek zachował się do dzisiaj. W otwartej wówczas szkole nauczyły sprowadzone w tym celu siostry felicjanki. Dyrektorką została siostra Mary Celine. Na konwent przerobiono dotychczasową, drewnianą świątynię. Nowy kościół dość szybko przestał wystarczać, a zapewne także nie zaspokajał ambicji tak proboszcza, jak i wspólnoty. Zdecydowano o wzniesieniu nowej świątyni. Proboszcz w porozumieniu z Radą Parafialną powierzył realizację miejscowemu architektowi Johnowi Donaldsonowi, reprezentującemu spółkę Donaldson & Meier Company. Wspólnik Donaldsona zmarł w 1917 roku. Donaldson był Szkotem, urodzonym w Europie. Wraz z rodzicami przybył do Detroit w wieku dwóch lat. Tutaj ukończył Polytechnic College, a później wyjechał do Monachium i Paryża, gdzie kontynuował naukę. Po powrocie rozpoczął działalność w USA.

Na tle architektury sakralnej Detroit budowlę wyróżnia struktura neobizantyjska z elementami neoromańskimi, dodatkowo wzmocniona dekoracją wykonaną m.in. z mozaiki, mającą budzić skojarzenia z malarstwem bizantyjskim. Stylistyka ta jest stosunkowo rzadka w przypadku „Polish Cathedrals”. Budynek wzniesiono na planie zbliżonym do prostokąta z absydą. Na zewnątrz zwraca

The history of the Church of St. Hyacinth is quite similar to that of other parishes founded by Polish emigrants, this time mostly Kashubian. With a massive influx of immigrants the community of St. Albertus's grew and the establishment of a new parish became an urgent necessity. The bishop's consent was obtained after two years of efforts, in May 1907, despite the protest expressed by Fr. Gzella from the parish of St. Stanislaus. The first Masses were held in Martin Tesmar's house at the corner of McDougall and Theodore streets. After raising the necessary funds the first wooden building was constructed. It was built in December and the construction itself took 16 days. Almost at the same time the construction of the building housing the school and the church began. Although the design caused controversy, the building was completed, and has survived to this day. The Felician Sisters were invited to teach in the school and Sister Mary Celine became the principal. The previous wooden church was converted into their convent. The new church soon turned out insufficient, probably also in terms of fulfilling the ambitions of both the parish priest and the community, so it was decided that a new church be erected. The parish priest, in consultation with the Parish Council, entrusted the design to the local architect John Donaldson, representing the Donaldson and Meier Company. Donaldson's partner died in 1917. Donaldson was a Scotsman; he came to Detroit with his immigrant parents when he was two years old. Here he graduated from the Polytechnic College and later went to Munich and Paris to continue his education. Upon his return he started his business activity in the USA.

The building differs from the ecclesiastical architecture of Detroit as it features Romanesque Revival elements within a Byzantine Revival structure, additionally enhanced by decoration referring to Byzantine art, e.g. made from mosaics. This style is relatively rare among the Polish Cathedrals. The building was erected on a





Plan kościoła pw. św. Jacka, Detroit, Michigan; rys. Bartłomiej Gutowski, 2018

Floor plan of St. Hyacinth Church, Detroit, MI; by Bartłomiej Gutowski, 2018

uwagę przede wszystkim fasada flankowana przez dwie wieże. We wnętrzu są cztery potężne kopuły.

Malowidła zostały wykonane w 1928 roku przez Conrad Schmitt Studios z Milwaukee. Od początku była to bardzo przemyślana koncepcja, która miała harmonizować z bryłą budowli. Ponoć ks. Baweja i ks. Woźnicki odwiedzili w poszukiwaniu pomysłów różne kościoły w Kanadzie i katedrę w St. Louis w stanie Missouri. Renowacja i redekacja świątyni miały miejsce w latach 1957 i 1978, wystrój uzupełniły późniejsze prace.

Interesującym obiektem jest figura Immaculaty z ołtarza Niepokalanego Poczęcia. Według źródeł parafialnych ma pochodzić z ołtarza głównego zamkniętego kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia i jest autorską kopią – powstała około 1930 roku – rzeźby Paula Maximiliena Landowskiego (1876–1961), autora m.in. słynnego pomnika Chrystusa Odkupiciela z Rio de Janeiro. Obecnie fatalnie usytuowana w ołtarzu bocznym wiele traci ze swojego subtelного uroku wysmukłej postaci Matki Boskiej.

Chyba najciekawsze są te elementy programu ikonograficznego świątyni, które odnoszą się do historii polskiego Kościoła w USA, a przede wszystkim w Detroit. Głównym dziełem jest obraz ścienny namalowany w 2001 roku z okazji 300-lecia Detroit. Jego autorem jest związany z polską społecznością i kościołem pw. św. Wojciecha Dennis Orłowski (ur. 1944). Absolwent Art Students League of New York i Center for Creative Studies w Detroit, gdzie był też nauczycielem w Denby High School. Ukończył również Wayne State University, malarstwa ściennego uczył się zaś w Meksyku. Technicznie dość poprawny, ale artystycznie do bólu banalny obraz jest ciekawym zapisem świadomości części Polonii amerykańskiej. Stąd też warto przyjrzeć mu się bliżej. Umieszczony jest na ścianie oddzielającej korpus budowli od kruchty. W centrum kompozycji, nad wejściem widoczna jest sylwetka Jana Pawła II, w tle – wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej oraz

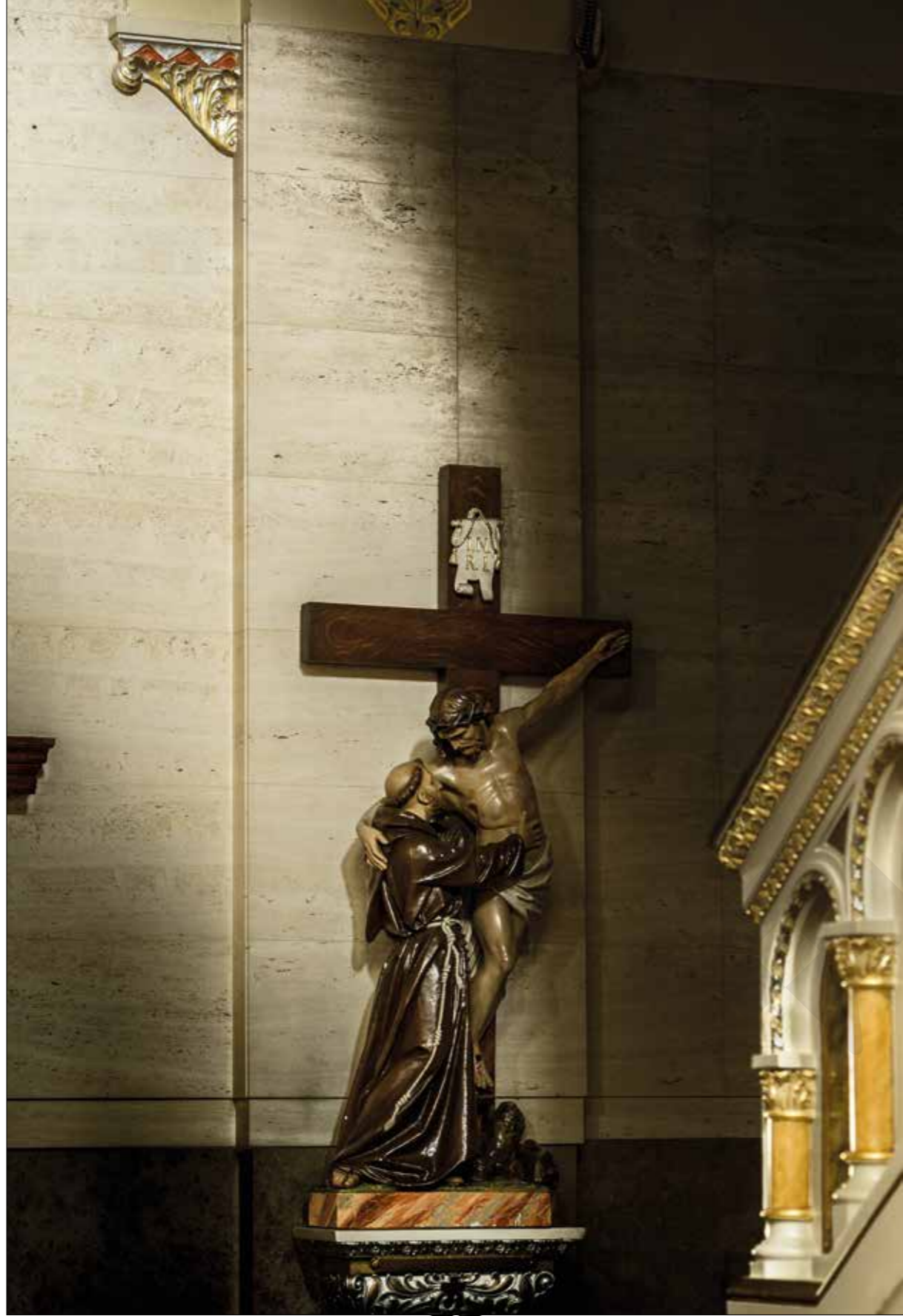
plan close to a rectangle with an apse. What attracts attention outside is the façade, flanked by two towers, and inside – four huge domes.

The paintings were made in 1928 by Conrad Schmitt Studios of Milwaukee. From the beginning it was a very clear concept, intended to harmonize with the architecture. It is said that Fr. Baweja and Fr. Woźnicki visited various churches in Canada and the cathedral in St. Louis, Missouri in search of ideas and inspiration. The church was renovated and redecorated in 1957 and 1978, and works were conducted in the subsequent periods as well.

An interesting piece is the figure of the Immaculata from the altar of the Immaculate Conception. According to the information coming from the parish, it is supposed to have come from the main altar of the closed church of the Immaculate Conception and to be an author's copy, created around 1930, of a sculpture by Paul Maximilien Landowski (1876-1961), who is the author of, among others, the famous monument of Christ the Redeemer in Rio de Janeiro. Nowadays the slender figure of the Virgin Mary is unfavorably situated in the side altar and much of its subtle charm is lost.

Perhaps the most interesting are those elements of the church's iconographic program which refer to the history of the Polish church in the USA, and in Detroit in particular. The main piece is a mural painted in 2001 to celebrate the 300th anniversary of Detroit. Its author was Dennis Orłowski (born 1944), who is closely associated with the Polish community and the church of St. Hyacinth. He graduated from The Art Students League of New York and Center for Creative Studies in Detroit, where he was also a teacher at Denby High School. He also graduated from Wayne State University. He studied wall painting in Mexico. This technically quite correct but artistically painfully banal painting is an interesting record of the consciousness of part of the Polish American community; therefore, it is worth taking



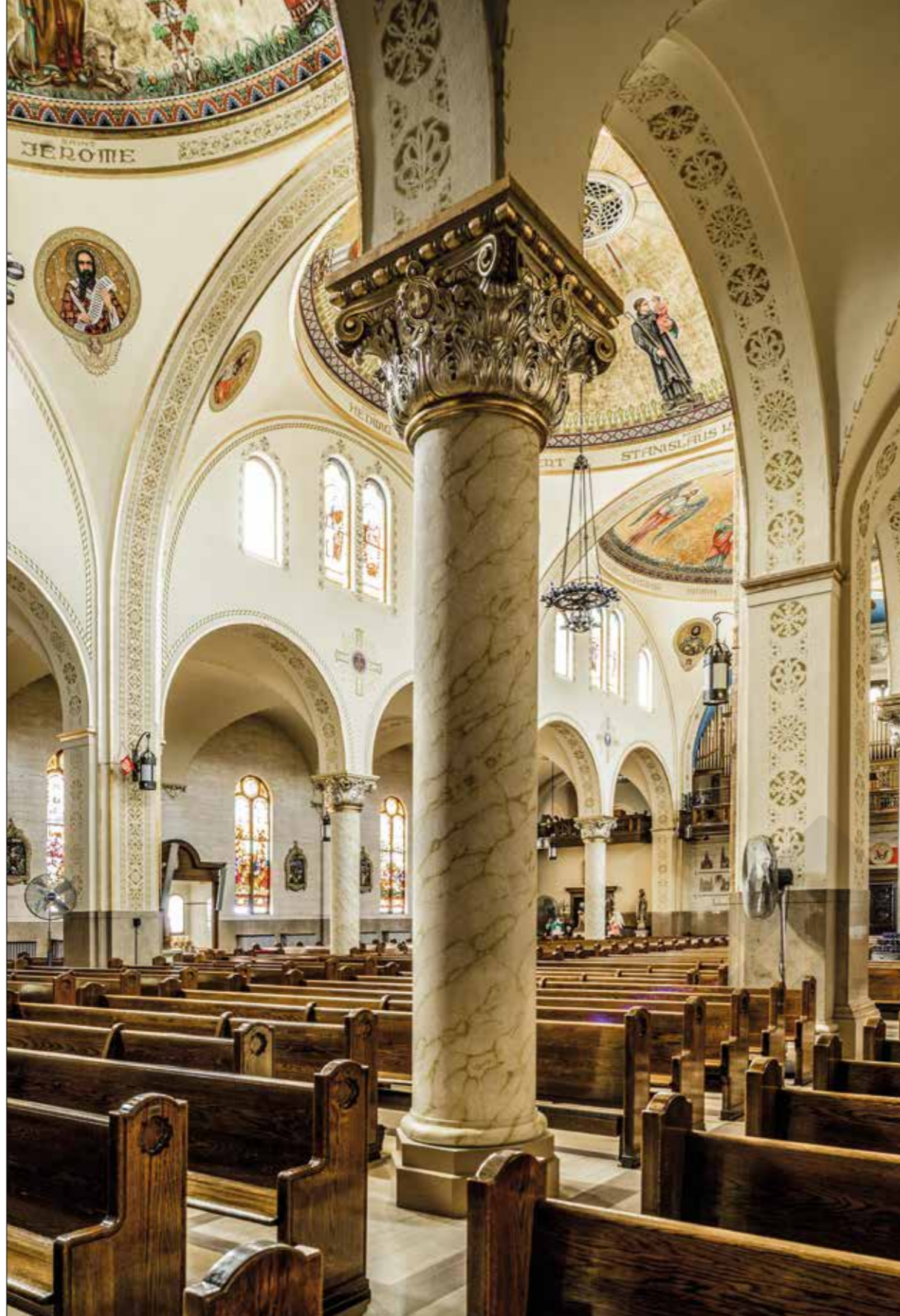




Centrum Kultury Papieża Jana Pawła II w Waszyngtonie. Po bokach znajdują się duże flagi – polska z orłami polskim i amerykańskim nałożonymi na siebie i amerykańska z godłem Detroit przyjętym na 300-lecie. Po stronie lewej widnieje sześć polskich świętyń wzniesionych w Poletown, czyli „polskiej dzielnicy” Detroit, a także portrety ks. Sylwestra Kolkiewicza, pierwszego proboszcza parafii św. Jacka, oraz proboszcza parafii w czasie malowania muralu – ks. Franka Skalskiego. Po stronie prawej pokazane są wieczerza wigilijna i wielkanocne święcenie pokarmów. Ponad nimi znajduje się przedstawienie pierwotnego budynku polskiego seminarium w Detroit, mieszczącego się swego czasu przy ulicach Garfield i St. Aubin, oraz jego późniejsza lokalizacja w Orchard Lake. W centrum widnieje wizerunek

a closer look. It is placed on the wall separating the body of the building from the porch. In the center of the composition, above the entrance there is a representation of John Paul II, in the background there is an image of Our Lady of Czestochowa and the Cultural Center of Pope John Paul II in Washington. On the sides there are large flags – Polish, with the Polish eagle overlapped by the American eagle, and American, with the Detroit emblem adopted for the 300th anniversary.

To the left of the entrance there are pictures of six Polish churches erected in Poletown, the “Polish district” of Detroit. There are also portraits of Fr. Sylwester Kolkiewicz, the first parish priest of St. Hyacinth’s, and the parish priest while painting the mural – Fr. Frank Skalski. On the right there are scenes



ks. Józefa Dąbrowskiego (1842–1903), założyciela seminarium, po bokach zaś wizerunki zastużonych dla kościoła w USA Polaków – biskupa Stefana Woźnickiego (1894–1968; po lewej), który był także proboszczem parafii św. Jacka, i arcybiskupa polsko-amerykańskiego, kardynała Adama Mایدy (ur. 1930; po prawej). Poniżej scen świątecznych został namalowany dom macierzysty felicjanek w USA i ich obecna siedziba w Livonii – w centrum tego przedstawienia znajduje się założycielka zakonu błogostawiona Angela Truszkowska (1825–1898). Po bokach: Stanley Mazur, pierwszy polsko-amerykański diakon w Archidiecezji Detroit (po lewej), i Clara Świeczkowska (1892–1986; po prawej w dolnym rogu), znana jako Pani Klara. Urodzona w Detroit, należała do wybitnych przedstawicielek Polonii, gorąco zaangażowana w życie społeczne. Była m.in. rekruterką do Armii Polskiej w trakcie I wojny światowej, założycielką i przewodniczącą Polish Activities League w USA. Wydawała polsko-amerykańskie czasopismo „Polska kobieta”. Po wojnie została wybrana, jako pierwsza kobieta, wiceprzewodniczącą Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Ameryce, drugiej co do wielkości polskiej organizacji w USA.

of the Christmas Eve supper and the Easter food blessing. Above them is a representation of the first building of the Polish seminary in Detroit, located at Garfield and St. Aubin streets, and its later location in Orchard Lake. Between them, in the center, is a portrait of Fr. Józef Dąbrowski (1842-1903), the founder of the seminary. On the sides there are also images of Poles who were important for the church in the USA – Bishop Stefan Woźnicki (1894-1968), who was also the parish priest of St. Hyacinth's, and the Polish-American Archbishop, Cardinal Adam Maida (born 1930). Below the scenes of Christmas and Easter traditions is the image of the original house of the Felician Sisters in the USA and their current headquarters in Livonia. In the center is the picture of the foundress of the Congregation, Blessed Angela Truszkowska (1825-1898). On the sides there are pictures of Stanley Mazur, the first Polish-American deacon in the Archdiocese of Detroit, and Clara Swieczkowska (1892-1986), known as Pani Klara. Born in Detroit, she was one of the most eminent Polish Americans, deeply involved in the life of the community. She was, among others, a campaigner for joining the Polish Army during World War I, as well as the foundress and president of the Polish Activities League in the USA. She was also the editor of the Polish-American magazine "Polska Kobieta" [Polish Woman]. After the war she was the first woman elected vice president of the Polish Roman Catholic Union of America, the second largest Polish organization in the USA.



Kalendarium

Chronology

erygowanie parafii i budowa pierwszej, drewnianej świątyni	1907	establishing the parish and constructing the first wooden church
zakończenie budowy pierwszej murowanej świątyni połączonej ze szkołą	1908	completing the first brick church and school building
rozbudowa szkoły oraz budowa tymczasowego konwentu	1911	extension of the school and construction of a temporary convent
rozpoczęcie budowy obecnej świątyni i plebanii	1922	starting the construction of the current church and presbytery
zakończenie budowy obecnej świątyni	1924	completing the current church
ukończenie prac przy dekoracji wnętrza	1928	completing the interior decoration works
uruchomienie Liceum Handlowego im. św. Jacka	1931	opening the St. Hyacinth Secondary School of Commerce
zamknięcie liceum	1943	closing the high school
odnowienie i redekacja wnętrza	1957	renovation and redecoration to the interior
odnowienie wnętrza	1978	renovation to the interior
wpisanie kościoła do Rejestru Miejsc Historycznych Stanu Michigan	1988	listing the church on the Michigan State Historic Site Register
zamknięcie szkoły podstawowej	1990	closing the elementary school
przyznanie nagrody dziedzictwa świątyni przez miasto Detroit	2001	Heritage Award from the City of Detroit



Kościół pw. św. Stanisława Kostki
Church of St. Stanislaus Kostka

Bay City, Michigan

ANNA SYLWIA CZYŻ



Parafia pw. św. Stanisława Kostki w Bay City należy do dziesięciu najstarszych polskich parafii w USA (szósta w kolejności wraz z powołanymi w tym samym roku: parafią św. Wojciecha w Chicago i św. Jacka w Toledo), a jej organizatorem był ks. Kazimierz Rochowski. Pierwszy kościół wzniesiono z drewna w 1874 roku (poświęcony 13 grudnia) według projektu prominentnego, lokalnego architekta Leveretta Ansona Pratta. W świątyni mogło zmieścić się 200 osób.

Miasto Bay City, gdzie w 1958 roku we włoskiej rodzinie urodziła się piosenkarka Madonna, w drugiej połowie XIX wieku przyciągało emigrantów z Europy intensywnie rozwijającym się przemysłem stoczniowym i drzewnym. Duży napływ Polaków, przede wszystkim z Wielkopolski, sprawił, że pierwsza świątynia szybko stała się za ciasna.

Imponujący, neogotycki kościół (1889–92) – pomyślany na 1,5 tys. osób, w konstrukcji szkieletowej (stal, żółta cegła, beton, kamień) z detalem wykonanym wewnątrz z dębu, a na zewnątrz wyprowadzonym w cegle – zaprojektowała spółka Pratt & Koeppel, potentaci zleceń architektonicznych w Bay City w latach 1880–1910, a głównymi wykonawcami były firmy Bena Burbrigde'a i Andrew Thompsona.

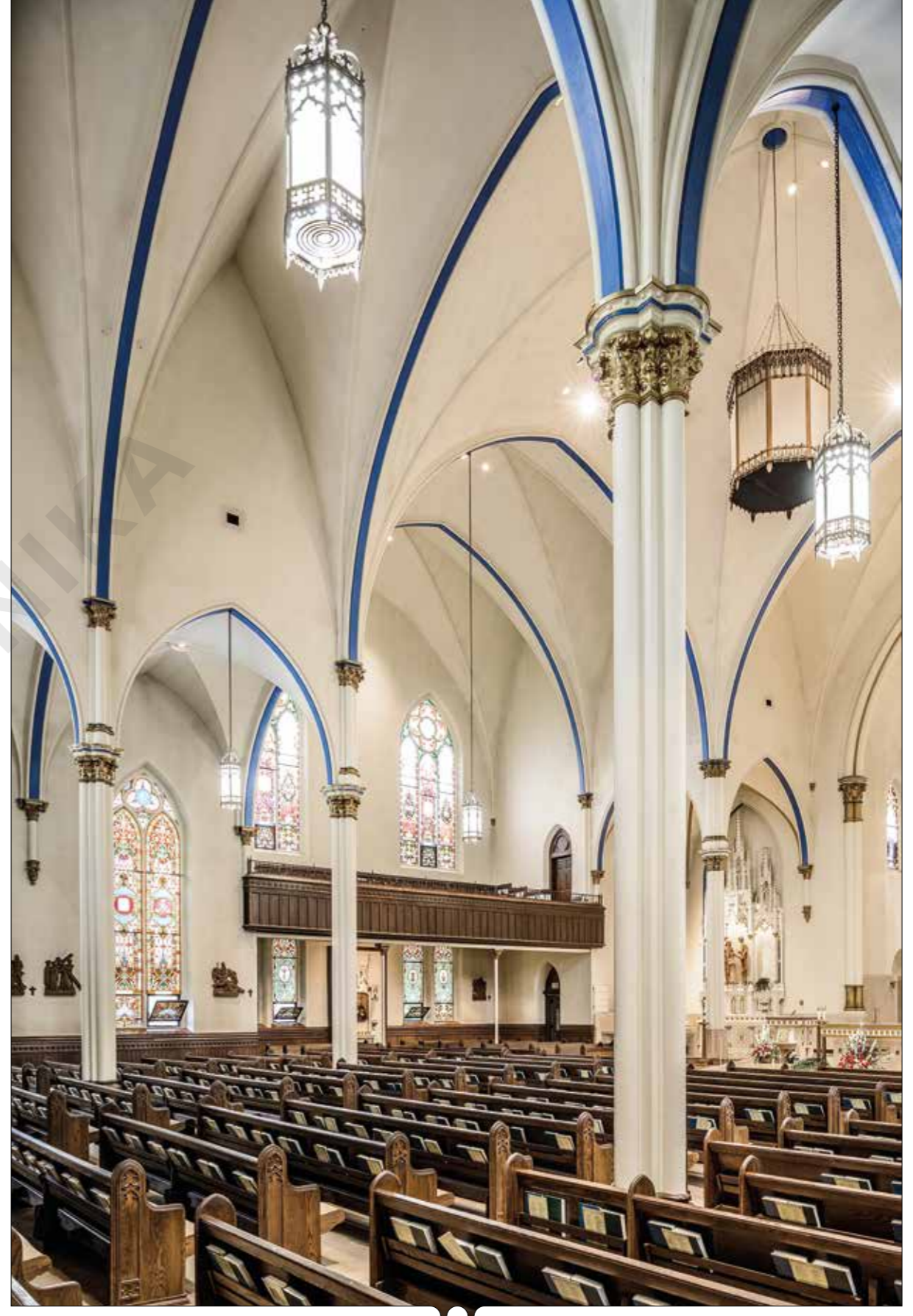
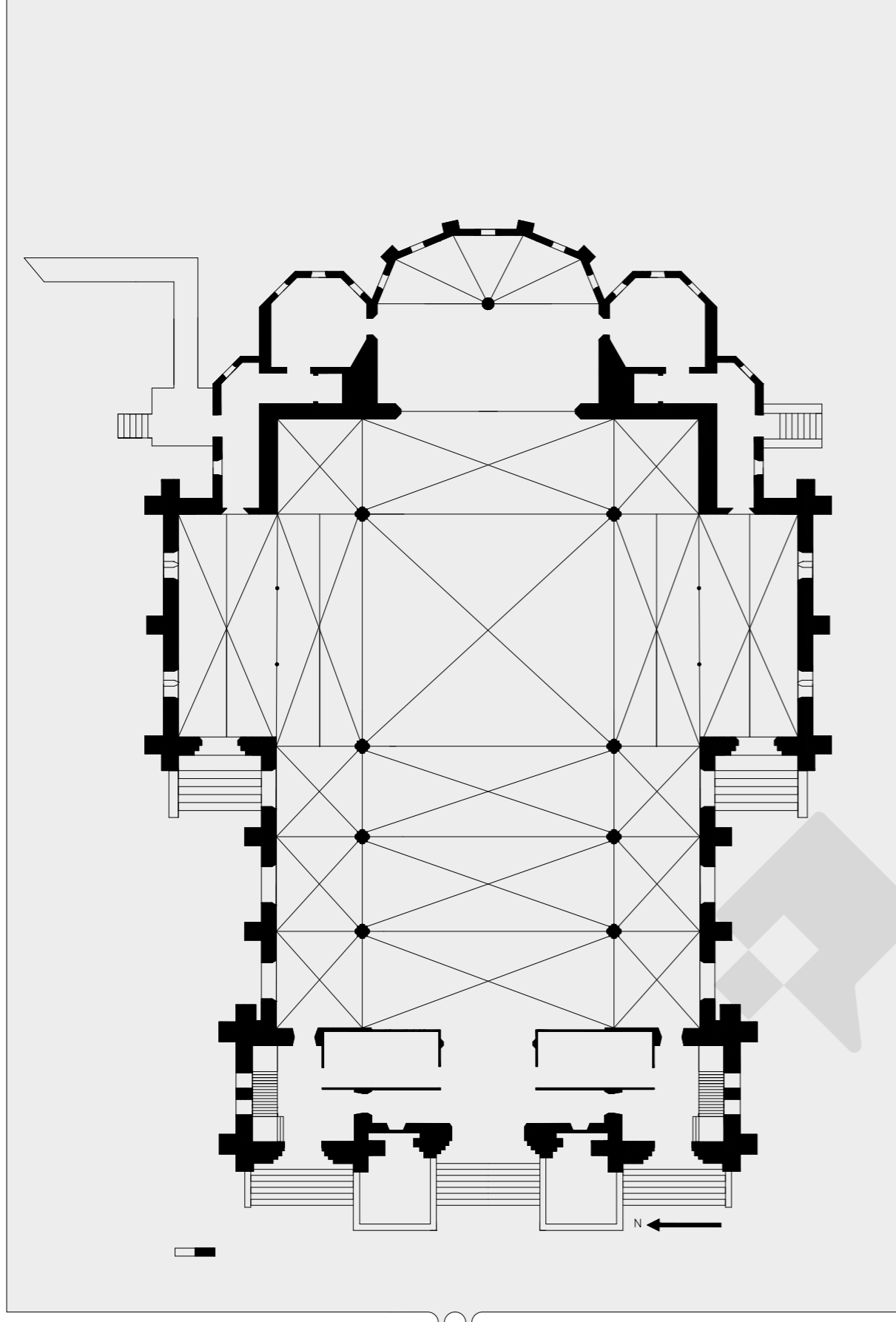
Kościółowi nadano kształt pseudobazyliki z transeptem o wysuniętym, wielobocznie zakończonym prezbiterium, do którego dostawiono dwie kaplice oraz niższe: zakrytą i pomieszczenie gospodarcze. Trzy nawy wydzielone są smukłymi – podtrzymującymi sklepienie krzyżowe – wiązkami kolumn o kompozytowych kapitelach. Dwu-wieżowa fasada jest szersza od korpusu. W jej centrum znajduje się wielkie okno witrażowe, a w dolnej części trzy uskokowe portale z dwuspadowymi daszkami, zwieńczonymi krzyżami. W szczycie świątyni umieszczono figurę Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus w typie Piękną Madonny. Ściany elewacji ożywiają blendy, fryz arkadkowy i przypory.

The St. Stanislaus Kostka Parish in Bay City is one of the ten oldest Polish parishes in the United States (sixth oldest, founded in the same year as St. Adalbert Parish in Chicago and St. Hyacinth Parish in Toledo), and was organized by Father Kazimierz Rochowski. The first church, designed by the prominent local architect Leverett Anson Pratt and dedicated on 13 December 1874, was made of wood and could accommodate two hundred people.

Bay City, where in 1958 Madonna was born to an Italian family, in the second half of the 19th century was a town which attracted immigrants from Europe with its rapidly growing shipbuilding and timber industries. The influx of Poles, mainly from Greater Poland, soon rendered the first church too small.

The new church (constructed in the years 1889–1892) was designed by Pratt & Koeppel, the leading architectural company in Bay City in 1880–1910, and built by the companies run by Ben Burbrigde and Andrew Thompson. It was an imposing Gothic Revival structure, designed for 1500 people, with skeleton frame construction (steel, yellow brick, concrete, stone) and architectural details made from oak inside and brick outside.

The church is a pseudo-basilica with a transept with a protruded, polygonally closed chancel, to which are added two chapels and two lower rooms, the sacristy and a utility room. The three aisles are separated by slender bundles of columns with composite capitals, supporting the cross vault. The two-tower façade is wider than the body. In its center there is a large stained-glass window, and in the lower part there are three stepped portals with decorative gabled roofs, topped with crosses. Over the window there is a statue of the Virgin Mary and Child styled as the late Gothic "Beautiful Madonna". The outer walls are ornamented with false windows, an arcade frieze and buttresses.



Plan kościoła pw. św. Stanisława Kostki, Bay City, Michigan; rys. Bartłomiej Gutowski, 2018

Floor plan of St. Stanislaus Kostka Church, Bay City, MI; by Bartłomiej Gutowski, 2018

Kształt świątyni wpisuje się w ówczesne historyzowane budownictwo sakralne. Było ono przejawem postawy ideowo-artystycznej, w której w sposób celowy odwoływano się do przeszłości, podkreślając dawność miejsca i wspólnoty fundującej daną świątynię. W przypadku Bay City było to przypomnienie o funkcjonującej tu jednej z najstarszych polskich parafii w USA. Neogotyck kojarzył się też z katedrami Europy, w tym z katedrami na ziemiach polskich, które emigranci opuszczali ze względu na ubóstwo, ale i prześladowania ze strony zaborców.

Należy podkreślić spójny pod względem stylistycznym charakter świątyni, a także jej przestrzenność, równomierne oświetlenie i przemyślane proporcje. We wnętrzu świątyni do 1903 roku wstawiano pasujące do jej charakteru neogotyckie, snycerskie ołtarze. W 1974 roku przebudowano je według projektu architekta Rexa M. Reittenbacka, który otrzymał trudne zadanie dostosowania wnętrza do zmienionych przepisów liturgicznych po Soborze Watykańskim II. Podwyższono wówczas posadzkę prezbiterium, a ołtarz główny został wzmocniony stalowymi obręczami i przesunięty bliżej nawy. Usunięto z niego, podobnie jak z dwóch naw bocznych, wszystkie figury i utworzono ażurowe struktury z nowymi drewnianymi rzeźbami. W prezbiterium pojawił się też ołtarz posoborowy wykonany w marmurze.

W roku ukończenia świątyni w jej oknach były już witraże (odnowione przed 2008), które przedstawiały świętych i symbole religijne. W 1909 roku cztery dzwony dla polskiego kościoła w Bay City wykonała wytwórnia Meneely & Co w Watervliet w stanie Nowy Jork. Największy z nich „Stanisław Kostka” został umieszczony w wieży południowej. W północnej zawieszono: „Marię Annę” (ufundowany przez Bractwo Niewiast Różańca Świętego), „Edwarda Józefa” (ufundowany przez proboszcza ks. Edwarda Kozłowskiego oraz księży: Józefa Kamińskiego, Jana Gatzkego) i „Elżbietę” (ufundowany przez Bractwo św. Elżbiety Węgierskiej).

The form of the church was characteristic of the historicized ecclesiastical style prevalent at the time. It was a manifestation of an ideological and artistic attitude, which deliberately referred to the past, emphasizing the antiquity of the place and of the community which founded the church. In the case of Bay City the church hallmarked one of the oldest Polish parishes in the USA. Gothic Revival was also associated with cathedrals in Europe, including the cathedrals in Polish lands, which emigrants had left because of poverty, but also because of the persecution by the Prussian, Russian or Austrian authorities.

Noteworthy is the church's stylistic coherence, as well as its spaciousness, fine lighting and elegant proportions. The interior features Gothic Revival wood carved altars matching the character of the church, placed there by 1903. In 1974 they were redesigned by the architect Rex M. Reittenback, who was given the difficult task of adapting the interior to the post-Vatican II changes in liturgy. At that time the floor of the chancel was raised and the main altar was reinforced with steel elements and moved closer to the nave. All the statues were removed from both the main altar and side altars, creating openwork structures with new wooden sculptures. A post-conciliary marble altar was placed in the chancel.

The stained-glass windows featuring saints and religious symbols were installed already in the year of the completion of the church (they were renovated before 2008). In 1909 the church obtained four bells made by Meneely & Co in Watervliet, N. Y. The largest of them, Stanisław Kostka, was placed in the southern tower. The bells in the northern tower are: Maria Anna (funded by the Confraternity of Women of the Holy Rosary), Edward Joseph (funded by the parish priest Fr. Edward Kozłowski and priests: Józef Kamiński and Jan Gatzke) and Elizabeth (funded by the Confraternity of St. Elizabeth of Hungary).

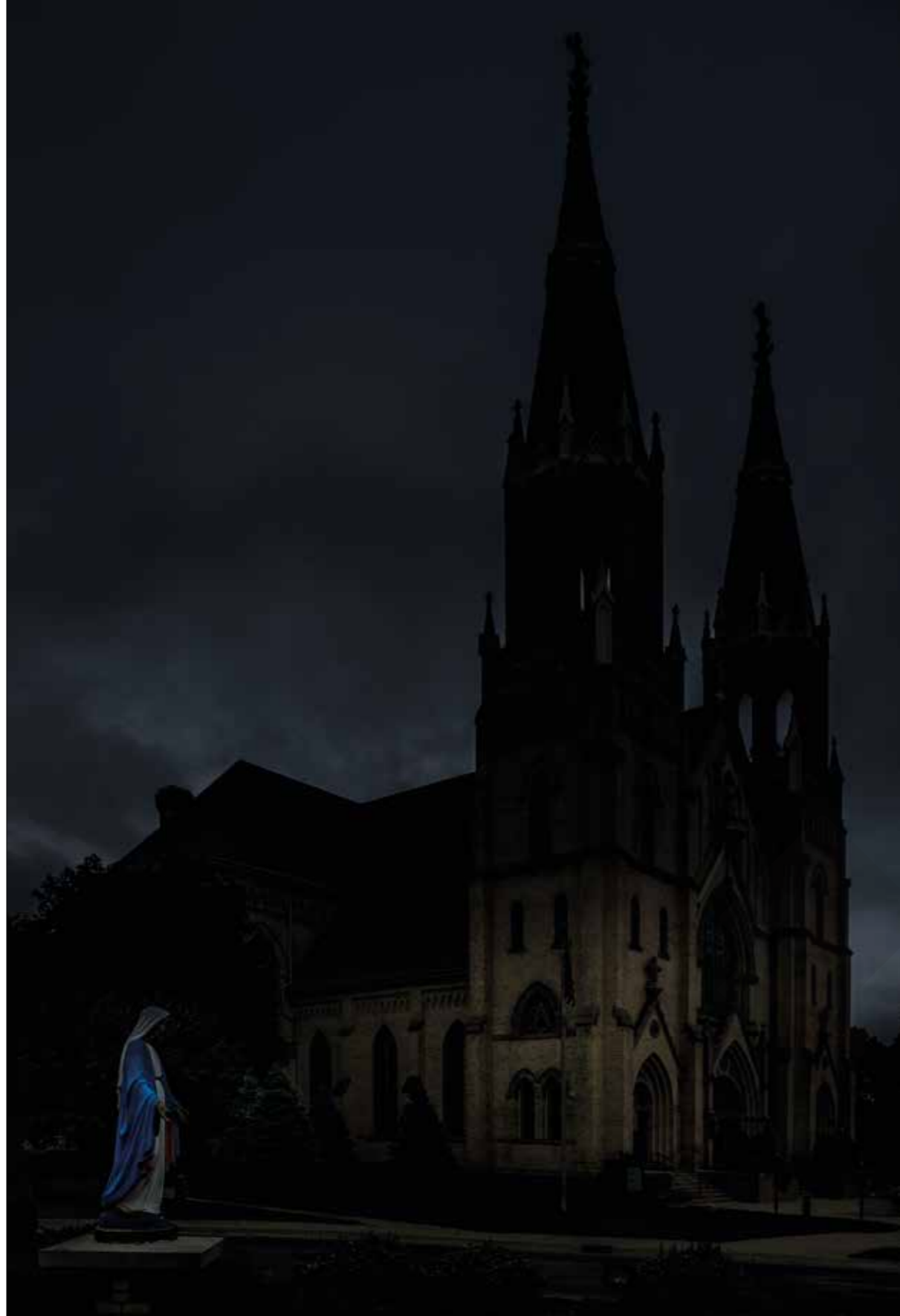


W zakrystii zachował się garnitur szat liturgicznych składający się z ornatu, dalmatyki i stuy z przetomu lat 70. i 80. XX wieku. Zostały one sprowadzone z wytwórni La Societe Pierre Pampalon z Montrealu (Kanada), a wykonano je z jedwabnej, złotej tkaniny z motywem aniołów w mandorli. Ornat udekorowano wizerunkiem Chrystusa Króla (haftowany i malowany) oraz motywem ostrokrzewu z owocami.

Cenną pamiątką z pierwszych lat funkcjonowania świątyni jest kielich z pateną, który zgodnie z tradycją został przekazany w darze przez ks. Józefa Dąbrowskiego z Orchard Lake, organizatora polskiego życia religijnego i społecznego w USA. W 1889 roku w parafii w Bay City odbył się zjazd Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Ameryce (Polish Roman Catholic Union of America).

The sacristy houses a suit of liturgical vestments, consisting of a chasuble, a dalmatic and a stole, produced by the La Societe Pierre Pampalon factory in Montreal (Canada) at the end of the 1970s. They are made of golden silk fabric with the motif of angels in a mandorla. The chasuble is decorated with the image of Christ the King (embroidered and painted) and the motif of holly with fruits.

A very valuable object from the first years of the functioning of the church is a set of chalice and paten, which is said to have been donated by Father Józef Dąbrowski from Orchard Lake, an important organizer of the Polish religious and social life in the USA. In 1889 a convention of the Polish Roman Catholic Union of America was held in the Bay City parish. Even though



Co prawda na pamiątkowej fotografii brak współzałożyciela organizacji ks. Józefa Dąbrowskiego, twórcy polskiego seminarium św. św. Cyryla i Metodego w Detroit (1885). W Bay City ten zaangażowany w sprawy religijne Polonii kapłan bywał jednak często. Nie można też wykluczyć, że kielich sprawiono na okoliczność wspomnianego zjazdu. Na tle naczyń liturgicznych „Polish Cathedrals” omawiany kielich wyróżnia klasycystyczna forma, a także symbole wyrażające głębokie treści teologiczne. Na jego stopie umieszczono pełnoplastyczne figury cnót teologicznych, podstawę trzonu ozdabiają sceny z męki Pańskiej, wyżej putta podtrzymują czarę, na której widnieje Ostatnia Wieczerza.

Naprzeciw kościoła, po jego zachodniej stronie, usytuowana jest trójkondygnacyjna szkoła z lat 1910–14 (w 1940 roku dobudowano do niej halę sportową) o historyzowanym kształcie zaprojektowanym przez spółkę Pratt & Koeppel. Na terenie przykościelnym znajduje się figura Immaculaty – pomnik parafian poległych podczas I wojny światowej.

Od 2014 roku kościół pw. św. Stanisława Kostki wraz z kościołem pw. św. Jacka tworzą wspólną parafię Matki Boskiej Częstochowskiej, należącą do diecezji Saginaw. Msze święte nie są w tych świątyniach odprawiane w języku polskim ze względu na znikomą liczbę Polonii.

the commemorative photograph does not include Father Dąbrowski, as a co-founder of the organization and founder of the Polish Seminary of St. Cyril and Methodius in Detroit (1885) he was deeply involved in the religious affairs of the Polish community in the US and was a frequent visitor to Bay City. It is possible that the set was made for the occasion of this convention. The chalice stands out among the liturgical objects used in the Polish Cathedrals due to its Classicist form and deep theological content. On its foot there are small statuettes of theological virtues, the base of the stem is decorated with scenes of the Passion of Christ, and in the upper part putti support the cup which features the depiction of the Last Supper.

Opposite the church to the west there is a three-storey school building from 1910-1914 (in 1940 a sports hall was added to it) with a historicized design by the Pratt & Koeppel company. On the church grounds there is a statue of Immaculate Mary – a monument to the parishioners killed during the First World War.

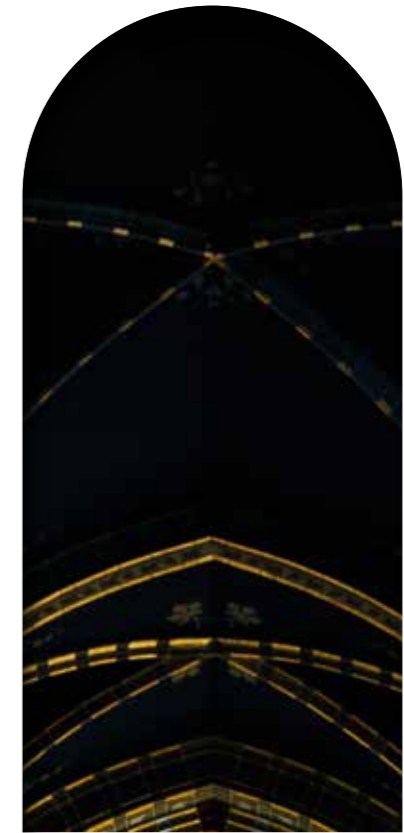
In 2014 the Diocese of Saginaw decided to create a new parish of Our Lady of Czestochowa comprising the St. Stanislaus Kostka Church and the St. Hyacinth Church. Masses in Polish are not celebrated due to the sparseness of the local Polish community.



Kalendarium

Chronology

założenie parafii w Bay City i wzniesienie drewnianego kościoła	1874	establishment of the parish in Bay City and construction of a wooden church
budowa szkoły	1878–79	construction of a school building
rozbudowa kościoła	1885	enlarging the church building
budowa nowej murowanej świątyni	1889–92	construction of a new brick church
zamontowanie dzwonów w kościelnych wieżach	1909	installation of bells in the church towers
budowa nowej szkoły	1910–14	construction of a new school building
budowa nowych schodów przed kościołem	1914	construction of new stairs in front of the church
budowa nowej plebanii	1921	construction of the new presbytery
budowa konwentu dla sióstr felicjanek (zburzony ok. 2000 roku, na jego parceli wystawiono centrum parafialne)	1927	construction of a convent for the Felician Sisters (it was demolished around 2000, and a parish center was erected on the same spot)
budowa hali sportowej przy szkole	1940	construction of a sports hall adjacent to the school
przebudowa górnych kondygnacji wież oraz oddanie do użytku parafialnej szkoły średniej	1951	remodeling of the upper storeys of the towers and opening of the parish high school
remont świątyni i przekształcenie jej ołtarzy	1974	renovation to the church and making changes to its altars
utworzenie parafii Matki Boskiej Częstochowskiej	2014	establishment of the Our Lady of Czestochowa Parish of Bay City



Kościół pw. św. Floriana Church of St. Florian

Hamtramck, Michigan

BARTŁOMIEJ GUTOWSKI

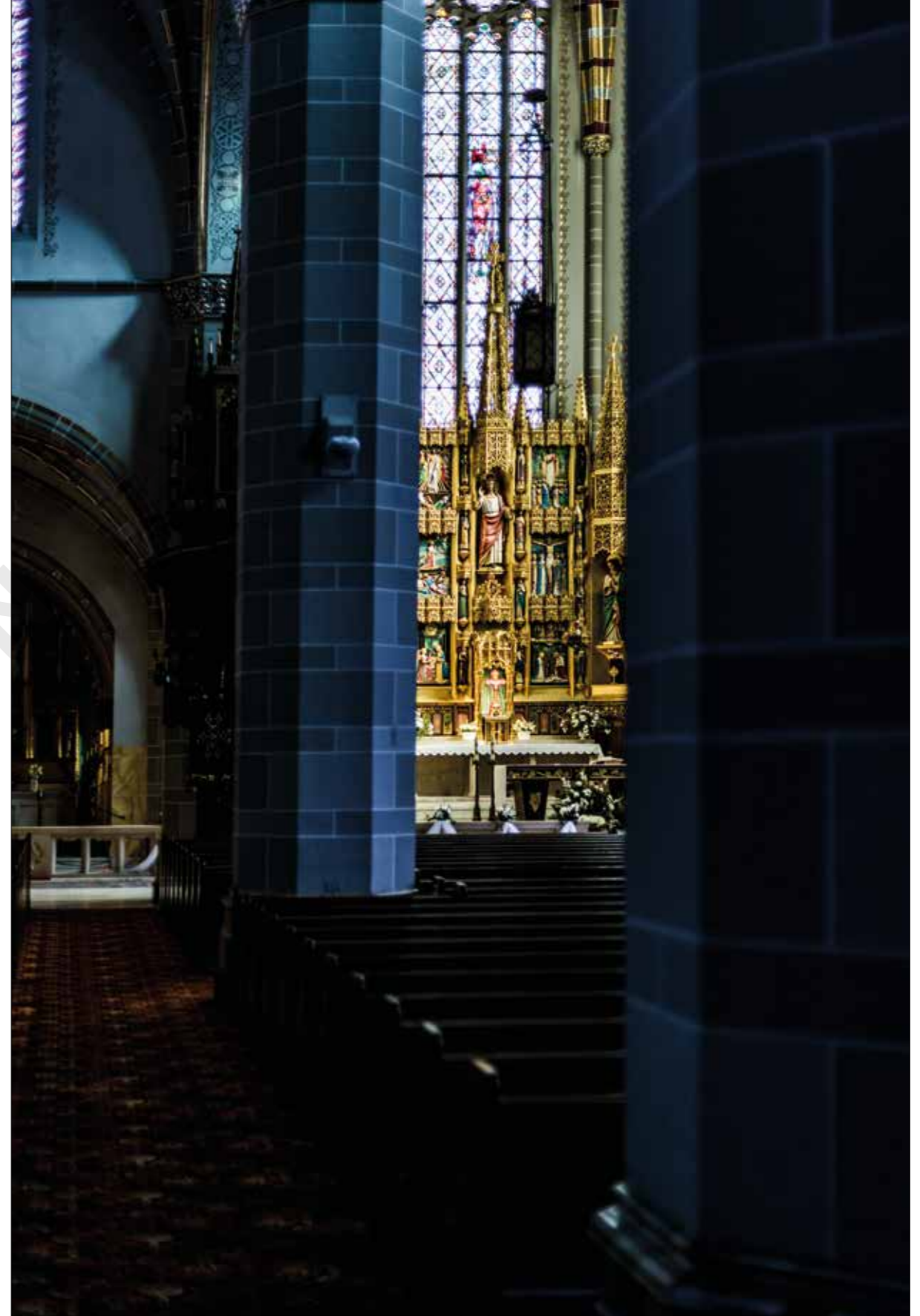
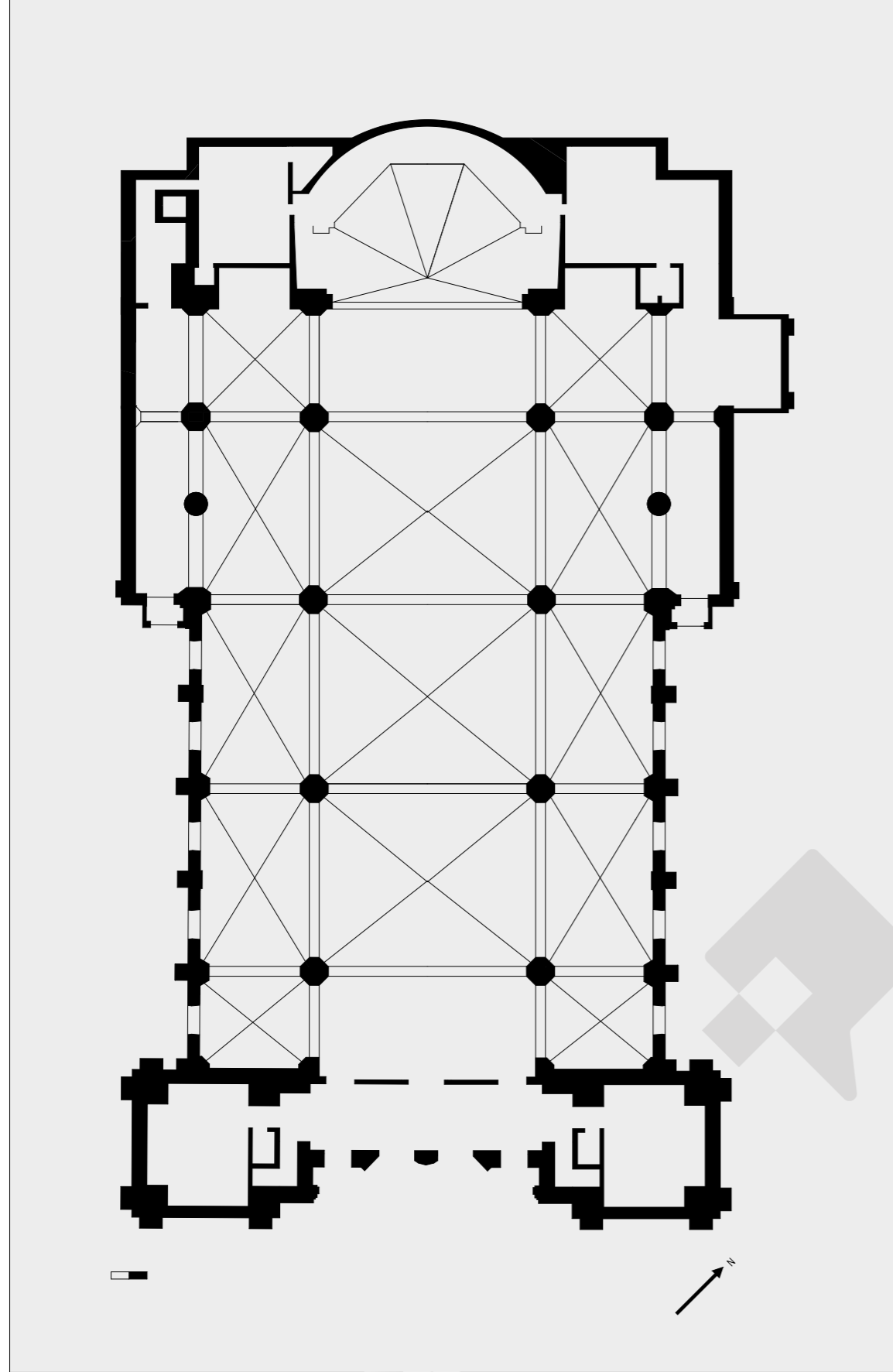


Hamtramck to miasto o tyle nietypowe, że stanowiące enklawę otoczoną przez Detroit. Wydaje się bardziej dzielnicą niż odrębnym organizmem. Prawdopodobnie założyli je w XVIII wieku francuscy osadnicy, później osiadali w nim głównie Niemcy. Dla jego rozwoju kluczowa była decyzja o założeniu w mieście najpierw montowni, a później fabryki Dodge'a. Spowodowało to szybki napływ emigrantów. W czasach swojej świetności było to miasto zdominowane przez Polaków. Już w latach 20. XX wieku stanowili ponad 60% mieszkańców. Szacuje się, że w szczytowym momencie było ich ponad 90%. W mieście działały: polski teatr, filharmonia, a także liczne instytucje polonijne. W latach 50. zaczęły się zmiany demograficzne. Punktem zwrotnym była fala zamieszek, która przelała się przez metropolię detroicką w latach 60. Wiele osób zdecydowało się wówczas na wyprowadzkę na przedmieścia. Ceny nieruchomości zaczęły spadać. Obrazu zniszczenia dopełniło zamknięcie fabryki Dodge'a.

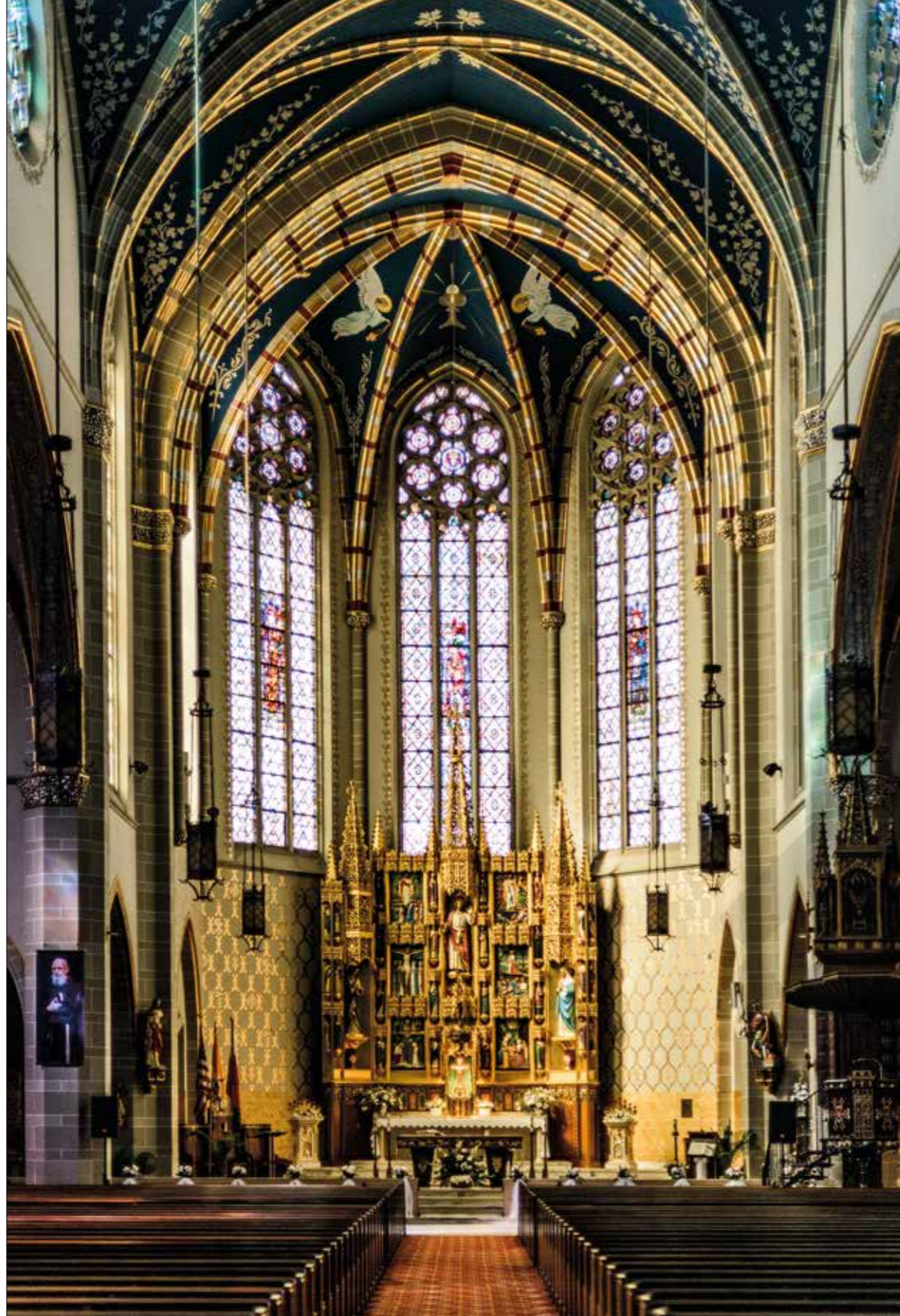
Polska parafia pw. św. Floriana w Hamtramck została założona u progu miejskiej prosperity w 1907 roku. Jej erygowanie wiązało się z rozwojem przemysłu samochodowego i dynamicznym przyrostem liczby emigrantów z Polski. Msze święte początkowo odbywały się w prywatnych pomieszczeniach. Pierwszy kościół wzniesiono w 1908 roku, a jego poświęcenie nastąpiło 10 stycznia 1909 roku. W tym czasie w parafii zaczęły narastać konflikty, wyłoniła się grupa niechętna proboszczowi, która nie chciała dopuścić go do sprawowania liturgii. Doszło nawet do bójki między zwolennikami i przeciwnikami proboszcza. Dwie osoby zostały ranne. W tym czasie parafia miała także poważne problemy finansowe, co dodatkowo podgrzewało atmosferę. W 1911 roku ks. Bernard Żmijewski (1862–1916) został zwolniony z obowiązków parafialnych. Oficjalnie ze względu na zły stan zdrowia, co, wzięwszy pod uwagę jego śmierć pięć lat później, może być prawdą. Według innej wersji został zwolniony z funkcji z powodu niegospodarności i konfliktów w parafii, ks. Żmijewskiemu miał też grozić

Hamtramck is an unusual town, because it is an enclave surrounded by Detroit. It seems more like a district than a separate organism. It was probably founded in the 18th century by French settlers, and later mainly Germans settled there. The decision to establish first an assembly plant and later a Dodge factory in the town was crucial for its development. This resulted in a rapid influx of immigrants. In its heyday the town was dominated by Poles; in the 1920s they constituted over 60% of the population, and it is estimated that at the peak of its development their share in the population was over 90%. The town had a Polish theater, a philharmonic hall, and numerous Polish institutions. In the 1950s demographic changes began. The last straw was the wave of riots which swept through Detroit in the 1960s. Many people decided to move to the suburbs, real estate prices began to fall. The destruction was completed by the closing of the Dodge factory.

The Polish parish of St. Florian in Hamtramck was established in 1907, at the beginning of the town's prosperity. Its establishment was connected with the development of the automotive industry and the rapid growth of Polish immigration. The Masses initially took place in private rooms. The first church was erected in 1908 and its dedication took place on 10 January, 1909. At that time conflicts began to grow in the parish, there emerged a group who would not allow the parish priest to perform the liturgy. There was even a fight between his supporters and opponents and two people were injured. At that time the parish suffered considerable financial problems, which additionally heated the atmosphere. In 1911 Father Bernard Żmijewski (1862–1916) was released from his parish duties. Officially, due to ill health, which, given his death five years later, may have been true. According to another version, he was released from his duties because of the mismanagement of parish funds and conflicts in the parish; he is also believed to have been facing a case in ecclesiastical



Plan kościoła pw. św. Floriana, Hamtramck, Michigan; rys. Bartłomiej Gutowski, 2018
Floor plan of St. Florian Church, Hamtramck, MI; by Bartłomiej Gutowski, 2018



sąd kościelny. Po jego odejściu konflikty w parafii zaczęły się wyciszać.

Wybudowany z takim poświęceniem kościół, który miał być sptacany jeszcze do lat 20., niebawem okazał się zbyt mały, więc w roku 1914 zaczęto wznosić nową świątynię, z braku funduszy porzeczano jednak na dolnym kościele. Budowę kontynuowano po ustabilizowaniu się sytuacji finansowej w latach 1925–28. Projektantem był Ralph Adams Cram (1863–1942). Przystępując do pracy, był już uznanym architektem, mającym na swoim koncie kilkadziesiąt realizacji sakralnych. Pierwsze projektował jeszcze w latach 90. XIX wieku.

Cram należy do grona wpływowych amerykańskich architektów, zarówno ze względu na swoje publikacje, jak i rolę, jaką odegrał w recepcji architektury neogotyckiej w USA, przede wszystkim francuskiej i angielskiej. Był wizjonerem, wierzącym w to, że można zmienić społeczeństwo, projektując architekturę sakralną o – jak to określał – duchowej proveniencji. Inspiracje czerpał przede wszystkim z ruchu Arts & Crafts.

Świątynia św. Floriana doskonale wpisuje się w nurt poszukiwań architektury, która wykracza poza mniej czy bardziej twórcze naśladowanie dawnych stylów. Jej twórca szukał architektury, która emanowałaby duchowością i która stawiałaby opór postępującej industrializacji, odciągającej człowieka od wartości niematerialnych. Piękno architektury gotyckiej, jej wewnętrzna harmonia miały być przeciwieństwem brzydoty i chaosu świata przemysłu. Architekt uważał przy tym, że ważne jest dążenie do unifikacji stylu chrześcijańskiej architektury sakralnej, tak aby zacierać różnice między poszczególnymi kościołami. Chociaż architektura Crama nie jest jednolita, spaja ją przede wszystkim eksperymentalnie traktowana neogotycka forma.

Wzniesiona budowla sięga do wzorców płynących z architektury brytyjskiej. To jeden z najbardziej oryginalnych i interesujących kościołów w grupie określanej

court. After he left the conflicts in the parish began to settle.

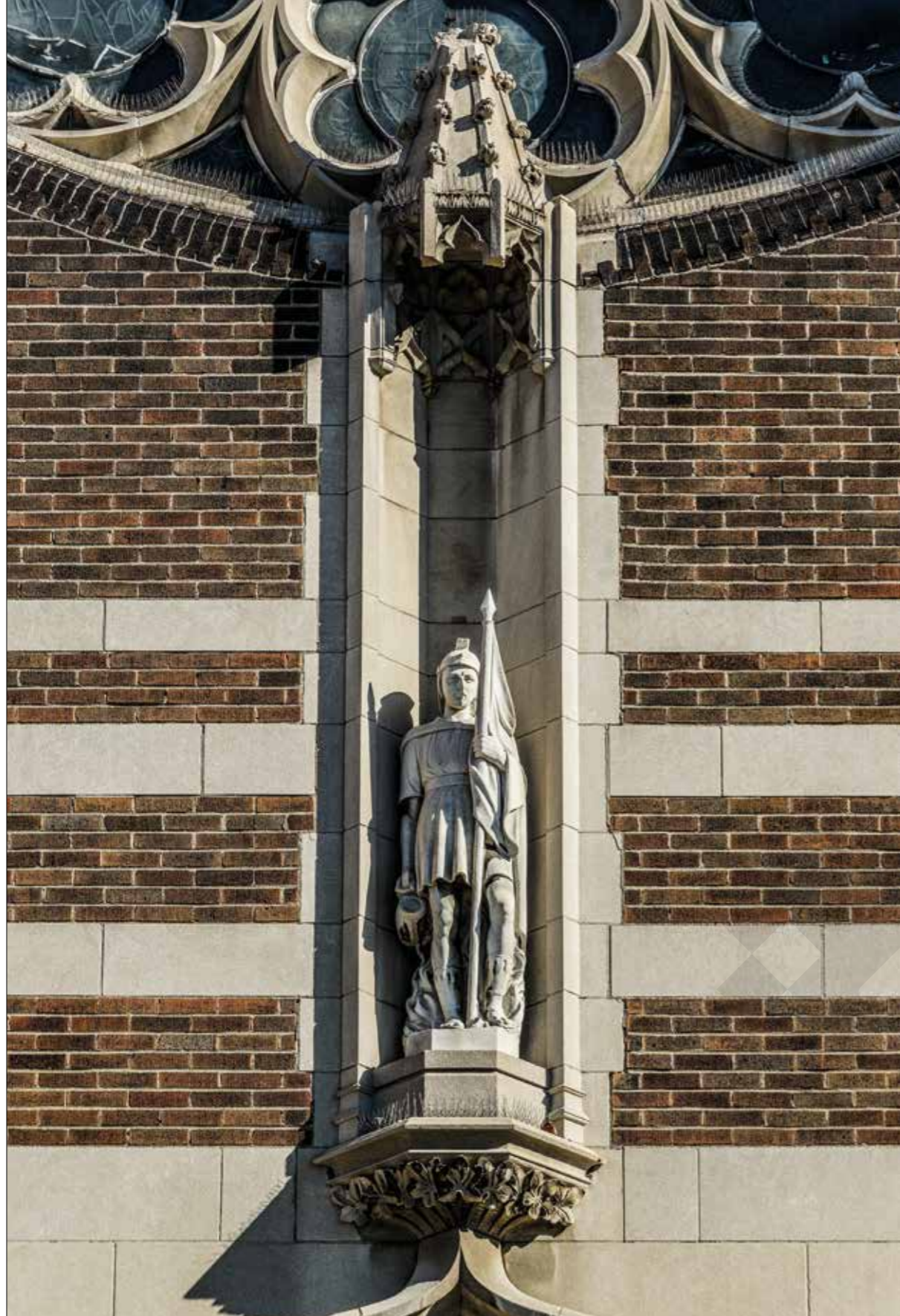
The church, built at great expense and not paid off until the 1920s, soon turned out to be too small, so in 1914 the construction of a new church started, but due to the shortage of funds only the lower church was finished. The construction was continued between 1925 and 1928, after the financial situation had stabilized. The church was designed by Ralph Adams Cram (1863–1942), a well respected architect with several dozen ecclesiastical projects to his credit, which he started designing as early as in the 1890s.

Cram is one of the most influential American architects because of his publications and the role he played in the American reception of Gothic Revival architecture, mainly of French and English origin. He was a visionary who believed that it is possible to change society by designing ecclesiastical architecture of spiritual provenance, as he called it. He was inspired mainly by the Arts and Crafts movement.

The Church of St. Florian fits perfectly into the idea of architecture which goes beyond the more or less creative imitation of old styles. The designer was looking for the architecture that would emanate spirituality and resist the progressing industrialization, which distracted man from non-material values. The beauty of Gothic architecture and its inner harmony was to be the opposite of the ugliness and chaos of the industrial world. He believed that it was important to strive for the unification of the style of Christian ecclesiastical architecture, so as to tone down the differences between the various churches. Although Cram's architecture is not uniform, it is mostly united by the experimentally treated Gothic Revival form.

The design of the church follows the patterns of British architecture. It is one of the most original and interesting churches in the group called "the Polish





jako „Polish Cathedrals”. Pierwsze, co rzuca się w oczy, to brak wieży, którą zastępuje wyciągnięta na ponad 60 metrów iglica sygnaturki na skrzyżowaniu nawy i transeptu. Dzięki niej kościół był najwyższym budynkiem w okolicy, górującym ponad fabrycznymi kominami. Drugim charakterystycznym elementem jest potężna ostrołukowa arkada, obejmująca portal i znajdującą się nad nim rozetę. Z podobnym rozwiązaniem, zaczerpniętym z architektury brytyjskiej, Cram eksperymentował już wcześniej, m.in. w Glens Falls Presbyterian Church z Nowego Jorku (1906) oraz w Church of the Covenant z Cleveland w Ohio (1907). Fasada rozegrana jest harmonią pionów i poziomów; ceglana ma dekorację w formie pasów wykonanych z jasnego wapienia. Przy budowie świątyni Cram sięgnął po współczesne techniki konstrukcyjne – użył stalowej ramy. Budowlę prawdopodobnie nagrodzono w roku 1929 American Architect Award.

Konsekwentnie utrzymane w stylu neogotyckim wnętrze wydaje się spójne mimo późniejszych wtrętów. Najmniej interesujące są współczesne malowidła. Inaczej jest w przypadku zamontowanych w 1928 roku ołtarzy, zbudowanych również według projektu Crama we Włoszech. Witraże wykonały prawdopodobnie trzy firmy – J.M. Kase & Company w rozecie fasady kościoła, Franz Mayer & Company z Monachium w oknach korpusu i w ramionach transeptu; zostały ufundowane w latach 30. XX wieku. Trzecim wykonawcą pozostałych witraży korpusu z drugiej połowy XX wieku zapewne było Conrad Schmitt Studios z Milwaukee (później przeniesione do New Berlin). Według tradycji nawiązują bądź do witraży kościoła Mariackiego w Krakowie, bądź katedry Notre Dame w Paryżu. Są to jednak stwierdzenia na wyrost i odnoszą się bardziej do nawiązania do stylistyki witrażownictwa gotyckiego niż konkretnych zapożyczeń.

Cathedrals”. The striking feature is the absence of the tower; instead, there is a 60-metre-high spire at the crossing of the nave and the transept. Thanks to its height the church was the tallest building in the area, towering over the factory chimneys. Another characteristic feature is the huge pointed arch which bounds the portal and the rose window above it. Cram had already experimented with similar solutions, derived from British architecture, in the designs of the Glens Falls Presbyterian Church in New York in 1906 and the Church of the Covenant in Cleveland, Ohio in 1907. In St. Florian's façade great harmony of vertical and horizontal features is achieved by decorating the red brick structure with horizontal stripes made of light-colored limestone. The construction technique which Cram used was very modern – a steel frame. The building is believed to have been awarded by the *American Architect* magazine in 1929, but there are no records confirming this fact.

The interior is consistently Gothic Revival and gives the impression of coherence despite later additions. The least interesting are the contemporary paintings, while really worth noting are the altars, installed in 1928, made in Italy according to Cram's design. The stained glass windows were probably made by three companies – the rose window in the façade was made by J.M. Kase & Company, the windows in the body and in the transept, installed in the 1930s, were made by Mayer Studios from Munich, and the rest of the windows of the body, installed in the 2nd half of the 20th century, were probably made by Conrad Schmitt Studios from Milwaukee (later moved to New Berlin). According to tradition, they refer either to the stained glass windows of St. Mary's Church in Cracow or those of Notre Dame in Paris. However, these claims are difficult to support and refer more to the Gothic stained glass style than to specific borrowings.



Kalendarium

Chronology

erygowanie parafii	1907	establishing the parish
budowa pierwszej świątyni, plebanii i szkoły	1908	constructing the first church, presbytery and school
poświęcenie kościoła sprowadzenie siostr felicianek i otwarcie szkoły	1909	dedication of the church bringing in the Felician Sisters and opening a school
rozbudowa budynku szkoły	1912	extension to the school building
rozpoczęcie budowy obecnej świątyni (dolny kościół)	1914	beginning the construction of the present church (lower church)
rozbudowa konwentu	1921	extension to the convent
rozbudowa szkoły	1922	extension to the school
przystąpienie do dalszych prac przy wznoszeniu obecnej świątyni	1925	resuming the construction of the current church
zakończenie budowy obecnej świątyni ukończenie budowy nowej plebanii	1928	completion of the current church, completion of the new presbytery
nagroda American Architect Award dla budynku	1929	alleged award from <i>American Architect</i>
uruchomienie Liceum św. Floriana	1940	launch of St. Florian's High School
ukończenie budowy centrum edukacyjnego	1952	completion of the educational center
ukończenie budowy nowego konwentu	1959	completion of the new convent
nagroda National Geographic dla architektury kościoła	1979	National Geographic award for church architecture
zamknięcie Liceum św. Floriana	1998	closing of St. Florian's High School



Kościół pw. Matki Bożej Szkaplerznej
[dawniej Matki Bożej z Góry Karmel]

Church of Our Lady of the Scapular
[formerly Our Lady of Mount Carmel Parish]

Wyandotte, Michigan

BARTŁOMIEJ GUTOWSKI



Wyandotte to miasto na przedmieściach Detroit, położone około 20 km od miasta przy dawnej linii kolejowej Michigan Central Railroad. Istniała w nim silna polska wspólnota, skupiona wokół trzech już nieistniejących parafii: Matki Bożej z Góry Karmel (1899–2013), św. Stanisława Kostki (1914–2013) i św. Heleny (1927–2007). Jak można przeczytać w artykule prasowym z początku XX wieku, poświęconemu początkom parafii: „[...] pierwszym Polakiem, który przybył do tej miejscowości, jest Antoni Zynger. Wyemigrował on do Ameryki po wojnie prusko-austriackiej w r. 1866 i jakimś niewytłumaczalnym trafem dotarł do Wyandotte. Tu osiedlił się, objął pracę w fabryce. W r. 1868 przybył Antoni Leszczyński z farmy do Wyandotte, trudniąc się ciesielką, później rozwożeniem materiałów, a w końcu założył sklep korzenny przy Oak i 4. ulicy [...]. W r. 1870 przybyła dość sporo rodzin polskich [...]”.

Pierwsza z polskich parafii powstała tutaj w roku 1899, po tym, jak zakupiono grunty, a biskup Detroit John Samuel Foley mianował proboszczem ks. Bernarda Żmijewskiego. Początkowo msze święte odbywały się w kościele pw. św. Patryka.

Parafianie dążyli do tego, żeby ich kościół miał wezwanie Matki Bożej Szkaplerznej, co nie znalazło akceptacji kurii, stąd zdecydowano się na inne – Matki Bożej z Góry Karmel. Jednak wśród parafian wciąż popularne było wezwanie szkaplerzne. I wreszcie postawili na swoim, chociaż musiało minąć sto lat. W roku 2013 parafia po połączeniu parafii Matki Bożej z Góry Karmel i św. Stanisława Kostki przyjęła wezwanie Our Lady of the Scapular.

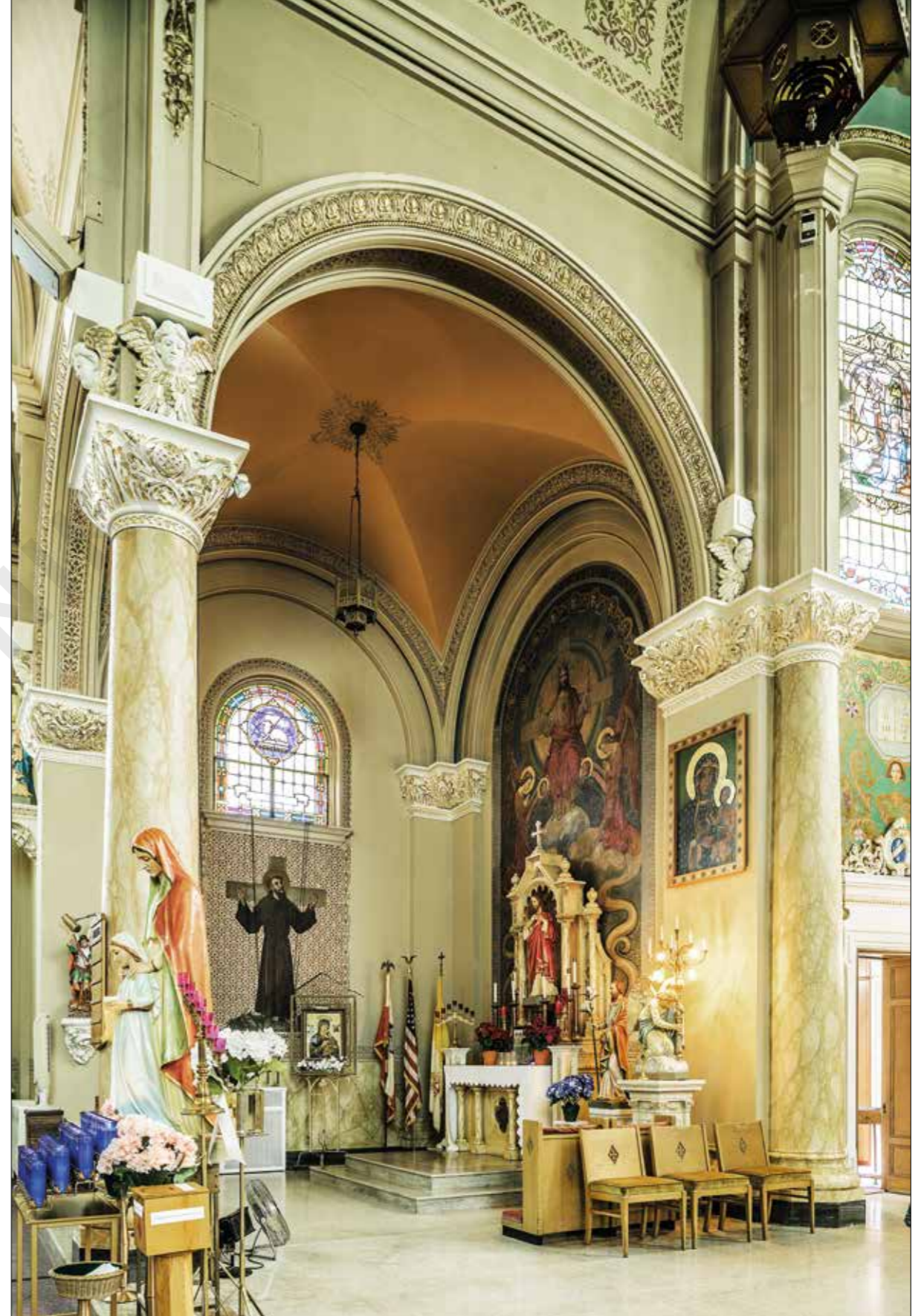
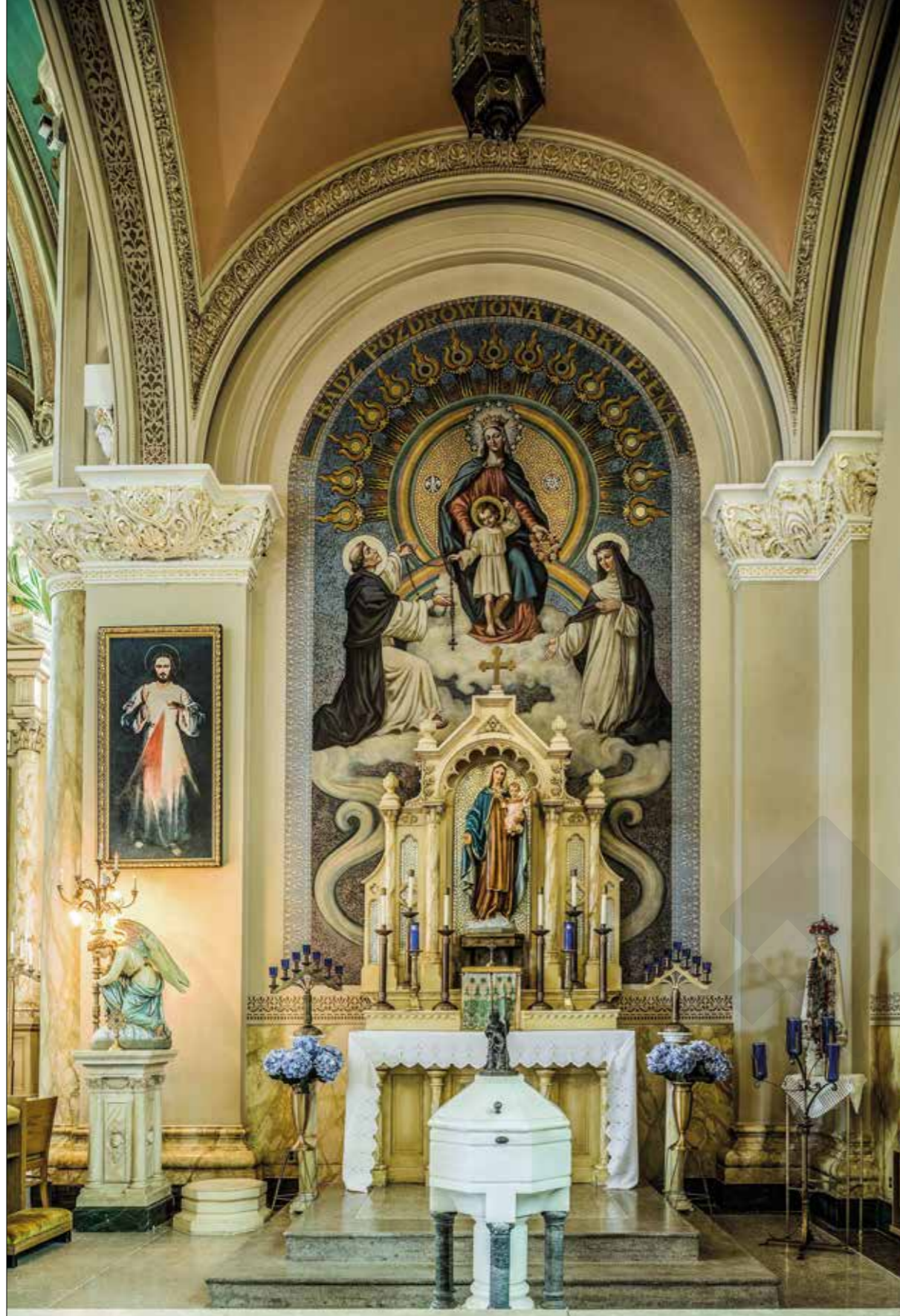
Pierwszy budynek szkolny i sakralny wystawiono w roku 1900. Jego widok znamy z publikacji prasowych. Był to potężny gmach, na którego częściowo sakralny charakter wskazywała fasada z trójkątnym szczytem zwieńczonym krzyżem. Z czasem wokół kościoła, który stał się dla wielu centrum życia, powstała wspólnota. W szkole

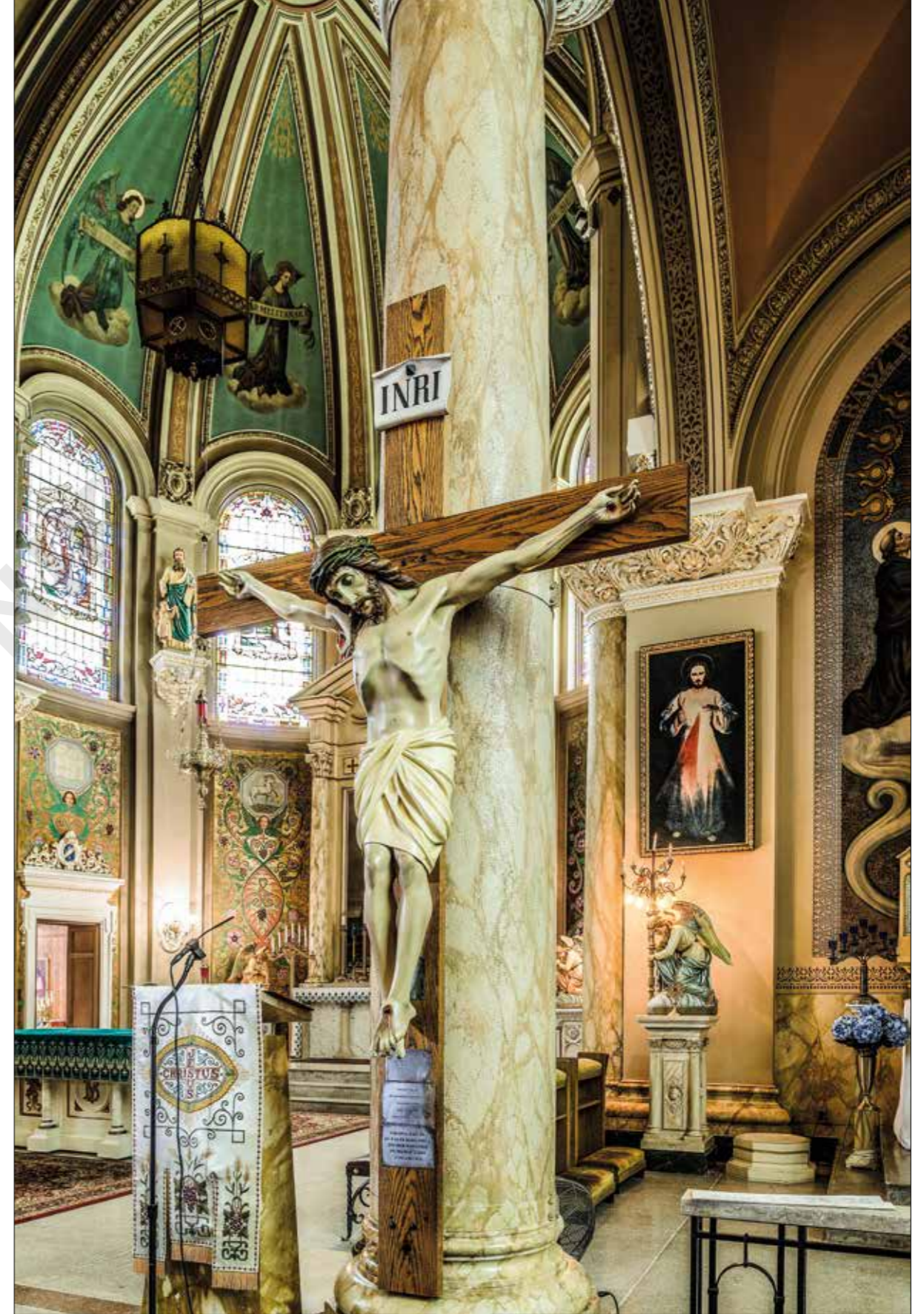
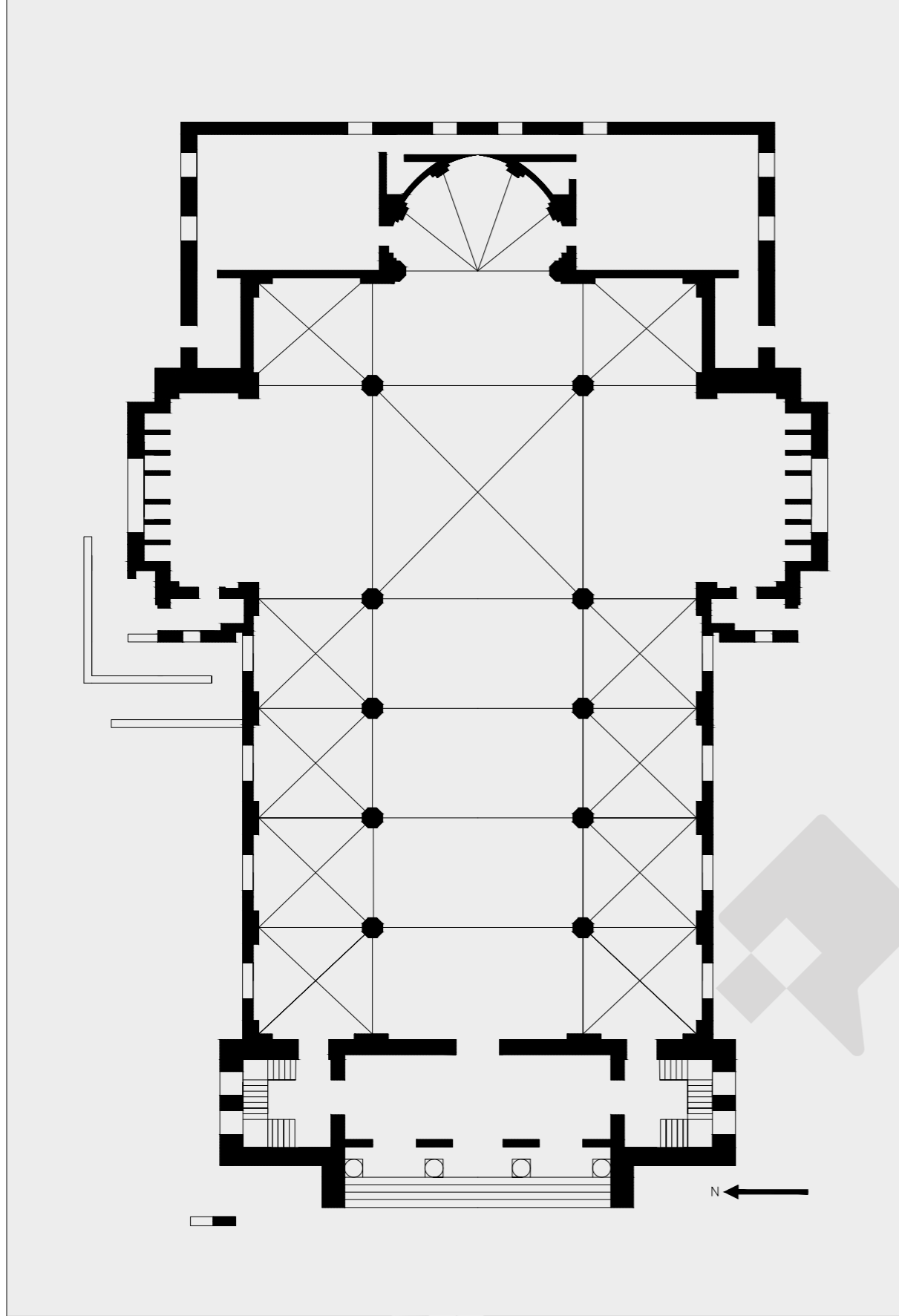
Wyandotte is a town in the suburbs of Detroit, located about 20 km from the city on the former Michigan Central Railroad. There was a strong Polish community in the town, gathered around three parishes, none of which exists any longer: Our Lady of Mount Carmel (1899-2013), St. Stanislaus Kostka (1914-2013) and St. Helena (1927-2007). As we can read in a press article from the beginning of the 20th century concerning the beginnings of the parish, “the first Pole to come to this place was Antoni Zynger. He emigrated to America after the Prussian-Austrian War in 1866 and by an inexplicable chance he got to Wyandotte. Here he settled down and took a job in a factory. In 1868 came Antoni Leszczyński from a farm to Wyandotte, working as a carpenter, then delivering materials, and finally setting up a store at Oak Street and 4th [...]. In 1870 quite a lot of Polish families arrive [...]”.

The first Polish parish was established here in 1899, after the land had been purchased and the bishop of Detroit John Samuel Foley had appointed a parish priest, Father Bernard Żmijewski. Initially the Masses were held in St. Patrick’s Church.

The parishioners wanted their church to be dedicated to Our Lady of the Scapular, but this was not accepted by the curia, and the parish was dedicated to Our Lady of Mount Carmel instead. However, the parishioners still preferred the Scapular dedication. And finally they got what they had always wanted, although not until a hundred years later. In 2013 the parishes of Our Lady of Mount Carmel and St. Stanislaus Kostka were turned into one parish dedicated to Our Lady of the Scapular.

The first school and church building was erected in 1900 and we know its shape from press photos. It was a huge building, whose partially ecclesiastical character was indicated by a façade with a triangular gable crowned with a cross. Over time the church became the center of life for many people and a community was formed around it. From 1901 onwards the school was run by the





Plan kościoła pw. Matki Bożej Szkaplerznej, Wyandotte, Michigan; rys. Bartłomiej Gutowski, 2018

Floor plan of the Church of Our Lady of the Scapular, Wyandotte, MI; by Bartłomiej Gutowski, 2018

od 1901 roku uczyły siostry felicjanki. Podobnie jak w wielu innych parafiach, przystowiowy miesiąc miodowy szybko się skończył i doszło do poważnego konfliktu. Tak jak w kościele pw. św. Wojciecha w Detroit spowodowało to czasowe zamknięcie parafii i przeniesienie proboszcza. Do rozłamu jednak nie doszło, sprawę udało się załagodzić i po miesiącu powołano nowego proboszcza. Ten niestety nie zagrzął długo miejsca – ciężko chory zrezygnował z funkcji po kilku dniach i niedługo później zmarł. Na tym nieszczęścia w parafii się nie skończyły. Kiedy sytuacja zaczęła się normować, wybuchła epidemia gruźlicy. W jej efekcie zmarło dwadzieścia siostr felicjanek – młodych, około dwudziestoletnich dziewcząt, będących nauczycielkami w szkole. Dodać można jeszcze jedno, nieco późniejsze tragiczne wydarzenie. Proboszcz i wykładowca w seminarium w Orchard Lake, ks. Leon Jarecki, 1 kwietnia 1921 roku został zastrzelony, kiedy, nieświadomy zagrożenia, otworzył drzwi plebanii swojemu zabójcy. Nigdy nie udało się ustalić ani motywu, ani sprawcy.

Pomimo trudnego czasu parafia powoli wychodziła z długów, udało się też wystawić nową plebanię, dzięki czemu stara mogła posłużyć za tymczasowy szpital dla umierających zakonnic. Największe zmiany zaszczyt jednak w roku 1916, kiedy wzniesiony został nowy kościół oraz konwent felicjanek. Projektantem był niezawodny w takich sytuacjach Harry J. Rill.

Dzięki zachowanym szczęśliwie materiałom archiwalnym możemy się wiele dowiedzieć o procesie dekoracji, który rozciągnięty był na lata. A gdy się zakończył, rozpoczęły się renowacje i redekacje. Do dzisiaj zresztą realizowane, ponieważ w ostatnich latach m.in. odnowiono stolarkę, przywracając jej wygląd z czasów budowy świątyni, czyli z roku 1916. Celem tych prac jest odtworzenie dawnej świetności kościoła.

W roku 1920 zamontowano trzy dzwony o imionach: „św. Stanisław Kostka”, „Święte Anioły” i „Matka Boska

Felician Sisters. Like in many other parishes, the honeymoon period was soon over and there came a bitter conflict. Like in the Church of St. Albertus, it ended with a temporary closing of the parish and a transfer of the parish priest. However, the split was averted, the matter was solved and after a month a new parish priest was appointed. Unfortunately, he did not stay long; being seriously ill he resigned from his function after just a few days, and soon died. This was not the end of the trouble in the parish. When the situation started to normalize an epidemic of tuberculosis broke out. As a result of this epidemic 20 Felician Sisters died; they were all young girls, about 20 years old, who were teachers in the school. One more tragic event happened some time later. The parish priest and lecturer at the Orchard Lake Seminary, Father Leon Jarecki, was shot on 1 April, 1921 as he had opened the presbytery door to his killer, and neither the motive nor the perpetrator have ever been established.

Despite the difficult times the parish slowly cleared its debts and a new presbytery was erected, while the old one could serve as a temporary hospital for the dying nuns. The biggest changes, however, took place in 1916, when a new church and a Felician convent were erected. The designer was the dependable Harry J. Rill.

Thanks to the archives that have been preserved we can learn a lot about the decoration process, which extended over several years. And when it ended the renovations and redecorations began. In fact, these have never really finished; for instance in recent years the woodwork has been renovated, as a result of which it regained its appearance from the time of the construction of the church, i.e. from 1916. The aim of these works is to restore the church to its historical glory. In 1920 the church obtained three bells named St. Stanislaus Kostka, Holy Angels and Our Lady Queen of Poland. The new main altar was installed in 1942 and restored in 2020. In the 1950s the works included the

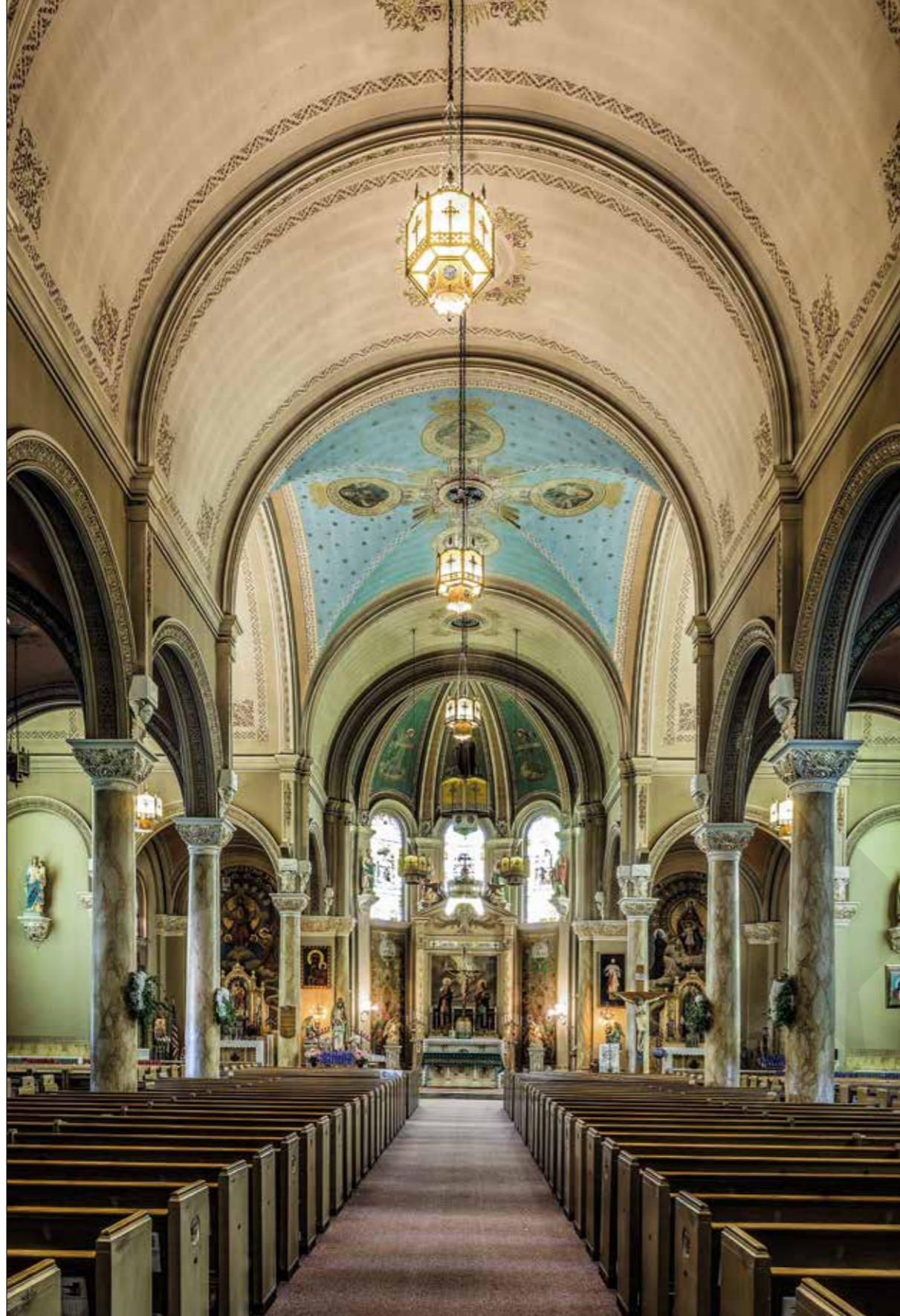


Królowa Polski”. Nowy ołtarz główny wstawiono w 1942 roku, a jego renowację przeprowadzono w 2020 roku. W latach 50. wykonano m.in. nową dekorację malarską świątyni. Prace powierzono artyście Józefowi C. Mazurowi z Buffalo (1897–1970), pochodzącemu z Galicji witrażownikowi, malarzowi i rzeźbiarzowi. Kształcił się on w USA w Albright Art School w Buffalo i w Art Students League of New York. Był twórcą m.in. dekoracji malarskiej kościoła św. Stanisława w Buffalo i wielu innych realizacji, w tym znajdujących się w Polish Room na Uniwersytecie w Buffalo.

Najnowszą inwestycją w kościele jest czwarta już ambona. Pierwsza zastąpiona została stalową konstrukcją w latach 50., tę zaś wymieniono na nową w latach 70. W roku 2019 do kościoła trafiła kolejna ambona,

new painting decoration made by the artist Józef C. Mazur from Buffalo (1897-1970), a stained-glass maker, painter and sculptor originating from Galicia. He was educated in the USA at the Albright Art School in Buffalo and at the Art Students League of New York. He was the creator of the painting decoration of the Church of St. Stanislaus in Buffalo and many other projects, and some of his works are housed in the Polish Room at the University of Buffalo.

The latest addition to the church furnishings is the pulpit, the fourth in the history of the church. The original one was replaced with a steel structure in the 1950s, which was replaced in the 1970s, and in 2019 the church obtained another pulpit, from one of the churches being closed. The pulpit was made at the



przeniesiona z jednej z zamykanych świątyń, a pochodząca z początku wieku XX i wpisująca się w charakter wnętrza. Jej renowację zakończono w listopadzie 2020 roku.

W ostatnich latach przeprowadzono również prace przy witrażach. Pochodzą one z czasów budowy. W roku 1915 zostały zamówione w chicagowskiej filii Munich Studio Stained Glass za cenę 1575 USD. Powstało ich osiem w nawach, pięć w prezbiterium, dwa w fasadzie oraz dwa w małych okienkach nad ołtarzami bocznymi. Oparte były na wzorze nr 719 z katalogu firmy, przy czym proboszcz miał możliwość wskazania, jakie postacie mają się na nich znaleźć. Ponadto odrębnie, ale w jednolitej stylistyce, miały zostać wykonane dwa okna do transeptu. Witraże były zrobione, zgodnie z dewizą firmy, na szkło importowanym z Niemiec. Realizowano je tradycyjnymi metodami, co miało być przeciwwagą zarówno dla dynamicznie rozwijającego się w USA przemysłu produkującego szkło barwione, jak i techniki opracowanej przez Tiffanyego. Ta ostatnia polegała na wykorzystaniu szkła nieprzezroczystego, półprzezroczystego i iryzowanego, a więc takiego, które było przezroczyste, ale część światła odbitego od powierzchni nadawała mu różne barwy, co pozwalało na łączenie kilku kolorów na jednej tafli. W Munich Studio Stained Glass stosowano zaś tradycyjną technikę wywodzącą się z XVI wieku, czyli malowania szkła specjalnymi farbami i jego późniejszego wypalania w piecu i montowania w ramach okna za pomocą otwieranych ramek, tak aby uzyskać jednolitą kompozycję. Całość prac poprzedzało oczywiście wykonanie projektu. Początki działalności chicagowskiej filii wiążą się z przybyciem do miasta, około 1895 roku, Maxa Gulera, który miał już artystyczną praktykę. Jako artysta-rzemieślnik podjął pracę w Chicago, gdzie jego obecność została odnotowana w 1898 roku. Guler wspólnie z Kugelem (zm. 1932) i Holzchuhem otworzyli firmę specjalizującą się w sprzedaży wyrobów szklanych, a w roku 1903 z Denisem Shanahanem i również Holzchuhem – filię monachijskiej firmy witrażowniczej.

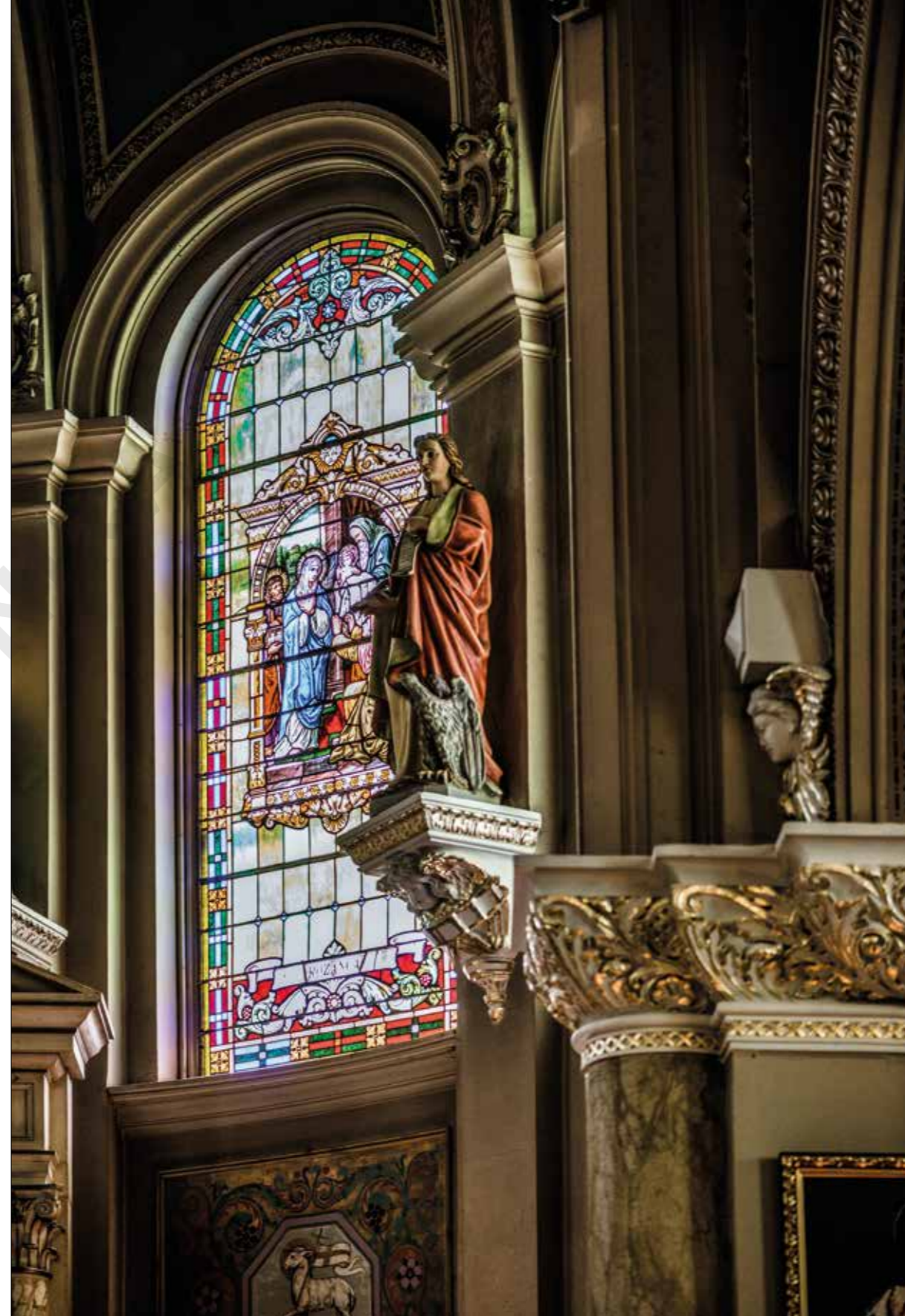
beginning of the 20th century and is very consistent with the interior of the church. Its restoration was finished in November 2020.

In recent years restoration works have also been carried out on the stained glass windows, which come from the time of the construction of the church. In 1915 they were ordered from the Chicago branch of The Munich Studio Stained Glass and they cost 1575 USD. There were 8 windows in the aisles, 5 in the chancel, 2 in the façade and 2 small windows above the side altars. They were based on the pattern no. 719 from the company's catalog, and the priest could indicate which figures were to be represented. Moreover, two windows in the transept were to be made separately, but in the same style. The windows were made of glass imported from Germany, according to the company's standard procedure. Their attachment to traditional methods was supposed to counterbalance both the dynamically developing stained glass industry in the USA and the technique developed by Tiffany, which used opaque, translucent and iridescent glass, i.e. the kind which is transparent, but part of the light reflected from the surface gives it different colors, making it possible to combine several colors on one pane. The Munich Studio Stained Glass used a traditional technique dating back to the 16th century, i.e. painting glass with special paints and its subsequent firing in the furnace and installing in the window frames by means of lead to achieve a uniform composition. The work was, of course, preceded by first making the design. The beginnings of the Chicago branch are connected with the arrival of Max Guler in the city around 1895 as a fully fledged artisan. He took up work as artist-craftsman in Chicago, where he is first recorded in 1898. Together with Kugel (d. 1932) and Holzchuh he opened a company specializing in selling glass products. In 1903 Guler, Denis Shanahan and Holzchuh founded a branch of the Munich-based stained glass company. The plant developed dynamically and the



Zakład dynamicznie się rozwijał, prace malarskie wykonywane były na miejscu przez wyszkolonych w Bawarii rzemieślników. W roku 1913, kiedy to firma przeniosta się do nowej siedziby, zatrudniano ich około trzydziestu, w tym siedmiu malarzy. Znamy nazwiska niektórych z nich: Peter Kugel specjalizował się w malowaniu twarzy, Herman Schulze odpowiedzialny był za krajobrazy i wzory kwiatowe, George Wieroder i Joseph Lazar cieli szkło i oprawiali w otów. Nad artystyczną i techniczną stroną całości pieczę sprawował zaś Max Guler. Studio przetrwało do 1932 roku, kiedy to nastąpiła wielka recesja i zmarł Denis Shanahan, odpowiedzialny za kwestię biznesową przedsięwzięcia. Max Guler, podobnie jak część pozostałych pracowników, przeniósł się do innej firmy i pracował w Drehobl Brothers Art Glass Company w Chicago.

painting work was carried out on site by craftsmen trained in Bavaria. In 1913, when the company moved to new premises, it was employing 30 craftsmen, including seven painters. We know the names of some of them: Peter Kugel specialized in painting the faces, Herman Schulze was responsible for landscapes and floral patterns, George Wieroder and Joseph Lazar cut the glass and joined the plates with lead. The artistic and technical side of the works was taken care of by Max Guler. The studio operated until 1932 and then collapsed due to the recession and the death of Denis Shanahan, who had been responsible for the business side of the undertaking. Max Guler, as well as some of the other employees, moved to other companies and worked for Drehobl Brothers Art Glass Company in Chicago.





Kalendarium

Chronology

erygowanie parafii

1899

establishing the parish

budowa pierwszej świątyni

1900

constructing the first church and school

rozpoczęcie nauczania przez felicjanki

1901

the Felician Sisters start teaching at the school

zakończenie budowy obecnej świątyni oraz konwentu felicjanek

1916

completing the current church and the convent

budowa nowego aneksu szkolnego i otwarcie Our Lady of Mount Carmel High School

1928

constructing a new school annex and opening of Our Lady of Mount Carmel High School

rozpoczęcie budowy nowej szkoły

1966

starting the construction of a new school

zamknięcie Our Lady of Mount Carmel High School

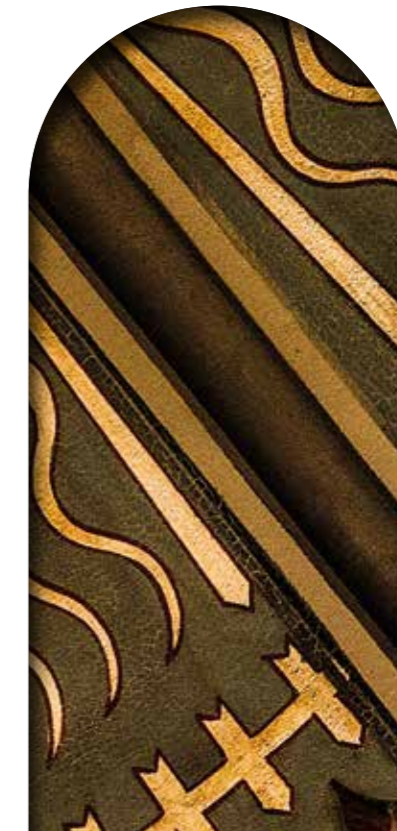
2011

closing Our Lady of Mount Carmel High School

zmiana wezwania kościoła na Matki Bożej Szkaplerznej

2013

change of the church's dedication to Our Lady of the Scapular



Kościół pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika

The Basilica of St. Stanislaus
Bishop and Martyr

Chicopee, Massachusetts

ANNA SYLWIA CZYŻ



W Chicopee pierwsi osadnicy z Europy pojawili się w 1638 roku. W XIX wieku miasto stało się prężnym centrum przemysłu tekstylnego, do którego Polacy, emigranci z ubogich rejonów zaboru austriackiego (Galicja), zaczęli przybywać od 1880 roku. Dziesięć lat później Franciszek Jaworek, Wojciech Tuleja, Piotr Oparowski i Jakub Sitnik założyli samopomocowe Towarzystwo św. Stanisława, które stało się także zaczątkiem powołanej w 1891 roku parafii. Była to pierwsza parafia polska w zachodniej części stanu Massachusetts, przez dziesięciolecia odgrywająca kluczową rolę w życiu religijnym i społecznym Polonii z tej części USA. Zwieńczeniem aktywności kolejnych pokoleń księży, sióstr zakonnych i świeckich stało się uhonorowanie przez Jana Pawła II kościoła pw. św. Stanisława tytułem bazyliki mniejszej. Uroczystości odbyły się 7 lipca 1991 roku, w stulecie powołania polskiej parafii w Chicopee, a uczestniczył w nich m.in. kardynał Franciszek Macharski z Krakowa i biskup Springfield Joseph F. Maguire.

Pierwszym proboszczem polskiej wspólnoty w Chicopee z nominacji biskupa Patricka O'Reilly'ego został ks. Franciszek Chatupka, absolwent seminarium w Baltimore, który do USA przybył zaledwie w 1885 roku. Jego staraniem powstał drewniany, dwukondygnacyjny i wielofunkcyjny gmach. Znalazły się w nim pomieszczenia przeznaczone na kościół, szkołę i biura parafialne. Pierwszą mszę świętą – pasterkę – ks. Chatupka odprawił w 1891 roku w niewykończonej jeszcze świątyni, usytuowanej na piętrze budowli. Poświęcono ją w 1895 roku, a uroczystościom przewodniczył biskup Thomas Beaven. W 1897 roku postugę w parafii i funkcję nauczycielek w szkole, zlokalizowanej w dolnej kondygnacji tego samego gmachu, objęły siostry felicjanki: Maria, Dawida i Felicja.

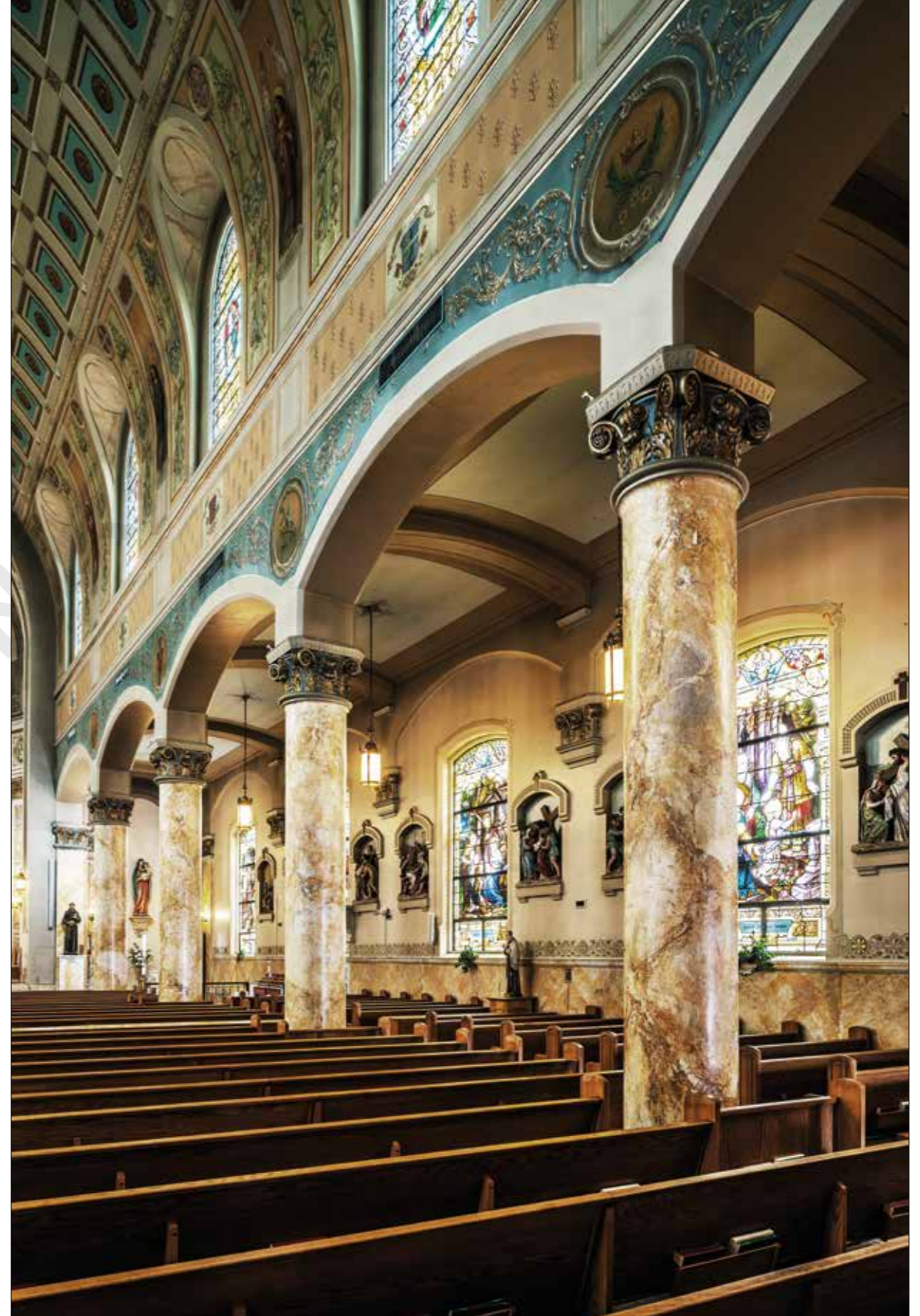
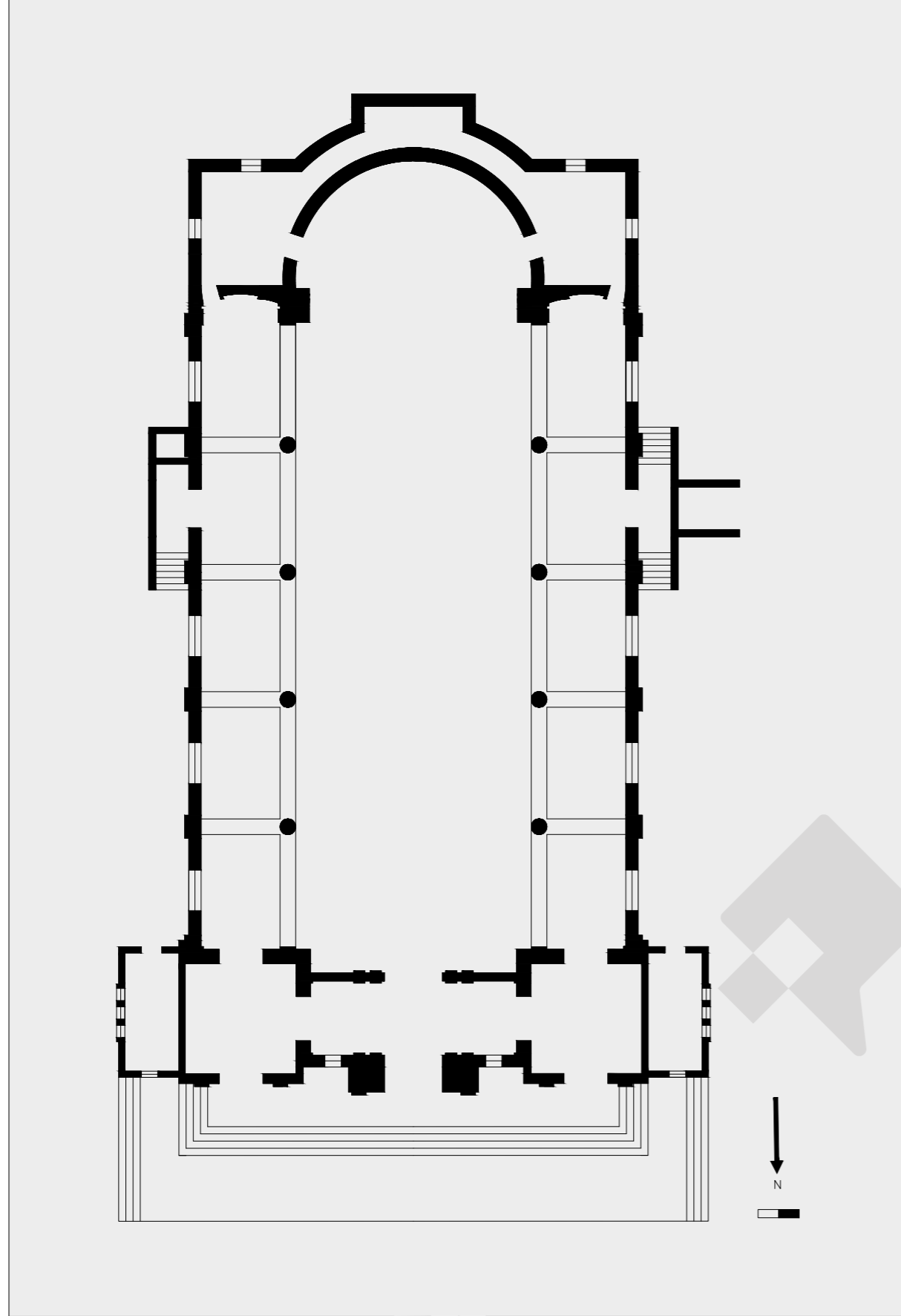
W rozwijającej się wspólnocie pojawiały się jednak różnorodne konflikty. Jeden z nich skutkowało złożeniem przez dwunastu parafian – na ręce delegata apostolskiego kardynała Francesca Satolliego – oficjalnej skargi na

The first European settlers arrived in what is now Chicopee in 1638. In the 19th century the city became an important textile industry center, to which Poles, emigrants from the poor areas of the Austrian partition (Galicia), began arriving in 1880. Ten years later Franciszek Jaworek, Wojciech Tuleja, Piotr Oparowski and Jakub Sitnik founded the mutual-help Society of St. Stanislaus, which initiated the establishment of a parish in 1891. It was the first Polish parish in the western part of Massachusetts, and for decades it played a key role in the religious and social life of Polish communities in this part of the USA. In recognition of the activity of successive generations of priests, nuns and laity Pope John Paul II granted St. Stanislaus Church the status of Minor Basilica. The ceremony took place on 7 July 1991, on the centenary of the Polish parish in Chicopee, and was attended by Cardinal Franciszek Macharski from Kraków, Bishop of Springfield Joseph F. Maguire and other visitors.

The first parish priest of the Polish community in Chicopee appointed by Bishop Patrick O'Reilly was Fr. Franciszek Chatupka, a graduate of the Baltimore Seminary, who had only arrived in the USA in 1885. Thanks to his efforts a wooden two-storey building was constructed, designed to house the church, school and parish offices. He celebrated the first Mass, the Midnight Mass on Christmas Eve 1891, in the still unfinished church on the first floor of the building. The church was dedicated in 1895 and the ceremony was conducted by Bishop Thomas Beaven. In 1897 the Felician Sisters Maria, David and Felicia took up their ministry in the parish and started to carry out the function of teachers in the school located on the lower floor of the church building.

However, the growing community was plagued by various conflicts. One of them resulted in an official complaint to the Apostolic Delegate Cardinal Francesco Satolli against the parish priest, brought





Plan kościoła pw. św. Stanisława Kostki Biskupa i Męczennika, Chicopee, Massachusetts; rys. Bartłomiej Gutowski, 2018

Floor plan of St. Stanislaus Kostka Bishop and Martyr Church, Chicopee, MA; by Bartłomiej Gutowski, 2018

proboszcza. Podnoszono w niej kwestię stale rosnącego długu parafii. W efekcie niesnasek w 1897 roku część osób założyła w Chicopee nową, niezależną polską wspólnotę powierzoną Matce Boskiej Różańcowej.

W 1902 roku parafią św. Stanisława zaczęli opiekować się franciszkanie z prowincji św. Antoniego z Padwy, z o. Stanisławem Czeluśniakiem na czele. Już wcześniej w Chicopee prowadzili oni cieszące się dużym zainteresowaniem misje. Za ich staraniem w tym samym roku szkołę przejęły zakonnice z nowo utworzonego Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek św. Józefa, którym wzniesiono dwukondygnacyjny, drewniany konwent. Franciszkanie, którzy do dziś pełnią w parafii swą posługę, zadbali także o fundusze na nową, większą i bardziej odpowiadającą ambicjom parafian świątynię. Neo-barokowy kościół, który może pomieścić ponad 800 osób, wystawiono w latach 1908–09 według projektu Roberta J. Reileya i Gustave'a E. Steinbacka. Dla obu architektów z Nowego Jorku było to jedno z pierwszych zleceń, które stało się kamieniem milowym w ich karierach, rozwijanych od 1914 roku w oddzielnie prowadzonych pracowniach. Obaj mieli wykształcenie zdobyte nie tylko na uczelniach nowojorskich, lecz także w Europie. Reiley w latach 1903–04 studiował w Paryżu, a Steinback najpierw trzy lata spędził w Niemczech, a następnie przez rok terminował w Atelier Bernard we Francji.

Konsekracji świątyni dokonał w 1909 roku biskup Thomas Beaven, a homilię podczas odprawionej wówczas mszy świętej wygłosił biskup Paweł Rhode, który jako dziesięcioletek wraz z matką wyemigrował z Wejherowa do Chicago i był pierwszym Polakiem wśród hierarchów rzymsko-katolickich w USA. Rok później parafia św. Stanisława w Chicopee przez dwa dni hucznie świętowała jubileusz 500-lecia bitwy pod Grunwaldem, a punktem kulminacyjnym uroczystości była barwna parada ulicami miasta.

Świątynię wzniesiono jako trójnawową bazylikę o dwuwieżowej fasadzie, z dolnym kościołem i mottem

by 12 parishioners and concerning the increasing debt of the parish. As a result of the disagreements in 1897 some of the faithful founded a new independent Polish community in Chicopee, dedicated to Our Lady of the Rosary.

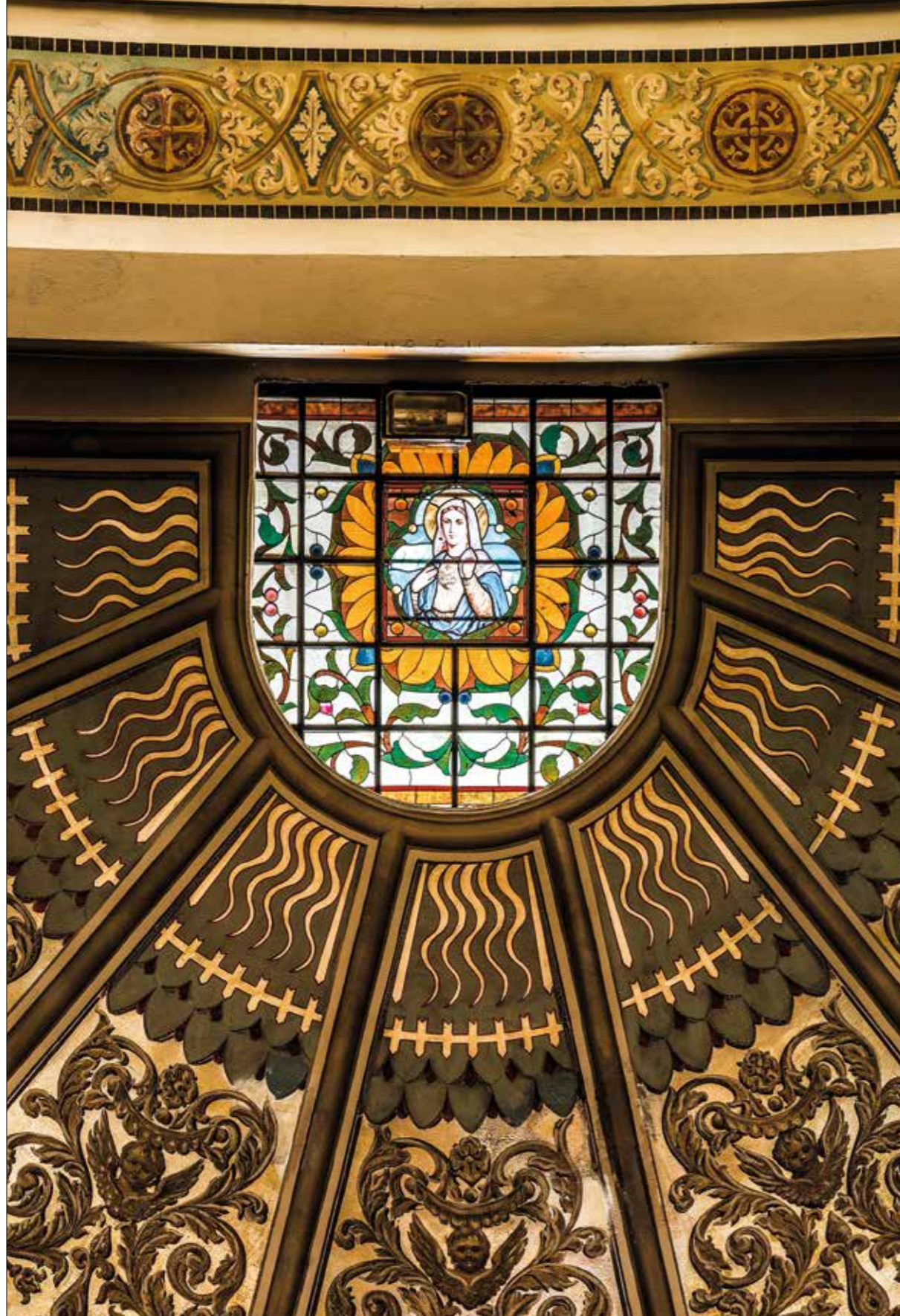
In 1902 the parish of St. Stanislaus Bishop and Martyr got under the care of the Franciscans of the Province of St. Anthony of Padua, headed by Father Stanisław Czeluśniak. Already before that they had been conducting very popular missions in Chicopee. In the same year the school was taken over by the nuns from the newly established Congregation of the Franciscan Sisters of St. Joseph, for whom a two-storey wooden convent was built. The Franciscans, who still serve in the parish today, raised funds for a new, larger church, better adjusted to the ambitions of the parishioners. The Baroque Revival church accommodating more than 800 people was built between 1908 and 1909 according to the design by Robert J. Reiley and Gustav E. Steinback from New York. This was one of the first works executed by these architects and became a springboard for their careers, which after 1914 developed separately. Both were educated not only at New York universities, but also in Europe. Reiley studied in Paris from 1903 to 1904, and Steinback first spent 3 years in Germany and then apprenticed for a year at Atelier Bernard.

The church was dedicated in 1909 by Bishop Thomas Beaven, and the homily at the Mass was given by Bishop Paweł Rhode, who was the first Pole among the Roman Catholic hierarchy in the USA (he was born in Wejherowo and he and his mother emigrated to the USA when he was 10 years old). A year later St. Stanislaus Parish in Chicopee celebrated the 500th anniversary of the Battle of Grunwald with a two-day festival culminating in a colorful parade through the city.

The building is a three-nave basilica with a two-tower façade, with two churches (upper and lower) and a motto written on the portals: DOMUS TUAM DOMINE







wypisanym na portalach: „Domus tuam Domine decet sanctitudo” [Domowi Twojemu, Panie, przystoi świętość]. Na jej zewnętrzny, majestatyczny wygląd wpływa nie tylko kubatura wyróżniająca się pośród okolicznej, skromnej zabudowy, lecz także oblicowanie jej czerwonym piaskowcem.

O charakterze wnętrza decydują przede wszystkim malowidła. W konsze absydy znajduje się wizerunek ikony Matki Boskiej Częstochowskiej w otoczeniu postaci aniołów. Na sklepieniu nawy głównej pomiędzy iluzjonistycznymi kasetonami umieszczono podobiznę św. Stanisława unoszącego się pośród obłoków z aniołami trzymającymi atrybuty biskupa. Dopetnieniem tych przedstawień są malowane symbole związane z teologią Kościoła jako wspólnoty, a także herby papieża Sykstusa V (1585–90), który był członkiem zakonu św. Franciszka, i Piusa X (1903–14) – za jego pontyfikatu wzniesiono kościół. W oknach świątyni umieszczono wielokolorowe witraże opowiadające o życiu Chrystusa i Maryi, które najpewniej sporządzono w pracowni czynnej w USA. Ołtarze znajdujące się w świątyni są drewniane i polichromowane w taki sposób, by imitować marmur. Figury, które były w nich pierwotnie prezentowane, zostały podczas ostatniego remontu przeniesione do dolnego kościoła, gdzie sprawuje się liturgię w dni zwykłe. Tam też na honorowym miejscu w prezbiterium zawieszono kopię ikony Matki Boskiej Częstochowskiej z 1983 roku. Przy kościele nadal skupia się Polonia, dla której co niedziela jest odprawiana msza święta.

DECET SANCTITUDO [Lord, sanctity befits Your house]. It looks very majestic not only due to its massive size, as it stands out among the modest buildings of the neighborhood, but also due to its red sandstone cladding.

The character of the interior is predominantly determined by paintings. In the semi-dome over the apse there is the icon of Our Lady of Czestochowa surrounded by angels. The vault over the nave features trompe l'œil coffers and an image of St. Stanislaus floating among the clouds with angels holding the attributes of the bishop. These depictions are complemented by painted symbols related to the theology of the Church as a community, as well as the coats of arms of Pope Sixtus V (1585-1590), who was a member of the Order of St. Francis, and Pope Pius X (1903-1914), during whose pontificate the church was erected. In the windows of the church there are multicolored stained-glass windows telling the story of the life of Christ and Mary, which were probably made by an American studio. The altars are made of wood and polychromed to imitate marble. The statues which were originally set up on the altars were removed during the latest renovation; they are now in the lower church, where the liturgy is held on ordinary days. In 1983 the icon of Our Lady of Czestochowa took a prominent place in the chancel of the lower church. There is still a Polish American community in the area, for whom every Sunday one Mass is celebrated in Polish.



Kalendarium

Chronology

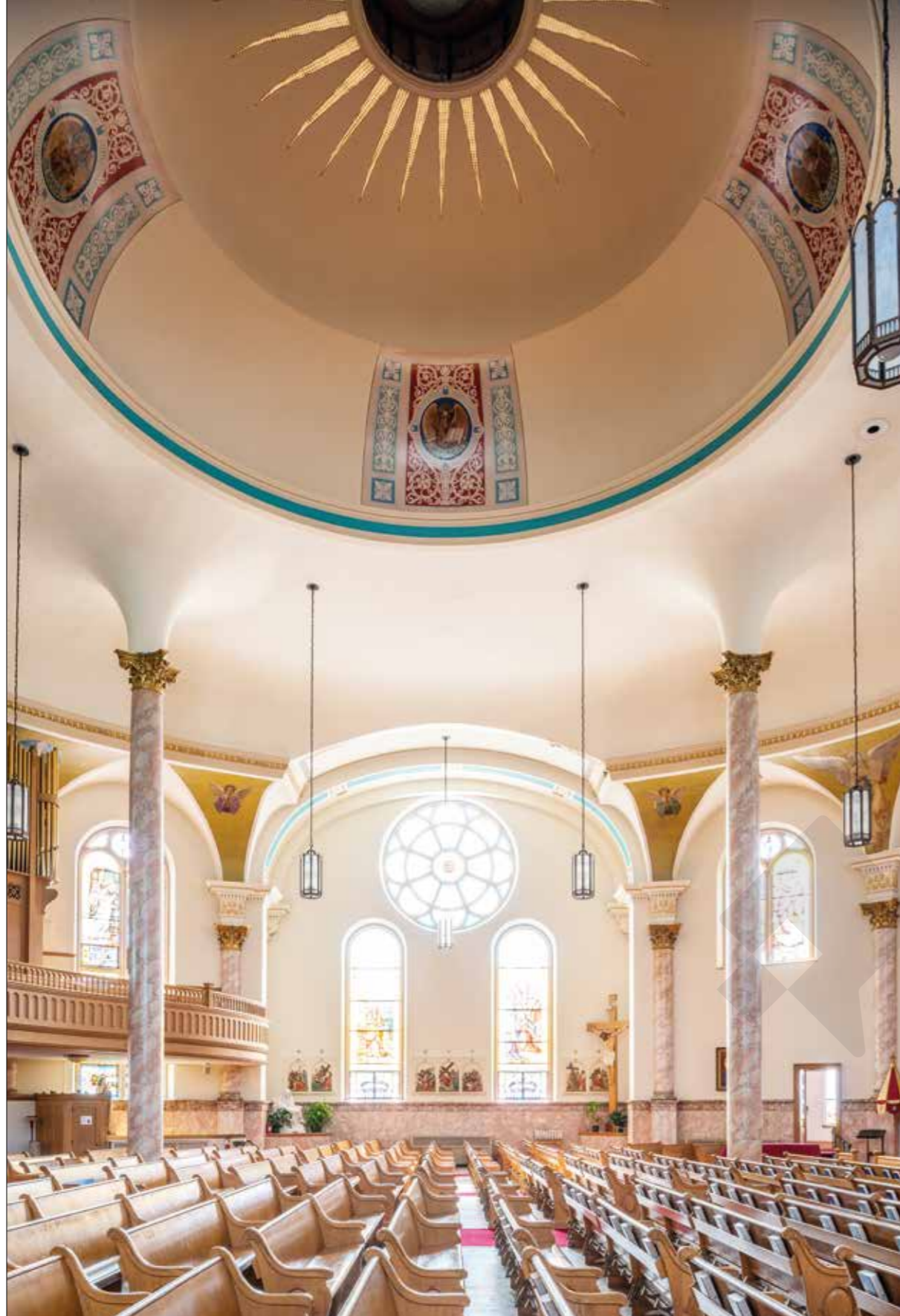
założenie parafii pw. św. Stanisława w Chicopee	1891	establishment of St. Stanislaus B&M parish in Chicopee
poświęcenie wielofunkcyjnego gmachu parafialnego	1895	dedication of the multi-function parish building
otwarcie szkoły św. Stanisława	1897	opening of St. Stanislaus School
przejęcie opieki nad parafią i szkołą przez franciszkanów	1902	the Franciscans take the parish and the school under their care
budowa nowej świątyni	1908–09	construction of the new church
przebudowa starego kościoła na sale szkolne	1916	conversion of the old church to a school
instalacja nowych organów	1920	installation of the new organ
założenie cmentarza parafialnego	1924	founding of the parish cemetery
budowa nowej szkoły według projektu Brunona Woźnego i George'a F. Diona	1925–26	construction of a new school designed by Bruno Woźny and Georg F. Dion
pożar szkoły	1973	a fire at the school building
otwarcie nowej szkoły	1976	opening of the new school
kościół pw. św. Stanisława bazyliką mniejszą	1991	granting the Church of St. Stanislaus the status of a Minor Basilica
generalny remont świątyni	1996	major renovation to the church



Kościół pw. św. Stanisława Kostki
Church of St. Stanislaus Kostka

Winona, Minnesota

ANNA SYLWIA CZYŻ

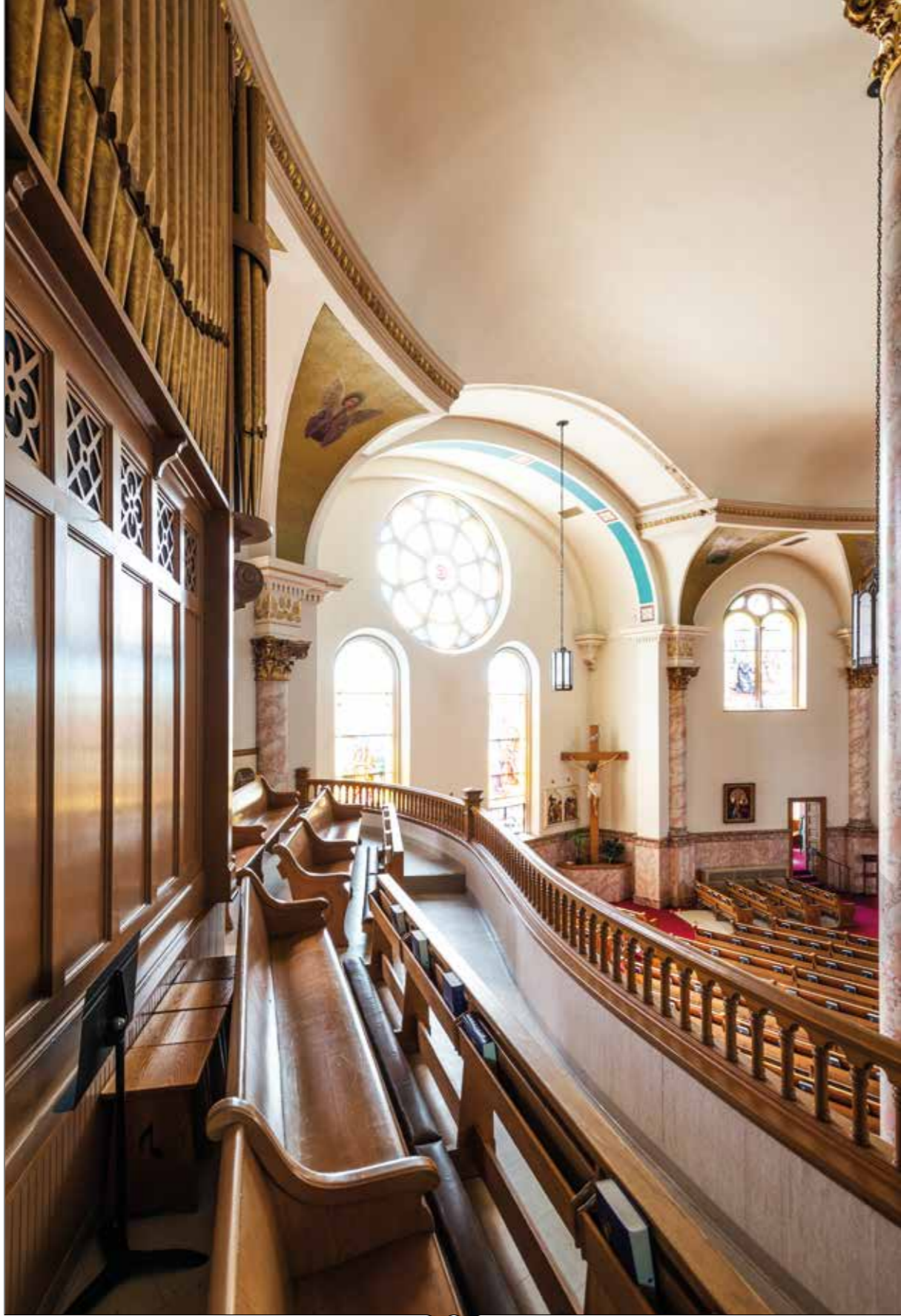


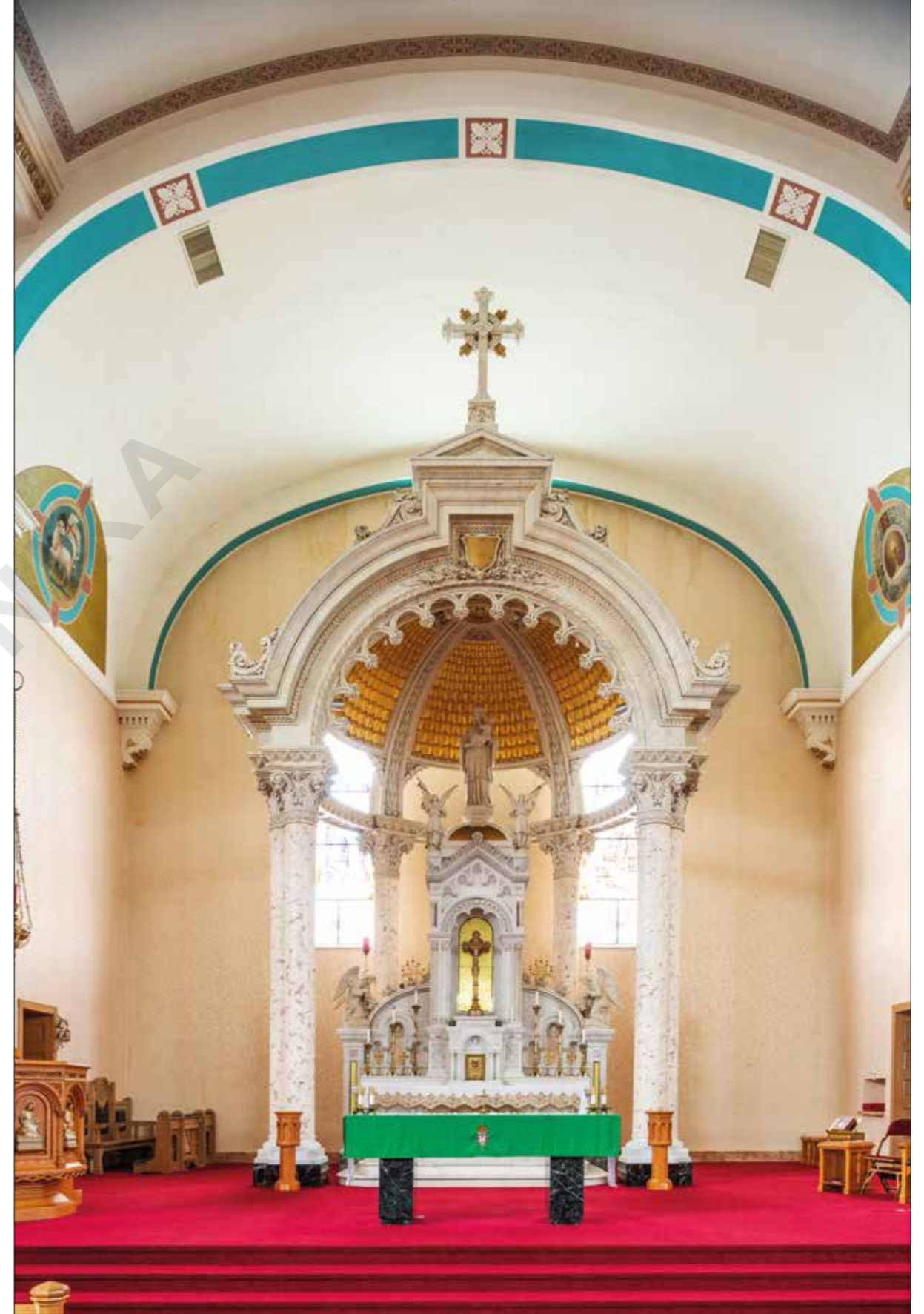
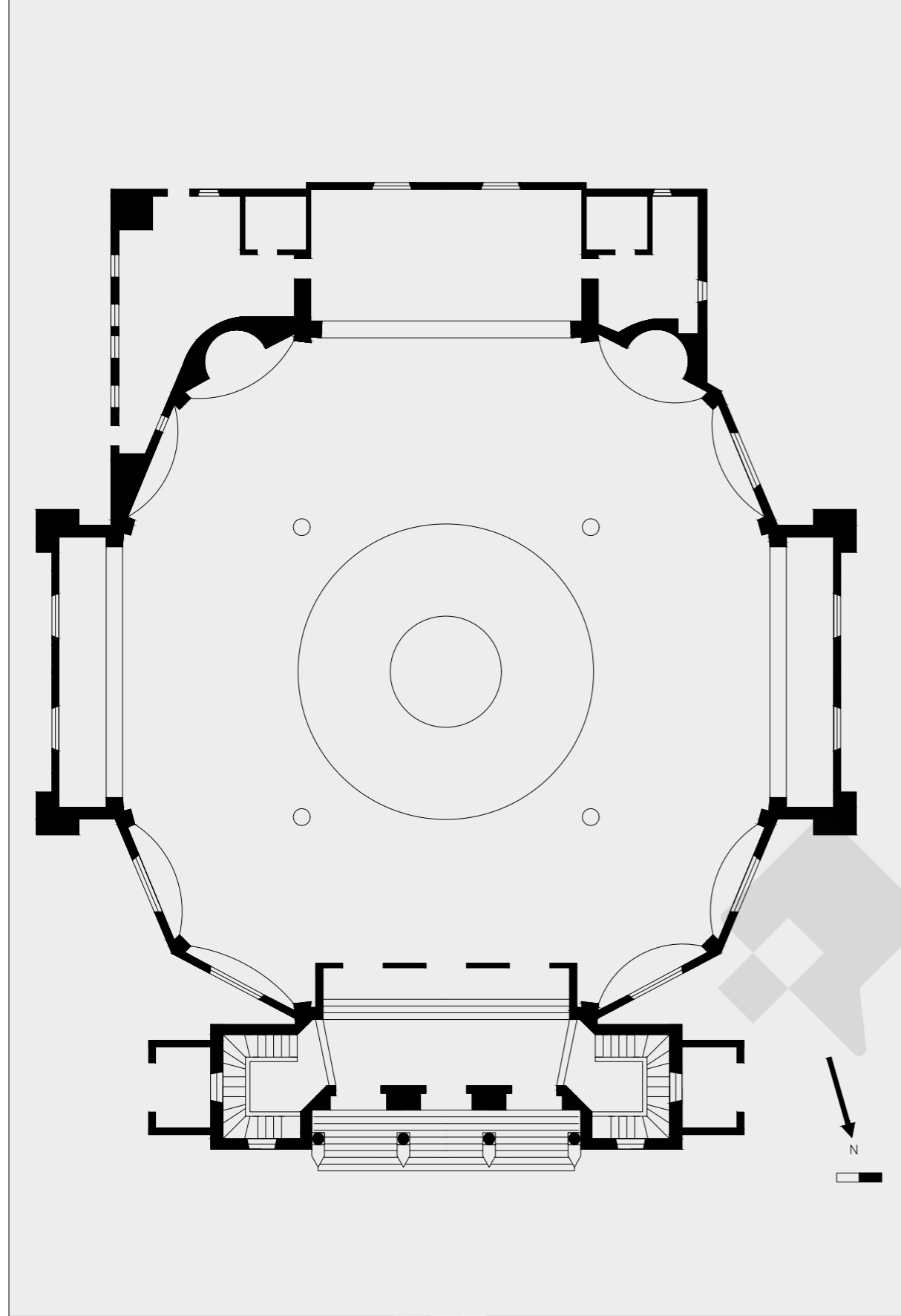
Winona – malowniczo położone nad brzegiem Missisipi miasto przemysłu stoczniewego i rybołówstwa, wywodzące swą nazwę od legendarnej indiańskiej księżniczki – stała się w połowie XIX wieku miejscem, gdzie chętnie osiedlali się uchodźcy przed biedą i germanizacją Kaszubów. Polską parafię utworzono w Winonie bardzo wcześnie, bo w 1871 roku, kiedy w mieście osiedliło się sto rodzin wywodzących się z zaboru pruskiego. Wśród osób najbardziej zaangażowanych w jej powstanie byli m.in. August i Marcin Bambenekowie, Franciszek Drażkowski, Mikołaj Tryba, Jan Czapiewski i August Cierzan, ale też ks. Alojzy Plut z niemieckiej parafii św. Józefa, do której początkowo należeli Polacy. Rok później stanął drewniany kościół, jednak pierwszy proboszcz – ks. Józef Juszkiewicz – został mianowany dopiero w 1873 roku, a już dwa lata później zastąpił go ks. Aleksander Michnowski. Jeszcze we wrześniu 1875 roku parafię objął franciszkanin Romuald Byżewski, który do USA przybył z Pomorza. W 1887 roku otwarto szkołę – prowadził ją w drewnianym, dwukondygnacyjnym i sześcioklasowym budynku siostry Notre Dame, dla których w 1892 roku wzniesiono murowany konwent. Wcześniej dzieci uczył, zajmując jeden pokój na plebanii, organista Dominik Hamerski.

Szybko rozrastająca się wspólnota polska w Winonie potrzebowała jednak coraz więcej przestrzeni, aby móc sprostać zarówno działalności religijnej, samopomocowej, jak i patriotycznej, stąd podjęto decyzję o zburzeniu starego kościoła, notabene powiększonego jeszcze w 1883 roku. Na pozyskanym w ten sposób placu 28 października 1894 roku poświęcono kamień węgielny pod budowę nowej świątyni. Rok później, w listopadowe Święto Dziękczynienia, tak ważne dla amerykańskiej tożsamości budowanej w mozaice etniczno-wyznaniowej, biskup Joseph B. Cotter poświęcił kościół. Całodzienne, pełne rozmachu uroczystości ściągnęły nie tylko miejscową elitę oraz kilkudziesięciu księży z północnych Stanów, lecz także... kieszonkowców, którzy w ciżmie ludzkiej pozabawili kilku obywateli

Winona, a shipbuilding and fishing city picturesquely located on the banks of the Mississippi River, derived its name from a legendary Sioux princess. In mid-19th century it became a centre of settlement of emigrants from Kashubia fleeing poverty and Germanization. The Polish parish was established in Winona very early, in 1871, when a hundred families from the Prussian partition had settled in the city. Among those most actively involved in creating a parish were August and Marcin Bambenek, Franciszek Drażkowski, Mikołaj Tryba, Jan Czapiewski and August Cierzan, but also Fr. Alojzy Plut from the German parish of St. Joseph, to which the Poles belonged at the beginning. A year later a wooden church was constructed, but the first parish priest, Fr. Józef Juszkiewicz, was not appointed until 1873, and two years later he was replaced by Father Aleksander Michnowski. In September 1875 the parish was taken over by the Franciscan Fr. Romuald Byżewski, who had come to the USA from Kashubia. In 1887 a school run by the School Sisters of Notre Dame was opened in a wooden two-storey six-classroom building; a brick convent for the nuns was built in 1892. Before the school was constructed the children had been taught by the church organist Dominik Hamerski in one of the rooms of the presbytery.

However, the rapidly growing Polish community in Winona needed more and more space to carry out their extensive religious, but also mutual-help and patriotic activity, hence the decision to first enlarge the church (1883), and then demolish it altogether and construct a bigger one in its place. On 28 October 1894 on the plot emptied by the demolition there was a consecration of the cornerstone for the construction of a new church. The new church was dedicated by Bishop Joseph B. Cotter a year later, on Thanksgiving Day, which has always been a very significant day for building the American identity out of the ethnic and religious mosaic. The day-long, splendid celebrations attracted





Plan kościoła pw. św. Stanisława Kostki, Winona, Minnesota; rys. Bartłomiej Gutowski, 2018

Floor plan of St. Stanislaus Kostka Church, Winona, MN; by Bartłomiej Gutowski, 2018

i przyjezdnych okrągłych sum, o czym skwapliwie donosiły nazajutrz lokalne gazety. Zresztą różne kłopoty były już wcześniej, m.in. ze względu na to, że firma Antoniego F. Wasilewskiego rozpoczęła prace budowlane przy świątyni bez stosownych pozwoleń.

Kościół został zaprojektowany na blisko 2 tys. osób w pracowni Charlesa Grandisona Maybury'ego, którą w Winonie w latach 1881–1904 prowadził wraz z synem Jeffersonem. Wznosząc wiele kluczowych dla miasta publicznych i prywatnych gmachów, podejmował się też realizacji świątyń. Z nich za najwspanialszą jest uznawany kościół pw. św. Stanisława Kostki. Jest to rzadki dla „Polish Cathedrals” przykład wykorzystania planu centralnego i nakrycia wnętrza sklepieniem sugerującym istnienie kopuły. Wzorem dla świątyni z Winony był kościół Notre Dame w Chicago (1889–92), zbudowany dla francuskich emigrantów.

Dwuwieżową budowlę wzniesiono w konstrukcji szkieletowej (stal, beton, cegła, drewno) z piwnicą, gdzie zaprojektowano salę socjalną. Jasne, przestronne wnętrze nakryte jest sklepieniem wyniesionym niemal 50 metrów ponad posadzkę, opartym zaledwie na czterech stalowych kolumnach. Pokryto je scagliolą (imitacją marmuru), co wraz z dębowym wykończeniem parapetów dwupoziomowej galerii i wielobarwnymi witrażami stwarza wrażenie dostojności i bogactwa wnętrza. Latarnia wielopotaciowego dachu, wieże oraz naroża budowli zwieńczone są figurami świętych: Stanisława Kostki z Dzieciątkiem Jezus i jezuita Alojzego Gonzagi, który wraz z młodzieńcem z Rostkowa tego samego dnia został wyniesiony na ołtarze [31 grudnia 1726], a także Jan Ewangelisty, królewicza Kazimierza oraz dmących w trąby aniołów.

Pierwotnie w kościele znajdowały się ołtarze ze starej, zniszczonej w 1883 roku świątyni. W 1919 roku ustawiono dwa nowe ołtarze boczne poświęcone Najświętszemu Sercu Chrystusa oraz Matce Boskiej Różańcowej, a rok później w prezbiterium stanął wykonany w technice

not only the local elite and several dozen priests from the northern United States, but also pickpockets, who, operating in the thick crowd, deprived several citizens and visitors of large sums of money, as was duly reported in local newspapers the following day. Actually, there had already been problems before, as Antoni F. Wasilewski's company started construction works on the church without proper permits.

The church for nearly 2000 people was designed in the studio of Charles Grandison Maybury, which he ran in Winona between 1881 and 1904 together with his son Jefferson. They erected many of the city's most important public and private buildings, including churches. Of these, the most magnificent is the Church of St. Stanislaw Kostka. Among the so called Polish Cathedrals it is a rare example of the use of the central plan as well as a vault suggesting the existence of a dome. The Winona church was modeled on the Notre Dame Church in Chicago (1889-1892), built for French immigrants.

The two-tower building with a basement, where a social room was designed, was built with skeleton frame construction (steel, concrete, brick, wood). The vault over the bright, spacious interior is almost 50 m above the floor, supported by only four steel columns. They are covered with scagliola (an imitation of marble), which together with the oak finish of the two-level gallery and multicolored stained-glass windows creates an impression of dignity and grandeur of the interior. The roof lantern, the towers and the corners of the building are topped with statues of saints: St. Stanislaus Kostka with Child Jesus, the Jesuit St. Aloysius Gonzaga, who was canonized on the same day as Stanislaw Kostka, i.e. 31 December 1726, St. John the Evangelist, St. Casimir Jagiellonian and angels blowing trumpets.

Originally the church featured altars from the old church, demolished in 1883. In 1919 two new side altars dedicated to the Sacred Heart of Christ and to Our Lady



scagliola ołtarz pod pozłacanym cyborium, zamówiony we włoskiej Carrarze. W 1947 roku wnętrze kościoła było malowane, a rok później zamontowano nowe konfesjonały, organy, jak też odnowiono prezbiterium. W tym samym czasie po wschodniej stronie kościoła wzniesiono grotę Matki Boskiej z Lourdes, a kamienie do jej wybudowania sprowadzono z Arcadii w Wisconsin.

Niestety, na początku czerwca 1966 roku w latarnię wieńczącą dach świątyni uderzył piorun, wywołując pożar. Konstrukcja sklepienia została wówczas naruszona, a wnętrze – w tym częściowo ołtarze i witraże – zostało zniszczone. Kościół sukcesywnie odbudowywano i odnawiano do 1971 roku. Kolejne remonty miały miejsce w latach 1991–95, kiedy to w świątyni pojawiła się nowa chrzcielnica, ambona, ale też wykonana w Carrarze

of the Rosary were set up, and a year later a scagliola altar under a gilded ciborium, commissioned in Carrara, Italy, was set up in the chancel. In 1947 the interior of the church was repainted and a year later a new organ and new confessionals were installed and the chancel was renovated. At the same time on the eastern side of the church a grotto of Our Lady of Lourdes was erected, built of stones from Arcadia, Wisconsin.

Unfortunately, in early June 1966 the roof lantern of the church was struck by lightning, causing a fire. The structure of the vault was weakened and there was considerable damage to the interior, including the altars and stained glass windows. The gradual reconstruction and restoration of the church lasted until 1971. Subsequent renovations were carried out in 1991-1995,



kopia *Piety* Michała Anioła oraz czarnomarmurowy ołtarz posoborowy.

Oprócz ołtarzy i witraży przedstawiających postaci świętych, które wykonała firma George'a A. Mischa z Chicago, ważnym świadectwem dziejów parafii jest krzyż misyjny z 1899 roku (odnowiony w 1976). W zakrystii zachował się też nieużywany obecnie sejf szafiasty, wyprodukowany przez Herring Hall Marvin Co. / Cincinnati & Minneapolis.

10 listopada 2011 roku papież Benedykt XVI, podkreślając znaczenie jednej z najstarszych polskich parafii w USA, nie tylko dla Polonii, lecz także dla Kościoła powszechnego, nadał świątyni tytuł bazyliki mniejszej. Uroczystości odbyły się rok później 9 września pod przewodnictwem biskupa Johna Quinina.

when a new baptismal font, pulpit, but also a copy of Michelangelo's *Pietà* and a black-marble altar made in Carrara were set up inside.

In addition to the altars and stained-glass windows depicting saints, made by George A. Misch of Chicago, an important testimony to the history of the parish is the missionary cross from 1899 (restored in 1976). Also preserved in the sacristy, though no longer used, is a reinforced cabinet produced by "HERRING HALL MARVIN CO. / CINCINNATI & MINNEAPOLIS".

On 10 November 2011 Pope Benedict XVI, emphasizing the importance of one of the oldest Polish parishes in the USA not only for the Polish American community but also for the universal Church, designated the church as a Minor Basilica. The ceremony conducted by Bishop John Quinin took place a year later, on 9 September.



Kalendarium

Chronology

powstanie parafii pw. św. Stanisława Kostki w Winonie	1871	establishing the parish of St. Stanislaus Kostka in Winona
budowa pierwszego kościoła	1872	constructing the first church
powiększenie świątyni	1883	extending the church
otwarcie szkoły prowadzonej przez siostry Notre Dame	1887	opening the school run by the School Sisters of the Notre Dame
zburzenie starego kościoła i rozpoczęcie prac przy nowej świątyni	1894	demolition of the old church and starting the construction of the new church
28 listopada, poświęcenie nowego kościoła	1895	28 November dedication of the new church
budowa plebanii	1898	constructing the presbytery
budowa nowej szkoły	1905	constructing a new school building
nowy wystrój prezbiterium	1920	refurbishment of the chancel
budowa nowej szkoły	1952	construction of a new school building
5 lipca, pożar kościoła	1966	5 July church fire
remont witraży	1981	restoration to stained-glass windows
instalacja windy dla niepełnosprawnych	1989	installation of an elevator for the disabled
gruntowny remont kościoła	1991–95	major renovation to the church
kościół pw. św. Stanisława Kostki bazyliką mniejszą	2011	designating the Church of St. Stanislaus Kostka as a Minor Basilica



Bibliografia References

Księgi jubileuszowe

- 100th Anniversary 1907–2007. St. Hyacinth Parish, Detroit, Poletown, Michigan, Detroit 2007.*
- 90th Anniversary 1907–1997. St. Hyacinth Parish, Detroit, Poletown, Michigan, Detroit 1997.*
- A Centennial Jubilee 1903–2003 Saint Hedwig R.C. Parish, Detroit Michigan, Detroit 2003.*
- A Century of Service of St. Florian Parish, Hamtramck, Michigan, 1908–2008, Hamtramck 2009.*
- Celebrating our 90th Year. St. Hedwig Parish, Detroit, Michigan, 1903–1993, Detroit 1993.*
- Centennial Jubilee St. Josaphat Parish, Detroit, Michigan, Detroit 1989.*
- Detroit's Oldest Polish Parish. St. Albertus 1872–1973. Centennial, Detroit 1973.*
- Diamond Jubilee Memories 1873–1948. St. Stanislaus Kostka Parish Winona, Minnesota, [Winona 1948].*
- Diamond Jubilee St. Stanislaus Kostka Parish 1874–1952, [Bay City 1952].*
- Florianowo. Pamiątka Srebrnego Jubileuszu Parafii św. Floriana w Hamtramck, Orchard Lake 1933.*
- Golden Jubilee Memoirs of St. Florian Parish 1908–1958, Hamtramck 1958.*
- Pamiętnik Diamentowego Jubileuszu Parafii Najstodszego Serca Marji, Detroit, Michigan, 1890–1965, Detroit 1965.*
- Remembrance of 100th anniversary. St. Francis D'Assisi Parish, Detroit, Michigan, October 15, 1989, Detroit 1989.*
- Saint Stanislaus B.M. Church, Chicopee, Massachusetts Diamond Jubilee 1881–1966, [Chicopee] 1966.*
- St. Casimir Church, Detroit, Michigan, 1882–1982, Detroit 1982.*
- St. Florian Parish, Hamtramck, Michigan, 1908–1983, Hamtramck 1983.*
- St. John Cantius Church 1902–1977 Diamond Jubilee. Souvenir Pictorial Directory, Detroit 1977.*
- St. John Cantius 1902–2007, Detroit 2007.*
- St. Stanislaus Bishop and Martyr. Centennial 1898–1998. Commemorative Booklet, Detroit 1998.*
- St. Stanislaus Kostka Church Building Centennial 1890–1990, Bay City, Michigan, [Bay City 1992].*
- St. Stanislaus Kostka Church Celebrating 100 Years 1895–1995, [Winona 1995].*
- St. Stanislaus Parish Bay City, Michigan, [Bay City] 1983.*
- Złoty Jubileusz Parafii św. Kazimierza 1882–1932, Detroit 1932.*

Pozostałe teksty źródłowe

- Cud wiary i polskości w Ameryce. List pasterski, który wystosował do swych diecezjan ks. dr Teodor Kubina, biskup częstochowski, Częstochowa 1927.*
- Ch.L. Eastlake, *A History of the Gothic Revival. An Attempt to Show How the Taste for Medieval Architecture which Lingered in England During the Two Last Centuries Has Since been Encouraged and Developed*, Cambridge 2012 [reprint publikacji z 1872], „Der Californische Volksfreund” 8 June 1889.
- Historia osady i parafii polskich w Detroit, Mich. oraz przewodnik adresowy*, Detroit 1907.
- „Kostka. Biuletyn parafialny” 1943, nr 46.
- W. Kruska, *Historia Polska w Ameryce*, Milwaukee 1907.
- Parafia św. Wojciecha w Detroit, Mich.*, „Dziennik Chicagowski” 1912, 6 marca, nr 56, s. 5.
- Poletown Historic District, St. Hyacinth Roman Catholic Church & School*, 1981, Library of Congress [dostęp: 20 września 2020], <<http://hdl.loc.gov/loc.pnp/lpp.print>>.
- Schematyzm Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Z mapą diecezji i dodatkiem spisu polskich parafii i polskiego duchowieństwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, oprac. Czernicki Z.A., Kraków 1925.
- Sienkiewicz H., *Osady polskie w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki*, w: *Dzieta*, red. J. Krzyżanowski, t. 42, Warszawa 1950.
- Stained Glass Ecclesiastical Art Figure Windows*, katalog, Chicago [1915].
- The New St. Casimir's Church*, „The Sunday News, Detroit” 1890, 21 December.
- „Winona Daily News” June 6, 1966; June 7, 1966; June 16, 1966; November 4, 1966; December 9, 1966.
- „Winona Daily Republican” February 1, 1894; May 7, 1894; October 26, 1894; October 29, 1894; May 5, 1895; May 22, 1895; July 18, 1895; July 21, 1895; July 19, 1895; July 20, 1895; July 31, 1895; October 19, 1895; November 5, 1895; November 11, 1895; November 27, 1895.
- „Winona Sunday News” June 12, 1966; August 28, 1966.
- Wtodek L., *Na ziemi Waszyngtona. Wrażenia z podróży, szkice amerykańskie, Polacy w Ameryce*, t. 2, Warszawa 1909.

Opracowania

- E. Anthony, *The Architecture of Ralph Adams Cram and His Office*, New York–London 2007.
- M. Borys, *Działalność żeńskich zgromadzeń zakonnych wśród Polonii chicagowskiej (1874–1899)*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2018, nr 1, s. 219–239.
- E. Boyea, *Father Kolasiński and the Church of Detroit*, „The Catholic Historical Review”, Vol. 74, 1988, s. 420–439.

- K. Curran, *The German Rundbogenstil and Reflections on the American Round-Arched Style*, „Journal of the Society of Architectural Historians” 1988, No. 47, s. 351–373.
- A.S. Czyż, *Motywy niepodległościowe w dekoracji najstarszych tzw. Polish Cathedrals*, w: *Niepodległość i nowoczesność. LXVII Ogólnopolska Sesja Naukowa Stowarzyszenia Historyków Sztuki Szczecin. 22 – 23 listopada 2018*, Szczecin 2019, s. 43–62.
- A.S. Czyż, *Polish Cathedrals, czyli o ciekawym, lecz zanikającym dziedzictwie Polonii w Stanach Zjednoczonych*, „Cenne Bezcenne Utracone” 2018, nr 12 [dostęp: 24 kwietnia 2021], <http://cennebeczenne.pl/wp-content/uploads/2018/12/CZYZ-www_m.pdf>.
- J.T. Ellis, *The Life of James Cardinal Gibbons, Archbishop of Baltimore*, 1834–1921, Vol. 2, Milwaukee 1952.
- W. Galush, *Both Polish and Catholic. Immigrant Clergy in the American Church*, „The Catholic Historical Review”, Vol. 70, No. 3 (Jul., 1984), s. 407–427.
- R. Godzak, *Archdiocese of Detroit*, Chicago 2000.
- R. Godzak, *Archives of the Archdiocese of Detroit*, „Michigan Historical Review” 1997, No. 23, s. 126–133.
- R. Godzak, *Catholic Churches of Detroit*, Chicago 2004.
- J.W. Gorski, A.R. Treppa, J. Tye James Jr, G. Kowalski, *The Citizen, serving Hamtramck, North Detroit and Warren. The history of Detroit's Polonia*, Detroit 2014.
- J. Howe, *Houses of Worship. An Identification Guide to the History and Styles of American Religious Architecture*, San Diego 2003.
- J. Iwicki, *Charyzma Zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. 2, 1887–1932, Kraków–Kielce 2007.
- S.R. Jendrysiak, *The Polish Community of Chicopee (MA)*, [Charleston SC] 2005.
- A. Kosecki, *Procesy migracyjne i społeczności polonijne*, Lublin–Pułtusk 2003.
- M.A. Królewski, *The Prayer of St. Hyacinth Parish*, Detroit 1984.
- H. Kubiak, *Polski Narodowy Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1897–1965. Jego społeczne uwarunkowania i społeczne funkcje*, Wrocław 1970.
- M.J. Madaj, *The Polish Immigrant and the Catholic Church in America*, „Polish American Studies”, Vol. 6, No. 1/2 (Jan.–Jun., 1949), s. 1–8.
- T.M. Matovina, *The National Parish and Americanization*, „U.S. Catholic Historian”, Vol. 17, No. 1, Americanism and Americanization: Essays in Honor of Philip Gleason (Winter, 1999), s. 45–58.
- T.I. Monzell, *The Catholic Church and the Americanization of the Polish Immigrant*, „Polish American Studies”, Vol. 26, No. 1 (Jan.–Jun., 1969), s. 1–15.
- R. Mowry, *Years of faith. The ethnic heritage and history of ten catholic parishes of Detroit*, Florida 2014.
- R. Nir, *Dokumentacja źródłowa do dziejów parafii polonijnych w archiwach amerykańskich archidiecezjalnych i diecezjalnych*, w: *W kręgu badań nad Polonią i duszpasterstwem polonijnym*.

- Istota i metodologia*, red. S. Zych i B. Walicki, Lublin–Sokółka Małopolski 2015, s. 213–269.
- L. Orson, *Polish Detroit and the Kolasinski Affair*, Detroit 1981.
- C.R. Osborne, *American Catholics and the Church of tomorrow. Building churches for the future, 1925–1975*, Chicago 2018.
- D. Praszatowicz, *Stosunki polsko-niemieckie na obczyźnie. Polscy i niemieccy imigranci w Milwaukee, Wisconsin (USA) 1860–1920*, Kraków 1999.
- J.S. Pula, *Polish-American Catholicism: A Case Study in Cultural Determinism*, „U.S. Catholic Historian”, Vol. 27, No. 3, Polish American Catholics (Summer, 2009), s. 1–19.
- J. Radzilowski, *A Social History of Polish-American Catholicism*, „U.S. Catholic Historian”, Vol. 27, No. 3, Polish American Catholics (Summer, 2009), s. 21–43.
- T. Radzialowski, *The View from a Polish Ghetto. Some Observations on the First One Hundred Years in Detroit*, „Ethnicity” 1974, No. 1, s. 125–150.
- D. Shand-Tucci, *Ralph Adams Cram: An Architect's Four Quests: Medieval, Modernist, American, Ecumenical*, Amherst 2005.
- E.A. Skendzel, *The Detroit St. Josaphat's story, 1889–1989. A history within a history*, Grand Rapids 1989.
- A. Springer, *Nineteenth Century German-American Church Artists*, Indianapolis 2018.
- P.B. Stanton, *The Gothic revival & American church architecture. An episode in taste, 1840–1856*, Baltimore 1997.
- N.T. Storch, *John Ireland's Americanism after 1899: The Argument from History*, „Church History”, Vol. 51, No. 4 (Dec., 1982), s. 434–444.
- J. Swastek, *Oldest Polish Parish, St. Albertus, 1872–1873 Centennial*, Detroit 1973.
- J. Swastek, *The Formative Years of the Polish Seminary in the United States*, Orchard Lake 1985.
- P. Taras, *Problem kulturowej tożsamości i etnicznego getta. Studium socjologiczne polonijnej społeczności w Detroit (USA)*, „Studia Polonijne”, t. 5, 1981, s. 127–157.
- N.H. Tutag, L. Hamilton, *Discovering Stained Glass in Detroit*, Detroit 1987.
- J. Wenk, *Pratt & Koeppel. Architects of Bay City, Michigan. Part 2: Churches & Schools: The Life & Works of Leverett Anson Pratt*, [Bay City 2018].
- M.J. Ziołkowska CSSF, *Siostry Felicjanki z Livonia w stanie Michigan, pierwszej prowincji w Ameryce*, Detroit 1984.

Publikacje on-line

- Bibliographical Dictionary of Architects in Canada 1800–1950*, strona internetowa projektu [dostęp: 30 października 2020], <<http://dictionaryofarchitectsincanada.org>>.

- Closed Parishes*, strona internetowa Archidiecezji of Detroit [dostęp: 17 października 2020], <<https://info.aod.org/hclen-usl/articles/1360037640274-Closed-Parishes>>.
- J. Detroitblogger, *Losing grace*, „Detroit Metro News” [online], 24 December 2007 [dostęp: 10 listopada 2020], <<https://www.metrotimes.com/detroit/losing-grace/Content?oid=2190037>>.
- Encyclopedia of Detroit*, publikacja internetowa [dostęp: 5 listopada 2020], <<https://detroithistorical.org/learn/encyclopedia-of-detroit>>.
- Historic Detroit*, strona internetowa poświęcona historycznym budynkom Detroit [dostęp: 12 września 2020], <<https://historicdetroit.org>>.
- Kościoty polskie w USA*, strona internetowa projektu, 2017–2019 [dostęp: 15 marca – 1 listopada 2020], <<https://kosciolypolskieusa.com>>.
- Michigan Stained Glass Census*, strona projektu dokumentująca witraże Michigan [dostęp: 24 września 2020], <<https://www.michiganstainedglass.org>>.
- Mother of Divine Mercy Parish*, strona internetowa parafii [dostęp: 25 sierpnia 2020], <<http://nemecekdesign.com/lmodmlindex.html>>.
- Mother of Divine Mercy Parish*, strona internetowa parafii [dostęp: 6 listopada 2020], <<https://www.motherofdivinemercy.org>>.

- Parish Pearls. The Stories of St. Hyacinth Parish in Detroit*, blog parafii pw. św. Jacka, 2015–2020 [dostęp: 15 sierpnia 2020], <<https://sainthyacinth.wordpress.com>>.
- Saint Hyacinth. Roman Catholic Church. Parafia Świętego Jacka*, strona internetowa parafii [dostęp: 20 października 2020], <<http://www.sainthyacinth.com/history.htm>>.
- St. John Cantius Parish History (1902–2007)*, strona „Detroit Church Blog”, 20 December 2017 [dostęp: 15 września 2020], <<http://detroitchurchblog.blogspot.com/2017/10/st-john-cantius-parish-history-1902-2007.html>>.
- The Polish Catholic Churches of Detroit, St Stanislaus Bishop and Martyr*, blog „Creativegene. A blog about Polish genealogy”, 6 December 2010 [dostęp: 4 września 2020], <http://creativegene.blogspot.com/2010/10/polish-catholic-churches-of-detroit-st_06.html>.
- N. Warikoo, *A new steeple, a fresh start for St. Josaphat Catholic Church*, strona internetowa „Detroit Free Press”, 2014 [dostęp: 2 października 2020], <<https://eu.freep.com/story/news/local/michigan/detroit/2014/09/13/a-new-steeple-a-fresh-start-for-st-josaphat-catholic-church-115600941/>>.

